

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

ROCNIAK XXXIV — ZESZYT 1/2
STYCZEŃ — CZERWIEC 1966

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

KWARTALNIK
WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

SEKRETARZ REDAKCJI: JAN Z. BRUDNICKI

Kolegium redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewicza 1. Biblioteka Narodowa tel.
22-46-21

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 27-08-47

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Admini-
stracji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 24.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 96.—

Członkowie SBP zgłaszający prenumeratę za pośrednictwem Za-
rządów Okręgów SBP mają prawo do prenumeraty ulgowej.

Wpłat dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub
Narodowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

STEFAN ROŚOŁOWSKI

Centr. B-ka Wojskowa

NAUKA A BIBLIOTEKI NAUKOWE SIŁ ZBROJNYCH

Wnioski z badań nad organizacją i funkcją bibliotek wojskowych

Do prawidłowego funkcjonowania instytucji naukowych i działania praktycznego w siłach zbrojnych konieczny jest nowoczesny system krążenia myśli naukowej, którego podstawą jest sprawna sieć bibliotek i placówek naukowej informacji. Istnieje wzajemne uwarunkowanie między organizacją i rozwojem nauki wojennej oraz możliwościami zastosowania jej wyników dla celów militarnych a powstawaniem i rozwojem wojskowych bibliotek naukowych. Dlatego też tendencje rozwojowe występujące w bibliotekarstwie naukowym współczesnych armii zostały tu ukazane na tle przemian obronnych funkcji nauki.

Można powiedzieć skrótowo, że kształt cywilizacji XX wieku, jej wielkość i losy są uzależnione od rozwoju nauki. Najkorzystniejsze dla społeczeństwa byłoby rozwijanie nauki i spożytkowanie jej osiągnięć dla celów wyłącznie pokojowych. Dotychczas jednak jest to tylko odwieczny motyw szlachetnych marzeń ludzkich o przekuciu mieczy na lemiesz. Marzenia te stały się obecnie dążeniem większości ludzi w świecie, a z chwilą ukształtowania się obozu socjalistycznego i wzrostu jego potęgi zrodziły się realne warunki do utrwalenia pokoju.

Istnieją jednak ciągłe siły, które uniemożliwiają wyrugowanie wojny ze stosunków międzynarodowych. Wynikające stąd stałe zagrożenie zmusza państwa socjalistyczne do odpowiednich wysiłków obronnych.

W tych warunkach duża część badań naukowych poświęcona jest przygotowaniu nowych środków walki, zasad ich użycia i obrony przed nimi. Nakłady na „unaukowanie” wojny w ostatnich latach wzrosły wielokrotnie. Wydatki wojskowe w całym świecie wynoszą obecnie 120 mld. dolarów rocznie¹. Prace badawcze, teoretyczne i stosowane koncentrują się w dużej mierze wokół zadań natury wojskowej. W Wielkiej Brytanii 2/5 globalnej sumy wydatkowanej na badanie naukowe i ich zastosowanie przeznaczają się na obronę narodową. W Stanach Zjednoczonych udział budżetu wojskowego w finansowaniu badań naukowych przekracza 50%².

Warto zwrócić uwagę na fakt, że siły zbrojne wszystkich państw liczą obecnie

¹ *Gospodarce i społeczne skutki rozbrojenia. Raport Sekretarza Generalnego ONZ przedstawiający opracowanie grupy doradców — Nowy Jork 1962.* Warszawa 1963 ss. 144. — W 1965 r. suma ta wynosiła już 180 mld. dolarów.

² W sprawozdaniu Komitetu Nauki NATO czytamy m. in.: „Doświadczenie wykazuje, że fundusze wojskowe na badania naukowe są wyższe od wszystkich funduszy wydatkowanych na ten cel przez całość gospodarki narodowej”. *O rozwoju nauki na Zachodzie.* Warszawa 1962 ss. 39 PAN *Materiały informacyjne.* Ser. A z 4; *Sprawę udziału nauki w badaniach dla celów militarnych we Francji porusza Gaston Palewski w art. pt. Recherche et défense nationale.* Rev. Déf. nat. An. 18: 1963 s. 1089—1097. Zob. Ignacy Malecki: *Rola nauk technicznych i przyrodniczych we współczesnej gospodarce.* Problemy R. 19: 1963 nr 8 s. 476.

ok. 20 milionów ludzi, a produkcja zbrojeniowa zatrudnia ponad 50 milionów pracowników.

Tendencje wykorzystywania nauki na potrzeby wojskowe były znane i realizowane od dawna, jednak wprzęgnięcie jej w sposób zorganizowany w służbę wojny nastąpiło dopiero w okresie wielkiej rewolucji francuskiej. Uczni francuscy oddali duże usługi w opracowaniu nowej technologii produkcji dział i prochu.

Udział nauki w przebiegu I wojny światowej był znaczny i zwiększał się z każdym rokiem. Sztaby poszukiwały dróg bezpośredniej współpracy z uczonymi; angażowano ich do badań nad nowymi typami uzbrojenia (artylerii, lotnictwa, broni pancerniej i chemicznej), do poszukiwania sposobów wykrywania nieprzyjacielskich stanowisk artyleryjskich, do zwalczania okrętów podwodnych i do zastosowania radia dla celów łączności³.

W czasie II wojny światowej nauka państw walczących została niemal całkowicie zaangażowana do służby dla różnorodnych potrzeb wojennych. Badania naukowe odegrały wielką rolę w przygotowaniu wojny, a następnie w jej przebiegu, ale również dzięki opanowaniu nowych rodzajów broni (pociski raketowe, bomba atomowa), ale również w wyniku wprowadzenia nowych metod koordynowania i kierowania samymi operacjami wojennymi⁴.

Zastosowanie najwyższych osiągnięć nauki (fizyka jądrowa, elektronika, chemia, cybernetyka) do celów wojskowych doprowadziło do wytworzenia nowych środków walki o nieznanej dotychczas mocy i zasięgu. Gwałtowny rozwój technicznych środków walki pociągnął za sobą przewrót w sztuce wojennej⁵, wymagający opracowania nowych zasad walki, zasad wojny raketowo-jądrowej. W sztuce operacyjnej znalazła zastosowanie matematyka i cybernetyka. Oddziały wojsk raketowych nie mogą być bez maszyn elektronowych.

Przygotowanie wojny w oparciu o najnowsze wyniki badań naukowych wywiera olbrzymi wpływ na charakter współczesnej armii. Wymaga nie tylko wysokich kwalifikacji kadry dowódczej i technicznej, ale również istnienia licznego sztabu wojskowych pracowników naukowych, niezbędnych do rozwiązywania ściśle wojskowych problemów, do współpracy z nauką i przemysłem wojennym. Efektywność ich naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej działalności decyduje o skuteczności obrony państwa.

Obserwacja przebiegu tych procesów w historii wojskowej ostatniego półwiecza pozwala stwierdzić, że równocześnie ze stałym wzrostem roli nauki w przygotowaniu i prowadzeniu wojny postępuje ilościowy i jakościowy rozwój bibliotek wojskowych i wzrost ich znaczenia.

Biblioteka naukowa kumuluje wytworzone przez naukę (a także przez kulturę i życie społeczne) informacje utrwalone w dokumentach, porządkuje je i przygotowuje do użytkowania, pośredniczy w procesie wykorzystywania rezultatów badań naukowych dla celów poznawczych i praktycznych. Cała praca biblioteki naukowej nastawiona jest na zaspokojenie potrzeb czytelnika poszukującego naukowych informacji.

Rozwijająca się specjalizacja badań spowodowała powstanie bibliotek specjal-

³ Por. Maurin: *La Science et l'armée*. Rev. polit. et parlement. t. 156:1933 s. 287—305.

⁴ Por. J. D. Bernal: *Nauka w dziejach*. Warszawa 1957 s. 551—552.

⁵ Zob. Franciszek Skibiński: *Ogólne kierunki rozwojowe współczesnej myśli wojskowej*. Wojsko Ludowe R. 12:1961 nr 3 s. 17-23. Por. też. J. M. Szepin: *Nauka i militarizm w SSZA*. Naučno-technicznej pierieworot w wojennom diele i woznikniewienije priedposylok krizisa militarizma. Moskwa 1963 ss. 590.

nych, w których gromadzenie informacji i funkcja jej przekazu obejmuje wąski zakres przedmiotowy nauki, dzięki czemu, w przeciwieństwie do bibliotek uniwersalnych, biblioteki te mogą skuteczniej wspomagać przebieg procesu badawczego.

Wojskowe biblioteki naukowe są bibliotekami specjalnymi o szerszym lub węższym zakresie specjalizacji w obrębie nauki wojennej i wojskowych nauk technicznych. Wyróżniają je od innych dwie cechy:

— zawartość treściowa zbiorów, których podstawowy zespół stanowi piśmiennictwo wojskowe,

— zdolność do funkcjonowania w szczególnych warunkach ćwiczeń ruchowych, obozów oraz działań wojennych.

Głównym czynnikiem wpływającym na rozwój tych bibliotek jest wzrost znaczenia teorii w przygotowaniach obrony państwa i w prowadzeniu wojny oraz konieczność naukowej podbudowy działalności praktycznej. Pod wpływem rozwoju tych czynników następuje w armiach rozszerzenie pracy naukowo-badawczej i wymaga się dążenie do osiągnięcia wysokiego wykształcenia specjalistycznego i ogólnego oficerów. Szybki rozwój nauki powoduje także konieczność systematycznego dokształcania personelu wojskowego.

Nowoczesne wykształcenie kadry wojskowej, obejmujące obok wiadomości i umiejętności ściśle zawodowych duży zasób wiedzy ogólnej i technicznej, jest użyteczne nie tylko w wojsku, z łatwością znajduje zastosowanie w gospodarce narodowej. Te przeobrażenia wykształcenia wojskowego zблиżają w swym charakterze zawód oficera do zawodu inżyniera, pedagoga lub innych, zależnie od rodzaju broni lub służby.

Tendencjom tym towarzyszy w nowoczesnych armiach zjawisko zwiększającego się szybko zapotrzebowania na informacje o aktualnym stanie nauki, i to nie tylko o wynikach badań dokonanych, ale także o badaniach prowadzonych i planowanych. W celu zaspokojenia tych bardzo różnicowanych potrzeb nauki i praktyki wojskowej oraz kształcenia wyższego stopnia rozwija się liczne biblioteki naukowe i ośrodki dokumentacji; nawet w małych bibliotekach oświatowych powstają działy literatury naukowej.

Strukturalne potrzeby sił zbrojnych w zakresie informacji naukowych są mocno zróżnicowane, zarówno co do formy, jak i przedmiotu, a skala tych potrzeb ma szeroki zakres, obejmujący zarówno twórczy proces naukowy jak i czynności upowszechniania jego wyników.

Całość powyższych rozważań można ująć w następujące sformułowanie: im armia jest bardziej nowoczesna, tym większe znaczenie mają w niej biblioteki i tym intensywniej wykorzystuje się zgromadzone pod odpowiednim kątem widzenia czasopisma i książki. Celem tego działania jest rozwój czytelnictwa wśród personelu wojskowego (szczególnie wyraźnie występuje to w siłach zbrojnych ZSRR, USA, ČSRS, PRL).

Równocześnie z przemianami charakteru wojny i z rozszerzaniem się pojęcia pola walki na cały obszar walczącego kraju pojawiają się kompleksy nowych zagadnień, jak obrony terytorialnej, obrony ludności cywilnej. W związku z tym współczesne państwa zabiegają o upowszechnianie wiedzy wojskowej wśród całego społeczeństwa. W akcji tej ważna rola przypada otwartym bibliotekom wojskowym.

Zasady bibliotecznej polityki armii wynikają z założeń planu rozwoju nauki i kształcenia wojska. Największe prawdopodobieństwo uniknięcia błędów występuje wówczas, kiedy plany te są ustalane przy wybitnym udziale czynników naukowych i bibliotecznych. Szanse poprawnego ukształtowania tej polityki jeszcze bardziej wzrastają, jeśli czynnością wstępną w pracach nad jej wytyczaniem jest badanie

potrzeb i analiza problemów łączności naukowej w zakresie wojskowości i dziedzin pokrewnych.

Niemal wszystkie wojskowe instytucje naukowe i wyższe sztaby posiadają własne biblioteki. A jeśli ich nie mają, to pozostają w kontakcie z innymi miejscowymi bibliotekami.

Kształtowanie się procesów naukowych w wojsku, ich rozwój i przemiany decydują o powstawaniu i rozwoju bibliotek naukowych. Natomiast organizacja armii wyraźnie nie determinuje struktury organizacyjnej sieci bibliotecznej. Stąd stwierdzone różnice między wojskowymi systemami bibliotecznymi są znacznie większe niż różnice w organizacji poszczególnych armii.

Rozczłonkowanie jednostek i rozproszenie oddziałów w terenie, następstwo pojawienia się środków masowego rażenia, powoduje pozostawanie dużej liczby personelu wojskowego w miejscowościach odległych od większych miast, w których głównie skupiają się biblioteki naukowe. Wzrosła przez to waga problemu przesyłania informacji dla personelu w terenie. Armia amerykańska np. powołała specjalną służbę dla rozszerzenia działalności większych bibliotek (Extension Service⁶), wprowadziła bibliobusy i zorganizowała księgozbiory polowe (field collection).

Systemy zarządzania bibliotekami w poszczególnych armiach są podobne. Scentralizowane kierownictwo całej sieci bibliotek znajduje się zazwyczaj w ministerstwie obrony narodowej. W organizacji niższych szczebli kierownictwa bibliotecznego występują w różnych krajach znaczne różnice. Przeważnie ośrodki zarządzania znajdują się w sztabach i dowództwach danych związków operacyjnych i taktycznych. W niektórych armiach w kierownictwie nad bibliotekami niższych szczebli uczestniczą biblioteki wyższego stopnia. Np. w armii zachodnoniemieckiej biblioteki okręgowe sprawują nadzór nad bibliotekami niższego szczebla, podobnie jak w okresie międzywojennym czyniły to biblioteki centralne i okręgowe w wojsku polskim i armii niemieckiej. W armii Stanów Zjednoczonych został rozbudowany system filii. Duże lub średnie biblioteki mają swoje filie lub księgozbiory polowe.

W większości armii (wyjątek stanowi tutaj Czechosłowacka Armia Ludowa⁷ i armia Stanów Zjednoczonych) istnieje samoistna główna lub centralna biblioteka resortu. Czasem jest to inna placówka pełniąca dodatkowo taką rolę. Np. Oddział Literatury Wojskowej Biblioteki im. Lenina w Moskwie lub III Biblioteka Okręgowa Bundeswehry w Düsseldorfie spełniają funkcje głównej bazy piśmiennictwa wojskowego i centralnego ośrodka usług i prac naukowo-bibliotekarskich.

Zazwyczaj niesamoistne biblioteki naukowe są ściśle podporządkowane instytucjom, w ramach których działają. Centralny nadzór nad nimi jest bardzo luźny. Biblioteki te nie tworzą zespołów funkcjonalnych, a zakres współdziałania między nimi przeważnie nie przekracza ogólnych zasad współpracy między bibliotekami danego kraju. Wyjątek stanowią biblioteki Bundeswehry, o czym jeszcze będzie poniżej mowa.

Najbardziej charakterystycznym rysem w obrazie bibliotekarstwa naukowego WP jest dynamiczny wzrost księgozbiorów naukowych. Roczny ich przyrost przekracza w przybliżeniu 110 000 wol., a łącznie w 1964 r. stan tych zasobów wynosił

⁶ Niektóre funkcje tej służby w naszym wojsku spełnia Centralny Kolportaż Wojskowy „Ruch”.

⁷ W Czechosłowackiej Armii Ludowej Centralna Biblioteka Wojskowa została rozwiązana w 1959 r. po 40 latach istnienia. Było to posunięcie błędne. Wartość tej biblioteki została w pełni oceniona dopiero po jej likwidacji. Brak wśród bibliotek naukowych Armii centralnego ośrodka koordynującego ich działalność jest bardzo dotkliwie odczuwany.

około 1,2 mln wol. Można przewidywać, że w ciągu najbliższych 9 lat liczba ta się podwoi⁸.

Obserwuje się również postęp w wykorzystaniu materiałów bibliotecznych dla celów naukowo-badawczych, dla potrzeb praktyki i kształcenia. W ostatnich latach występuje zjawisko rosnącego zapotrzebowania na piśmiennictwo kształcące. Przyczyną tego zjawiska są zwiększone wymagania kwalifikacyjne, wzrost zainteresowań intelektualnych kadry wojskowej i rozwój samokształcenia.

Równocześnie jednak ze wzrostem zasobów i potrzeb czytelniczych nie postępuje rozwój organizacyjno-techniczny i naukowy bibliotek oraz wzrost poziomu spełnianych przez nie usług. Jest to problem o dużym znaczeniu społecznym, którego waga nie została dotąd jeszcze odpowiednio oceniona.

W systemie informacji naukowej WP brak niektórych elementów, warunkujących pełną sprawność. Najbardziej odczuwalny jest brak ośrodków dokumentacji i informacji naukowej w zakresie nauki wojennej.

Obecnie biblioteki nie są jedynymi twórcami źródeł informacji. Obok bibliotek występują placówki dokumentacji i informacji. W niektórych armiach procesy dokumentacyjne obejmują tylko dziedzinę wojskowych nauk technicznych, w innych natomiast także cały zakres nauki wojennej⁹ (np. w Czechosłowackiej Armii Ludowej, w armii St. Zjedn., Armii Ludowej NRD, w Bundeswehrze). W Armii Radzieckiej dokumentacja ta znajduje się w stanie organizacji, a w Wojsku Polskim w okresie wypracowywania koncepcji. Należy mieć nadzieję, że informacja naukowa WP stanie się rzeczywistością i łącznie z istniejącą siecią techniczno-ekonomiczną (Ośrodek Wojskowej Informacji Technicznej i Ekonomicznej) będzie wspomagała i przyspieszała procesy naukowe.

Warunkiem pełnego wykorzystania wytworzonych przez dokumentację źródeł informacji jest szybkie zmodernizowanie bibliotek naukowych i zmianą ich stosunku do powstających placówek dokumentacji, pełniejsze docenianie ich roli. Biblioteki muszą uznać powstające placówki dokumentacji i informacji za nowe i sprawne narzędzia obiegu informacji naukowej. Biblioteki nie stają się zbędne z chwilą powstania sieci dokumentacyjnej, jak niekiedy sądzą dokumentaliści, lecz przeciwnie, właśnie wskutek działalności dokumentalistów wzrasta racjonalne wykorzystanie gromadzonych przez biblioteki dokumentów, dzięki czemu nie maleje, lecz zwiększa się społeczna użyteczność bibliotek.

W armii Stanów Zjednoczonych istnieje funkcjonalne powiązanie bibliotek naukowych i ośrodków dokumentacyjno-informacyjnych. Podobne zjawisko ma miejsce w NRF, gdzie działa wspólne kierownictwo pod nazwą „Referat — Militärwissenschaft, Bibliothekswesen, Dokumentation” w sztabie dowództwa Bundeswehry. Jeszcze ściślejsze powiązania bibliotek i ośrodków dokumentacji występuje w Armii CSRS, gdzie Ośrodek Informacji Wojskowo-Politycznej jest działem Biblioteki Naukowej Wojskowej Akademii Politycznej, a Ośrodek Informacji Wojskowej bezpośrednio współdziała z Biblioteką Naukową Akademii Wojskowej w Brnie.

Analiza kierunków rozwojowych nowoczesnego bibliotekarstwa naukowego dostarcza teoretycznego uzasadnienia dla coraz ściślejszego współdziałania bibliotek we wszystkich podstawowych czynnościach¹⁰. Przykład najdalej w tej chwili

⁸ Zbiory wojskowych bibliotek oświatowych w naszym kraju wynosiły w 1965 r. 2,25 mln. wol. i powiększają się przeciętnie o 150 000 wol. rocznie.

⁹ Teoria nauki wojennej, teoria sztuki wojennej, teoria szkolenia i wychowania wojsk, administracja wojskowa, historia wojskowa, geografia wojenna, ekonomika wojenna i in.

¹⁰ W Armii Radzieckiej współdziałanie bibliotek naukowych przejawia się

idącej specjalizacji i współdziałania stanowią biblioteki naukowe Bundeswehry. Tworząc tam system biblioteczny w latach sześćdziesiątych, zbudowano go na zasadach nowoczesnego bibliotekarstwa naukowego. Powołano sieć bibliotek naukowych wzajemnie się uzupełniających, o ściśle określonej specjalizacji, której działalność jest koordynowana przez bibliotekę centralną.

W Wojsku Polskim doszło do rozdzielenia kierownictwa sieci bibliotek naukowych i sieci bibliotek oświatowych. Nie przyniosło to spodziewanych korzyści bibliotekom naukowym, które nie rozwinęły właściwych form współpracy. Obecnie już nie ulega wątpliwości, że powiązanie ich w funkcjonalny zespół jest jednym z głównych warunków ich unowocześnienia.

Rozwój obiegu informacji naukowej niewątpliwie doprowadzi do powstania światowej sieci informacji, której ogniwami będą istniejące systemy krajowe. Jest jednak pewne, że dopóki istnieć będą wrogie obozy lub potencjalni przeciwnicy, większość informacji o znaczeniu militarnym zachowa charakter tajny. Wymieniać je będą między sobą jedynie armie sojusznicze.

Współpraca naukowych bibliotek wojskowych Układu Warszawskiego rozwija się stosunkowo wolno i ciągle jest niedostateczna w porównaniu z aktualnymi potrzebami. Mogłaby ona przybierać różne formy. Wydaje się jednak, że najważniejsze wśród nich to wymiana i udostępnianie komunikatów naukowych lub ich reprodukcji, wymiana sporządzanych źródeł informacji (bibliografii, materiałów dokumentacyjnych), wyników własnych badań bibliotekoznawczych, a także pracowników w celu odbycia praktyk zawodowych w bibliotekach.

Jednym z istotnych zadań biblioteki naukowej są prowadzone w niej prace badawcze jako część planu naukowego. Jak przedstawia się praca naukowa bibliotek wojskowych? Na ogół centralne lub główne biblioteki wojskowe rozwijają i publikują prace bibliograficzne o znaczeniu ogólnowojskowym. Jest to główny kierunek ich zainteresowań. Prace badawcze z zakresu historii (historii bibliotek, służby bibliotecznej, bibliografii i książki wojskowej) prowadzą biblioteki sił zbrojnych ZSRR, ČSRS, Węgier i USA; z zakresu metodyki bibliotecznej — ZSRR i ČSRS. Badań czytelnictwa wojskowego, oprócz prowadzenia jego obserwacji i statystyki, placówki te nie uprawiają. Czynią to niekiedy uczelnie wojskowe, np. WAP w Polsce, lub organ kierowniczy służby bibliotecznej, jak np. w USA.

Duże zainteresowanie zagadnieniami działalności bibliotek wojskowych w okresie wojny przejawia armia amerykańska. Świadczą o tym dzieje jej służby bibliotecznej z okresu II wojny światowej i konfliktu koreańskiego. Działała ona według specjalnego planu, dostosowanego do aktualnych potrzeb wojennych zarówno w metropolii oraz w bazach zamorskich, jak i na obszarach działań zbrojnych.

Jaki powinien być zakres przedmiotowy tego rodzaju prac przeprowadzanych w bibliotekach wojskowych poza ich działalnością naukowo-bibliotekarską? ¹¹ Wydaje się niewątpliwym, że winny się tam znaleźć badania dotyczące zagadnień rozwoju nauki, problematyki księgoznawczej bibliotek, czytelnictwa oraz ich wzajemnych stosunków.

w dokształcaniu bibliotekarzy. — Zob. Sprawozdanie z podróży służbowej do ZSRR odbytej w dniach 7—14 września 1964 r. (CBW).

¹¹ Tego rodzaju badania nie mogą być tylko wewnętrznymi sprawami poszczególnych bibliotek. Winny one znaleźć miejsce w resortowym planie rozwoju nauki. Np. Min. Obrony USA subsydiuje aktualnie 108 prac z zakresu informacji i dokumentacji (lotnictwo 66,7%, marynarka 22%, wojska lądowe 11,2%). Zob. *Rejestracja prac naukowo-badawczych prowadzonych na świecie w zakresie informacji i dokumentacji*. Oprac. F. Zeromska. — Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji R. 9 : 1964 nr 2 s. 13—17.

Wydaje się, że istnieją tutaj zarówno tematy wspólne dla wszystkich bibliotek naukowych, jak też problemy właściwe tylko bibliotekom w obrębie jednego resortu, a także charakterystyczne dla poszczególnych placówek. Każda biblioteka może ustalić hierarchię potrzeb, wybrać zagadnienia najważniejsze i najpilniejsze. Jedne z nich może pokonywać własnymi siłami, inne we współdziałaniu z zespołem bibliotek.

EDWARD PIGOŃ

Centr. B-ka Wojskowa

BIBLIOGRAFIA WOJSKOWA W LATACH 1945—1965

Wymagania współczesnego wojska w zakresie rejestracji potrzebnego armii piśmiennictwa są szczególnie duże. Wykraczają one poza klasyczne ramy nauki, techniki i sztuki wojennej i sięgają w obręb literatury z różnorodnych dziedzin cywilnych. Bibliografia wojskowa, nie mogąc objąć tego ogromu materiału, musi zrezygnować z ambicji zaspokajania pełnych potrzeb wojska i ograniczyć się do rejestracji piśmiennictwa dotyczącego wyłącznie wojskowości i bezpośrednio z nią związanego. W ten sposób oficerowie i pracownicy naukowcy wojska, poszukując dla celów naukowych materiałów z innych dziedzin niezwiązanych bezpośrednio z wojskowością, muszą pamiętać o bibliografii narodowej i innych bibliografiach specjalnych. Ich przydatność i konieczność wykorzystywania przez wojsko nie podlega chyba dyskusji. Wspominając jednak o znaczeniu dla wojska bibliografii cywilnych trzeba też powiedzieć o pożytku, jaki bibliografie wojskowe mogą oddać społeczności cywilnej. Znane są powszechnie zainteresowania ludności zagadnieniami obronności kraju, polityki wojskowej, bloków militarnych, zagrożenia atomowego, czy jakże żywe w naszym społeczeństwie zainteresowanie dziejami drugiej wojny światowej. Niemal kompletny zestaw piśmiennictwa polskiego na ten temat, a także bogaty wybór piśmiennictwa obcego, rejestruje się w aktualnie u nas wydawanych bibliografiach wojskowych. Niepełne jak dotychczas wykorzystywanie bibliografii wojskowych w środowiskach cywilnych wynika być może z braku informacji o nich lub zazwyczaj niesłusznego przekonania, że są one obwarowane tajemnicą wojskową. Usuwaniu tych nieporozumień ma też służyć niniejszy, pierwszy syntetyczny po wojnie artykuł, usiłujący przedstawić dorobek bibliografii wojskowej w dwudziestolecu PRL. Jego, być może, zbyt informacyjno-przeglądowy charakter podyktowany został chęcią zasygnalizowania możliwie największego, choć nie pełnego zestawu bibliografii wojskowych.

Potrzebę systematycznej rejestracji piśmiennictwa wojskowego doceniano w Polsce już w okresie międzywojennym. Z inicjatywy Centralnej Biblioteki Wojskowej w 1921 roku rozpoczęto wydawanie *Komunikatu Bibliograficznego* — bieżącej bibliografii ogólnowojskowej. *Komunikat* obok całej polskiej produkcji wydawniczej dotyczącej wojska uwzględniał książki i artykuły zagraniczne traktujące o Wojsku Polskim oraz wybór wojskowej literatury zagranicznej. Z niewielkimi zmianami wychodził on aż do 1939 r., do momentu wybuchu wojny. Okres międzywojenny notuje także bardzo poważne osiągnięcie w dziedzinie bibliografii retrospektywnej: *Polską Bibliografię Wojskową* Daszkiewiczza i Gąsiorowskiego (W-wa 1921—23). Obejmuje ona druki zwarte i artykuły z czasopism

dotyczące nauk wojskowych, wydane w okresie od XV w. do 1920 r. Uwzględniono tu piśmiennictwo w języku polskim oraz zagraniczne, dotyczące polskich zagadnień wojskowych. W okresie dwudziestolecia międzywojennego ukazało się ponadto wiele bibliografii i zestawów literatury poszczególnych zagadnień wojskowych. Zaslugują one na oddzielne i szersze omówienie, wykraczające jednak poza ramy tego artykułu.

POWOJENNE BIBLIOGRAFIE I ZESTAWY BIEŻĄCE

Przez długi okres po wojnie nie wydawano bieżącej bibliografii wojskowej. Poszczególne instytucje wojskowe zestawiały materiały bibliograficzne głównie w formie kartotek na swój własny użytek, nie udostępniając ich szerszym kręgom zainteresowanych. Wyjątek stanowiło tu wydawnictwo Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego *Spis wydawnictw ogólnowojskowych, regulaminów, instrukcji, podręczników i czasopism wojskowych*, ale było ono raczej katalogiem wydawniczym aniżeli bibliografią. W tej sytuacji odczuwano dużą potrzebę bibliografii, która by na bieżąco, w sposób przejrzysty i możliwie pełny informowała czytelników i pracowników naukowych wojska o aktualnej literaturze wojskowej.

Pierwsze próby w tym kierunku uczyniono dopiero w 1956 roku. Z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej Zarząd Wojskowo-Historyczny Sztabu Generalnego opracował *Bibliografię zawartości polskich czasopism wojskowych za rok 1953* (W-wa 1956). Bibliografia obejmuje 17 tytułów czasopism, przy czym pominięto w niej tygodniki i dwutygodniki, co ogranicza jej zasięg. Niemniej jednak zawartość ujętych czasopism została skomasowana w układzie rzeczowym, a wiele pozycji zaopatrzone w adnotacje. Posługiwanie się bibliografią ułatwia zamieszczony na końcu indeks alfabetyczny autorów. Kontynuacją tej bibliografii za rok 1954 ukazała się również w 1956 roku bez większych zmian. Natomiast rocznik *Bibliografii Wojskowej za rok 1955* (W-wa 1958), opracowany przez Biuro Historyczne Wojska Polskiego, obok czasopism wojskowych obejmuje duży wybór czasopism cywilnych i książek.

Składa się on z dwóch części: polskiej i obcej. „Część polska” zawiera materiały poświęcone m. in. problematyce struktury organizacyjnej wojska, uzbrojenia i zaopatrzenia, sztuki wojennej, historii wojska i wojen, polityki wojskowej. „Część obca”, wydana po raz pierwszy, obejmuje książki i artykuły dotyczące tematyki ogólnowojskowej, z szerokim rozbudowaniem działu historyczno-wojskowego, opublikowane w ZSRR, St. Zj., krajach Demokracji Ludowej i krajach Europy Zachodniej. W roczniku 1955 zaszły również korzystne zmiany w układzie materiału. Poprzedni dość skomplikowany układ rzeczowo-systematyczny, który często rozdrabniał lub dublował poszczególne zagadnienia, został uproszczony i poprawiony zarówno w części polskiej jak i obcej.

Omówione wydawnictwo Biura Historycznego WP miało charakter efemeryczny i następne publikacje bibliograficzne tej instytucji poszły w innym kierunku. Prace nad systematyczną rejestracją piśmiennictwa o tematyce ogólnowojskowej rozpoczęła powtórnie restytuowana Centralna Biblioteka Wojskowa. Utworzony przy C.B.W. Ośrodek Bibliograficzny podjął działalność informacyjno-bibliograficzną dla potrzeb wojska poprzez systematyczne wydawanie *Komunikatu Bibliograficznego* — kontynuacji wspomnianego już przedwojennego wydawnictwa C.B.W.

Pierwszy powojenny rocznik *Komunikatu* za 1956 rok ukazał się w 1958 roku. Rejestrował on w układzie rzeczowym książki i artykuły z czasopism o problematyce wojskowej, przy czym materiały publikowane przez wojsko zostały uwzględnione w zasadzie w komplecie, a cywilne w dużym wyborze. Ilościowo przeważały

pozycje w działach: historia wojska, wojen i sztuki wojennej, współczesne armie, rodzaje wojsk, organizacja, taktyka i szkolenie. Mniej zasobne w materiały bibliograficzne były m. in. działy: wychowanie wojskowe, nauka o broni, technika wojenna, wywiad i wojskowa literatura piękna. Opis bibliograficzny *Komunikatu* sporządzono zasadniczo według norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Składa się on z dwóch elementów: opisu zasadniczego obejmującego autora, tytuł, cechy wydawnicze i cechy zewnętrzne dokumentu oraz adnotacji objaśniających. Dla ułatwienia poszukiwań zamieszczono także spisy pomocnicze: wykaz uwzględnionych czasopism i skrótów ich tytułów, wykaz używanych skrótów oraz indeks autorski, który w układzie alfabetycznym zestawia nazwiska autorów, przedmówców, tłumaczy, redaktorów, recenzentów itp. Następnym tom *Komunikatu* za 1957 rok ukazał się również w 1958 r. bez większych zmian. Nowością jest tutaj załączona na końcu *Bibliografia bibliografii wojskowych* obejmująca materiał z okresu międzywojennego i lat powojennych aż do 1957 r. Rocznik następny za 1958 rok uległ pewnym zmianom. Prócz krajowego piśmiennictwa wojskowego zawiera szeroki wybór materiałów obcych odnoszących się do historii i współczesnej myśli wojskowej w świecie. Włączenie obcego piśmiennictwa zwiększyło znacznie objętość *Komunikatu*, co zmusiło opracowujących do stosowania w doborze materiałów selekcji wartościującej, a także do rezygnacji z rozpisywania zawartości dzienników, w tym także okręgowych dzienników wojskowych. Kolejne roczniki za 1959 i 1960 r. wydawane są pod kątem pełniejszego i bardziej starannego doboru piśmiennictwa obcego.

Natomiast od 1961 roku *Komunikat* zaczyna się ukazywać w czterech zeszytach kwartalnych, przy niezmiennym układzie wewnętrznym i typograficznym. Zmiana ta zwiększa przydatność *Komunikatu*, pozwala mu szybciej dotrzeć do rąk odbiorcy, co ma duże znaczenie ze względu na aktualność pewnych partii materiałów, zwłaszcza artykułów z czasopism. Do tej pory ukazało się 16 zeszytów. Zmieniono w nich częściowo układ, dla ułatwienia poszukiwań wprowadzono system odsyłaczy międzydziałowych, włączono ponadto nigdzie dotychczas nie rejestrowane jawne wydawnictwa wojskowe, które na mocy Rozkazu Ministra Obrony Narodowej¹ są przysyłane do Centralnej Biblioteki Wojskowej.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że *Komunikat Bibliograficzny* może oddać cenne usługi użytkownikom wojskowym i cywilnym. Rzeczowy układ *Komunikatu* pozwala śledzić bieżące piśmiennictwo wojskowe według treści, natomiast orientację w dorobku poszczególnych autorów dają indeksy alfabetyczne roczne, a od 1961 roku również i kwartalne.

Prócz wydawnictwa C.B.W. zajmującego się problematyką ogólnowojskową, na terenie wojska działają inne ośrodki, które bądź to w formie biuletynów bibliograficznych, bądź w postaci wykazów piśmiennictwa, publikowanych periodycznie w czasopismach — informują na bieżąco o literaturze z dziedziny swych specjalności. W zakresie historii wojskowości bieżącą informację prowadzi Ośrodek Bibliograficzny Wojskowego Instytutu Historycznego².

W dziedzinie techniki wojennej, taktyki i strategii rolę bieżącego informatora spełnia *Biuletyn bibliograficzny wydawnictw jawnych* opracowywany przez Oddział Naukowo-Badawczy Biblioteki Akademii Sztab Generalnego. Zarejestrowane w nim materiały uwzględniają prace z zakresu techniki wojennej w jej bezpośrednim związku z działalnością wojsk na polu walki. Są tu również pozycje

¹ *Dziennik Rozkazów* nr 15/61 r. poz. 105.

² Działalność WIH została omówiona szczegółowo w następnym artykule B. Zielińskiego na s. 12—15 (przypr. Red.).

dotyczące taktyki poszczególnych rodzajów wojsk. Dobór materiałów do pierwszego nr-u *Biuletynu* obejmującego wydawnictwa z okresu 1948—1959 r. dokonany został głównie ze zbiorów własnych Biblioteki ASG, w następnych numerach uwzględniono także materiały z C.B.W., bibliotek WIH-u i WAP-u.

Wojskowa Akademia Techniczna publikuje *Biuletyn informacyjny. Przegląd literatury zagranicznej z dziedziny techniki uzbrojenia*. Biuletyn wychodzi w kilku seriach, które dotyczą różnych specjalności wojskowych m. in. techniki łączności, techniki budowlanej, pojazdów mechanicznych, zagadnień radiolokacji, obrony przeciwiatomowej i innych.

Ważną rolę w dziedzinie informacji bibliograficznej o sprawach lotniczych spełnia *Biuletyn informacyjny. Przegląd literatury zagranicznej z dziedziny techniki lotniczej* wydawany przez Dowództwo Wojsk Lotniczych. Na bieżąco zapoznaje on czytelników z ostatnimi osiągnięciami techniki lotniczej za granicą.

Aktualnych informacji z zakresu techniki i ekonomiki ogólnowojskowej dostarczają *Biuletyny informacyjne* wydawane przez Wojskową Informację Techniczną i Ekonomiczną przy Ministerstwie Obrony Narodowej. Biuletyny ukazują się w trzech seriach. Serie *Karty dokumentacyjne* wychodzące od 1962 r. i *Aktualności techniki* od 1963 r. są zaopatrzone w analizy dokumentacyjne najnowszych artykułów z prasy zagranicznej. Seria *Wynalazczość i racjonalizacja w wojsku* ukazująca się co kwartał od 1962 r. gromadzi publikacje i ciekawsze projekty racjonalizatorskie oraz informuje o osiągnięciach ruchu racjonalizatorskiego w wojsku.

BIBLIOGRAFIE I ZESTAWY RETROSPEKTYWNE

W dziedzinie ogólnowojskowej bibliografii retrospektywnej po wojnie nie wydano jeszcze żadnej pracy odpowiadającej międzywojennej bibliografii Daszkiewiczza i Gąsiorowskiego. Pewną namiastką mogłaby tu być kartoteka *Komunikatów Bibliograficznych* z l. 1956-1965 gromadzona w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Tymczasem jednak nie zanosi się na jej opublikowanie.

Ukazało się natomiast dość dużo bibliografii i zestawów retrospektywnych dziedzin i zagadnień wojskowych. Na czoło wysuwają się tu również publikacje Wojskowego Instytutu Historycznego³.

Publikacją poświęconą wyłącznie walkom ludowego Wojska Polskiego jest wydana przez Wojskową Akademię Polityczną w opracowaniu Zenona Rutkowskiego *Bibliografia działań bojowych ludowego Wojska Polskiego w drugiej wojnie światowej*. Gromadzi ona materiały wydane w l. 1942—1960 z pominięciem publikacji o treści ogólnej i popularnej, a także literatury pięknej. W sumie bibliografia liczy 3311 pozycji zaszerogowanych wg treści w działach obejmujących najpierw walki Gwardii i Armii Ludowej, powstanie Polskich Sił Zbrojnych i ich działania bojowe na ziemi radzieckiej, a następnie walki LWP na terenie Polski aż do zwycięskiego zakończenia wojny w Berlinie. Interesujący jest dział ostatni, który zestawia publikacje omawiające sylwetki żołnierzy GL, AL i Wojska Polskiego. Są to przeważnie życiorysy, notatki biograficzne lub wspomnienia, ułożone alfabetycznie wg nazwisk osób, których dotyczą. Bibliografia zakończona jest indeksem autorów, tłumaczy, recenzentów, opracowujących itp.

Z II wojną światową związane są także niektóre bibliografie i zestawienia publikowane przez instytucje cywilne. Z ważniejszych trzeba tu wymienić dwa adnotowane poradniki bibliograficzne M. Gettera *Wrzesień 1939 w książce, prasie i filmie* oraz *O walkach Ludowego Wojska Polskiego 1943—1945* wydane przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Poradniki przeznaczone są dla sze-

³ Por. następny artykuł pióra B. Zielińskiej.

rokach rzesz czytelników korzystających z bibliotek powszechnych, i pod tym kątem dobierano do nich materiały. Zawierają one wyczerpujące adnotacje informujące o treści i często o wartości książki. Z publikacji cywilnych można jeszcze wymienić *Materiały do bibliografii historii ruchu ludowego w Polsce w okresie 1939—1944* opracowane przez J. Nowaka w pierwszym i trzecim numerze *Roczników Dziejów Ruchu Ludowego* z 1959 i 1961 r. Cały materiał dzieli autor na artykuły w czasopiśmie i publikacje książkowe, wewnątrz których stwarza kilka poddziałów tematycznych.

W dziedzinie ekonomiki wojennej ożywioną działalność bibliograficzną rozwija Zakład Ekonomiki Wojennej Akademii Wojskowej Akademii Politycznej. Opublikowany przez niego w grudniu 1959 r. *Próbny zeszyt bibliografii* obejmuje zasadniczą część polskiego piśmiennictwa ekonomiczno-wojskowego. W planach Zakładu przewiduje się sporządzenie całego wykazu polskiego piśmiennictwa z zakresu ekonomiki wojennej⁴. Częściową realizacją tych zamierzeń są wydane w 1962 r. cztery zeszyty *Bibliografii Ekonomiki Wojennej*. Jeśli idzie o materiały w językach obcych, to omawiane zeszyty rejestrują publikacje z lat 1933—1939, a ponadto pozycje z zakresu ekonomiki wojennej znajdujące się w zbiorach Biblioteki SGPiS, niezależnie od okresu ich wydania.

W ostatnim pięcioleciu ukazało się kilka zestawień retrospektywnych rejestrujących zawartość niektórych czasopism wojskowych. Z pośród nich wyróżniają się *Bibliografia czasopisma Myśl Wojskowa* za okres: sierpień 1950 — sierpień 1960, zestawiona przez Z. Gołębia, i opracowana przez J. Kopacza *Bibliografia Wojskowego Przeglądu Lotniczego* za okres: sierpień 1947 — grudzień 1961. Obydwa zestawienia grupują materiał w układzie rzeczowym według treści, przy czym *Bibliografia Myśli Wojsk.* wewnątrz działów zachowuje chronologiczną ciągłość artykułów, a *Bibliografia Wojsk. Prz. Lotn.* ciągłość alfabetyczną. Z tego typu zestawień ukazały się ponadto *Przegląd bibliograficzny Wojskowego Przeglądu Zagranicznego* umnujący w rzeczowym układzie zawartość 25 numerów tego czasopisma, *Skorowidz artykułów zamieszczonych w Wojskowym Przeglądzie Prawniczym w latach 1945—1960* i *Bibliografia czasopisma Zeszyty Naukowe WAP za okres maj 1955 — listopad 1963* opracowana przez E. Drzymałę i K. Hanulaka.

Dużą lukę w rejestracji książek wojskowych za okres 1950—1955 wypełnia częściowo artykuł J. Lídera *6 lat książki wojskowo-histerycznej i wojskowo-politycznej w Wydawnictwie MON* zamieszczony w drugim tomie *Studiów i materiałów do historii sztuki wojennej*.

Oprócz wymienionych wyżej ukazują się także zestawienia bibliograficzne prac naukowych i dyplomowych wojskowych naukowców. Dla przykładu warto zacytować *Bibliografię publikacji pracowników naukowych Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego* (Wwa 1963), czy *Zbiór prac Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej* (Wwa 1963).

W formie krótkiego przeglądu trudno ująć i dokładniej scharakteryzować ten dość obszerny materiał w zakresie bibliografii wojskowej omawianego okresu. Ale choćby na podstawie tego informacyjnego zestawienia można dostrzec w ostatnim okresie pewien wzrost zainteresowania bibliografią w wojsku. Prócz zwiększonej ilości wydawnictw bibliograficznych dowodzi tego także wzmozona aktywność ośrodków informacyjno-bibliograficznych przy większych bibliotekach wojskowych. Dla dobra dalszego rozwoju bibliografii wojskowej można zasugerować

⁴ Zob. M. Chęciński: *Na marginesie prac bibliograficznych*. Zesz. nauk. WAP Seria ekonomiczna 1961 nr 1 s. 92.

nawiązanie ściślejszej współpracy między odnośnymi instytucjami wojskowymi i cywilnymi. Przyczyni się ona do lepszej koordynacji prac, co wyeliminuje dublowanie zestawień innych prac bibliograficznych, a wymiana doświadczeń może przynieść istotne obustronne korzyści.

BOŻENA ZIELIŃSKA

Wojsk. Inst. Historyczny

BIBLIOTEKA I OŚRODEK INFORMACYJNY WOJSKOWEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO

Wojskowy Instytut Historyczny jest odpowiednikiem istniejącego w okresie międzywojennym Wojskowego Biura Historycznego, które spełniało podobne zadania i po którym WIH przejął, uratowaną przed zniszczeniami w czasie działań wojennych, część księgozbioru oraz kartoteki archiwalne i bibliograficzne.

Powojenne losy WIH były dość skomplikowane. Początkowo badaniami nad polską historią wojskową zajmowały się równoległe dwie komórki. Były to istniejące od 20 lipca 1945 r. przy Głównym Zarządzie Politycznym Biuro Historyczne Wojska Polskiego (zakres badań: dzieje ludowej partyzantki) oraz od 5 sierpnia tegoż roku Wojskowy Oddział Historyczny Sztabu Generalnego (zakres badań: kampania wrześniowa 1939 r. i dzieje ludowego Wojska Polskiego). W 1947 r. doszło do połączenia obu instytucji, które pod mianem Biura Historycznego WP przetrwały do sierpnia 1950 r.

Następny okres działalności wojskowej komórki historycznej był ściśle związany ze Sztabem Generalnym. Za zmianami nazw (Oddział, później Zarząd Studiów Doświadczeń Wojskowych i Zarząd Wojskowo-Historyczny Sztabu Gen.) szło rozszerzenie zadań i obowiązków. Wreszcie 9 sierpnia 1957 r. na miejsce Zarządu Wojskowo-Historycznego Sztabu Gen. powołano do życia podporządkowane bezpośrednio szefowi Głównego Zarządu Politycznego Biuro Historyczne WP, które 24 lutego 1959 r. zostało przemianowane na Wojskowy Instytut Historyczny.

Wojskowy Instytut Historyczny jest placówką naukową. Organizuje i prowadzi badania naukowe w zakresie polskiej historii wojskowej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu drugiej wojny światowej, oraz publikuje wyniki tych badań. Wydaje dwa czasopisma poświęcone problemom polskiej i powszechnej historii wojskowej, mianowicie kwartalnik *Wojskowy Przegląd Historyczny* i ukazujące się dwa razy w ciągu roku *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*. Do zadań Instytutu należy również inicjowanie i organizowanie dyskusji naukowych oraz uczestnictwo w nich, a także utrzymywanie łączności i współpraca z odpowiednimi instytucjami i naukowymi placówkami historycznymi w kraju i za granicą.

Pierwsza publikacja WIH ukazała się w 1948 r. Była jedyną publikacją tego roku. W następnych latach liczba ich regularnie wzrastała, osiągając w 1962 i 1963 r. 17 pozycji rocznie. Ogólna liczba druków zwartych opublikowanych do końca 1964 r. wynosi 185 pozycji, w tym 138 dotyczących najnowszej historii wojskowej i 47 historii dawnej.

Ukazały się już 34 numery *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, czasopisma poświęconego najnowszej historii wojskowej, szczególnie polskiej. Problematyka polska wysuwa się na czołowe miejsce również w ukazujących się od 1954 r. *Studiach i Materiałach do Historii Wojskowości* zajmujących się wcześniejszym okresem (do 1864 r. włącznie).

W pracy naukowej WIH ważne ogniwo działania stanowią pomocnicze komórki naukowe, jakimi są biblioteka i ośrodek bibliografii i informacji naukowej, które zgodnie z regulaminem — „powinny prowadzić działalność mającą na celu okazywanie pomocy komórkom naukowo-badawczym”.

Zasadniczą funkcją obydwu komórek jest stworzenie i udostępnianie bazy dokumentacyjnej dla potrzeb i zadań WIH. Zarówno jednak księgozbiór jak i kartoteki służą nie tylko instytucji macierzystej, lecz także zewnętrznym potrzebom.

Obie komórki, stanowiące organizacyjną całość pod wspólnym kierownictwem, działają na zasadzie równorzędności. Ogólna liczba zatrudnionych w bibliotece i dziale bibliograficznym wynosi 9 osób (kierownik, 4 osoby w bibliotece, 4 w ośrodku). Większość personelu ma wykształcenie wyższe, z czego 3 — historyczne, a 2 — bibliotekoznawcze.

Biblioteka WIH jest biblioteką specjalną, gromadzącą możliwie wszystko z zakresu polskiej historii wojskowej oraz powszechnej historii wojskowej okresu drugiej wojny światowej. Natomiast w dziedzinie powszechnej historii wojskowej okresu dawnego biblioteka ogranicza się do zbierania pozycji podstawowych.

Księgozbiór biblioteki, liczący obecnie ponad 28 tys. wol., tworzą: 1. pozostałości po bibliotece międzywojennego Wojskowego Biura Historycznego, 2. część historyczna księgozbioru biblioteki okręgu wojskowego w Krakowie, przejęta w 1951 r., 3. wpływy bieżące. Głównym źródłem gromadzenia jest zakup, w którym od 1957 r. pokaźną grupę stanowią wydawnictwa obce. W ostatnich trzech latach objęły one od 50 do 60% ogólnej liczby nabytków. Wymiana stanowi 15% ogółu nabytków. Niewielki natomiast procent w kompletowaniu zbiorów stanowią dary.

Biblioteka posiada katalog alfabetyczny, który nie obejmuje wydzielonych w specjalnych katalogach map (610 jedn.), starodruków (220 wol.), czasopism (868 tytułów) i regulaminów wojskowych. Te ostatnie mają układ chronologiczny w ramach państw. Katalog rzeczowy, obejmujący w zasadzie całość księgozbioru, ma układ systematyczny o mało rozbudowanych poddziałach. W związku z wyraźnymi brakami tego układu prowadzi się obecnie prace nad jego udoskonaleniem i dostosowaniem do potrzeb użytkowników.

Częściowo zamknięty charakter biblioteki ma niewątpliwy wpływ na rodzaj i liczbę użytkowników. Korzystają z niej pracownicy Instytutu i oficerowie, inni — za zgodą kierownika biblioteki, a w przypadku wypożyczeń — za zgodą szefa Instytutu. Roczna ilość wypożyczeń wynosi:

poza teren biblioteki ok. 3000 pozycji
do czytelni ok. 1000 pozycji

Z czytelni korzystają głównie użytkownicy spoza Instytutu.

Biblioteka współpracuje z Centralną Biblioteką Wojskową nad stworzeniem „Centralnego katalogu czasopism zgromadzonych w bibliotekach wojskowych”.

Ośrodek bibliografii i informacji naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego powstał w 1948 r. jako sekcja bibliograficzna Biura Historycznego WP. Przez kilka lat (1951-1956) sekcja ta gromadziła także materiały z dziedziny ogólnowojskowej publikując w tym czasie dwie bibliografie zawartości polskich cza-

sopism wojskowych z lat 1953 i 1954, a w 1958 r. bibliografie wojskowe za rok 1955 (część polską i obcą).

Chociaż — jak już wspomniano — ośrodek pracuje przede wszystkim dla potrzeb WIH, to jednak kładzie się duży nacisk na to, aby materiały dokumentacyjne ośrodka służyły też szerszemu kręgowi odbiorców. I do tego celu dostosowuje się zarówno zbieranie materiałów jak i zakres podejmowanych publikacji.

Zakres gromadzonych w ośrodku materiałów obejmuje całość zagadnień polskiej i powszechnej historii wojskowej z uprzywilejowaniem historii drugiej wojny światowej i historii polskiej. Gromadzenie materiałów odbywa się na podstawie 18 bibliografii prymarnych i specjalnych, 100 tytułów czasopism polskich (do czego dochodzą wycinki Biura Wycinków Prasowych „Glob”), 86 tytułów czasopism obcych oraz książkowych nabytków biblioteki WIH z uwzględnieniem działów bibliograficznych i bibliografii załącznikowych. Materiały obce zaczęto zbierać systematycznie dopiero od 1957 r., lecz to, co udało się do tej pory zgromadzić, mimo pewnych luk, daje już zbliżony do rzeczywistości obraz powojennej produkcji w zakresie historii wojskowej. Zebrane w ośrodku materiały liczą ponad 70 000 opisów. Są one ułożone i udostępniane w kartotekach o układzie systematycznym.

W opracowaniu znajduje się kartoteka wybranych zagadnień polskiej i powszechnej historii wojskowej w okresie po drugiej wojnie światowej, która obejmuje m. in. takie zagadnienia jak: dzieje LWP, wroga działalność poszczególnych rządów państw imperialistycznych przeciwko PRL i jej granicom, militaryzacja NRF, NATO, Pakt Warszawski, działania zbrojne po drugiej wojnie światowej. Materiały te zaczęto zbierać od stycznia 1963 r. Do chwili obecnej udało się zgromadzić, łącznie z uzupełnieniami, ok. 8000 opisów.

Oprócz tego w ośrodku znajdują się, liczące ok. 48 000 opisów, kartoteki archiwalne i bibliograficzne przedwojennego WBH, w tym:

1. Kartoteka materiałów archiwalnych w układzie chronologicznym zawierająca ok. 22 000 opisów. Wykazuje ona m. in. źródła, które zaginęły w czasie drugiej wojny światowej, oraz zawiera karty kwerendalne z archiwum berlińskiego;
2. Kartoteka pierwszej wojny światowej w układzie alfabetycznym (ok. 10 000 opisów) i w posiadającym pewne luki układzie rzeczowym;
3. Kartoteka wojen dawnych;
4. Kartoteka okresu zaborów i okupacji wraz z dziejami polskich formacji wojskowych tego okresu;
5. Kartoteka wojny polsko-radzieckiej 1920 r.;
6. Kartoteki osobowe J. Piłsudskiego i E. Rydza-Śmigłego.

Cztery ostatnie kartoteki liczą łącznie ponad 16 000 opisów.

Na podstawie zebranych materiałów ośrodek opublikował cztery bibliografie retrospektywne:

1. *Bibliografia wojskowa II wojny światowej. Część polska. Materiały z lat 1939-1958.* Warszawa 1960 (6590 pozycji bibliograficznych);
2. *Bibliografia walki wyzwolenczej narodu polskiego przeciw hitlerowskiemu okupantowi 1939-1945. Materiały z lat 1945-1960.* Warszawa 1961 (898 opisów). Bibliografia wyborowa przygotowana na Kongres Historyków Ruchu Oporu w Mediolanie i przeznaczona w zasadzie dla obcego użytkownika (tekst dwujęzyczny: polski i francuski);
3. *Bibliografia Polskiej Partii Robotniczej, Związku Walki Młodych, Gwardii*

Ludowej i Armii Ludowej w okresie okupacji. Materiały z lat 1944-1961. Wojsk. Prz. hist. 1962 nr spec. oraz Biul. inform. Gł. Zarz. Polit. WP (1300 opisów);

4. *Bibliografia dzieł Wojska Polskiego w latach 1943-1948. Materiały z lat 1943-1963.* Wojsk. Prz. hist. 1963 nr 3/4 (1540 opisów).

Ośrodek rozpoczął prace nad przygotowaniem do druku *Bibliografii wojny wyzwolenczej narodu polskiego (problemy wojskowe)*, która obejmie materiały z lat 1939-1966.

Oprócz bibliografii o charakterze retrospektywnym od 1959 r. ośrodek drukuje w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” *Materiały do bibliografii II wojny światowej*. Są to materiały polskie i obce, mocno wyselekcjonowane, choćby z uwagi na szczupłość przeznaczzonego na ten cel miejsca — ok. 300 pozycji na kwartał. Ogólna liczba opublikowanych w tych zestawach pozycji bibliograficznych przekroczyła 8400. Na łamach *Studiów i Materiałów do Historii Wojskowości* opublikowano dwa zestawy bibliograficzne. Ze względu na ograniczenie objętości czasopisma redakcja zrezygnowała jednak z działu bibliograficznego.

Ponadto ośrodek wydaje powielane miesięczne biuletyny (połączone z biuletynami nabytków biblioteki) informujące o nowościach wydawniczych minionego miesiąca, sporządza wywieszki z wykazem najciekawszych artykułów tygodnia, opracowuje kwerendy na życzenie zakładów i instytucji oraz poszczególnych pracowników WIH, dla innych osób za zgodą szefa Instytutu.

Ośrodek prowadzi również działalność konsultacyjną w zakresie metodyki bibliograficznej oraz opracowuje lub pomaga w opracowaniu, redakcji czy kontroli bibliografii tematycznych, załącznikowych i notek bibliograficznych.

Nieliczny zespół pracowników specjalizuje się we wszystkich czynnościach ośrodka, przy czym jednak każdy pracownik jest odpowiedzialny za określone odcinki pracy. Najważniejszym problemem w pracy całego zespołu jest troska o zachowanie stałego, sukcesywnego dopływu materiałów bibliograficznych do kartotek oraz publikowanych przeglądów. W dostosowaniu prac ośrodka do potrzeb Instytutu pomagają znajomość planu pracy WIH, jego zamierzeń wydawniczych oraz indywidualnych planów pracowników naukowych.

JAN BAUMGART

B-ka Jagiellońska
w Krakowie

ZAGADNIENIE BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

I. ZNACZENIE BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO DLA ROZWOJU BIBLIOTEK

Jesteśmy świadkami coraz szerszego i głębszego zainteresowania budownictwem bibliotecznym na całym świecie. Nie jest to wprawdzie problem nowy, ma za sobą dłuższą historię, znaczną ewolucję przechodził już w XIX w. i w pierwszych dziesięcioklatkach lat XX w., ale na czołowe miejsce wysunął się w ostatnim trzydziestoleciu. Złożyło się na to wiele przyczyn, przede wszystkim olbrzymi rozwój produkcji wydawniczej oraz stale rosnące obowiązki wkładane na biblioteki przez władze nadrzędne, instytucje naukowe i kulturalne oraz szkoły wyższe.

W Polsce, w zmienionych przez rewolucję kulturalną warunkach, zagadnienie budownictwa bibliotecznego przybrało specyficzne oblicze. Z rozmachem otwarto szerokim masom dostęp do oświaty, nauki i kultury. W konsekwencji wzrosła liczba bibliotek wszelkiego typu: powszechnych, szkolnych oraz naukowych — ogólnych i specjalnych. Księgozbiory biblioteczne w Polsce liczące w r. 1938 łącznie ok. 17 000 000 wol. zwiększyły się do 130 000 000 wol. w 1962 r.

Rozwój bibliotek jest pierwszorzędnym osiągnięciem kulturalnym, któremu towarzyszyło jednak powstanie kłopotliwego problemu magazynowania milionów książek i stworzenia właściwych warunków ich udostępnienia dla potrzeb nauki, oświaty i kultury. Odpowiedni lokal oraz jego wyposażenie stanowi zasadniczy i podstawowy warunek prawidłowej działalności i rozwoju każdej biblioteki.

Wzmógł się ruch na polu budownictwa bibliotecznego jest w dużej mierze odpowiedzią na szybki rozwój oświaty, nauki i kultury w warunkach powojennych. Zwielokrotniły się liczby czytelników, wzrosły kadry pracowników nauki, powiększyła się wydatnie liczba studiujących, rozwinęło się czytelnictwo wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Wzrost piśmiennictwa światowego i rozszerzony zakres zadań bibliotek spowodowały konieczność budowy nowych gmachów bibliecznych względnie rozszerzenia lub adaptacji starych budynków, a co za tym idzie, zaktualizowały zagadnienie budownictwa bibliotecznego w całym świecie. Wiele wydawnictw dokumentuje ten kierunek zainteresowań. Wystarczy dla przykładu wymienić podwójny zeszyt 251—252 *L'Architecture Française* (za lipiec-sierpień 1963), poświęcony wyłącznie budownictwu bibliotecznemu¹ oraz pracę Antoniego Thompsona *Library Buildings of Britain and Europe* (London 1963).

Dowodem aktualności problemu budownictwa bibliotecznego są również liczne narady i konferencje architektów i bibliotekarzy. Na gruncie amerykańskim niezmiernie pożyteczne prace wykonał Komitet Współpracy w Planowaniu Budynków Bibliecznych (Cooperative Committee on Library Building Plans). Rezultatem jego działalności są protokoły, sprawozdania i publikacje, m. in. zwięzła praca pt. *Planning the University Library Building, A summary of discussions by librarians, architects and engineers*², przetłumaczona na język polski pt. *Planowanie gmachu biblioteki uniwersyteckiej*.

W Europie narady tego rodzaju są jeszcze nie tak częste, niemniej jednak i tu współpraca bibliotekarzy i architektów staje się zjawiskiem normalnym. W Polsce możemy także zanotować jako duży sukces dojście do skutku Seminarium w Kazimierzu nad Wisłą w dniach 28—30 maja 1962 r., zorganizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (organizator doc. dr Ryszard Przelaskowski) wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich. Materiały Seminarium opublikowano w wydawnictwie pt. *Budownictwo biblieczne. Materiały seminarium w Kazimierzu nad Wisłą 28-30 maja 1962* (Warszawa 1964).

O aktualności zagadnienia świadczyć może również Międzynarodowa Konferencja specjalistów z krajów socjalistycznych, odbyta w dniach 11-14 lutego 1964 r. w Pradze³, a poświęcona problemom budownictwa, wyposażenia i aparatury technicznej bibliotek oraz Międzynarodowe Seminarium w sprawie budowy i wypo-

¹ Omówił go arch. Jerzy Wierzbicki na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* R. 32: 1964 z. 1/2 s. 92—101.

² Ed. I. E. Burchard, C. W. David and I. P. Boyd. Princeton, N. J. 1949. Princeton University Press.

³ Helena Więckowska: *Międzynarodowa Konferencja w sprawach budownictwa bibliotecznego*. Prz. bibliot. R. 32: 1964 z. 1/2 s. 128-131.

sażenia nowoczesnych bibliotek narodowych, zorganizowane w Warszawie w dniach 22-25 czerwca 1964 r. przez Komisję Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek IFLA (organizatorka prof. dr Helena Więckowska)⁴.

II. ZARYS ROZWOJU BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO W XIX I XX w.

Demokratyzacja oświaty i nauki w XIX w. będąca rezultatem zwycięskiej burżuazyjnej rewolucji francuskiej, oraz zasadniczy postęp w drukarstwie (ulepszenie stereotypii — 1795, wynalazek litografii — 1796, budowa maszyn papierniczych — 1799, wynalazek żelaznej prasy drukarskiej — 1800, pierwsza prasa pospieszna zbudowana przez Fryderyka Königa — 1811, druk dziennika *Times* na maszynie pospiesznej Königa i Bauera — 1814, litografia w Polsce — 1817, drukarnia stereotypowa w Warszawie 1826-31, pierwsza prasa pospieszna w Polsce — 1830), w wyniku tego wzrost produkcji wydawniczej oraz w konsekwencji zwiększona frekwencja czytelników, spowodowały w ciągu XIX wieku zasadniczą zmianę w budownictwie bibliotecznym. Przed bibliotekami stanęły wówczas nowe problemy techniczne. Nie tylko rosła liczba bibliotek, ale zaczął się zmieniać wygląd budynku bibliotecznego. Budowle biblioteczne wznieszone w XVI-XVIII w. (np. biblioteki uniwersyteckie w Padwie, Genui i Palermo) miały charakterystyczną formę architektoniczną: była to jedna reprezentacyjna duża sala biblioteczna, gdzie mieścił się cały księgozbiór składający się z pięknie oprawnych książek, czytelnicy i bibliotekarz.

W nowych warunkach w XIX w. prawa obywatelstwa domagała się przede wszystkim książka i jej czytelnik. Dlatego wobec znacznego wzrostu piśmiennictwa trzeba było znaleźć osobne pomieszczenia dla książek, a rosnąca ciągle liczba czytelników stwarzała konieczność zapewnienia im odpowiednich warunków do pracy. W rezultacie tego procesu w budynku bibliotecznym zaczęły wyodrębniać się trzy zasadnicze części: magazyn książek, pomieszczenia przeznaczone dla opracowujących te książki (pracownicy) i wreszcie lokale przewidziane dla korzystających z książek (czytelnie). Słowem, konstrukcja lokali bibliotecznych przechodziła zasadnicze przeobrażenia wraz ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tych zmian. Do głosu dochodzą nowe elementy planowania, takie jak np. ekonomia miejsca, pomiary wysokości, szerokości i długości, czynniki współzależne, normy regulujące wiele spraw, które należy brać pod uwagę przy rozwiązywaniu problemów budownictwa bibliotecznego. Droga do osiągnięcia najlepszego układu była jednak długa i dość skomplikowana, zwłaszcza, gdy wzbogaciły się formy pracy i zadania bibliotek.

Twórcą koncepcji nowego typu budynku bibliotecznego był włoski architekt Leopold Della Santa. Pomysł swój wyłożył w pracy pt. *Della Costruzione e del Regolamento di una pubblica universale bibliotheca* (Firenze 1816). W planowaniu uwzględnił zasadnicze elementy zaczerpnięte z życia i praktyki oraz nowe zasady kształtowania się budynku bibliotecznego, w którym występuje zgodność funkcji biblioteki, gromadzenia, opracowania i użytkowania zbiorów. Della Santa nie tylko sformułował nowoczesne tezy, lecz dał także przykładowe rozplanowanie gmachu bibliotecznego. Zapoczątkował on nową erę w budownictwie bibliotecznym.

Projekt jego nie został zrealizowany. Niemniej jednak nowe gmachy biblioteczne, które wybudowano w połowie XIX wieku, posiadają już odrębne magazyny dla książek oraz odrębne czytelnie dla użytkowników bibliotek. Zastługą francuskiego architekta Leona Labrouste'a jest wprowadzenie nowych zasad budownictwa w Bibliotece Sainte Geneviève (1843-1850) oraz gruntowna moderni-

⁴ Edward Kossuth: *Międzynarodowe Seminarium poświęcone budownictwu i wyposażeniu bibliotek narodowych*. Bibliot. R. 31: 1964 nr 11 s. 340-344.

zacja Bibliothéque Nationale w Paryżu (1859-1867). Dokonano tu nie tylko podziału na magazyny i czytelnie, ale wprowadzono także niskie piętra w magazynach, co realizowano na wielką skalę i gdzie indziej, np. architekt Antonio Panizzi w British Museum w Londynie (1854-1857).

Na zasadzie wyodrębniania tych trzech podstawowych części (z czasem doszła jeszcze czwarta, przewidziana na umieszczenie urządzeń technicznych wszelkiego rodzaju, jak ogrzewanie, światło, wentylacja) powstawały nowe gmachy biblioteczne w poszczególnych krajach, zwłaszcza w Niemczech, gdzie zasadniczo wzorowano się na przykładzie Bibliothéque Nationale w Paryżu (1859-1867).

Od r. 1889 w nowopowstających budynkach zaczęto coraz bardziej ulepszać szczegóły techniczne (np. system Roberta Lipmana w Bibliotece Uniwersyteckiej w Strassburgu) oraz udoskonalać zasady planowania budynków bibliotecznych. Oczywiście w trakcie opracowywania coraz to nowych rozwiązań popełniono i pewne błędy. W konstrukcji magazynowej przez pionierów regałów przeprowadzono żelazne słupy, które dźwigały cały ciężar konstrukcji aż do dachu włącznie. Dla uzyskania światła bocznego i górnego zastosowano w niektórych bibliotekach żelazne kraty w miejsce normalnych podłóg pomiędzy piętrami (m. in. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie). Okazało się to błędem, gdyż konstrukcja „rusztowa” posiada liczne niedogodności, takie jak niewłaściwy rozkład temperatury, osiadanie kurzu na niższych piętrach, niebezpieczeństwo pożaru. Na przełomie XIX i XX wieku powrócono do budowy normalnych, pełnych stropów pomiędzy piętrami (np. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1902).

Jeżeli architektura magazynu bibliotecznego w toku kolejnych realizacji ustaliła się niemal jednoznacznie (dyskusje w w. XX toczyły się już na temat szczegółów: wysokości, szerokości, głębokości czy odstępów osi), to ciągłej ewolucji ulegały rozwiązania lokali przeznaczonych dla czytelników i pracowników, przy czym najwięcej problemów stwarzało umiejscowienie katalogów i zasada umieszczania na jednym poziomie czytelni i pracowni, właśnie ze względu na katalogi. Przy realizacji projektu budowy nowego gmachu Pruskiej Biblioteki Państwowej (dzisiejszej Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie) Paweł Schwenke sformułował zasadę oddzielenia dróg czytelników i pracowników (1908). Wyłosiła się tu jedna z zasad nowoczesnego budownictwa bibliotecznego — „zasada niekrzyżujących się dróg” publiczności i personelu bibliotecznego. Ale z tą zasadą wiąże się najtrudniejsze zagadnienie należytego umieszczenia katalogu, potrzebnego tak bibliotekarzom jak i czytelnikom, a więc użytkownikom biblioteki. Rozwiązanie tego problemu nastęrcza też największą trudność architektowi. Ze sprawą tą łączy się również drugie zagadnienie — zagadnienie jednego poziomu. W dużych bibliotekach trudno jest umieścić wszystkie czytelnie i wszystkie pracownie na jednym poziomie z katalogiem w środku, jako wspólnym warsztatem pracy bibliotekarzy i użytkowników. Stąd zrodziła się myśl urządzania w dużych bibliotekach drugiego, oddzielnego katalogu „służbowego” (artykuł Geорга Leyha w związku z biblioteką niemiecką w Lipsku 1913).

Następny problem to sprawa dogodnej komunikacji między magazynem i czytelnią oraz między magazynem i wypożyczalnią. Stąd w nowych budynkach bibliotecznych realizowano rozmaite rozwiązania tego problemu (centralna rola czytelni British Museum, Bibliothéque Nationale, Library of Congress). Dochodzi tu także bardzo skomplikowane zagadnienie: umożliwienie dalszej rozbudowy poszczególnych podstawowych części gmachu, tj. czytelni, pracowni i magazynów tak jednak, żeby drogi komunikacyjne zostały zachowane. Chodzi tu o zrealizowanie zasady „organicznej rozbudowy biblioteki”.

Idealnego rozwiązania dotąd nie znaleziono. Nadal pozostaje otwarty problem prawidłowego podziału gmachu biblioteki na trzy podstawowe zespoły: na pomieszczenia dla książek, dla czytelników i dla pracowników przy równoczesnym zastosowaniu zasad nowoczesnego budownictwa bibliotecznego, tj. 1. niekrzyżujących się dróg, 2. potrójnej dostępności magazynu i 3. organicznej rozbudowy gmachu.

Pierwsze zagadnienie, mianowicie podział gmachu na podstawie zespoły, nastęrcza w rozwiązaniu najmniej trudności. Budownictwo magazynu bibliotecznego zostało rozpracowane najdokładniej. Skala magazynu wyznacza na ogół rozmiary i wysokość pomieszczeń pozostałych zespołów. Podwójne piętro magazynu stanowi normalnie jedno piętro pracowni. Podwójne piętro pracowni jest dość często wysokością dużych czytelń — mniejsze czytelnie mają wysokość pracowni. Magazyn jako konstrukcja stalowa jest też elementem stałym. Lokale dla publiczności, czyli czytelnie są rozwiązywane mniej więcej jednakowo z częstym jednak uprzywilejowaniem jednej dużej i wysokiej czytelni „ogólnej”. Również pomieszczenia dla bibliotekarzy, czyli pracownie biblieczne są przedmiotem dyskusji jedynie ze względu na swoją wielkość (co jest rozwiązaniem optymalnym: duże czy małe pracownie biblieczne).

Drugie zagadnienie — stosowanie trzech podstawowych zasad budownictwa bibliotecznego — zostało także mniej więcej rozwiązane z tym, że najłatwiej było wprowadzić zasadę odrębnych dróg dla książki, pracownika i czytelnika, z respektowaniem reguły, że nie powinny się krzyżować: bieg książki wędrującej poprzez gromadzenie i opracowanie do magazynu oraz jej droga z magazynu do czytelń. Na pewne trudności w realizowaniu natrafia zasada potrójnego dostępu do magazynu. Zakłada się, że droga książki z magazynu do czytelń i wypożyczalni powinna być możliwie najkrótsza, dlatego najkorzystniejszym rozwiązaniem jest ulokowanie tych służb w bliskim sąsiedztwie. Najwięcej trudności nastęrcza realizacja trzeciej zasady — organicznej rozbudowy gmachu — w znaczeniu możliwości równomiernego rozbudowania wszystkich trzech zespołów zasadniczych przy zachowaniu zasady niekrzyżowania się dróg oraz potrójnego dostępu do magazynu. Doświadczenie uczy, że przy późniejszej rozbudowie niejednokrotnie nie można zrealizować założeń przyjętych w pierwotnym projekcie. Do wprowadzenia zmian zmuszają rozmaite czynniki, tak wewnętrzne (czytelnie, pracownie, magazyny), jak i zewnętrzne (założenia urbanistyczne). Elementem wyjąciowym przy organicznej rozbudowie pozostał magazyn. Tempo rozwoju księgozbiorów w ostatnich trzydziestu latach jest tak szybkie, że bez zastosowania nowych rozwiązań pełna realizacja zasady organicznej rozbudowy gmachu stała się niemożliwa.

Nowe rozszerzone zadania bibliotek (informacja naukowa, współpraca międzybiblieczna, pracownie fototechniczne, konserwacja zbiorów) zaważyły także na budownictwie bibliotecznym i spowodowały przejście do systemu budownictwa modularnego, coraz częściej stosowanego przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Nowy system budownictwa modularnego bibliotek odstępuje jednak obecnie od przyjętej pierwotnie zasady stosowania tej samej wysokości (2.40–2.80 m) dla magazynów, czytelń i pracowni. Okazało się, że nie jest to praktyczne. Dlatego nowe rozwiązania architektoniczne wprowadzają podwójną wysokość czytelń i odmienną wysokość pomieszczeń dla pracowników. Zagadnienia te są żywo dyskutowane. System budownictwa modularnego ma swoje słabe strony. Ma on swoich zwolenników i przeciwników. Dla budownictwa bibliotecznego ma wielkie znaczenie, ale pozostaje ciągle jeszcze w sferze dyskusji. Najlepszym tego dowodem były dyskusje nad analizą projektów bibliotek w czasie Seminarium w Kazimierzu nad Wisłą w dniach 28–30 maja 1962 r. oraz na konferencji międzynarodowej,

zorganizowanej w Warszawie przez Komisję Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek IFLA w dniach 22-25 czerwca 1964 r.

Na szczęście posiadamy dziś dość bogatą literaturę przedmiotu dotyczącą budownictwa bibliotecznego. Poważne rozprawy poświęcone temu zagadnieniu znajdują się w najnowszych podręcznikach bibliotekarskich polskich (np. *Problemy budownictwa bibliotecznego* w opracowaniu Władysława Piaseckiego w wydawnictwie *Bibliotekarstwo naukowe*, Warszawa 1956) oraz zagranicznych (najobszerniej w Milkau'a *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* T. 2: artykułu G. Leyha w wyd. 1, Lipsk 1933 i artykułu G. Leyha i Gerharda Liebersa w wyd. 2, Wiesbaden 1961). Posiadamy też szereg opracowań autorów tej klasy, co R.E. Ellsworth i K.D. Metcalf w USA, K.A. Lodewycks w Australii (Melbourne 1961), Jean Bleton we Francji, Gerhard Liebers czy Rainald Stromeyer w Niemczech, F.N. Paszczenko w ZSRR, czy Władysław Piasecki (*Biblioteka. Wprowadzenie do zagadnień budowy*, Warszawa 1963).

III. BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA PRZY UL. ŚW. ANNY 8-12

1. Projekty Karola Estreichera. Jak na tle rozwoju budownictwa bibliotecznego w XIX i XX wieku przedstawiała się Biblioteka Jagiellońska? Od założenia Uniwersytetu w Krakowie istniały biblioteki przy wydziałach oraz bursach studenckich. Najlepiej rozwinęły się księgozbiory kolegiów artystów i teologów. Z nich powstała z czasem biblioteka Kolegium Większego uważana już w XVI wieku za główną bibliotekę uniwersytecką (*Libraria Studii generalis*). Zyskała ona osobne pomieszczenie w tzw. sali Tomasza Obiedzińskiego (przy ul. św. Anny 8). Obok niej istniała biblioteka Kolegium Prawników (przy ul. Grodzkiej 53) oraz księgozbiór Kolegium Mniejszego (przy ul. Gołębiej 11). Księgozbiory te wchłonęła stale rozwijająca się Biblioteka Kolegium Większego, gdy z ramienia Komisji Edukacji Narodowej reformę Akademii Krakowskiej przeprowadził Hugo Kołłątaj (1777-1780). Powstała ogólnouniwersytecka biblioteka główna o charakterze biblioteki publicznej. Jej zbiory liczyły wówczas 1926 rękopisów, 10 794 dzieł w 32 000 woluminów.

Warunki przechowywania tych zbiorów były typowe dla owego czasu. Biblioteka mieściła się zasadniczo tylko w jednej dużej reprezentacyjnej sali Tomasza Obiedzińskiego. Naturalnie z chwilą utworzenia w Collegium Maius biblioteki głównej pomieszczenie okazało się za ciasne. Toteż za rządów Samuela Bandtkiego (1811-1835) zbiory zaczęto ustawiać także w dalszych, oddanych na ten cel salach. W 1840 r., za czasów Józefa Muczkowskiego (1837-1858), rozpoczął się długoletni generalny remont gmachu Collegium Maius. Prace skończyły się w 1877 r., już w okresie dyrektury Karola Estreichera (1868-1905). Estreicher rozpoczął pracę w Bibliotece we względnie korzystnym dla kultury i nauki polskiej czasie, mianowicie w okresie autonomii Galicji. Dążył on do zebrania jak największej liczby poloników, dzięki czemu Biblioteka stała się skarbnicą ogólnonarodową — „*Bibliotheca Patria*”. Tego rodzaju polityka gromadzenia zbiorów wywoływała u niektórych profesorów Uniwersytetu zastrzeżenia. Mimo napotykaných oporów Estreicher zdołał jednak dokonać olbrzymiego dzieła. W ciągu 37 lat jego działalności zbiory powiększyły się o przeszło 180 000 woluminów druków (tzn. o ok. 4900 wol. przeciętnie w ciągu roku) nie licząc zbiorów specjalnych. Jeżeli w 1868 r. było 92 199 wol. druków, to w 1904 r. zbiory wzrosły do 274 465 woluminów.

Ten olbrzymi wzrost liczebny zbiorów, a w konsekwencji częściowo i czytelnictwa, możliwy dzięki sprzyjającym rozwojowi nauki i kultury warunkom, zawdzięczać należy staraniom Estreichera. Równocześnie rozwój Biblioteki spowodował powstanie poważnych trudności lokalowych, których Karol Estreicher mimo

wysiłków nie zdołał rozwiązać. Na gruncie krakowskim wystąpiło zjawisko, dające się zaobserwować w wielu europejskich bibliotekach — warunki lokalowe i budownictwo biblioteczne nie dorastało do potrzeb rozwijającej się biblioteki.

W zakresie spraw lokalowych Karol Estreicher już po dziesięciu latach znalazł się w sytuacji trudnej. Nie mógł pomieścić księgozbioru, gdyż wprowadzona przez niego sygnatura działowa wymagała właśnie większej przestrzeni i była uciążliwa ze względu na konieczność stałego przesuwania części zbiorów, a zainicjowana przez niego polityka gromadzenia zbiorów (w tym liczne dary) spowodowała szybki wzrost księgozbiorów. Nie mógł też opanować wzrastającego dzięki rozwojowi Uniwersytetu czytelnictwa.

W tej sytuacji Karol Estreicher występował z różnymi projektami rozwiązania problemów lokalowych Biblioteki⁵. W 1881 r. przedłożył projekt urządzenia nowej czytelnicy, przedstawiając jej plany i kosztorys. Przewidywał on uzyskanie połączenia gmachu Collegium Maius z gmachem sąsiedniego Collegium Minus. Mimo poparcia sprawy przez Senat i Ministerstwo, projekt nie doczekał się realizacji. Estreicherowi udało się jeszcze w 1888 r. uzyskać sale opróżnione przez Muzeum Archeologiczne i przeznaczyć je na księgozbiór oraz przekazać w roku 1895 zbiory numizmatyczne do Muzeum. Rozbudowa Biblioteki stanęła jednak na martwym punkcie. Powstał inny projekt — dobudowania nowego skrzydła do gmachu Biblioteki od strony ówczesnego gimnazjum św. Anny, ale i on okazał się nierealny wobec stwierdzenia przez Komisję Budowlaną niewłaściwej lokalizacji.

Po bezskutecznych dwunastoletnich wysiłkach Karola Estreichera i po nieustannych zmianach w planowaniu dobudowy skrzydła, przeznaczoną na czytelnicy, powstała w r. 1892 nowa myśl lepszego rozwiązania problemu, a mianowicie przejęcie sąsiedniego gmachu gimnazjum św. Anny. Estreicher w r. 1897 uzasadnił przejęcie objęcia tego gmachu na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej⁶ i uzyskał odpowiednią uchwałę Senatu. Wykonania tej uchwały nie doczekał się. Biblioteka przejęła tylko pierwsze piętro Collegium Nowodworskiego (ul. św. Anny 12), gdyż parter przeznaczono na potrzeby większych zakładów uniwersyteckich. Część parteru uzyskała Biblioteka w roku 1925 a całość dopiero w r. 1931, a więc po 34 latach.

Ze względu na brak miejsca dla książek, czytelników i pracowników sytuacja Biblioteki na przełomie XIX i XX wieku była więcej niż oplakana. W Bibliotece wytworzył się nieład. W przeładowanych magazynach ustawiano nabytki niekiedy w trzy rzędy, na oknach, w stosach. Większość z nich nie była opracowana, co oczywiście utrudniało normalne funkcjonowanie Biblioteki. Okres końcowy rządów Karola Estreichera przedstawiał się fatalnie. Przyczyną niepowodzeń były przede wszystkim trudności lokalowe Biblioteki spowodowane nadmiernym wzrostem księgozbioru, niemożność jego opracowania i ustawienia, a także zwiększone w stosunku do Biblioteki wymagania pracowników nauki i młodzieży akademickiej związane z rozwojem i rozszerzeniem się zadań Uniwersytetu. Nie nadążały za tym rozwiązania lokalowe, personalne i finansowe Biblioteki, a więc czynniki warunkujące jej rozwój. W swych projektach rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej Karol Estreicher nie wyszedł poza gmach Collegium Maius, a zagadnienie budownictwa bibliotecznego w Krakowie nie posunęło się naprzód. W aktach Senatu UJ pozostała tylko uchwała z dnia 30 V 1905 r przedstawiająca postulaty budowy nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej⁶.

⁵ Szczegóły zob. Jan Baumgart: *Karol Estreicher jako bibliotekarz. W: Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera. Studia i rozprawy.* Kraków 1964 s. 156-159.

⁶ Archiwum Uniw. Jagiell. S II 470.

Tymczasem w Warszawie w latach 1891-1894 wybudowano nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej. Mniej więcej w tym samym czasie (1893) ówczesny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie Aleksander Semkowicz także zaczął projektować budowę nowego gmachu. Decyzja wzniesienia osobnego budynku zapadła w r. 1897. W latach 1901-1904 stanął we Lwowie nowy gmach. Przy studiach wstępnych i opracowywaniu jego projektów brał żywy udział Fryderyk Papée, późniejszy następca Karola Estreichera. W obydwóch gmachach: warszawskim i lwowskim zastosowano jeszcze system rusztów i górnego oświetlenia w magazynie. Pod tym względem prezentują one krótkotrwałą tendencję w architekturze bibliotecznej: W tym samym czasie (w latach 1898-1902) budowany gmach Biblioteki w Poznaniu ma już w magazynie pełne podłogi i tylko boczne światło.

2. Projekty Fryderyka Papée. Nowego dyrektora Biblioteki w Krakowie, Fryderyka Papée (1905-1926), oczekiwali trudne zadania, przede wszystkim na odcinku spraw lokalowych Biblioteki. Stan, jaki zastał, przedstawił w *Sprawozdaniu* za rok 1905. Z konieczności rozpoczął od spraw wewnętrzno-porządkowych. W ustawieniu księgozbioru zarzucił skomplikowany układ działowy zaprowadzony przez Karola Estreichera i wprowadził od razu z początkiem 1906 r. ustawienie mechaniczne według formatów tzw. numerus currens, uzyskując dzięki temu bardziej oszczędne magazynowanie. Zmiana systemu umożliwiła też stworzenie inwentarza. Przystąpił do uporządkowania magazynów, co potrwało czas dłuższy. Nowy dyrektor energicznie zabrał się do urządzenia I piętra Collegium Nowodworskiego (ul. św. Anny 12). Przeniesiono tam czytelnie: główną (czynną od 14 I 1907), profesorską, czasopism i zbiorów specjalnych. Urządził biura-pracownie dla pracowników Biblioteki. Stworzył w ten sposób osobne pomieszczenie dla czytelników oraz osobne dla pracowników. Ta zasadnicza reorganizacja wpłynęła na normalizację funkcjonowania Biblioteki już od r. 1908. Dopiero Fryderyk Papée stworzył w połączonych gmachach przy ul. św. Anny 8-12 warunki możliwej pracy Biblioteki. Doświadczenie nabyte w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie w zakresie budownictwa bibliotecznego starał się wykorzystać dla potrzeb Biblioteki Jagiellońskiej.

Fryderyk Papée był tym dyrektorem Biblioteki, który zrozumiał znaczenie sytuacji lokalowej Biblioteki, mieszczącej się od lat czterystu w gmachu Collegium Maius. Przewidział, że w tym gmachu, nawet po przejęciu parteru Collegium Nowodworskiego (zajętego na razie przez zakłady UJ), Biblioteka może rozwijać się najwyżej jeszcze dwadzieścia lat i że pomieści dodatkowo maksymalnie 100 000 woluminów (5000 rocznie). On też napisał, że historia Biblioteki Jagiellońskiej w XIX wieku jest pouczającym i odstrasającym przykładem, ile włożono i stracono sił przy pracach porządkowych w zabytkowym, ale nieprzystosowanym dla potrzeb biblioteki gmachu. „Budynek szkodzi bibliotece, a biblioteka przeszkadza budynkowi”. Nadaje się on więcej na muzeum niż na pomieszczenie książek. Rzucił więc myśl budowy nowego gmachu, a nauczony lwowskim doświadczeniem zdawał sobie sprawę, ilu długich lat i wysiłków wymaga realizacja budowy. Niemniej jednak postawił problem lokalizacji gmachu i przedstawił konkretny plan kosztów budowy, określając je na 1 000 000 koron austriackich (zaznaczając dla porównania, że Biblioteka Lwowska na 180 000 wól. kosztowała 500 000 koron, warszawska na 450 000 wól. 345 327 rubli). Dołączył też prowizoryczny szkic wielkości budowy (dla magazynu 45 × 35 m.) oraz zaproponował wykorzystanie doświadczenia w zakresie budownictwa bibliotecznego inż. Grzegorza Peżańskiego, który harmonijnie współpracował z dyrekcją Lwowskiej Biblioteki. Fryderyk Papée przewidywał ukończenie prac wstępnych do r. 1910, a budowy samego gmachu do r. 1912. Jako miejsce budowy Biblioteki wybrano teren przy plantach

(ul. Straszewskiego), za placem więzienia św. Michała, obok Krakowskiego Seminarium Duchownego.

Generalnie można powiedzieć, że od planów budowy nowego gmachu biblioteki do ich realizacji droga jest bardzo daleka. Tak było też z budową nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Już we wrześniu 1910 r. Ministerstwo w Wiedniu wypowiedziało się przeciw budowie nowego gmachu. Dalszym staraniem Fryderyka Papée (Memoriał Rektora UJ do Ministerstwa w Wiedniu) położony kres wybuch wojny w 1914 r.

Równoległe ze staraniami o nowy gmach Fryderyk Papée nie zaniedbywał sprawy remontu Collegium Maius. Dlatego w r. 1910 włożył wiele energii w uzyskanie odpowiednich kredytów (od ukończenia dużego remontu w r. 1877 nie prowadzono większych prac). Plany restauracji przygotował arch. Adam Szyszko-Bohusz. Systematycznie przeprowadzane prace uległy jednak zawieszeniu w chwili wybuchu wojny w 1914 r., wznowiono je dopiero w r. 1922. Collegium Nowodworskiego odnowiono w latach 1925-1926.

W odrodzonym państwie polskim Fryderyk Papée znów powrócił do projektu wybudowania nowego gmachu, zwłaszcza że w miarę upływu lat piętrzyły się trudności, a Biblioteka po skończonej wojnie nadal nie zajmowała jeszcze parteru Collegium Nowodworskiego. Jak już wspominałem, pierwotnie myśłano o zlokalizowaniu gmachu Biblioteki na placu przy plantach, następnie o budowie przy placu Jabłonowskich (obecnie gen. Sikorskiego). Dnia 16 XI 1919 r. miasto odmówiło tych terenów. Nasunęło się wtedy inne, lepsze usytuowanie u zbiegu ulicy Wolskiej (dzisiejsza Manifestu Lipcowego), alei Mickiewicza i ul. Wenecji. W r. 1920 podjęto decyzję zakupienia parceli, a w 1921 r. zlecono arch. Wacławowi Krzyżanowskiemu opracowanie wstępne projektu nowego gmachu: jednocześnie zaplanowano podróż naukową dla zbadania budownictwa bibliotecznego⁷.

Na uwagę zasługuje fakt, że Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego przewidział już wtedy udział w pracach, związanych z planem nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej (pisma z dn. 1 V, 8 XI i 12 XII 1920 r.), Edwarda Kuntzego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Najogólniejszy zarys programu założeń budowy nowego gmachu, oparty na literaturze, na doświadczeniach z Lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, na potrzebach Biblioteki Jagiellońskiej przygotował dyrektor Fryderyk Papée. Arch. Wacław Krzyżanowski podał pierwsze pomysły projektu, do którego dołączyli swoje uwagi Fryderyk Papée oraz ówczesny pracownik Biblioteki Aleksander Birkenmajer, pierwsze w r. 1921, drugie bardzo rzeczowe w r. 1922⁸.

Dnia 6 grudnia 1922 r. arch. Krzyżanowski przedłożył plan nowego gmachu Biblioteki. Okazało się jednak, że planowana parcela na południe od Szkoły Przemysłowej przy al. Mickiewicza 5 i ul. Wenecja jest zbyt szczupła na potrzeby nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej (6017 m²).

W roku akad. 1922/23 doszło do zamiany gruntu na obszerniejszą parcelę na-przeciwko Szkoły Przemysłowej, w kierunku zachodnim przy al. Mickiewicza 22 (18 200 m²), przy odpowiedniej dopłacie gminie miasta Krakowa (23 II 1923). Decyzję tę powziął Senat UJ (30 I 1923) odstępując od pierwotnego zamiaru kupna parceli na Przegórkach na rzecz wydziału lekarskiego i przeznaczając tę kwotę na dopłatę do nowej parceli pod budowę Biblioteki Jagiellońskiej⁹. Sprawa lokalizacji została zatwierdzona, ale trudności z przystąpieniem do budowy nie pokonano. Co gorzej,

⁷ Arch. UJ S II 471 Akta z lat 1920-1921.

⁸ Arch. UJ S II 471 Akta z lat 1921-1922.

⁹ Arch. UJ S II 471 Akta z r. 1923.

z powodu zarządzeń oszczędnościowych decyzja z dnia 12 stycznia 1924 r. uczyniła budowę nieaktualną. Biblioteka Jagiellońska zaś na swoje najistotniejsze potrzeby uzyskała w r. 1925 jedynie część parteru w Collegium Nowodworskiego. Komitet budowy Biblioteki uzyskał za pośrednictwem Ministerstwa WRiOP przedłużenie terminu rozpoczęcia budowy o lat pięć tj. do 23 lutego 1931 r. (Art. III kontraktu z gminą m. Krakowa). Tak więc Fryderyk Papée przeszedł z końcem 1926 r. w stan spoczynku, nie doczekawszy się realizacji rzuconego przed dwudziestu laty hasła budowy nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Zyskał jednak już realną lokalizację na stosunkowo obszernej parceli przy al. Mickiewicza 22 oraz pozostawił wyremontowane gmachy Collegium Maius oraz Collegium Nowodworskiego (1922-1926).

IV. NOWY GMACH BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ PRZY AL. MICKIEWICZA 22

Dyrektor Biblioteki Edward Kuntze (1927-1947) stanął przed poważnym zadaniem realizacji budowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Jako pracownik Biblioteki w latach 1906-1918 poznał dobrze księgozbiór, potrzeby lokalowe oraz budowlane Biblioteki Jagiellońskiej. Mimo że w r. 1919 objął dyrekturę Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Rektor i Senat UJ zwrócili na niego uwagę już w r. 1920 jako na przyszłego kierownika budowy i przyszłego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej. Kilkuletni pobyt w Poznaniu pozwolił mu na dokładne poznanie gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, wybudowanego w roku 1902, a posiadającego lepsze i bardziej nowoczesne urządzenia od Biblioteki Warszawskiej i Lwowskiej. Rozwiązanie problemu, jaki przed nim stanął w Krakowie, stało się zadaniem życiowym Edwarda Kuntzego. Nie zawiódł oczekiwanych nadziei.

Zanim jednak wybudowano nowy gmach, Biblioteka przeszła jeszcze ciężki okres w starym budynku przy ul. św. Anny. Do wszystkich istniejących trudności doszło zawałenie się stropu w sali magazynowej w tzw. stuba communis (1927).

Katastrofalny stan Collegium Maius zaalarmował opinię publiczną. Podjęte przez Uniwersytet starania o poprawę istniejącej sytuacji poparły trzy organizacje: Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz Towarzystwo Miłośników Książki. Na list wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Wacława Anczyca z dnia 15 lutego 1928 r. w sprawie Biblioteki Jagiellońskiej odpisał ówczesny premier Kazimierz Bartel donosząc w dniu 21 lutego 1928 r. o decyzji Rady Ministrów wstawienia do nadzwyczajnego budżetu inwestycji 1 000 000 zł. na rozpoczęcie budowy Biblioteki Jagiellońskiej. W tydzień później Ministerstwo WRiOP pismem z dnia 28 lutego 1928 r. zwróciło się do Rektoratu UJ o przedłożenie programu budowy nowej Biblioteki. Analogiczne wezwanie wyszło w dniu 9 marca 1928 r. z Ministerstwa Robót Publicznych do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie¹⁰.

Program taki, po wypracowaniu go przez Dyrekcję Biblioteki Jagiellońskiej oraz Dyrekcję Robót Publicznych w Krakowie, został przedłożony 7 kwietnia Ministerstwu w formie konkretnego szkicu jako „Program konkursu architektonicznego na projekt budowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie”. Przewidywał on gmach o kubaturze ok. 87 400 m³, przybliżony zaś kosztorys opiewał na kwotę 4 370 000.— zł. (Cena jednostkowa 50.— zł za 1 m³). Ministerstwo znacznie obciąło i zredukowało program, wskutek czego ówczesny Rektor UJ Leon Marchlewski musiał osobiście przedłożyć Ministrowi „Wyjaśnienia”, w których zostały zredukowane rozmiary budowy podane w programie, w szczególności po-

¹⁰ Arch. UJ S II 471 Akta z r. 1928.

wierzchnia czytelń i magazynu. W rezultacie tych redukcji kubatura budowy zmniejszyła się do 62 400 m³, a przybliżony koszt do 3 120 000 zł.

Wspólne zebranie Komitetu Bibliotecznego i reprezentantów Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki oraz posłów na sejm z m. Krakowa w dniu 22 czerwca 1928 r. i interwencja ich u Ministra Robót Publicznych spowodowały przyspieszenie ogłoszenia konkursu na plany Biblioteki, wbrew intencji Senatu, który w piśmie z dnia 17 lipca 1928 r. do Ministerstwa WRiOP domagał się powierzenia wykonania budowy arch. Wacławowi Krzyżanowskiemu i zrezygnowania z zawodnej nieraz drogi konkursowej¹¹.

Dnia 3 sierpnia 1928 r. został rozpisany konkurs na projekt szkieletowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, przy czym wzięto za podstawę program przerobiony bez wiedzy Uniwersytetu Jagiellońskiego według pisma Ministerstwa WRiOP z dnia 19 czerwca, które Rektorat UJ otrzymał dopiero 26 lipca 1928 r. Pismo Ministerstwa przyjęto za podstawę konkursu programu budowy, który nie odpowiadał potrzebom Uniwersytetu i nauki oraz nie zabezpieczał Bibliotece należytego rozwoju. Senat zaprotestował w piśmie z dnia 17 września skierowanym do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, a zarazem upoważnił swych przedstawicieli do złożenia do protokołu Sądu Konkursowego oświadczenia sprzeciwiającego się warunkom konkursu. Ostateczny termin składania prac konkursowych został ustalony na dzień 20 września 1928 r. (pierwszy termin wyznaczono na 10 września 1928 r.).

Warunki konkursu zakładały możliwość wznoszenia gmachu częściami, stanowiącymi zamknięte dla siebie całości. Możliwości finansowe narzucały realizację budowy w trzech etapach. W usytuowaniu budowy należało uwzględnić możliwość dalszej rozbudowy w przyszłości, w miarę rozwoju Biblioteki. Charakter gmachu i położenie jego przy reprezentacyjnej ulicy miasta wymagały monumentalnego ujęcia całości przy równoczesnym zastosowaniu architektury skromnej i szlachetnej. Wymagano realnego podejścia do zadania, celowego i utylitarnego rozplanowania rzutów, racjonalnego ujęcia zagadnienia komunikacji wewnętrznej gmachu oraz zastosowania najnowszych urządzeń służących do szybkiej komunikacji i wymiany książek. Podano też cztery zasadnicze grupy organicznie związane z potrzebami wewnętrznymi i porządkowymi Biblioteki. Przy wymienianiu poszczególnych lokali podano orientacyjną powierzchnię. Znaczne obcięcie pierwotnego programu stawiało pod znakiem zapytania celowość projektowanego gmachu, przy czym pierwsze punkty warunków konkursu szalenie utrudniły i tak skomplikowane założenia budownictwa bibliotecznego.

Sąd konkursowy, w skład którego weszli: delegat Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dyrektor Biblioteki Kuntze, rozpatrzył w czasie czterech posiedzeń w dniach 25 i 26 września 1928 r. 17 nadesłanych prac. Na pierwszym posiedzeniu delegaci Uniwersytetu złożyli do protokołu oświadczenie, ażeby przy opracowywaniu ostatecznych planów budowlanych gmachu Biblioteki Jagiellońskiej uwzględnić w pełnej mierze potrzeby przedstawione w tzw. „Zredukowanym programie budowy”, opracowanym przez Uniwersytet wspólnie z Dyrekcją Robót Publicznych w Krakowie.

W wyniku końcowym wybrano do szczegółowej analizy jedynie pięć prac, spełniających podstawowe warunki konkursu. Pierwszą i drugą nagrodę przyznano arch. Wacławowi Krzyżanowskiemu, który już od r. 1920 brał udział w pracach nad projektem budowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Zbyt krótki okres czasu (3VIII—20 IX 1928), nieodpowiednia dla tego rodzaju prac pora letnia,

¹¹ Arch. UJ S II 471 Akta z r. 1928.

niewłaściwe przygotowanie warunków konkursu, brak czasu na przestudiowanie zagadnienia, nadto dodatkowe trudności wynikające z ukształtowania parceli oraz żądania „okresowej budowy” w ramach z góry określonej sumy kosztorysowej — znacznie utrudniły spełnienie warunków konkursu. Zagadnienie budownictwa bibliotecznego jest skomplikowane. Rozwiązanie musi dojrzeć powoli, a koncepcja powinna być głęboko przemyślana. Fatalnie zaciążyła na uczestnikach konkursu niezajomość potrzeb biblioteki (projekt cechowały podstawowe wady w architektonicznym lub utylitarnym ujęciu tematu), gdyż doskonale artykuł Aleksandra Birkenmajera *Nowoczesne budownictwo biblioteczne* ukazał się w terminie spóźnionym o rok i nie mógł być wykorzystany przez architektów¹².

W konkursie na Bibliotekę Jagiellońską projekt arch. Wacława Krzyżanowskiego wyróżniony I i II nagrodą stanowił dopiero podstawę do głębszej analizy i dawał możliwości wyszukania najlepszego rozwiązania. Ówczesny kryzys gospodarczy mocno zaważył na sporządzeniu ostatecznego projektu oraz na jego realizacji. Z punktu widzenia bibliotekarskiego najbardziej nadawał się do realizacji projekt arch. Krzyżanowskiego odznaczony II nagrodą. Projekt ten opierał się na programie wypracowanym wspólnie przez Dyрекcję Biblioteki Jagiellońskiej i Dyрекcję Robót Publicznych, a więc na podstawie nieco szerszej od warunków poddyktowanych w konkursie. Wynikiem trzech konferencji w Ministerstwie Robót Publicznych (w dniach 19 grudnia 1928 r., 3 stycznia i 28 lutego 1929 r.), w których brali udział prof. Stanisław Estreicher oraz dyrektor Biblioteki Kuntze z ramienia Uniwersytetu, nadto w dwóch z nich autor projektu Krzyżanowski — był pewien kompromis. Względny oszczędnościowe zdecydowały, że program uniwersytecki nie mógł być w pełni utrzymany, ale dokonano pewnych racjonalnych zmian, które stworzyły właściwie nowy, ulepszony projekt arch. Krzyżanowskiego. Oczywiście i on wywoływał jeszcze pewne zastrzeżenia w Ministerstwie Robót Publicznych, zanim, po różnych interwencjach Rektora Uniwersytetu, uzyskano ostateczne zatwierdzenie projektu do realizacji.

Na różnych konferencjach, interwencjach i wymianie pism minął rok 1929. W okresie od 5—26 kwietnia 1929 r. arch. Krzyżanowski oraz dyrektor Biblioteki Kuntze odbyli podróż zagraniczną, zapoznając się z różnymi bibliotekami Niemiec, Belgii, Francji, Szwajcarii i Austrii oraz przeprowadzając rozmowy na tematy budownictwa bibliotecznego z czołowymi bibliotekarzami tych krajów.

Dnia 21 stycznia 1930 r. powołano arch. Krzyżanowskiego na kierownika budowy, a dnia 22 czerwca Komitet budowy nowego gmachu, do którego wszedł delegat Senatu UJ oraz dyrektor Biblioteki Kuntze. Dnia 20 sierpnia arch. Krzyżanowski przedłożył kosztorys na łączną kwotę 6 265 000 zł. Czas trwania budowy przewidziano na cztery lata. Trudności finansowe spowodowały znowu zwłokę i dopiero w roku budżetowym 1930/31 Biblioteka Jagiellońska uzyskała kredyt w wysokości 1 000 000 zł. Dnia 26 maja 1931 r. nastąpiło otwarcie ofert na prace ziemne, a dnia 13 czerwca 1931 r. uroczystie położono kamień węgielny¹³.

Tempo budowy Biblioteki Jagiellońskiej w ciągu 1931-1939 było żółwie. Prace przerywano często z powodu braku kredytów. Dyrekcja Biblioteki musiała ciągle interweniować. W tym czasie zresztą i inne budowy powstawały w bardzo wolnym tempie. Jaskrawym przykładem była budowa kliniki ginekologicznej UJ, która trwała lat 16. Takie tempo prac spowodowało, że gmach pomyślany najnowocześniejszym w krótkim czasie stał się „przestarzały” w porównaniu z szybko wybudowanymi bibliotekami zagranicznymi. Stan budowy i jej trudności dobrze ilustruje me-

¹² *Architekt*. R. 22: 1929 z. 2/3 oraz odb.

¹³ Arch. UJ S II 471 Akta z lat 1929-1931.

moriał dyrektora Kuntzego z dnia 6 września 1936 r.¹⁴. Wyposażenie wewnątrz gmachu nie zostało ukończone przed wybuchem wojny w 1939 r., nastąpiło to po wojnie już w Polsce Ludowej, w latach 1947-1951, w okresie dyrektury A. Birkenmajera, który od początku budowy był stałym współpracownikiem dwóch kolejnych dyrektorów Biblioteki, a zarazem autorem kilku rozpraw dotyczących budownictwa bibliotecznego.

Jak przedstawia się realizacja projektu gmachu Biblioteki Jagiellońskiej? Tak projekt arch. Krzyżanowskiego jak i jego realizacja należą jeszcze do okresu obejmującego drugą połowę XIX w. i pierwsze trzydziestolecie XX w. Uwzględniono oczywiście także najnowsze urządzenia techniczne wprowadzone w tym okresie. W zrealizowanym projekcie zostały wyodrębnione trzy zasadnicze części gmachu: I. Lokale przeznaczone dla publiczności. II. Lokale przeznaczone dla personelu bibliotecznego i III. Pomieszczenie dla księgozbioru — magazyn.

Z punktu widzenia korzystających z Biblioteki rozwiązanie jest dobre. Czytelnik znajduje na parterze szatnię, salę wystawową, wypożyczalnię, wypożyczanie międzybiblieczne oraz w osobnym skrzydle, łatwo dostępne biura Dyrekcji i Sekretariatu. Na I piętrze umieszczono katalog dla publiczności oraz cztery czytelnie ogólne, na II piętrze trzy czytelnie zbiorów specjalnych. Uwzględniono w całej pełni zasadę niekrzyżujących się dróg, służących ruchowi osobowemu i książkowemu. Lokale przeznaczone dla publiczności stanowią na każdym poziomie oddzielne zespoły, ściśle odgraniczone od dróg przewidzianych dla książki. Dźwig łączący wypożyczalnię z ośmioma piętrami magazynu, do czytelní ogólnych książki dochodzą również za pomocą dźwigów, czytelnie zbiorów specjalnych sąsiadują z magazynami tych zbiorów. Ruch książek między magazynami a czytelniami i wypożyczalnią nie przecina dróg publiczności i koncentruje się w tzw. sortowni, położonej na półpiętrze, a łączącej główny magazyn z częścią czytelniczą gmachu. Niewłaściwie została rozwiązana sala wystawowa, którą nie posiada ani zapleczka, ani bezpośredniego dostępu do magazynu.

Lokale przeznaczone dla pracowników Biblioteki znajdują się w osobnym skrzydle południowo-zachodnim, w którym umieszczono pracownie zgodnie z biegiem książki, a więc kolejno: gromadzenie, opracowanie oraz konserwację zbiorów. Przewidziano oddzielny katalog wewnętrzny, wprowadzając tym samym zasadę dwóch katalogów — na parterze dla pracowników, na I piętrze dla publiczności. Zapewniono również publiczności łatwy dostęp do Oddziału Gromadzenia Zbiorów.

Magazyn stanowi zamkniętą dla siebie całość. Jest niedostępny dla publiczności. Natomiast, ponieważ zastosowano zasadę potrójnej dostępności magazynu, dostępny on jest z pracowni, z czytelní i z wypożyczalni. Czytelnia czasopism sąsiaduje z magazynem czasopism bieżących, czytelnie ogólne połączone są z magazynem dźwigami, zaś czytelnie zbiorów specjalnych sąsiadują bezpośrednio ze swymi magazynami.

Część gmachu przeznaczona została na cztery mieszkania służbowe, dla intendenta gmachu, dozorczy, palacza oraz konserwatora technicznego. Tworzą one pewien wydzielony zespół z odrębnym wejściem od strony północnej.

Ściśle związane z właściwym funkcjonowaniem Biblioteki jest również jej wyposażenie techniczne, na które składają się urządzenia oświetleniowe, wodno-kanalizacyjne, gazowe, ogrzewnicze, centrala telefoniczna, urządzenia dźwigowe, klimatyzacyjne i pracownie: introligatorska, fototechniczna, warsztat napraw, parkownia, rampa wyładunkowa itp.

Trzecia zasada budownictwa bibliotecznego, tzw. zasada organicznej rozbudowy została również uwzględniona. Autor projektu pozostawił szkielet rozbudowy

¹⁴ Arch. UJ S II 471 Akta budowy z r. 1936.

pomieszczeń dla czytelnictwa i personelu bibliotecznego w kierunku zachodnim na wszystkich trzech poziomach, a rozbudowę gmachu frontowego zaplanował w kierunku północnym i południowym. Natomiast magazyny miały z czasem otoczyć całą parcelę. Przewidział też połączenie części środkowej z przyszłymi magazynami po stronie zachodniej. Był to oczywiście luźny szkic planowej rozbudowy Biblioteki, utrwalony przez Aleksandra Birkenmajera w znanej pracy *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*¹⁵.

Oceniając plan arch. Waława Krzyżanowskiego po prawie 25-letnim użytkowaniu gmachu, można śmiało stwierdzić, że znalazł on głębokie i wszechstronne, racjonalne i szczęśliwe rozwiązanie budynku bibliotecznego. Funkcjonalność gmachu jest dobra. Dodatnią opinię o nim wyrazili w swoim czasie również czołowi bibliotekarze zagraniczni (dyr. Escher z Zurychu, dyr. Leyh w Tybindze), którzy zwrócili jednak uwagę na konieczność powiększenia niektórych pomieszczeń, szczególnie sali wystawowej, oraz większego ich zróżnicowania. Niedomagania, jakie wystąpiły w czasie normalnego funkcjonowania Biblioteki, jak pewna ciasnota w czytelniach ogólnych, czy brak zaplecza sali wystawowej, nie powstały z winy architekta Waława Krzyżanowskiego ani bibliotekarza, dyrektora Biblioteki Edwarda Kuntzego, ale były skutkiem zbyt daleko posuniętych oszczędności przy zatwierdzeniu planu.

W podręczniku *Bibliotekarstwo naukowe* w rozdziale pt. *Problemy budownictwa bibliotecznego* Władysław Piasecki, dobry znawca przedmiotu, tak scharakteryzował gmach Biblioteki Jagiellońskiej:

W Polsce ten etap budownictwa jest reprezentowany przez gmach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, wystawiony na podstawie programu Edwarda Kuntzego, według projektu Waława Krzyżanowskiego i konstrukcji magazynu Stefana Bryły (*Konstrukcja stalowa nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Przegąd Techniczny 1937 nr 21-22 i odb.). Do dziś dnia projektuje się budynki w myśl zasad wyłożonych z okazji konkursu na ten gmach przez Aleksandra Birkenmajera (*Nowoczesne budownictwo biblioteczne*, Architekt 1929 zesz. 2/3 s. 9-46 oraz w: *Konkurs architektoniczny na projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Kraków 1929, *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Przegąd Biblioteczny 1929 s. 122-138, tabl. 8), jak świadczy projekt nowego budynku Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (inż. arch. E. R. Orlik: *Projekt gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, Przegąd Biblioteczny 1954 s. 243-257).

Gmach Biblioteki Jagiellońskiej reprezentuje klasyczne budownictwo biblioteczne z podziałem lokali na trzy zasadnicze części i z uwzględnieniem trzech zasad budownictwa bibliotecznego. Jako taki doczekał się omówień w fachowej literaturze polskiej i zagranicznej i do dziś służy jako wzór przy rozwiązywaniu zagadnień budownictwa bibliotecznego. Dowodem tego są przyjazdy licznych architektów oraz bibliotekarzy polskich i obcych, pragnących zapoznać się z problemem budownictwa bibliotecznego.

V. PROJEKT ROZBUDOWY BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

Projekt i realizacja I etapu rozbudowy (1961-1963). Wybudowany przed wojną gmach Biblioteki Jagiellońskiej nie był jeszcze całkowicie wykończony w chwili jej wybuchu. W szczególności jego część użytkowa, tj. czytelnie i pracownie nie były należycie umeblowane. Władze okupacyjne zarządziły w r. 1940

¹⁵ *Prz. bibliot.* R. 3: 1929 z. 2.

przewiezienie zasobów książkowych Biblioteki ze starego gmachu do magazynów nowego (sama przeprowadzka trwała 62 dni: od 19. VIII do 25 X 1940 r. przewieziono 13 020 skrzyń!) oraz przeznaczyły na cele biblioteczne tylko pierwsze piętro użytkowej, na parterze zaś i na II piętrze urządzono biura urzędów niemieckich, nie mających z Biblioteką nic wspólnego.

Po zakończeniu wojny trzeba było usunąć przeróbki niemieckie i doprowadzić wnętrze Biblioteki do tej postaci, jaka była przewidziana w planach architektonicznych, względnie do formy potrzebnej do normalnego funkcjonowania Biblioteki. Przełomowe znaczenie miały tu prace remontowe i inwestycyjne przeprowadzone w latach 1947-1951 za dyrektury Aleksandra Birkenmajera.

Duże biblioteki naukowe o typie archiwalno-użytkowym wymagają co pewien czas rozbudowy. Dotyczy to nie tylko rozszerzenia pomieszczeń dla czytelników i pracowni dla opracowywania zbiorów, ale przede wszystkim magazynów, w których trzeba pomieścić stale napływające przybytki: książki i czasopisma. Ponieważ rozbudowa jest co jakiś czas konieczna, architekci, twórcy planów budowy powinni uwzględnić tzw. zasadę organicznej rozbudowy, która pozwala z góry zaplanować zaspokojenie rosnących potrzeb biblioteki.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zaledwo ukończono urządzenie wnętrza Biblioteki Jagiellońskiej (1951), już trzeba było pomyśleć o jej rozbudowie. W nowych warunkach społeczno-politycznych Biblioteka uzyskała możliwość normalnego funkcjonowania, a jej zadania zaczęły się systematycznie rozszerzać. Powodowało to powstawanie nowych jednostek organizacyjnych, a rozwój Biblioteki przeszedł najsmielsze oczekiwania. Wzrost zbiorów a przede wszystkim olbrzymi i ciągle zwiększający się napływ czytelników spowodował, że Biblioteka Jagiellońska nie była w stanie sprostać stale rosnącym wymaganiom ze strony jej użytkowników, tj. pracowników nauki i kultury oraz licznej młodzieży akademickiej. Chroniczny brak miejsc w czytelniach i kurczenie się wolnego miejsca w magazynach książkowych spowodowały konieczność podjęcia rozbudowy.

Przeważnie bywa tak, że rozbudowa wygląda inaczej, niż proponował ją autor projektu i przewidywały plany. Doświadczenie uczy, że większość budynków bibliotecznych trzeba dostosować do zmian płynących nie tylko z nowych warunków w samych bibliotekach, ale także do zmian narzucanych z zewnątrz. Typowym przykładem tego jest Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, która w rozbudowie swojej nie poszła po linii wytyczonej w r. 1902, lecz wyzyskała teren zniszczonego w czasie wojny sąsiadującego z nią budynku. Odstępstwo od planu rozbudowy musiała zrobić również Biblioteka Jagiellońska. Zaważyły na tym nowe założenia urbanistyczne, które przewidują zostawienie pasa zieleni na obwodzie parceli bibliotecznej.

Parcela, na której usytuowany jest gmach Biblioteki Jagiellońskiej, umożliwia dalszą rozbudowę. Powstał jednak problem zasadniczy, czy w rozbudowie iść po linii zaznaczonej w szkicu arch. Krzyżanowskiego¹⁶, czy też zastosować nowe rozwiązanie architektoniczne. Projekt Krzyżanowskiego posiadał tę zaletę, że przewidywał rozwój części czytelniczej i pracowni w kierunku zachodnim, co zapewnić miało spokój i ciszę pracownikom i czytelnikom, oraz umieszczenie na linii zewnętrznej parceli magazynów książkowych mogących pomieścić 4 000 000 wol. Całość tak zaplanowanej budowy przedyskutowano z przedstawicielami Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych w dniach 30 września i 1 października 1954 r.,

¹⁶ Zob. artykuł Aleksandra Birkenmajera: *Planu nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej*. Prz. bibliot. R. 3: 1929 z. 2.

uzgadniając plan sytuacyjny powierzchni przeznaczonych pod rozbudowę (ok. 61 000 m²).

Po przedyskutowaniu całości zagadnienia na konferencji w Miastoprojektie w dniu 15 kwietnia 1955 r. odstąpiono od tej koncepcji rozbudowy ze względów urbanistycznych. Nowe rozwiązanie przewidywało intensywniejszą zabudowę działki przy zatrzymaniu obecnie istniejącego pasa zieleni na obwodzie parceli. Z tych względów trzeba było przygotować nowe założenia rozbudowy uwzględniające ustaloną koncepcję (16 V 1955).

Dalszym etapem pracy było ponowne opracowanie założeń uwzględniających już zmodyfikowany rzut, ustalony przez pracownię urbanistyczną. Obcięcie kredytów dla Uniwersytetu Jagiellońskiego spowodowały dalszą zasadniczą zmianę przygotowanej koncepcji rozbudowy. Trzeba było zaplanować ją oszczędnie i rozłożyć na dwa etapy. W ten sposób doszło do pierwszej konferencji w Rektoracie UJ w dniu 11 listopada 1959 r. z arch. Jerzym Wierzbickim z Warszawy, autorem projektu gmachu Biblioteki Miejskiej w Łodzi, znawcą budownictwa bibliotecznego. Ustalono jako zasadę zachowanie istniejącego organizmu bibliotecznego w możliwie niezmienionej postaci, a kubaturę rozbudowy na ok. 10 000 m³. Drugi etap rozbudowy jest przewidziany na lata 1974-1976.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zleciło przygotowanie dwóch projektów koncepcyjnych rozbudowy Biblioteki. Jedną koncepcję opracował arch. Eryk Mojs (Miastoprojekt w Krakowie), drugą — arch. Jerzy Wierzbicki (Miastoprojekt — Specjalistyczne w Warszawie). Obydwa projekty przedstawiały rozbudowę w dwóch etapach. Projekty rozwiązań I etapu rozbudowy różniły się między sobą nieznacznie pod względem formy zewnętrznej. W obydwu rozbudowa wydłużała, a na wyższych piętrach uzupełniała dotychczasowy budynek biblieczny od strony zachodniej. Rozwiązania II etapu różniły się zasadniczo. Projekt krakowski przewidywał na parceli osobny budynek wieżowy o 17 kondygnacjach przy 43 m wysokości, połączony z obecnym budynkiem na jednym poziomie, na wysokości półpiętra komunikacyjnego. Projekt warszawski zaś wprowadzał przełączkę mieszczącą nowy zespół wejściowy dla publiczności udającej się na wystawy i odczyty (na parterze), magazyny na półpiętrze, sale rekreacyjne i palarnie dla czytelników na I piętrze oraz nowy gmach, zawierający jedną kondygnację podziemną i 7 nadziemnych. Projekt krakowski przewidywał kubaturę pierwszego etapu rozbudowy na 13 131 m³, drugiego na 31 213 m³, projekt warszawski zaś pierwszy etap na 9 902 m³, a drugi na 27 224 m³. W ogólnej charakterystyce projekt krakowski wprowadzał już w pierwszym etapie znaczne zmiany (półpiętro komunikacyjne — droga czytelnika i książki — i rozszerzenie czytelni głównej przy zachowaniu światła dziennego zachodniego), podczas gdy projekt warszawski nie przewidywał zasadniczych zmian, ograniczając się w wielu wypadkach do adaptacji; natomiast w II etapie wprowadza na tym samym poziomie drugą dużą czytelnię na 200 miejsc lub dwie osobne, zależnie od potrzeby, z dobrym światłem północnym. W I etapie wprowadza czytelnię w formie aneksu do Czytelni Głównej. Aneks ten po drugim etapie rozbudowy — zgodnie ze swym właściwym przeznaczeniem — stanie się miejscem dla księgozbioru podręcznego Czytelni Głównej.

Największe różnice między projektami wystąpiły przy planach II piętra. Projekt krakowski, kępowany próżnią Czytelni Głównej, nie dawał właściwego rozwiązania dla zbiorów specjalnych, szczególnie dla zbiorów muzycznych. Projekt warszawski podał dobre rozwiązanie dla zbiorów specjalnych i dla czytelnictwa.

Rezultatem końcowym rozważań i dyskusji było przyjęcie projektu warszawskiego arch. Jerzego Wierzbickiego. Projekt ten charakteryzowała większa

zwartość i praktyczność rozwiązań. Utrzymanie półpiętra jako środka komunikacji wewnętrznej (droga książki) jest pod względem funkcjonalnym jego dużą zaletą; trafne jest również zaprojektowanie I piętra wyłącznie dla użytku czytelników.

Realizacja I etapu rozbudowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w latach 1961-1963 objęła łącznie 20 943 m³. Przeprowadzono adaptacje w dotychczasowym gmachu o łącznej kubaturze 10 590 m³ oraz wybudowano nowe skrzydło o kubaturze 10 353 m³. W ten sposób dotychczasowa kubatura gmachu, wynosząca 64 617 m³, przez dobudowanie nowej części (10 353 m³) powiększyła się do 74 970 m³. Szczegóły rozbudowy omówili Jerzy Wierzbicki i Jan Baumgart¹⁷.

W pierwszym etapie rozbudowy pomieszczenia dla czytelników (I piętro) powiększyły się o aneks Czytelni Głównej, dwie czytelnie pracowników nauki, 8 separatak do pracy naukowej i osobną czytelnię dla korzystania z książek własnych. Nadto rozbudowano informację naukową i utworzono wygodną pracownię dla opracowania księgozbiorów podręcznych. W praktyce lepsze warunki pracy zyskali nie tylko profesorowie i docenci, ale także asystenci i adiunkci, dzięki utworzeniu dla nich nowych warsztatów pracy naukowej. Pożyteczną innowacją okazały się również separatki do pracy naukowej. Na piętrze tym mieści się także oddział bibliotek zakładowych oraz bufet dla pracowników i czytelników Biblioteki.

Czytelnictwo specjalne (II piętro) zyskało na rozbudowie najwięcej. Dlatego nie przewiduje się tu dalszej rozbudowy w drugim etapie. Oddział rękopisów otrzymał odrębną czytelnię, pracownię i 4 separatki do pracy naukowej, Oddział starych druków — czytelnię, pracownię i 2 separatki do pracy naukowej, Oddział zbiorów muzycznych otrzymał czytelnię i 2 pokoje do nagrań, nadto oddzielny magazyn. Do użytku Oddziału dokumentów życia społecznego oddano nową czytelnię połączoną z pracownią oraz osobny magazyn. Zbiory graficzne i kartograficzne zachowały swoje dawne pomieszczenia. Wszystkie zbiory specjalne posiadają osobne pokoje dla kierowników, pomieszczenia dla pracowników oraz sąsiadujące z nimi magazyny. Można śmiało powiedzieć, że w zbiorach specjalnych powstały dobre warunki tak dla pracowników jak i dla korzystających. Na piętrze tym znajdzie się nadto sala dla szkolenia zawodowego bibliotekarzy Biblioteki Jagiellońskiej oraz innych bibliotek (praktyki międzybiblioteczne, praktyki studentów bibliotekoznawstwa).

Po rozbudowie i przebudowie I etapu (parter i półpiętro) uzyskano lepsze warunki pracy dla pracowników Biblioteki. Na parterze mieści się Dyrekcja i sekretariat, sala konferencyjna, pokoje dla wicedyrektorów, oddział prac naukowych i dydaktycznych, oddziały gromadzenia i opracowania zbiorów — książek i czasopism, oddział katalogowania rzeczowego oraz konserwacja zbiorów. Urządzono tu, w położeniu centralnym, dużą przestrzeń dla katalogu wewnętrznego, służbowego

Stosunkowo najmniej miejsca w I etapie rozbudowy uzyskał magazyn. Nowe pomieszczenia magazynowe znajdują się na półpiętrze oraz w suterenie. Pomieszczają one ok. 450 000 wol.

W suterenach przeznaczono trzy pokoje na kwarantannę książek, dwa pokoje do dezynsekcji, pracownię konserwatorską, podręczny warsztat introligatorski oraz warsztat naprawy (obydwa warsztaty posiadają dobre oświetlenie dzienne). Rozszerzono znacznie pracownię fototechniczną, połączoną za pomocą schodków wewnętrznych z pracownią na parterze, łatwo dostępną także dla publiczności.

¹⁷ J. Wierzbicki: *Rozbudowa Biblioteki Jagiellońskiej*. Architektura 1962 z. 4, s. 154-157 oraz 1964 z. 10 s. 406-408; artykuły Jerzego Wierzbickiego i Jana Baumgarta w wydawnictwie *Budownictwo biblioteczne. Materiały seminarium w Kazimierzu nad Wisłą 28-30 maja 1962*. Warszawa 1964 s. 91-97.

Rozszerzenie szatni nastąpiło kosztem świetlika, powiększono ilość zespołów toaletowych, przedłużono dwa dźwigi do magazynu w suterenie. Do transportu nadsyłanych książek zachowano podjazd do gmachu od strony północnej. Transporty książek wymagających kwarantanny otrzymały odrębne dojście do piwnic.

Konstrukcja budynku jest żelazobetonowa. W czytelnich i pracowniach umieszczono podwieszane sufity z perforowanych płyt pilśniowych, pokrytych emalią odbłaskową. Podwieszony strop głuszy odgłosy. Ścianki działowe między separatkami są podwójne i dźwiękochłonne. Zastosowano oświetlenie żarowe, bezcieniowe i odbłaskowe. Zainstalowano wentylację mechaniczną.

W pierwszym etapie nie można było niestety rozszerzyć sali wystawowej oraz bufetu. Nastąpi to dopiero w II etapie rozbudowy. Można również już teraz stwierdzić, że ilość miejsc dla czytelników jest w okresie sesji egzaminacyjnych niewystarczająca. Te sprawy także rozwiąże w pełni dopiero II etap rozbudowy.

W każdym razie Biblioteka Jagiellońska uzyskała 218 nowych miejsc. Łączna ich liczba w 12 czytelnich zbiorów ogólnych i specjalnych wynosi 543. Rozrosły się także magazyny książkowe. Jeżeli w dotychczasowym gmachu ilość metrów bieżących półek na książki wynosiła prawie 50 000 metrów (na ok. 1 600 000 wol.), to po zainstalowaniu regałów w rozbudowanej części gmachu przekroczyła 66 000 metrów bieżących półek (na ok. 2 000 000 wol.). Biblioteka zyskała także dostateczną przestrzeń na gromadzenie i opracowanie zbiorów. Całość Biblioteki znalazła po rozbudowie i przebudowie rozwiązanie funkcjonalne proste i przejrzyste, dostosowane do potrzeb i zadań.

Jeżeli rozwiązanie rozbudowy znalazło na ogół uznanie tak u pracowników, jak i u czytelników Biblioteki, to niezadowolone będą nowoczesne meble, stoły i krzesła, które nie są tak wygodne dla korzystających, jak meble w dawnych czytelnich (Czytelnia Główna). W pierwszym okresie zastrzeżenia budziło także światło odbłaskowe bezcieniowe, zwłaszcza u czytelników przyzwyczajonych do pracy przy lampach stołowych. Przekonano się jednak, że światło górne w nowych czytelnich dobrze spełnia swe zadanie. Literatura dotycząca budownictwa bibliotecznego (choćby ostatnie cytowane na wstępie prace: francuska i angielska) wykazuje, że obecnie we wszystkich nowych gmachach bibliecznych stosuje się meble tego typu, jakie wprowadzono do czytelń Biblioteki Jagiellońskiej. Również oświetlenie w czytelnich jest wyłącznie górne.

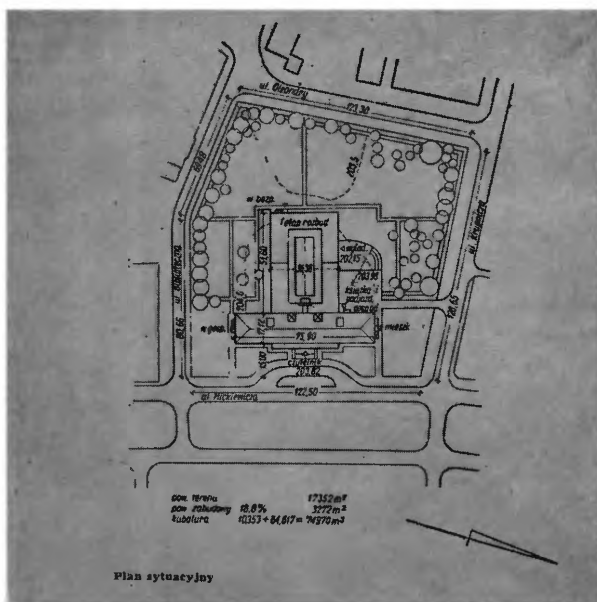
W ramach Seminarium, poświęconego budowie i wyposażeniu wielkich nowoczesnych bibliotek naukowych, które odbyło się w Warszawie i Łodzi w dniach 22-24 czerwca 1964 r., jego uczestnicy zwiedzili w dniu 25 czerwca 1964 r. rozbudowaną Bibliotekę Jagiellońską, wyrażając uznanie dla rozwiązania architektonicznego gmachu.

2. Projekt II etapu rozbudowy. Wspomniałem już, że względy finansowe zaważyły na tym, iż Biblioteka Jagiellońska musi być rozbudowywana w dwu etapach, przy czym, na podstawie obliczenia przeciętnego rocznego przyrostu zbiorów (ok. 45 000 wol. opracowanych), ustalono, że II etap rozbudowy powinien być wykonany w latach 1974-1976. Obydwa projekty — krakowski arch. Eryka Moja i warszawski arch. Jerzego Wierzbickiego — różniły się zasadniczo w rozwiązywaniu II etapu rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej.

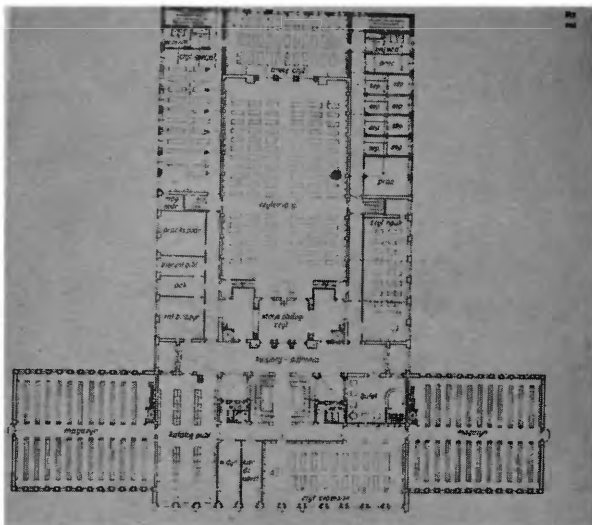
Przyjęto projekt arch. Wierzbickiego. Zachowuje on półpiętro jako drogę komunikacyjną z dotychczasowym gmachem. Przewiduje również umieszczenie na parterze nowego budynku dużej sali odczytowej oraz przestrzennej sali wystawowej łącznie z zapleczem, nadto rozbudowany bufet i szatnię zaspokajającą potrzeby całego parteru. Część ta uzyskała od strony ul. Krupniczej osobny bezpośredni dostęp.



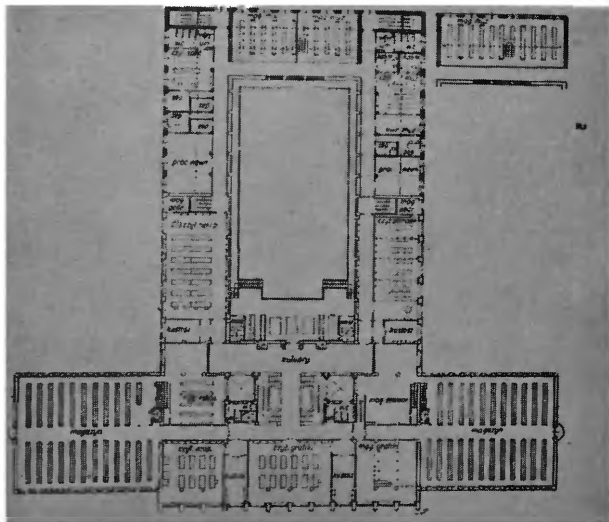
1. Widok gmachu frontowego Biblioteki oraz części rozbudowanej w kierunku zachodnim



2. Plan sytuacyjny I etapu rozbudowy



3. Rzut pierwszego piętra I etapu przebudowy i rozbudowy



4. Rzut drugiego piętra I etapu przebudowy i rozbudowy



5. Czytelnia Główna — Anex



6. Czytelnia Starych Druków



7. Czytelnia Pracowników Nauki „B”



8. Makieta gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Projekt II etapu rozbudowy

Na I piętrze przewidziane jest (na tym samym poziomie, co w dotychczasowym gmachu) urządzenie jednej dużej czytelni studenckiej o 200 miejscach albo też dwóch mniejszych czytelni ze światłem północnym. Od strony zachodniej zaprojektowano czytelnię letnią. Na tym samym piętrze, na miejscu obecnego aneksu, powstanie duży księgozbiór podręczny z bezpośrednim dostępem do półek. W przejściu do nowego gmachu tzw. przelączce przewidziana jest palarnia. Wszystkie pozostałe piętra zajmą magazyny.

Kubatura II etapu rozbudowy wyniesie 27 224 m³. Budynek zamyka się w siatce modularnej w prostokącie 30 × 24 m. Posiada on 7 kondygnacji nadziemnych oraz 1 podziemną. Plan rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego przewiduje zwiększenie kubatury o ca 8 000 m³ (o dalsze 2 kondygnacje magazynowe).

VI. POSTULATY NA DALSZĄ PRZYSZŁOŚĆ. PROBLEM ZASTOSOWANIA MAGAZYNOWANIA ZWARTEGO

Szybki rozwój oświaty, nauki i kultury wpływając na wzrost piśmiennictwa powoduje konieczność rozbudowy gmachów bibliotek, które to piśmiennictwo gromadzą i przechowują. Jak już wspomniałem, realizacja rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej musiała być ze względów finansowych podzielona na dwa etapy. Rozbudowa w kierunku zachodnim umożliwiła w pierwszym etapie (1961-1963) uzyskanie miejsca na czytelnię i pracownię, w mniejszym zaś stopniu na magazyny. Należało więc maksymalnie wykorzystać przestrzeń magazynową w suterenie, by wystarczająco do chwili zakończenia II etapu rozbudowy, przewidzianej na lata 1974-1976. Zaprojektowano więc w podziemiu magazynowanie zwarte.

W tym celu poczyniono starania o sprawdzenie urządzenia magazynowego systemu szwajcarskiego „Ingold Compactus” jako najekonomiczniejszego a zarazem najłatwiejszego w użyciu, bo automatycznie obsługiwanego. Za koniecznością wprowadzenia urządzenia szwajcarskiego inż. H. Ingolda wypowiedziała się na posiedzeniu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w dniach 30 czerwca i 14 listopada 1960 r. Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych (KOPI). Jest to najwłaściwszy i najszerzej dziś stosowany w praktyce bibliotecznej system magazynowania zwanego. Projekt ten poparto także na posiedzeniu, zorganizowanym przez Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych, w sprawie rewizji oszczędnościowej projektu inwestycyjnego (7 X 1960). Jednak wobec braku dewiz na ten cel, Biblioteka Jagiellońska musiała zrezygnować z tego projektu i ograniczyć się do urządzenia tradycyjnego magazynu. Nie doszło więc w I etapie rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej do wprowadzenia magazynowania zwanego.

Uzyskanie przestrzeni koniecznej dla rozwoju bibliotek, w szczególności zaś pomieszczeń magazynowych, jest aktualne na całym świecie. Biblioteki nie nadążają po prostu za wzrostem piśmiennictwa światowego, potrzebnego w bibliotekach naukowych. Ten tak aktualny problem wywołuje z jednej strony zainteresowanie samym zagadnieniem, z drugiej zaś zmusza do szukania dróg rozwiązania na dalszą przyszłość.

Zainteresowany sprawami budownictwa bibliotecznego oraz rozbudową Biblioteki Jagiellońskiej, wciągnięty z czasem w charakterze recenzenta czy rzeczoznawcy do oceny projektów inwestycyjnych innych bibliotek naukowych (Biblioteka Śląska w Katowicach, Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Biblioteka Międzuczelniana w Lublinie, Biblioteka Publiczna m. Warszawy, Biblioteka Uniwersytecka oraz Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka WSE w Sopocie, Biblioteka Uniwersytecka im. Mikołaja Kopernika w Toruniu) z konieczności musiałem pogłębić znajomość zagadnień budownictwa bibliotecznego względnie zająć się postulatami rozwoju księgozbiorów.

W tej dziedzinie ogromnie dużo zawdzięczam wyjazdom za granicę, w szczególności dłuższej (9 III — 9 VI 1959) podróży do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i krótszej (7-17 VI 1962) do ZSRR (Moskwa i Leningrad). Umożliwiły mi one bliższe zapoznanie się z budownictwem i urządzeniami technicznymi bibliotek i zarazem zmusiły do głębszego przemyślenia zagadnienia i jego znaczenia dla rozwoju bibliotek w Polsce.

Zmiany w budownictwie bibliotecznym, jakie zaczęły zachodzić na świecie w ostatnich trzydziestu latach, w szczególności właśnie w USA, były spowodowane trudnościami realizowania zasady organicznej rozbudowy bibliotek. Życie domagało się nowej koncepcji biblioteki współczesnej dającej więcej swobody w rozwiązywaniu wnętrza biblioteki niż dotychczasowa sztywna struktura. Na tym tle powstał nowy system modułowy, jednoprzestrzenny o zmiennej funkcji i przeznaczeniu poszczególnych części projektowanego gmachu bibliotecznego.

Tak jak z początkiem XIX w. praca Leopolda Della Santa (1816) zainaugurowała nowy okres budownictwa bibliotecznego oparty na zasadzie trójdzielności gmachu, tak obecnie Angus Snead Macdonald (firma Snead and Company) rozpoczął nową erę w budownictwie bibliotecznym wprowadzając typ modułowy biblioteki (1933) i realizując bezpośrednio po wojnie budowę szeregu bibliotek tego typu.

Budownictwo modułowe wprowadza w całym gmachu na wszystkich kondygnacjach bardzo wytrzymałe stropy, zdolne unieść ciężar magazynów książkowych, doprowadza wszędzie energię elektryczną, właściwe ogrzewanie, wentylację i oświetlenie. Daje to możliwość urządzania pomieszczeń magazynowych, czytelniczych i pracowniczych — o jednakowej wysokości — w dowolnych częściach gmachu, zależnie od potrzeby i pozwala na swobodną rozbudowę tak poziomą jak i pionową. Taki gmach jest jednak kosztowny.

Posiadając więc odpowiednie fundusze można sobie pozwolić na tego rodzaju budownictwo i mieć potem spokój w wypadku potrzeby zaprowadzenia takich czy innych zmian. Nie przeczę, że za takim rodzajem budownictwa przemawia wiele argumentów.

Nasuwa się jednak pytanie, czy ta płynność jest konieczna i czy będzie często stosowana w bibliotekach, gdzie pewne rodzaje pomieszczeń muszą być logicznie ze sobą powiązane. Jednolita zaś wysokość wszystkich pomieszczeń, obojętne czy będzie to 2,60 czy 2,80 m., działa na pracownika i czytelnika przygnębiająco, mimo dobrze działającej klimatyzacji.

W tym też zapewne zjawisku szukać trzeba przyczyn ewolucji, jakiej uległo już budownictwo modułowe, odstępujące od zasady jednolitej wysokości pomieszczeń i wprowadzające czytelnie o wysokości podwójnego piętra magazynowego, a pomieszczenia dla pracowników nieco wyższe od normalnego piętra magazynowego. W moim przekonaniu przy uwzględnieniu naszych obecnych warunków budowlanych wystarczy zbudować tylko pewną część gmachu bibliotecznego systemem modułowym tak, aby można było w razie potrzeby wprowadzać dowolne zamiany czytelni w magazyn czy pracownię lub przeciwnie.

Już w pierwszym etapie rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej trzeba było urządzić pracownię o wysokości magazynu, aby na półpiętrze magazynowym pomieścić oddziały katalogowania rzeczowego oraz konserwacji zbiorów. Warunki pracy w tych pracowniach z pewnością nie są najlepsze.

Tak też będzie przedstawiała się sprawa po II etapie rozbudowy Biblioteki, gdyż musi być utrzymany poziom półpiętra komunikacyjnego a zatem i poziom pomieszczeń parterowych i poziom I piętra.

Do postulatów na dalszą przyszłość należy także oszczędne rozwiązanie

problemu magazynów przez wprowadzenie magazynowania zwartego. Istnieją tu różne systemy. Omawiano je po referacie Henryka Sawoniaka *O wyposażeniu technicznym* wygłoszonym w czasie Seminarium w Kazimierzu nad Wisłą. W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych miałem sposobność zapoznać się z działaniami tych urzędzeń, w szczególności z systemem Snead-Compact, zastosowanym w Midwest Interlibrary Center w Chicago, oraz z systemem Ames Compact w Bibliotece Uniwersyteckiej w Ann Arbor (Michigan). Jeden i drugi pomysły jest jako ośrodek najoszczędniejszego wykorzystania powierzchni magazynowej. Obydwa mają jednak poważne wady.

Również mój wyjazd służbowy do ZSRR był ściśle związany z badaniem urządzeń technicznych bibliotek w Moskwie i Leningradzie. Zapoznałem się z urządzeniem magazynowania zwartego w Państwowej Bibliotece Historycznej, w Bibliotece Państwowej im. Lenina (w Oddziale Rękopisów) w Moskwie oraz w Bibliotece Publicznej Sałtykowa-Szczedrina i w Bibliotece Akademii ZSRR w Leningradzie. Zakłady Leningradzkie produkują bardzo ulepszone systemy niż Zakłady Saratowskie. Nie są to jednak jeszcze urządzenia tak udoskonalone, żeby je warto było sprowadzać dla Biblioteki Jagiellońskiej.

Z pewnością najlepszym z istniejących systemów magazynowania zwartego jest w chwili obecnej system szwajcarski inż. H. Ingolda. Wprowadza on regały dwustronne ustawione prostopadle do szyn, na których się opierają i po których się toczą przy przesuwaniu. Regały mogą być przesuwane automatycznie za pomocą energii elektrycznej. System ten znalazł powszechne zastosowanie w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich.

Na uwagę zasługują jeszcze jeden system oszczędnego magazynowania, tani i prosty w użyciu, a wprowadzony po raz pierwszy w latach 1942-1943 dla księgozbiorów mało używanych w tzw. New England Deposit Library w Bostonie. Jest to budynek mieszczący na parterze biura dla pracowników i czytelników, podczas gdy resztę 6-piętrowego budynku zajmują magazyny. Ośrodek ten służy za składnicę dla bibliotek Bostonu. Z magazynu tego wybudowanego przez Harvard University Library korzysta piętnaście bibliotek okręgu Boston. Dla każdej z nich jest wyznaczona odrębne miejsce w magazynach. Przewiduje się wybudowanie na dużej parceli dalszych dziesięciu tego rodzaju budynków. Korzystanie ze zbiorów odbywa się albo w bibliotece głównej, dokąd dowożone są książki, albo czytelnik przyjeżdża na miejsce. Urządzenie to jest praktyczne w użyciu, gdyż książki są widoczne i łatwo dostępne. Stosunkowo wąskie przejścia pomiędzy regalami (odstęp osi 110 cm) nie stanowią istotnej przeszkody w korzystaniu z księgozbiorów rzadko używanych.

Przy rozwiązywaniu zagadnienia magazynowania zbiorów, w drugim etapie rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej uznano za najwłaściwsze zastosowanie na najniższej kondygnacji magazynowania zwartego systemu szwajcarskiego (Ingold Compactus). Cztery najwyższe piętra otrzymałyby normalną wysokość magazynu. W razie konieczności w obecnym nowowytbudowanym magazynie w piwnicy trzeba byłoby wprowadzić magazynowanie zwarte.

Wydaje mi się natomiast słuszne przygotowanie na dalszą przyszłość nowoczesnych — wzorowanych na Bostonie — budynków magazynowych o budowie oszczędnościowej dla bibliotek Krakowa. Oczywiście nie można przewidzieć, jakie rozwiązania budownictwa bibliotecznego poddyktuje życie za kilkadziesiąt lat.

VII. WNIOSKI WYPTYWAJĄCE Z ANALIZY BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO
A POTRZEBY NAUKOWE, DYDAKTYCZNE I USŁUGOWE BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ
W OŚRODKU KRAKOWSKIM

Etap budownictwa bibliotecznego reprezentowany przez gmach Biblioteki Jagiellońskiej wywarł pewien wpływ na autorów projektów nowych gmachów biblioteczych. Uwzględniona w projekcie zasada organicznej rozbudowy pozwoliła we właściwy sposób rozwiązać rozbudowę Biblioteki Jagiellońskiej według projektu Jerzego Wierzbickiego, mimo zmienionej koncepcji urbanistycznej i odstąpienia od pierwotnej koncepcji Krzyżanowskiego. Parcela zaś umożliwi jeszcze dalszą rozbudowę przy uwzględnieniu ciągłości komunikacyjnej za pośrednictwem półpiętra magazynowego.

Obecne warunki lokalowe pozwalają Bibliotece Jagiellońskiej spełniać jej zadania naukowe, dydaktyczne i usługowe — całkowicie na odcinku czytelnictwa zbiorów specjalnych, które jest dobrze wyposażone — natomiast z trudnością w zakresie czytelnictwa ogólnego z powodu braku jednej dużej czytelni głównej przeznaczonej dla młodzieży akademickiej. Wciąż jeszcze trudne jej warunki mieszkaniowe powodują zwiększenie się frekwencji w czytelniach Biblioteki. W drugim etapie rozbudowy przewidzianym na lata 1974-1976 powstanie nowa czytelnia studencka, sala wystawowa i wykładowa.

Drugi etap rozbudowy nie rozwiąże jednak sprawy pomieszczenia stale i systematycznie powiększających się zbiorów opracowanych (w ostatnich latach przeciętny przyrost roczny wynosi ok. 40 000 — 45 000 wol.). Część magazynowa wymaga uzupełnienia i dalszej rozbudowy już za 10 lat. Biblioteka Jagiellońska posiadająca księgozbiór typu archiwalno-użytkowego będzie musiała powiększać magazyn. Możliwości rozbudowy magazynu skończą się jednak z chwilą wypełnienia wszystkich magazynów wybudowanych w II etapie rozbudowy. Dlatego trzeba już teraz przewidzieć magazynowanie zwarte dla mało używanych partii księgozbioru, bo to pozwoli na znaczną oszczędność miejsca.

Postulatem na jeszcze dalszą przyszłość jest wybudowanie, poza obecną siedzibą Biblioteki Jagiellońskiej, obszernego magazynu na księgozbiory. Jest rzeczą drugorzędną, czy gmach taki będzie służył tylko Bibliotece Jagiellońskiej, czy będzie magazynował literaturę rzadko używaną wszystkich bibliotek Krakowa.

Innym jeszcze rozwiązaniem, które dopomoże kiedyś do rozładowania księgozbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, będzie ewentualnie większa ich decentralizacja przez powiększenie księgozbiorów w bibliotekach zakładowych na wzór Biblioteki Uniwersyteckiej Harvard University Library. To stworzyłoby niestety nowe zagadnienie budownictwa bibliotecznego na potrzeby zakładów specjalistycznych, a to w stosunkach polskich wydaje mi się na razie zbyt trudne. Wszelkie tego rodzaju możliwości rozwiązań wskazują na aktualność zagadnienia budownictwa bibliotecznego.

Pocieszającym zjawiskiem w Polsce Ludowej jest fakt coraz to żywszego zainteresowania budownictwem bibliotecznym tak wśród bibliotekarzy jak i architektów. Wyrastają nowi znowcy budownictwa bibliotecznego. Nie ulega wątpliwości, że poziom zjawstwa budownictwa bibliotecznego znacznie się podniósł, czego najlepszym dowodem było liczne obesłanie pracami konkursu na projekt gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie, oraz ich względnie wysoki poziom, gdyż na 41 nadesłanych prac sąd konkursowy przyznał 15 autorom nagrody i wyróżnienia, przy czym zauważyć należy, że wśród prac nienagrodzonych znajdowały się projekty odpowiadające wymaganiom budownictwa bibliotecznego. Na poziom

ten wpłynęła aktualność zagadnienia przejawiająca się w wielu innych projektach budynków bibliotecznych sporządzonych w Polsce. Ścisła współpraca architekta z bibliotekarzem pozwoli na coraz lepsze rozwiązanie zagadnień budownictwa bibliotecznego.

ZBIGNIEW KEMPKA

Bibl. Inst. Historii Kultury Materialnej

BIBLIOTEKI SZKÓŁ ELEMENTARNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIM
W LATACH 1815-1831

Marian Łodyński w rozprawie o organizacji bibliotek szkolnych w latach 1807-1831 pisze:¹

O bibliotekach szkół elementarnych nie posiadamy bliższych danych prócz stwierdzenia, że takie biblioteki istniały. Trzeba więc tylko przypuszczać, że — zgodnie z treścią kilkunastu książek, które wymieniono jako tzw. „książki przepisane” — miały one charakter ściśle wewnętrzny i że zawierały książki, odpowiadające przede wszystkim wiekowi oraz poziomowi wiadomości uczniów szkół elementarnych i potrzebom ich nauczycieli. Trzeba tylko dodać, że przepisy o szkołach elementarnych przewidują wzrastanie księgozbioru bibliotecznego „przybywaniem książek czy to od Komisji WR i OP kosztem Funduszu Edukacyjnego rozesyłanych, czy też zakupywanych z wyznaczonej choćby szczupłej kwoty na etatach szkolnych”.

Otóż bliższe dane o tych bibliotekach, o ich organizacji i funkcjonowaniu oraz o obowiązkach nauczyciela-bibliotekarza, zawiera restrykt Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 czerwca 1821 roku „względem zaopatrzenia w książki potrzebne każdej szkoły elementarnej składać mającej bibliotekę”²:

[Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego] chcąc doprowadzić do skutku powzięty zamiar, ażeby każda szkoła elementarna opatrzona była w potrzebne książki, poleca Komisji Województwa [. . .], aby wszystkie szkoły elementarne ile możliwości miały zostawione na etatach swoich stosowne oszczędzenia.

Każda szkoła elementarna mieć powinna pomiędzy sprzętami szafkę zamykaną na skład książek, które będą własnością miejscowej szkoły, pod kluczem nauczyciela, mającego być za ich całość odpowiedzialnym. Rejestr zaś ich będzie w dozorze [szkolnym] i podług tego nauczyciel oddalający się od szkoły obowiązany jest zdać je komu wypadnie. Dlatego lubo niektóre z książek podług uznania nauczyciela mogą być dawane dzieciom do czytania w czasach wolnych od szkoły, nauczyciel zachowa w tym ostrożność i tylko pewnym uczniom za rewersem pożyczać może. Zbiór tych książek, które dotąd wydane załączony rejestr wskazuje, pomnażany będzie co rok z po-

¹ M. Łodyński: *Organizacja bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807—1831*. Prz. bibliot. R. 28:1960 z. 1 s. 7.

² *Dziennik Urzędowy Województwa Sandomierskiego* (Radom) 1822 nr 11 s. 97—99.

mienionych wyżej oszczędzeń, lecz zawsze za upoważnieniem Komisji Woje-
wódzkiej na przedstawienie dozoru.

Załączony do reskryptu „spis książek służyć mających do użytku szkół ele-
mentarnych” różni się nieco od wykazu zamieszczonego w *Roczniku Instytutów
Religijnych i Edukacyjnych*³, który miał w ręku dr Łodyński i zawiera 18 na-
stępujących pozycji:

1. Ewangelie na niedziele i święta⁴.
2. Życie Jezusa Chrystusa⁵.
3. Zbiór nauki chrześcijańskiej i obyczajowej⁶.
4. Nauka początkowego czytania⁷.
5. Nauka czytania, pisania i rachunków⁸.
6. Tabele do czytania złożone z 48 tablic arkuszowych⁹.
7. Wzory pisania dla szkół początkowych¹⁰.
8. Instrukcja dla nauczycieli szkół elementarnych względem ich stanu
i obowiązków¹¹.
9. Pielgrzym w Dobromilu czyli nauki wiejskie¹².
10. P. Maciej z Jędrzychowa¹³.

³ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*
(Warszawa) T. 3: 1830, dodatek s. 2-4.

⁴ *Ewangelie i epistoły tak niedzielne jako i wszystkich święt...* Przez księdza
Jakuba Wujka S. J. przełożone ... Częstochowa 1819. Poprzednie wydania, które
mogą wchodzić w rachubę: 1808, 1811, 1814.

⁵ Sw. Bonawentura: *Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa,
to jest droga zbawienia drogą prawdy i żywotem.* [B. m.] 1820. Poprzednie wyd. 1773.

⁶ Onufry Kopczyński: *Zbiór nauki: I. Chrześcijańskiej. II. Obyczajowej,
z dodaniem wzorów do początkowego czytania i rachowania, wydany dla szkół
parafialnych.* Warszawa 1818. Wyd. 2. 1819.

⁷ Konstantyn Wolski: *Nauka czytania początkowego dla szkół elementar-
nych, nowo odmieniona.* Warszawa 1819.

⁸ Konstantyn Wolski: *Nauka czytania, pisania i rachunków dla szkół
elementarnych.* Warszawa 1819.

⁹ Józef Lipiński: *Wykład sposobu wzajemnego uczenia zwanego metodą
Lankastra, dla dokładnego objaśnienia chcących ten sposób zaprowadzić, a mia-
nowicie dla nauczycieli do prowadzenia szkoły według tego urzędzenia sposobią-
cych się.* Warszawa 1819.

Do wykładu dołączono 48 tablic abecadłowych i 36 tablic arytmetycznych.
Tablice arytmetyczne wyszły z druku dopiero w 1822 r. *Pamiętnik Warszawski*
w doniesieniach księgarskich (T. 16: 1820) podawał, że „tabele te, które uważać
można jak powszechny elementarz na wielkie arkusze rozłożony, zajmują całą
naukę czytania od poznania liter, składania ich po dwie, trzy, cztery do czytania
krótkich zdań, przysłów i przepisów religijnych i moralnych. Są one nie tylko
dla samej wzajemnego uczenia metody użyteczne, ale i w każdej szkole zastąpić
mogą tym korzystniej szczególnie elementarze, że uczniowie nie osobno każdy po
kolei nad swymi książkami ślęczą, ale się na wspólnych tabelach, wielkimi literami
wybitych razem uczą, co i uczniom i nauczycielom oszczędzi mozołu i czasu”.

¹⁰ *Wzory pięknego pisania przeznaczone dla uczącej się młodzieży.* [B. m. r. n. i dr.].
Jackowski: *Wzory pisania polskie początkowe dla młodzieży uczącej się.*
Warszawa 1823.

¹¹ *Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych wiejskich i miejskich wzglę-
dem ich stanu i obowiązków.* Warszawa 1817.

¹² Izabella Fortunata z Flemingów Czartoryska: *Pielgrzym w Dobromilu,
czyli nauki wiejskie.* Warszawa 1818. Wyd. 2. 1819, wyd. 3. 1821-1822. Współwy-
dane z *Pielgrzymem Powieści wiejskie* Marii Wirtemberskiej.

¹³ Pierre Laurent Jusseu: *Pan Maciej z Jędrzychowa drelicharz jarmarkowy.*
Dzieło przeznaczone do czytania dla ludu miejskiego i wiejskiego, przełożone z za-
stosowaniem (przez Franciszka Skomorowskiego) z dzieła francuskiego *Simon
de Nantua ou le marchand forain.* Warszawa 1819.

11. Rozprawa Ignacego Fijałkowskiego względem zapobieżenia uszkodzenia zdrowia i życia¹⁴.
12. Sposoby ratowania nieszczęśliwych w chorobach nagłą śmiercią zagrażających — przez Kincla¹⁵.
13. Nauka zdrowia przez pytania i odpowiedzi¹⁶.
14. Nauka dla włościan, jak mają żyć swobodnie¹⁷.
15. Powieści moralne przez Autorkę pamiętki po dobrej matce¹⁸.
16. Tłumaczenia Tomasa a Kempis przez Matuszewica¹⁹.
17. Śpiewy historyczne Niemcewicza²⁰.
18. O morowym powietrzu dla bydła²¹.

Wykaz książek zamieszczony w *Roczniku* nie zawiera pozycji ostatniej (l.p. 18), obejmuje natomiast inne, a mianowicie:

1. Tablice do nauki arytmetyki podług metody Lankastra²², 2. Bajki Krasickiego²³, 3. Pan Jan ze Świsłoczy kramarz wędrujący²⁴, 4. Rozprawa o zapaleniu krtani, czyli o chorobie zwanej krup, przez Kincla²⁵.

Do tych pozycji należy jeszcze dodać *Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania i pisania*²⁶ wydane kosztem funduszu edukacyjnego i rozesłane do szkół bezpłatnie.

¹⁴ Ignacy Fijałkowski: *Rozprawa [...] na zapytanie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk [...] w oświadczeniu następującej: Towarzystwo wyznacza nagrodę [...] pisarzowi, który najdokładniejszą poda instrukcję ułożoną w sposób najdosowniejczy do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju o tym, czego się strzec i co czynić we wszelkich względach mają dla zapobieżenia uszkodzenia zdrowia i ciała [...] Warszawa [1820]. Odb: *Roczn. Tow. Król. Warsz. Przyj. Nauk*. T. 13: 1820.*

¹⁵ Filip Kincl: *Sposoby ratowania nieszczęśliwych w chorobach nagłych śmiercią zagrażających*. Warszawa 1806.

¹⁶ Józef Lipiński: *Nauka zdrowia dla szkół elementarnych miejskich i wiejskich, przez pytania i odpowiedzi*, Warszawa 1822. Wyd. 2. 1825.

¹⁷ Tomasz Wolicki: *Nauka dla włościan, jak mogą żyć swobodnie i wesoło, uczucie do majątku i dobrego bytu przychodzić oraz i bliźnim w przygodach być pomocnym*. Z niemieckiego. Warszawa 1821.

¹⁸ Klementyna z Tańskich Hoffmanowa: *Powieści moralne dla dzieci*. Przez autorkę *Pamiętki po dobrej matce*. Warszawa 1820. Wyd. 2. 1821, wyd. 3. 1833.

¹⁹ Św. Tomasz a Kempis. *O naśladowaniu Chrystusa ksiąg IV*. Przekładania Tadeusza Matuszewicza. Warszawa 1820.

²⁰ Julian Ursyn Niemcewicz: *Śpiewy historyczne*. Warszawa 1816. Wyd. 2. 1818, wyd. 3. 1819.

²¹ Antoni Adam Rudnicki: *O powietrzu bydłym i sposobach postępowania z bydłem zdrowym, chorym i upadłym*. [B.m.] 1813. Może również wchodzić w rachubę inne dzieło tegoż autora: *O przyczynach chorób i częstego pomoru bydła w Polsce, tudzież o sposobach ochronienia tychże od takowych wypadków*. Warszawa 1815.

²² Zob. przypis 9.

²³ Ignacy Krasicki: *Bajki i przypowieści, tudzież bajki nowe z przydaniem bajek różnych autorów, dla użytku dzieci*. Szereg wydań: 1806, 1815, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821. Oprócz bajek Krasickiego są w zbioru bajki Trembeckiego, Książnina, Naruszewicza, Fedrusa (w przekładzie Minasowicza), Jana Jabłonowskiego i Gleima.

²⁴ Jan Chodźko: *Pan Jan ze Świsłoczy, kramarz wędrujący*. *Dziełko [...] dla szkół parafialnych*. Wilno 1821. Wyd. 2. 1825.

²⁵ Filip Kincl: *Rozprawa o zapaleniu krtani i kanału powietrznego, czyli chorobie zwanej krup*. Warszawa 1818.

²⁶ Konstantyn Wolski: *Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania*. Warszawa 1811.

Zachowane spisy książek w niektórych szkołach elementarnych wymieniają ponadto²⁷:

[B. Bielski]: *Nowy elementarz polski, czyli nauka czytania ułatwiona*. Przez B. B. Warszawa 1826 [Wyd. 2].

Klementyna z Tańskich Hoffmanowa: *Amelia matką, dzieło za dalszy ciąg Pamiątki po dobrej matce służyć mogące*. T. 1-3. Warszawa 1822-1824.

Teżje autorki *Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki, przez młodą Polkę* (cztery wydania — Warszawa 1819, dwa wydania w 1820, 1823).

Klaudiusz Fleury: *Katechizm historyczny, krótko zawierający w sobie Pismo święte i naukę chrześcijańską*. (W jednym z najdawniejszych przekładów s. Marianny od św. Magdaleny). Warszawa 1800. Wyd. 2. 1812. W nowym przekładzie (a właściwie przeróbce dawnego tłumaczenia) przez ks. Bielskiego pt. *Katechizm historyczny mniejszy, zawierający w sobie krótko historię świętą i naukę chrześcijańską*. Warszawa 1816. Wyd. 2. 1817.

Teotym Chrystian Gellert: *Listy [...] sławnego lipskiej akademii profesora. Z niemieckiego na język polski przełożone*. Nowa edycja. Warszawa 1814 (1 wyd. — 1774).

Józef Miklaszewski: *Jeografia ogólna, czyli krótkie opisanie ziemi i części mieszkalnego świata*. Dla zaczynającej się uczyć krajowej młodzi wydane przez J. M. Warszawa 1819.

Stanisław Bonifacy Jundziłł: *Zoologia krótko zebrana*. T. 1-3 Wilno 1807. Wyd. 2. 1825, wyd. 3. 1827 (w wyd. 2 i 3 tylko T. 1-2).

Piotr Skarga: *Kazania sejmowe* (zapewne pierwsze osobne wydanie *Kazań* z 1792 r., Warszawa u ks. Pijarów, następnie bowiem wyszło w 1831 jako poszyt 1 edycji pt. *Kazania sejmowe i różnej materii mowy*, wydawanej w Krakowie w latach 1831-1841 nakładem biskupa Skórkowskiego).

Teodor Waga: *Historia książąt i królów polskich krótko zebrana i niektórymi uwagami nad dziejami narodu polskiego na nowo przedrukowana*. Warszawa 1806. Nast. wyd. 1808, 1809, 1816, wyd. przejrz. i popr. przez J. Lelewela, Wilno 1816, Warszawa 1818 z przydaniem panowania Stanisława Augusta przez J. Lelewela, Wilno-Warszawa 1818, Warszawa 1819, Wilno-Warszawa 1824.

J. M. Szrek [Schroeck]: *Historia powszechna*. Z niemieckiego języka na polski przez ks. Pawła Kotowskiego przetłumaczona, niezbędnymi dodatkami pomnożona, do r. 1813 doprowadzona. T. 1-3. Wilno-Warszawa 1813-1814.

Niektóre spisy książek wymieniają również podręczniki „technologii”, nie podając, jak zresztą i przy innych dziełach, autora. Może tu wchodzić w rachubę P. Funkego *Technologia, czyli nauka użytkowania z plodów przyrodzonych*. W niemieckim języku napisana przez P. Funke oraz na polski język przełożona [przez Antoniego Badera], Warszawa 1814. (Na odwrotnej stronie k. tyt.: „Dyrekcja edukacji publicznej dzieło [...] *Technologia* [...] po roztrząsaniu przez Towarzystwo elementarne, potwierdza i szkołom wydziałowym, podwydziałowym poleca”). Nast. wyd. 1818, Kraków 1819, Warszawa 1830.

W niektórych szkołach elementarnych z wyodrębnioną klasą dla dziewcząt korzystano z dzieła Franciszka Fenelona *O wychowaniu młodzieży płci żeńskiej*. Przez Modesta Watta Kosickiego na język polski przełożone. Warszawa 1823.

*

²⁷ Eugenia Podgórska: *Szkolnictwo elementarne Księżstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, 1807-1831*. Warszawa 1960 s. 124 i n.

Istnienie, rozwój i funkcjonowanie bibliotek w szkołach elementarnych były ściśle uzależnione od zasad organizacyjnych sieci szkół elementarnych, od ich zabezpieczenia finansowego, sposobu wyposażenia (budynek, urządzenie), obowiązujących programów nauczania, wreszcie — od kadry nauczycielskiej.

Przedstawienie zatem w krótkim zarysie rozwoju oświaty elementarnej w interesującym nas okresie pozwoli na przesłedzenie stopnia realizacji reskryptu Komisji Rządowej WRiOP z dnia 8 czerwca 1821 r.

Powołana na podstawie art. 76 konstytucji Królestwa Polskiego Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjęła bez większych zmian zasady ustroju szkoły elementarnej opracowane przez Izbę Edukacyjną Księstwa Warszawskiego²⁸. Odpowiednie reskrypty w tej sprawie z 11 marca i 29 kwietnia 1817 r.²⁹ polecały zorganizowanie szkół elementarnych przede wszystkim w miejscach przewidzianych przez Izbę Edukacyjną. Ponadto Komisarze Obwodowi mieli sprawdzić przy pomocy dodanych im organizatorów, w których miejscowości szkoły zostały zamknięte na skutek działań wojennych. Szkoły już istniejące mieli zwizytować, aby przekonać się, „czyli organizacja odpowiada duchowi zarządzeń wydanych”. Polecenie nakazywało wskrzesić szkoły, które z różnych przyczyn upadły oraz zakładać je w miejscowościach dotychczas nie posiadających szkoły, czyniąc to najpierw w miastach, a później we wsiach.

Nowe przepisy zachowały „dozory szkolne” ustanowione w myśl instrukcji z 16 października 1808 r. Dzieliły się one na trzy kategorie: dozory miejscowe przy każdej szkole niższej i wyższej, obwodowe i wojewódzkie.

Dozór szkoły elementarnej w mieście składał się z proboszcza, dziedzica, burmistrza i ławnika, na wsi — z plebana, dziedzica i dwóch gospodarzy.

Dozór miejscowy miał dbać o potrzeby szkoły, nauczyciela i uczniów, regularnie wypłacać ustaloną pensję nauczycielowi, przyczyniać się do utrwalenia jego autorytetu, w miarę potrzeby występować w jego obronie. Zadaniem dozoru było zachęcanie rodziców do regularnego posyłania dzieci do szkoły i nieodrywania ich od zajęć szkolnych do rozmaitych posług domowych i gospodarskich. Dozór miał również przygotować spisy dzieci zdatnych do szkoły i on decydował o ich zdatności. Do zadań dozoru należało także czuwanie nad postępami w nauce.

Dozór obwodowy badał raporty dozorów miejscowych, a wojewódzki sprawował nadzór ogólny nad szkołami wyższymi i instytucjami na obszarze województwa.

Poważniejszą zmianą wprowadzoną przez Komisję Rządową WRiOP w przepisach o dozorzach szkolnych miejscowych było desygnowanie na prezesa dozoru proboszcza lub plebana, podczas gdy Izba Edukacyjna przeznaczała na to stanowisko dziedzica.

Komisja uwolniła dozory od uciążliwych czynności administracyjnych, sprawowanych przez nie w dobie Księstwa Warszawskiego, przekazując te czynności właściwym urzędnikom w wydziałach oświecenia.

Komisja ustanowiła nową funkcję stałego organizatora szkół początkowych, opiekującego się określonym okręgiem w Obwodzie. Do obowiązków organizatora należało zakładanie nowych szkół oraz uporządkowanie już istniejących, zdeorganizowanych lub przez wypadki wojenne lub z innych przyczyn, zawiązywanie przy nowych i już istniejących Towarzystw Szkoły Elementarnej, które miały zapewnić im fundusze na utrzymanie nauczyciela.

Do zadań organizatora należało również zapewnienie materiałów i pieniędzy

²⁸ Ustawa z 12 stycznia 1808 r. pt. *Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych*.

²⁹ *Diennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego* 1817 nr 60 z 24 VI.

na wyposażenie szkoły oraz egzekwowanie dawniejszych, niezrealizowanych zobowiązań.

Po zorganizowaniu szkoły i zainstalowaniu nauczyciela organizator składał sprawozdanie Komisarzowi Obwodu, a dozorowi wojewódzkiemu wskazywał kandydatów na członków dozoru miejscowego. Przepisy dozwalały, aby organizator był członkiem dozoru miejscowego. Organizatorami szkół początkowych mogły być osoby duchowne lub świeckie. W praktyce w większości wypadków organizatorami byli księża.

Za szkołę elementarną pełnoprawną uważano taką, która przedstawiła władzom obwodowym i wojewódzkim protokół zawiązania Towarzystwa Szkoły Elementarnej, podpisany przez organizatora i uczestniczących w tym akcie dziedzica (wójta), plebana oraz sołtysa (a w mieście proboszcza i burmistrza). Do protokołu wpisywano wsie należące do Towarzystwa, z podaniem odległości od szkoły, liczby rodzin, dzieci według pici. Protokół zawierał bardzo ważny punkt dotyczący „uposażenia szkoły”, które stanowiło podstawę ustalenia świadczeń na jej utrzymanie, czyli „etatu” szkoły. Uposażenie szkoły ustalano w naturze i pieniądzach bądź tylko w pieniądzach. Podstawą utrzymania szkoły podobnie jak w czasach Księstwa Warszawskiego pozostała w dalszym ciągu składka szkolna, pobierana od mieszkańców.

Oparta na przedstawionych zasadach organizacja szkół elementarnych napotykała na poważne trudności. Sprzyjające rozwojowi szkół w pierwszej fazie ich powstawania w latach 1817—1821 takie czynniki, jak tradycje Komisji Edukacji Narodowej, pruska tradycja szkolna z okresu zaborów, dobra organizacja szkolnictwa z okresu Księstwa Warszawskiego, wreszcie postęp nauki i umiejętności z końca XVIII i początku XIX w. oraz wysiłki grupy ofiarnych działaczy oświatowych — zaczęły ustępować innym zjawiskom, które w drugiej fazie, w latach 1822—1831 doprowadziły szkolnictwo elementarne do upadku.

Optymistyczne stwierdzenia historiografii okresu międzywojennego, że „lud przekonywał się powoli o użyteczności szkół elementarnych, a obywatele przechodzili do przekonania, że szkoła początkowa przez oświatę danąą ludowi nie odrywa go od dotychczasowego zajęcia, lecz ułatwia mu wykonanie tegoż”³⁰, nie znajdują potwierdzenia w zachowanych materiałach archiwalnych³¹.

Trudna sytuacja gospodarcza powodowała niedocenianie społecznej roli szkoły przez chłopów i mieszczan. Chłopi pozbawieni opieki rządu, całkowicie zależni od dziedziców w majątkach szlacheckich i od dzierżawców w dobrach rządowych, uciskani przez pańszczyznę i podatki, nie widzieli dla swoich dzieci, posyłanych do szkoły, perspektywy zmiany położenia społecznego. Nauka nie przynosiła ulg w ciężarach gospodarczych a odrywała ręce potrzebne do pracy od zajęć gospodarskich, choćby takich jak „pasienie” bydła i obciążała na dodatek „składką szkolną” mizerną kieszę chłopską.

Do nielicznych należały wsie i gromady, które nie występowały przeciwko składce szkolnej i dbały o założoną w ich obrębie szkołkę.

Po ukazaniu się postanowienia księcia namiestnika Królestwa Polskiego Zajączka z 16 lipca 1821 r., który „chcąc, aby włościanie do żadnych składek na szkółki elementarne nie byli zobowiązani i aby te dobrej ich woli zostawione

³⁰ E. Suchan: *Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Komisji Edukacji Narodowej po dobę obecną*. Brześć n. Bugiem 1937 s. 106-107.

³¹ Antoni Artymiak: *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodzie kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego, 1816-1862*. Wrocław 1964 s. 1-100.

były” zlecił prezesom Komisji Wojewódzkich wstrzymanie „egzekucji” zaległych składek i nieprzymuszanie do dalszych opłat — powszechnym zjawiskiem stały się prośby chłopów, w istniejących jeszcze szkołach, o zwolnienie ich od składek i innych świadczeń na nauczyciela.

Podobnie wyglądały sprawy w miasteczkach, których mieszkańcy trudnili się przeważnie rolnictwem.

Brak należytej opieki nad szkołami elementarnymi ze strony administracji rządowej potęgował obojętny lub wręcz wrogi stosunek do oświaty dziedziców i dzierżawców dóbr rządowych. Stosunek dziedziców i dzierżawców do oświaty ludowej dobitnie wyraża opublikowany w *Gazecie Wiejskiej* w 1818 r. artykuł pt. *Rzut oka na szkoły wiejskie*³². Autor podpisujący się kryptonimem X. G. G. pisze:

Ustanowienie szkół wiejskich mieć powinno w wyobrażeniu moim cel dwojaki, jako to: pożytek kraju i pożyteczność wyłączną każdego w szkołach tych nauką biorącego. Mniemam zaś, iż pożytek kraju zawisł od pomnożenia liczby dobrych obywateli, że pożyteczność osobista zasada się na szczęściu osób w szczególności. Czyli nauka szkolna wyjedna ten dwojaki skutek zamierzonego celu, powątpiewać ośmielam się.

Nie mogę bowiem wierzyć, aby w miarę oświecenia, jakie ze szkół wiejskich rozszerzy się w kraju, szczyła się jako skutek niezawodny nauki — moralność, na której polega szczęście osobiste. Sądzę owszem, że promień światła, wdzierający się do chatek rolniczych, wykryć jedynie zdoła ich mieszkańcom ciężką ich nędzę i uniesieniem do bytu pomyślniejszego, jakie w sercach zrządzi, na zawsze pomiesza spokojność i tem samem zniszczy ich szczęście.

[...] Gdyby wieśniacy polscy byli właścicielami, potrzebowaliby nieodowności nauki; w dzisiejszych ich stosunkach i w obecnym bycie potrzebują jedynie spokojności umysłu, a ta polega na zupełnej niewiadomości. [...] Nie podawajmy więc do ręki ubogim i bez własności będącym włościanom naszym szalę do zważenia brzemienia swojej niedoli, bo nie są w pogotowiu środki do jej przetworzenia w pomyślność. Więcej ludzkości okazemy w szanowaniu ciemnoty, jaka ich otacza, niżeli gdy ich obdarzymy światłem, co wykryje ogrom boleści...

Dalszymi czynnikami powodującymi upadek szkół elementarnych były — obok wymienionych — pijaństwo ludności³³, dążenie kleru do utrzymania szkół parafialnych, odrywanie dzieci od nauki przez rodziców, wreszcie oparcie „etatów” szkolnych na dobrowolnych składkach, biurokratyczna i formalistyczna działalność Towarzystw Szkół Elementarnych.

Do lekceważenia nauki przyczyniła się również słaba pozycja społeczna nauczycieli, w olbrzymiej masie nie posiadających odpowiednich kwalifikacji, jak i brak jednolitych programów nauczania, a wreszcie brak budynków szkolnych.

Według zestawienia Głuszynskiego, generalnego sekretarza Komisji Rządowej WRiOP, w roku szkolnym 1820/21 liczba szkół elementarnych w Królestwie Polskim wynosiła 1222 z liczbą 37 632 uczących się dzieci. Z tego w miastach działały 342 szkoły z liczbą 17 708 uczniów, we wsiach — 880 szkół z liczbą 19 915 uczniów³⁴.

³² *Gazeta Wiejska*. T. 2: 1818 s. 281-282.

³³ H. Rożenowa: *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim, 1815-1863*. Warszawa 1961 s. 44-97.

³⁴ W. Seredyński: *Zapiski i dokumenta do dziejów instrukcji publicznej*

Liczbę szkół elementarnych w następujących latach przedstawia poniższa tabelka ³⁵.

Rok	Liczba szkół			Liczba uczniów
	w miastach	na wsi	ogółem	
1824	378	357	735	21 251
1826	386	393	779	19 494
1830	412	329	741	31 592

W stosunku do danych z lat 1820/21 liczba szkół w 1830 r. zmniejszyła się o 481, przy czym w miastach wzrosła o 70, a we wsiach zmalała o 551. Liczba uczących się dzieci spadła o 6131, przy jednoczesnym wzroście ludności o blisko 900 000.

Na obszarze Królestwa (128 500 km²) znajdowało się 5506 gmin wiejskich, około 22 500 wsi, w tym 5 500 w dobrach rządowych. Liczba miast wynosiła 451. Większość z nich, o charakterze rolniczym, liczyła od 100 do 2 000 mieszkańców ³⁶.

W 1819 r. jedna szkoła wiejska przypadała na 4064 mieszkańców, a 60 uczniów na 10 000 mieszkańców; w 1827 r. jedna szkoła wiejska przypadała na 12 207 mieszkańców, a 21 uczniów na 10 000 mieszkańców.

Wymienione czynniki, hamujące rozwój szkolnictwa elementarnego, występowały również w pierwszej fazie, w okresie działalności Stanisława Kostki Potockiego. Wbrew uproszczeniom panującym w naszej historiografii z lat międzywojennych ³⁷, upadku szkolnictwa elementarnego nie można wiązać wyłącznie z narastaniem po roku 1821 monarchiczno-klerykalnej reakcji, z zastąpieniem Potockiego przez Grabowskiego na stanowisku ministra oświecenia publicznego, z powierzeniem Szaniawskiemu Dyrekcji Oświecenia Publicznego, czy z postanowieniem namiestnika Zajączka z 1821 r.

Podstaw niepowodzenia należy szukać w sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju i w wadliwych założeniach budowy sieci szkół już w 1817 r.

Przepisy władz nakazywały przy zakładaniu szkoły zwracać baczną uwagę na lokal, w jakim ma się mieścić szkoła. Przepisy obciążały dziedzica lub dzierżawcę w dobrach narodowych przydzieleniem placu i dostarczeniem materiałów budowlanych, a mieszkańcy byli zobowiązani do robczyn przy zwózce materiałów i do pracy w czasie samej budowy. Jeszcze Izba Edukacyjna opracowała plany szkółki wiejskiej obliczonej na 50 uczniów i miejskiej dla 100 uczniów. W budynku szkolnym obok izby lekcyjnej przewidziano mieszkanie dla nauczyciela. Zachowane materiały archiwalne wskazują jednak, iż praktyka daleko odbiegała od teorii ³⁸. W miastach sytuacja przedstawiała się nieco lepiej, ale we wsiach większość szkół nie miała własnego budynku, często odpowiedniego lokalu. Nauka odbywała się niejednokrotnie w zabudowaniach gospodarskich albo w chałupach chłopskich. Częste były skargi nauczycieli na ciasne, nieodpowiednie pomieszczenia, w których tylko kilkoro dzieci mogło się pomieścić ³⁹.

Wyposażenie tych szkół, które miały własne budynki lub mieściły się

w Polsce. *Rys historyczny działań Dyrekcji Edukacji Narodowej w Polsce od 1812 do 1821*. W: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*. T. 1. Kraków 1878, s. 168.

³⁵ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*. T. 1: 1824 — T. 3: 1830.

³⁶ *Historia Polski*. T. 2 cz. 2. Warszawa 1958 s. 2 2-203.

³⁷ E. Suchan, jw. s. 113.

³⁸ E. Podgórska, jw. s. 118 i n.; A. Artymiak, jw. s. 75 i n.

³⁹ E. Podgórska, jw. s. 118, *passim*.

w znośnych lokalach, było bardzo skromne. Urządzenie izby lekcyjnej składało się z przypadkowo zdobytych stołów i ławek. W szkołach lepiej wyposażonych spisy inwentarzowe wymieniają tablice. W spisach umeblowania, dokonywanych skrupulatnie przy zmianie nauczyciela, rzadko spotyka się „szafkę zamykaną na skład książek”.

Program nauczania w szkołach elementarnych, „gdzie by młodzież mogła nabywać pierwszych naukowych wiadomości, do potrzeb przyszłego powołania zastosowanych, podług przepisane regulaminu” obejmował a) naukę religii i moralności, b) czytanie drukowanego i pisanego charakteru polskiego, c) pisanie podług wydanych wzorów, d) rachunek na pamięć i cyframi do reguły trzech włącznie z wiadomością o wagach, miarach i monetach, e) o zachowaniu zdrowia, f) o utrzymywaniu i leczeniu bydła domowego, wiadomości rolnicze, ogrodnicze itp.⁴⁰

Programem objęte były dzieci od lat sześciu (później od siedmiu) do dwunastu w szkołach miejskich, a w wiejskich od ośmiu do czternastu a niekiedy do szesnastu lat.

Zachowane tygodniowe rozkłady godzin nauki w szkołach elementarnych⁴¹ i sprawozdania z popisów szkolnych świadczą, iż uczono w sposób zupełnie dowolny, w zależności od kwalifikacji i umiejętności nauczyciela. W szkołach wiejskich ograniczono się przeważnie do początków nauki czytania, pisania i rachowania. Religii uczył miejscowy pleban. W szkołach lepiej zorganizowanych uczono historii Polski, początków gramatyki polskiej, początków geografii i „moralnych nauk”. Program szkół miejskich był szerszy, obejmował jeszcze naukę „historii naturalnej” i „technologii”. W wielu szkołach wiejskich dzieci uczyły się pisać pątkami na piasku. W niektórych szkołach miejskich uczono modną na początku XIX w. metodą Lankastra. Uczono metodą pamięciową, potępiając kierunki zmierzające do rozwinięcia samodzielnego myślenia. Dzieci wychowywano w duchu klerykalizmu i solidaryzmu klasowego.

Poważnym problemem dla szkół początkowych było zaopatrzenie dzieci w podręczniki. Często pojawiają się w raportach szkolnych wiadomości, iż „książek przepisanych przez Komisję Oświecenia nie mają, albowiem nigdzie ich tu nie masz”. „Uczniowie nie mają dotąd książek elementarnych, każdy uczeń z odmienną książką do szkoły przychodzi, a ta niejednakość książek jest wielką dla nauczyciela pracą w nauczaniu dzieci” (Raporty z r. 1817 i 1818)⁴².

Powszechny brak podręczników i niechęć chłopów do zaopatrywania w nie dzieci, skłoniły zapewne Komisję Rządową WRIOP do podjęcia inicjatywy zaopatrywania szkół elementarnych w książki. W raporcie z czynności Komisji WRIOP za rok 1819 czytamy, iż „dla zachęcenia uczniów oraz dla rzucenia oświaty między lud wiejski zalecała Komisja Rządowa niektóre dziełka dla ludu wiejskiego zdziałane bezpłatnie tym szkołom [elementarnym] rozdać, a które by składać miały razem z innymi zapas książek, czyli biblioteczkę szkoły wiejskiej”⁴³.

Nauczycieli dla szkół elementarnych przygotowywał założony w 1806 r. Instytut Nauczycielski w Łowiczu i działający od 1820 r. Instytut Nauczycieli Elementarnych i Organistów w Puławach. Instytut łowicki przygotował od czasu założenia do 1830 r. 308 kandydatów do zawodu nauczycielskiego, Instytut puławski w ciągu dziesięciu lat — 77 kandydatów. Z Instytutu łowickiego poszło do szkół elementarnych wiejskich i miejskich 266 osób, z Instytutu puławskiego — 39 osób.

⁴⁰ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych*. T. 3. Dodatek, s. 2-4.

⁴¹ E. Podgórska, jw. s. 124, passim, A. Artymiak, jw. s. 66, passim.

⁴² A. Artymiak, jw. s. 74.

⁴³ M. Łodyński: *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Królestwie Warszawskim i Królestwie Polskim, 1807-1831*. Wrocław 1958 s. 77.

Łącznie z tej liczby do szkolnictwa elementarnego poszło 305 wykwalifikowanych nauczycieli.

Większość z nich otrzymała zatrudnienie w szkołach miejskich. Na wsi nauczycielami byli ludzie różnej kondycji. Byli wśród nich wyżużeni żołnierze i emerytowani, niżsi funkcjonariusze państwowi. Największą liczbę stanowili organisci popierani przez księży i chętniej widziani przez chłopów, bo uczyli za „co łaska”, a nie za wyznaczone uposażenia.

Według urzędowej taryfy pensja nauczyciela w szkole miejskiej miała wynosić od 600 do 800 złp., w szkole wiejskiej od 500 do 600 złp. rocznie. Faktyczna wysokość uposażenia zależna była od miejscowych warunków. Z reguły nie przekraczała minimum możliwości nędznego utrzymania się. Akta szkolne z tego okresu roją się od skarg nauczycieli na niedotrzymanie warunków umowy⁴⁴.

Uzależniony od dziedzica lub dzierżawcy, księdza i niechętniej mu gromady chłopskiej, źle opłacany, często nie mający gdzie mieszkać, obarczony liczną przeważnie rodziną, pochłonięty troską o codzienne warunki bytowania, nie rzadko używany do „posług gospodarskich”, nauczyciel nie miał czasu ani ochoty na doskonalenie się w zawodzie, nie cieszył się poważaniem środowiska, w którym przychodziło mu działać.

Słaba pozycja społeczna i złe warunki materialne nie zachęcały wybitniejszych jednostek do obrania kariery nauczycielskiej w szkole elementarnej. Toteż poza elewami wymienionych Instytutów ogół nauczycielski nie grzeszył kwalifikacjami. Twarde tryby reakcyjnego, o systemie administracyjno-policyjnym, państwka łamały oporniejszych⁴⁵, urabiały pozostałych na posłuszne i potulne narzędzia rządzącej klasy szlachecko-klerykalnej.

Jak na tle przedstawionego rozwoju i sytuacji szkolnictwa elementarnego w Królestwie był realizowany reskrypt Komisji Rządowej WRIOP o bibliotekach? Antoni Artymiak w swojej pracy⁴⁶ stwierdza, iż znalazł „tylko jedną wzmiankę o bibliotece szkolnej w 1827 r., mianowicie w *Inwentarzu rekwizytów szkolnych do szkoły elementarnej kieleckiej należących tudzież biblioteki*, w którym podano: 1. wzory Lankastra do początkowych nauk czytania i pisania — 44 egz.; 2. książka pt. *Pan Maciej z Jędrzychowa* — 1 egz.". W badanym materiale archiwalnym nie znalazł natomiast wzmianek o szkolnych bibliotekach wiejskich.

Wymienione przez Eugenię Podgóorską w przypisach⁴⁷ wzmianki o inwentarzach bibliotek szkolnych dotyczą szkół miejskich. Można zatem przyjąć, iż w szkołach elementarnych wiejskich reskrypt Komisji Rządowej WRIOP w zasadzie nie był realizowany. Realizacji nie sprzyjały ogólne warunki rozwoju szkoły wiejskiej i niski stopień przygotowania zawodowego nauczycieli.

W szkołach wiejskich mogły znajdować się niektóre pozycje wymienione w spisie „książek przepisanych”, jak np. Wolskiego *Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków*, Lipińskiego *Nauka zdrowia dla szkół elementarnych*, Woliczkiego *Nauka dla włościan*, *Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych* oraz niewymienione, jak np. autorstwa Wolskiego *Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania*. Książki te Komisja WRIOP wysyłała do szkół bezpłatnie.

Z 35 pozycji wymienionych w zalecanym spisie i wyluskanych z inwentarzy szkolnych — trzy były przeznaczone wyłącznie dla nauczyciela: 1. *Instrukcja dla*

⁴⁴ E. Podgórska, jw. s. 104, passim; A. Artymiak, jw. s. 83, passim.

⁴⁵ M. Handelsman: *Zywoć chłopu polskiego na początku XIX stulecia*. Warszawa 1907.

⁴⁶ A. Artymiak, jw. s. 75.

⁴⁷ E. Podgórska, jw. s. 182, passim.

nauczycieli szkół początkowych, 2. K. Wolskiego *Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania* i 3. [J. Lipińskiego] *Wykład sposobu wzajemnego uczenia zwanego metodą Lankastra*. Stanowiły one jak gdyby „vade mecum” nauczyciela.

Nauka religii i moralności obejmowała wiadomości katechizmowe, zasady wiary i pacierza, historię Starego i Nowego Testamentu. Z nauką chrześcijańską łączono naukę obyczajową (moralności), która była jedną z głównych treści nauczania w szkole elementarnej. Nauka moralności obejmowała pogadanki o poszanowaniu rodziców, posłuszeństwie, pracowitości, „ochędźstwie”, nałogu itp., z odpowiednią interpretacją zagadnień ludzkiego współżycia. Ważnym elementem nauki moralności były pogadanki o zachowaniu ludzkiego zdrowia. Uzasadniano tu, jakim skarbem jest zdrowie, jak należy postępować, żeby je zachować, jak należy się odżywiać, ubierać, mieszkając, pracować i odpoczywać. Wykazywano przy tym, że próżnowanie i lenistwo jest szkodliwe dla zdrowia jednostki i przynosi szkodę społeczną.

Do nauki religii miała szkoła następujące podręczniki: 1. *Ewangelie i epistoły tak niedzielne jako i wszystkich świąt*, przez ks. J. Wujka przełożone, 2. (św. Bonawentury) *Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa*, 3. Kopczyńskiego *Zbiór nauki chrześcijańskiej i obyczajowej*, 4. św. Tomasza a Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*.

Do nauki moralności służyły: 1. Wymieniona wyżej książka Kopczyńskiego, 2. I. Czartoryskiej *Pielgrzym w Dobromiłu*, 3. *Pan Maciej z Jedrychowa*, 4. T. Wolskiego *Nauka dla włościan, jak mogą żyć swobodnie i wesole*, 5. J. Chodźki *Pan Jan ze Świsłoczki, kramarz wędrujący*, 6. K. Hoffmanowej *Powiastrki moralne*, 7. *Amelia matką* i 8. *Pamiętka po dobrej matce*, 9. K. Fleury *Katechizm historyczny*, 10. T. Ch. Gellerta *Listy* i dla dziewcząt F. Fenelona *O wychowaniu młodzieży płci żeńskiej*.

W nauce o zdrowiu dla nauczyciela był podręcznik J. Lipińskiego *Nauka zdrowia dla szkół elementarnych miejskich i wiejskich przez pytania i odpowiedzi*, J. Fijałkowskiego *Rozprawa [...] mająca za cel oświecić mieszkańców kraju o tym, czego się strzec i co czynić mają dla zapobiegania uszkodzenia ciała*, wreszcie dwie książki F. Kincla *Sposoby ratowania nieszczęśliwych w chorobach nagłych* i *Rozprawa o zapaleniu krtani*.

Do nauki czytania, pisania i początków gramatyki służyły podręczniki: wyżej wymieniony Kopczyńskiego, K. Wolskiego *Nauka czytania początkowego dla szkół elementarnych* i tegoż autora *Nauka czytania, pisania i rachunków dla szkół elementarnych*, *Tablice abecadłowe* dołączone do podręcznika J. Lipińskiego, *Wzory pięknego pisma przeznaczonego dla uczącej się młodzieży*, Jackowskiego *Wzory pisania polskie początkowe dla młodzieży uczącej się*, wreszcie B. Bielskiego *Nowy elementarz polski, czyli nauka czytania*.

Do nauki rachowania używano książek Kopczyńskiego, Wolskiego i *Tablic arytmetycznych* dołączonych do podręcznika Lipińskiego.

W nauce historii korzystano z *Pielgrzyma w Dobromiłu Czartoryskiej, Kazań sejmowych* Skarży, Teodora Wagi *Historii książąt i królów polskich*, *Historii powszechnej* J. M. Szreka. *Śpiewy historyczne* Niemcewicza i *Bajki* Krasickiego miały uczyć miłości ojczyzny i doceniania wolności narodu.

Do nauki geografii służyła J. Miklaszewskiego *Geografia ogólna, czyli krótkie opisanie ziemi*.

„Historię naturalną”, „technologię”, praktyczne wiadomości rolnicze, ogrodnicze, „o utrzymywaniu i leczeniu bydła domowego” itp. reprezentowały w biblioteczkę szkolnej następujące książki: Rudnickiego *O powietrzu bydłującym*, tegoż autora

O przyczynach chorób i częstego pomoru bydła w Polsce, Jundziła Zoologia krótko zebrana i Funkego Technologia, czyli nauka użytkowania z produktów przyrodzonych.

Z przedstawionego zestawienia można wyciągnąć wniosek, iż „profil” biblioteki szkoły elementarnej był ściśle dostosowany do obowiązującego programu nauczania. Gromadzone w bibliotece szkolnej książki miały służyć nauczycielowi jako pomoc w jego pracy pedagogicznej, ale były również wykorzystywane jako podręczniki dla dzieci. Świadczą o tym wieloegzemplarzowe pozycje w zachowanych spisach inwentarzowych, jak np. we wspomnianej już szkole elementarnej w Kielcach (44 komplety tablic abecadłowych Lankastra), czy w szkole elementarnej w Opatowie (3 egz. *Historii powszechnej* Szreka). Ta druga funkcja biblioteki szkolnej wynikała z omówionego wyżej dotkliwego braku książek na rynku, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach, i z niechęci rodziców do zaopatrywania dzieci w potrzebne podręczniki.

Oczywiście prezentowanego tu zestawu książek w takim zakresie nie miała prawdopodobnie żadna biblioteka. Znając sytuację finansową szkół elementarnych tego okresu, można przypuszczać, że większość bibliotek ograniczała się w zakupie z „etatów szkolnych” do podstawowych podręczników, służących początkowemu nauczaniu czytania, pisania i rachunków, i do jednej pozycji (najczęściej *Pielgrzym w Dobromiłu i Pan Maciej z Jędrzychowa*) do nauki moralnej. Inne, jak wspomniane wyżej rozsyłane były „kosztem funduszu edukacyjnego”.

Należy wątpić, czy nauczyciel-bibliotekarz „podług uznania” i z „zachowaniem ostrożności” wypożyczał książki dzieciom poza szkołę. W zbiurokratyzowanym systemie bał się zapewne odpowiedzialności. W zachowanych aktach szkolnych o wypożyczeniu książek nie ma wzmianek.



Autor niniejszego szkicu podjął próbę szerszego, niż miało to miejsce w pracy dr Łodyńskiego, ukazania rozwoju bibliotek szkół elementarnych. Próba jest z natury rzeczy niedoskonała. Oparta jest bowiem w dużej mierze na materiale z drugiej ręki, zebrany w pracach innych autorów, poświęconych dziejom szkolnictwa elementarnego w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. i traktujących zagadnienie bibliotek w tym szkolnictwie marginesowo. W stosunku do rozprawy dra Łodyńskiego temat został zawężony do doby konstytucyjnej Królestwa Polskiego. Punktem wyjścia dla przedstawionego szkicu był reskrypt Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 8 czerwca 1821 r., pierwszy — o ile wiadomo — akt prawny polskiej polityki państwowej, dotyczący bibliotek szkół elementarnych.

W przedstawionym szkicu przeciwstawiono się zbyt optymistycznym ocenom rozwoju szkolnictwa elementarnego, zawartym w pracach dawniejszych. Oceny te wynikały stąd, że autorzy zajmujący się dziejami szkolnictwa elementarnego, mieli za mało krytyczny stosunek do badanych materiałów, zbyt dosłownie przyjmowali ówczesne dane statystyczne, wypowiedzi współczesnych zawarte w sprawozdaniach z organizacji szkół w poszczególnych województwach, w sprawozdaniach z popisów szkolnych, czy w ocenach kwalifikacji i pracy nauczycieli. Zdamien autora szkicu zbyt mało zwracano uwagi na stosunki społeczno-ekonomiczne, które decydowały o pomyślności i kierunkach rozwoju szkolnictwa elementarnego.

Być może autora spotka zarzut, że — jak na rozmiary szkicu — za dużo miejsca poświęcił zasadom organizacyjnym szkolnictwa elementarnego, stosunkowi

do oświaty chłopów i klasy właścicieli ziemskich itp. Wydaje się jednak, że przy bardzo skąpych i fragmentarycznych materiałach, jakie autor miał w danej chwili do dyspozycji, było to konieczne.

Niedostatki szkicu wskazują na potrzebę podjęcia szerszych badań nad bibliotekami szkół elementarnych. Ciekawe byłoby ustalenie faktycznej liczby bibliotek w miastach i we wsiach, ustalenie ich roli, funkcji i użyteczności w szkole. Ciekawe również byłoby ustalenie użyteczności biblioteki szkoły elementarnej w ówczesnym życiu i stopnia jej wpływu na poziom kultury środowiska, w którym istniała.

ANDRZEJ WĘDZKI

JESZCZE W SPRAWIE AUTORSTWA „BIBLIOLOGII” Z W. XIX

W r. 1956 na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* ukazała się interesująca rozprawka Marii Walentynowicz o nieznanym bibliologu polskim prof. Załogickim, autorze niewydanej drukiem pracy pt. *Bibliologia*¹. Artykuł ten oparty na notatce prasowej opublikowanej w r. 1863 w *Kurierze Wileńskim*² stał się dla nas punktem wyjścia do szczegółowych badań zmierzających do zidentyfikowania nieznanego dotąd osoby i ewentualnego dotarcia do rękopisu jego dzieła. Wydaje się, że wieloletnie poszukiwania doprowadziły do rezultatów umożliwiających wyjaśnienie sprawy zagadkowej postaci.

Wszystkie próby odnalezienia osoby prof. Załogickiego względnie rękopisu jego pracy nie dały pozytywnych rezultatów³. Zarówno drukowane herbarze jak i rękopiśmienne spisy urzędników i indeksy nazwisk z XIX wieku nie notują nazwiska Załogicki. Fakt ukazania się notatki o prof. Załogickim w *Kurierze Wileńskim* skierował dalsze poszukiwania w stronę współpracowników tej gazety, wśród których mógł się znajdować autor notatki. Szczegółowa kwerenda spuścizny po osobach najbardziej związanych z *Kurierem Wileńskim*, jak Adam Honory Kirkor, Wincenty Korotyński, Mikołaj Malinowski, Władysław Syrokomla, nie doprowadziła do odnalezienia żadnych śladów istnienia prof. Załogickiego. W dalszym ciągu poszukiwań zwrócono uwagę na rękopiśmienne materiały z zakresu bibliografii.

W toku przeglądania rękopisów przechowywanych w Bibliotece Kórnickiej PAN natrafiono w tomie miscelaneów (syg. 997) na materiały bibliograficzne. Wśród nich odkryto urywek anonimowego rękopisu pod tytułem *Bibliologia*⁴. Nawet po bieżnym porównaniu treści zachowanego urywku z notatką *Kuriera Wileńskiego* zawierającą omówienie pracy prof. Załogickiego wskazywało na uderzające wprost podobieństwa umożliwiające przyjęcie hipotezy o identyczności obu dzieł. *Kurier Wileński* podaje, że *Bibliologia* Załogickiego po krótkim wstępie „rozpoczyna się traktowaniem o rzeczy książniczej u starożytnych, aż do wprowadzenia chrześcijaństwa”. Omawia kolejno dzieje książki u Hebrajczyków, Chińczyków, Indian,

¹ R. 24: 1956 z. 3 s. 241-5.

² Nr 101 z 7 IX 1863.

³ Kwerenda objęła wszystkie większe biblioteki naukowe w kraju, a z zagranicznych: Bibliotekę Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Uniwersytet Kijowski i Uniwersytet Moskiewski.

⁴ Zachowało się 10 kart (z tego 8½ zapisanych) papieru prążkowanego, zielonkawego ze znakiem wodnym zawierającym oznaczenie roku 1813.

Chaldejczyków, Persów, Fenicjan, Egipcjan, Greków i Rzymian. W fragmencie *Bibliologii* przechowywanej w Bibliotece Kórnickiej występuje identyczny podział: po krótkim wstępie następuje właściwa treść rozpoczynająca się od rozdziału pt. „O rzeczy książkowej aż do wprowadzenia chrześcijaństwa”. Następnie kolejno omówione są dzieje książki u Hebrajczyków, Chińczyków, Indian, Chaldejczyków, Persów i Fenicjan (na tym urywa się zachowany fragment rękopisu). Uderzyć tu musi poza analogicznym układem także identyczność terminologii zaświadczone zwrotem „o rzeczy książkowej”.

Analiza materiałów znajdujących się w omawianym tomie miscelaneów wskazuje, że były one własnością znanego historyka literatury Michała Wiszniewskiego⁵, którego dalsze rękopisy, pomijane w wykazach jego spuścizny, znajdują się również w zbiorach Biblioteki Kórnickiej⁶. Wiadomo, że Michał Wiszniewski był uczniem, a następnie nauczycielem Liceum Krzemienieckiego⁷, którego bibliotekarzem a równocześnie wykładowcą w zakresie bibliologii był znany bibliograf Paweł Jarkowski (1781-1845)⁸. Wydaje się, że odnaleziony w materiałach Michała Wiszniewskiego fragment rękopisu jest tekstem wykładów krzemienieckich P. Jarkowskiego.

Powstaje kolejne pytanie, jak doszło do przypisania przez *Kurier Wileński* autorstwa *Bibliologii* nieznanemu skądinąd prof. Załogieckiemu. Wydaje się, że sprawę tę można wytłumaczyć następująco. Uczniem Liceum Krzemienieckiego w latach 1817-1824, a więc w okresie wykładów P. Jarkowskiego był Karol Załoziecki (1798-1848). Po studiach prawniczych ukończonych na Uniwersytecie Warszawskim w r. 1827 Załoziecki przez kilkanaście lat zajmował różne stanowiska w wymiarze sprawiedliwości w Królestwie Polskim. W r. 1841 przeniósł się do Moskwy, gdzie na tamtejszym uniwersytecie objął katedrę polskiego prawa cywilnego, którą piastował do swej śmierci 13 lipca 1848 roku⁹.

Przypuszczalnie w ręce niezidentyfikowanego dotąd korespondenta *Kuriera Wileńskiego* wpadły notatki z wykładów P. Jarkowskiego pt. *Bibliologia* stanowiące kiedyś własność Karola Załozieckiego. Niezbyt krytyczny autor notatki w *Kurierze Wileńskim* zidentyfikował zapewne osobę właściciela skryptu z autorem *Bibliologii*. Popenił też najprawdopodobniej błąd przy odczytaniu nazwiska Załoziecki podając je w formie Załogiecki, przy czym omyłkę tę mogła spowodować, często wówczas stosowana pisownia litery „Z” kursywą gotycką. W ten sposób powstała fikcyjna postać prof. Załogieckiego, którą należy skreślić z listy uczonych polskich zajmujących się bibliologią. Badaczy tej problematyki zainteresować może natomiast fakt odkrycia w Bibliotece Kórnickiej fragmentów wykładów P. Jarkowskiego, które w dotychczasowej literaturze uchodziły za zaginione¹⁰.

⁵ M. Polaczkówna: *Michał Wiszniewski 1830-1848*. Rocznik Krakowski T. 12: 1910; G. Korbut: *Wiszniewski Michał*. W: *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*. T. 7, Warszawa s. 151-168.

⁶ G. Korbut: *Michał Wiszniewski i puścizna po nim*. Warszawa 1901.

⁷ Był uczniem Liceum Krzemienieckiego w latach 1808-1815. G. Korbut: *Wiszniewski Michał* s. 152.

⁸ *Polski Słownik Biograficzny*. T. 10. 1964 s. 620.

⁹ *Biograficznej stowar profesorow i przedpodawatielej Impieratorskiego Moskowskiego Uniwersitieta 1755-1855. Część 2*, Moskwa 1855 s. 335-6.

¹⁰ P. Jarkowski: *Bibliologia. Notaty i zapisy bibliologiczne*. Krzemieniec 1814 cz. 1-2 rkps w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich obecnie zaginiony. Por. S. Vrte1-Wierczyński: *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław 1951 s. 34 przyp. 1.

WACŁAW OLSZEWICZ

STEFAN ŻEROMSKI I BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZAKOPANEM

W z. 4 *Przeglądu Bibliotecznego* z r. 1964 Wł. Słodkowski w artykule o Stefanie Żeromskim jako bibliotekarzu wyczerpująco przedstawił czynną a niedoceniającą dotychczas rolę, jaką Żeromski odegrał w dziejach bibliotekarstwa zakopiańskiego: był jednym z inicjatorów założenia w Zakopanem biblioteki publicznej. Ostatnio w *Pamiętniku Literackim* (z. 4/1965), dając przegląd nowszej literatury o Żeromskim, Wł. Słodkowski przypomniał tę inicjatywę, uwiecznioną powodzeniem. Ale związek Żeromskiego z biblioteką zakopiańską na tym się nie zakończył. Chciałbym dorzucić tu epizod datujący się z lat pierwszej wojny światowej.

Wybuch wojny w r. 1914 zastał zakopiańską bibliotekę publiczną w fazie pomysłnego rozwoju. Zyskała siedzibę w Dworcu Tatrzańskim, ośrodku taternictwa, pod jednym dachem z biurem PTT i stacją meteorologiczną, które były licznie odwiedzane. Otrzymała dużą salę na czytelną czasopism i bibliotekę podręczną, co przyciągało stałych i przyjezdnych czytelników ze sfer literackich i naukowych. Można było w bibliotece zastać Bronisława Chlebowskiego, Edwarda Porębowicza, Władysława Szajnochę, Jana Bożoż-Antoniewicza, Wacława Sieroszewskiego, Gustawa Daniłowskiego, Eugeniusza Romera i wielu innych. Coraz częściej zaglądał do niej Żeromski, który, jak wiadomo, w pierwszych dniach wojny wrócił do Zakopanego i, poza kilkudniowym wyjazdem do Kielc, stał w nim przebywał. Zachodził po książki do czytania (w czym go czasem wyręczała pani Oktawia), często po to, aby coś sprawdzić w encyklopediach, w *Słowniku Geograficznym* czy w *Słowniku języka polskiego* lub w zbiorach materiałów folklorystycznych.

Żeromski był bardzo wymagającym czytelnikiem. Zaspokojenie jego dezyderatów bywało niejednokrotnie zadaniem trudnym. Szukał czasem dzieł dla sprawdzenia cytaty ze swymi dawniejszymi notatkami. Kiedyś bardzo nalegał na znalezienie mu publicystyki Chestertona i ucieszył się, gdy dostał stare numery *Illustrated London News* czy *Graphica* z jego felietonami. Jako autor był wówczas wśród czytelników najpoczytniejszym pisarzem. Jerzy Gawliński sporządził statystykę wypożyczeń w ciągu 4 lat 1914-1917: na pierwszym miejscu stała *Uroda życia* (wypożyczeń 502), na drugim *Popioły* (449), na trzecim *Ludzie bezdomni* (418), na czwartym *Wierna rzeka* (410). Na dalszych miejscach dopiero stali: Weyssenhoff (*Soból i panna* 360 i *Puszcza* 320), Zapolska (*Córka Tuśki* 318), Prus (*Faraon* 315), Żuławski (*Na srebrnym globie* 300) i znów Żeromski (*Sułkowski* 272) itd. Tę bardzo dla owych lat charakterystyczną statystykę poczytności, interesujący objaw czytelnictwa tempore belli, zamieścił *Sprawozdanie Tow. Biblioteki Publicznej w Zakopanem za lata 1914-1919* (Zakopane 1919 s. 18-27).

Biblioteka była własnością stowarzyszenia, na którego czele stał kilkuosobowy zarząd; jego prezesem był Stanisław Wyrzykowski, poeta, tłumacz Nietzschego. I on, i jego żona byli królewskimi i jak większość poddanych rosyjskich opuścili Zakopane późną jesienią 1914 r. Z zarządu już wcześniej ubyli: Helena Kruszevska, która podjęła pracę w Czerwonym Krzyżu poza Zakopanem, oraz dr Rudzki lekarz-legionista. Pozostali członkowie zarządu (Janina Rzańska, Jerzy Gawliński, Józef Oppenheim i piszący te słowa) postanowili zwrócić się do Żeromskiego z prośbą o zgodę na kooptację do zarządu instytucji, której był jednym z założycieli. Szans na uzyskanie zgody było mało, bo dobrze było nam wiadomo, że Żeromski unika wszelkich godności i zaszczytów. Tym razem nie tylko nie odmówił, nie tylko objął stanowisko p.o. przewodniczącego, nie tylko doradził i pomógł przyciągnąć Andrzeja Struga, ale, co najważniejsze, żywo zainteresował

się działalnością biblioteki. Zapoznał się z jej sytuacją materialną (dość ciężką), z doбором książek, z pomyślnie rozwijającym się czytelnictwem. Ze zjawstwem oglądał katalog kartkowy i zwrócił uwagę na kompletowanie i katalogowanie czasopism. Regularnie brał udział w obradach zarządu. Nie chciał być malowanym prezesem. Z rozmów, jakie miewał z nami, widać było, że uważa się za zawodowego bibliotekarza i w tym charakterze chciał współdziałać i współdziałał w rozwoju skromnej ale pożytecznej placówki. Jak przed 10 laty, uważał ją za potrzebną w Zakopanem, za niewielki jeszcze, ale ważny ośrodek wymiany myśli między przedstawicielami inteligencji różnych dzielnic Polski. Chętnie wspominał początkową, skromniutką działalność biblioteki, mieszczącej się nad potokiem Folszowym, na werandzie małej drewnianej willi „Polanka” na ul. Zamoyskiego, za spalonym później „Podlasiem”.

O ile mogłem dowiedzieć się w Zakopanem, które odwiedziłem w 1965 r. po 20 latach niebytności, nie dochowały się tam żadne protokoły posiedzeń Zarządu, któreby potwierdziły i uzupełniły to, co piszę z pamięci. Moje wspomnienia z pracy w bibliotece kończą się w grudniu 1915 r., kiedy przeniósłem się na stałe do Warszawy. Nie żyją najaktywniejsi z członków zarządu: Jerzy Gawliński i Józef Oppenheim. Może archiwum biblioteki, ukryte w czasie hitlerowskiej okupacji, znajduje się gdzieś w prywatnym ręku?

Zeromski po wojnie dowiedział się od dra Mariana Stępowskiego, że jestem w Warszawie i odwiedził mnie. Było to w czasie, gdy istniała nadzieja na nagrodę Nobla dla niego, a ja byłem w kontakcie z życzliwym dla tej sprawy posłem RP w Sztokholmie Zygmuntem Michałowskim. Zeromski z sympatią wspominał bibliotekę zakopiańską i jej współtwórców: Wacława Tokarza, Edwarda Maliszewskiego, kilku miejscowych lekarzy i parę innych osób, jak on gorących patriotów Zakopanego i wielkich miłośników książki.

PROJEKT CENTRALNEJ BIBLIOTEKI MEDYCZNEJ
W NOWYCH CZEREMUSZKACH W MOSKWIE¹

Na skrzyżowaniu Alei Łomonosowa i ulicy Związków Zawodowych (Profsojuznaja ul.) wśród drzew i zieleni powstają w Moskwie dwa wielkie obiekty biblioteczne: Centralna Biblioteka Medyczna oraz Główna Biblioteka Akademii ZSRR. Obydwa założenia posiadają układ horyzontalny.

Jako ich przeciwstawienie wyrastają w pobliżu dwa z dala widoczne wieżowce Instytutu Akademii i Instytutu Światowej Ekonomiki.

Autorami projektu Centralnej Biblioteki Medycznej są architekci J. Bielo-polskij, E. Wulych, L. Misożnikow oraz inż. A. Sudakow.

Jeden z autorów projektu arch. L. Misożnikow opisał budynek na łamach czasopisma *Stroitelstwo i architektura Moskwy*. Podane przez niego materiały rysunkowe są bardzo schematyczne, są to rzuty poziome nie opisane, w skali 1:1200 oraz jeden przekrój w skali 1:600. Dodatkowe zdjęcia modelu i wyczerpujący opis założenia umożliwiają jednak szczegółowe zapoznanie się z tym bardzo interesującym obiektem.

Koncepcja generalna odznacza się wielką czystością i prostotą całego układu, który jest oparty na rzucie kwadratowym i siatce modularnej 6×6 m.

Dział przechowywania zbiorów zajmuje centralne położenie w gmachu o wymiarach 30×36 m. i wysokości 4,8×3=14,4 m. Każda z trzech strukturalnych kondygnacji mieści dwa pięterka magazynowe. Najniższa kondygnacja strukturalna jest położona poniżej terenu.

Magazyn książek na poziomie parteru oraz pierwszego i drugiego piętra jest otoczony dookoła pomieszczeniami działu opracowania zbiorów, zajmującymi z jednej strony pas o szerokości 12 metrów, z trzech pozostałych stron — po 6 m. Na ich powierzchni mieści się również zespół wejściowy. Każda z tych kondygnacji ma 3,2 m wysokości, co daje w sumie 9,6 m. Odpowiada to łącznej wysokości dwu strukturalnych kondygnacji magazynu książek 4,8×2=9,6 m. Rzut pionowy każdej z tych kondygnacji ma powierzchnię 2304 m².

Dział udostępniania zajmuje trzecie i czwarte piętro, z których każde ma powierzchnię 2916 m², gdyż występuje tu nadwieszenie na wszystkie strony szerokości 3 m. Trzecie piętro o wysokości 3,2 m ma charakter antresoli z nieprzerwanym pasmem okien obiegających cały budynek dookoła. Czwarte piętro o podwójnej wysokości 6,4 m posiada wyłącznie oświetlenie górne, a ściany zewnętrzne są całkowicie pozbawione okien. Przy silnie przesklononych niższych kondygnacjach i zagęszczonego rytmie zewnętrznych słupów o rozstawie 3 m autor uzyskał bardzo ciekawe elewacje budynku (pewna analogia z Pałacem Dożów w Wenecji).

Oczywiście w przedstawionej koncepcji trzy zasadnicze działy pracy bibliotecznej (udostępnianie, opracowanie, przechowanie) są ulokowane na stałe i nie dadzą się ruszyć z miejsca. Jest więc to układ w pewnym sensie spetryfikowany. W poszczególnych jednak działach istnieje duża swoboda w możliwościach zagospodarowania przestrzeni.

¹ Arch. L. Misożnikow: *Zdanie Centralnej medycznej biblioteki*. *Stroitelstwo i architektura Moskwy* 1965 nr 8.

Cała koncepcja z pewnością jest bardzo przejrzysta. U jej podłoża legły pewne zasadnicze decyzje i one właśnie kształtują wewnętrzny obraz gmachu.

Środkowe pole o wymiarach 30×36 m jest magazynem. Przy docieraniu do pracowni trzeba pole to obchodzić, przy czym najdłuższy odcinek do przebycia wynosi 66 m, co wymaga ok. 45 sekund marszu. Jest to jeszcze praktycznie „do wytrzymania”. Ogromny dział opracowania zbiorów tak wielkiej biblioteki jest⁶ rozmieszczony bardzo prawidłowo na obwodzie magazynu.

W dwutraktowym pasie wejściowym korzystnie są rozmieszczone elementy tej części budynku: hall, szatnia, sala wystawowa, odczytowa itp.

Dział opracowania zbiorów ma doskonałe warunki światła naturalnego z wyjątkiem drugiego piętra, zaciemnionego przez znajdujące się wyżej nadwieszenie. Natomiast magazyn książek jest całkowicie pozbawiony światła naturalnego. Dla zbiorów są więc stworzone optymalne warunki: światło sztuczne dowolnie regulowane, izolacja podwójnymi ścianami od reszty budynku, równomierna temperatura i wilgotność, centralne położenie w budynku, bardzo nieznaczna odległość do działów opracowania i udostępniania. Załoga magazynu ma oczywiście warunki gorsze. Stała praca w magazynie bezokiennym to już jest cały złożony problem, trudny i skomplikowany.

W idealnych wprost warunkach znajduje się dział udostępniania, połączony zespołem dźwigów z hallem wejściowym. Dział ten obsługuje 25 0:0 czytelników, posiada 700 miejsc w czytelniach, wypożyczalnię międzybiblioteczną, gabinet informacyjno-bibliograficzny i zespół czytelni indywidualnych. Cały ten wielki dział o wielkiej przelotowości mieści się jednak stosunkowo wysoko — na trzecim i czwartym piętrze. Podobne ułożenie działu udostępniania w Bibliotece Uniwersyteckiej w Grenoble zostało podyktowane specyficznymi warunkami nie-wielkiej działki terenu.

Trzecie piętro budynku stanowiące niższą kondygnację działu udostępniania, przez którą przechodzi czytelnik udający się do czytelni, zawiera zbiory podręczne z wolnym dostępem do półek, zgromadzone w jednej wspólnej sali (dzięki czemu można ograniczyć się do jednego egzemplarza podstawowych informatorów), katalog publiczny i gabinet informacyjno-bibliograficzny. Na tej kondygnacji czytelnik ma widok przez nieprzerwane pasma okien na otaczający park i przyrodę.

Kondygnacja najwyższa oświetlona tylko z góry daje pełną swobodę w dowolnym zagospodarowaniu wewnątrz, ustawieniu wyposażenia ruchomego i ścianek działowych prostopadle do zewnętrznych ścian całkowicie bezokiennych.

W tej ostatniej kondygnacji siatka konstrukcyjna rozrzedza się do 12×12 m, a w części środkowej w miejscu, gdzie nie ma stropu nad trzecim piętrem, nawet do 24×24 m i światło górne ma możliwość penetrowania i do tej niższej kondygnacji.

Wielki dział udostępniania jest połączony szeregiem szybkich dźwigów książkowych samoczynnie wyładowujących zamówione książki z magazynu.

W opisie brak niektórych danych, jak np. pojemności magazynów książek i objętości gmachu. Można je jednak w przybliżeniu obliczyć. Jeżeli przyjąć magazynowanie zwarte w najniższej kondygnacji, to magazyny pomieszczą łącznie ok. 2 mil. tomów. Kubatura budynku według orientacyjnego obliczenia wyniesie niewiele więcej niż 55 tys. m³. Przy personelu liczącym 600 osób należy to uznać za wynik bardzo ekonomiczny.

Reasumując można stwierdzić, że omawiane rozwiązanie posiada następujące bezsporne zalety:

1. Prawidłowy układ funkcjonalny z wyraźnym podziałem na trzy zasadnicze

działy i możliwością wprowadzenia zmian i adaptacji w obrębie tych działów. Bardzo czyste rozwiązanie rzutów.

2. Trafnie wyważony układ horyzontalny warstwowy z właściwie dobranymi wysokościami poszczególnych kondygnacji.

3. Wartościowe osiągnięcie plastyczne.

4. Optymalne warunki dla zbiorów w magazynie bezokiennym.

5. Na ogół dobre warunki pracy dla personelu (z wyjątkami omówionymi niżej).

6. Dobre warunki dla czytelników na trzecim i czwartym piętrze.

7. Bardzo dobry układ sali czytelnianej z wolnym dostępem do zbiorów i katalogów na trzecim piętrze, na drodze czytelników do działu udostępniania.

8. Bardzo dobre powiązanie zbiorów z działem udostępniania i opracowania.

9. Dobre rozwiązanie zagadnień ekonomicznych.

Rozwiązanie ma jednak elementy dyskusyjne lub negatywne:

1. Uciążliwe warunki pracy załogi przebywającej w całkowicie bezokiennym magazynie książek.

2. Uciążliwe warunki pracy dla załogi pracującej na drugim piętrze pod nadwieszonym piętrzem trzecim. Nadwieszenie wynosi 3 m i występuje dookoła budynku.

3. Odległa droga do działu udostępniania na trzecim i czwartym piętrze, gdzie zgrupowane są wszystkie czytelnie.

4. Ograniczenie wymienności funkcji tylko w obrębie zasadniczych trzech działów, a więc zachowanie układu tradycyjnego.

5. Całkowite odgodnienie czytelników na czwartym piętrze głuchymi ścianami od pięknego otoczenia parkowego.

Dr inż. Jerzy Wierzbicki

ZAKŁADY BIBLIOGRAFIE. Red. Jaroslav Drtina. Praha 1965 Státní pedagogické nakladatelství 8° ss. 370, ilustr.

Nowa, obszerna praca o bibliografii wydana ostatnio w Czechosłowacji jest podręcznikiem przeznaczonym dla słuchaczy uniwersyteckich studiów bibliotekoznawczych. Opracował ją pod redakcją Jaroslava Drtiny zespół pracowników dwóch czynnych w Czechosłowacji katedr bibliotekoznawstwa na uniwersytetach w Pradze i w Bratysławie. W przyszłości ma ukazać się jeszcze jeden podręcznik omawiający problemy bibliografii specjalnej, teorii adnotacji oraz metodyki bibliografii zalecającej i wyborowej.

Základy bibliografie — w polskim tłumaczeniu „Podstawy bibliografii” — to praca składająca się z dwóch odrębnych części. Część pierwsza jest teoretycznym wprowadzeniem do zagadnień bibliograficznych w ogóle, część druga obejmuje zarys dziejów bibliografii na świecie oraz informacje o obecnym stanie bibliografii ogólnej w poszczególnych krajach ze specjalnym uwzględnieniem historii bibliografii czeskiej, słowackiej, rosyjskiej i radzieckiej. Ostatnie rozdziały zawierają charakterystykę bibliografii bibliografij o zasięgu międzynarodowym i drukowanych katalogów najważniejszych bibliotek światowych oraz podają krótką informację o międzynarodowej współpracy na polu bibliografii.

Zakres podręcznika odpowiada zapewne programowi nauczania obowiązującemu na wydziałach bibliotekoznawstwa uniwersytetów czechosłowackich i został podporządkowany celom dydaktycznym. Dzieło to jednak zainteresuje wszystkich

bibliografów jako praca teoretyczna i informacyjna i z tego względu zasługuje na omówienie.

Część ogólna podręcznika zatytułowana „Wprowadzenie teoretyczne” i opracowana przez J. Drtinę zawiera omówienie teoretycznych i metodycznych problemów bibliografii. Po wstępie, referującym pokrótce najważniejsze wydawnictwa z teorii i metodyki bibliografii, autor stara się określić znaczenie terminu bibliografia. Wskazując na siedem różnorodnych znaczeń tego terminu (bibliografia jako spis, jako nauka o spisach, jako metodyka bibliograficzna, jako dokumentacja itp.) Drtina omawia radzieckie definicje bibliografii i podaje własną zbiorczą i pełną definicję:

Bibliografia jest teoretyczną i praktyczną dyscypliną naukową, której przedmiot obejmuje: 1. historyczny rozwój, metodykę, organizację i technikę spisu bibliograficznego; 2. opracowanie, reprodukcję i selekcję materiałów tekstowych i informacji w osiągalnej kompletności; 3. Społeczne oddziaływanie i umiejętne wykorzystywanie spisów (bibliografii) w pracy naukowej, w samokształceniu i w upowszechnianiu literatury postępowej; 4. analizę zawartości i kierunków rozwoju narodowej i światowej produkcji wydawniczej w przeszłości i obecnie.

Dalsze rozdziały są poświęcone omówieniu teoretycznych podstaw bibliografii radzieckiej, z wyeksponowaniem poglądów Lenina na bibliografię i jej znaczenie w bibliotekarstwie i w upowszechnianiu postępowej myśli oraz zreferowaniu stanowiska uczonych zachodnich (Peignot, Schneider, Bestermann, MacLrès i in.) i poglądów L. J. Živnego, który określony został jako formalista, traktujący książkę pod wpływem bibliotekarstwa angielskiego jako obiekt wyłącznie materialny.

Następny rozdział zatytułowany „Typy i rodzaje bibliografii” klasyfikuje spisy bibliograficzne według ich zakresu, zasięgu lub przedmiotu, a rozdział pt. „Główne zasady analizy i charakterystyki bibliografii” podaje kryteria oceny, schematy kompozycji spisów bibliograficznych, dobór materiałów, ich układ, opis dokumentów i przeznaczenie czytelnicze. Porównanie bibliografii z katalogiem wprowadza do rozdziałów, traktujących o zasadach opisu bibliograficznego (rejestracyjnego i adnotowanego) i o klasyfikacji stosowanej w bibliografiach ogólnych. Rozdziały końcowe zajmują się zagadnieniami analizy książki pod względem formalnym (klasyfikacja wydawnictw), treściowym (analiza treści) i kompozycyjnym. W zakończeniu rozważań teoretycznych Drtina wskazuje na znaczenie bibliografii dla bibliotekarstwa i dla badań naukowych.

Syntetyczne ujęcie tematu przez J. Drtinę musiało się ograniczyć do wskazania problemów i zagadnień bez wniknięcia w ich szczegóły. Odbiło się to niekiedy na precyzji wywodów, zwłaszcza tych, które dotyczą kwestii dotąd jeszcze spornych lub nie całkowicie wyjaśnionych. Tak np. dyskusyjna pozostaje podana przez Drtinę definicja bibliografii, zbyt rozbudowana, niedostatecznie uzasadniona i pomijająca problem tworzenia spisu bibliograficznego, będący zawsze najważniejszą czynnością bibliograficzną. Sprzeciw budzi też zbyt pobieżne omówienie poglądów na bibliografię teoretyków zachodnich:

Zgadzać się z autorem, że współczesna bibliografia nie może ograniczać się tylko do opisu wydawnictw pod względem cech wydawniczo-formalnych, że musi również zajmować się ich treścią, trzeba jednak zwrócić uwagę, że zagadnienia dotyczące rejestracyjnego opisu książki są omówione zbyt pobieżnie w stosunku do charakterystyki analizy treściowej. Przecież bibliografię odróżnia od innych dyscyplin naukowych, których przedmiotem badań jest książka, lub

jak chce autor — dokument tekstowy, właśnie fakt, że bada ona oprócz treści, formalne i materialne cechy książki. Spodziewać się więc było można, że w teoretycznych podstawach bibliografii znajdziemy omówienie nie tylko najważniejszych elementów opisu rejestracyjnego, ale również wyjaśnienie, dlaczego spis bibliograficzny z nich się składa, dlaczego opis bibliograficzny na przestrzeni wieków rozwinął się, ujednolicił, a obecnie nawet dąży do znormalizowania w skali międzynarodowej.

Zakłady bibliografie podając ogólne podstawy teoretyczne bibliografii czynią to jednak bardzo często z wyraźnym ograniczeniem problematyki do bibliografii ogólnej, narodowej. Klasyfikacja podana w „Wprowadzeniu teoretycznym” dzieli spisy bibliograficzne według przyjętych powszechnie zasad na ogólne i specjalne, zaliczając do tych ostatnich spisy ograniczone pod względem zakresu (bibliografie dziedzin lub zagadnień) lub pod względem zasięgu wydawniczo-formalnego (bibliografie czasopism, zawartości czasopism, osobowe itp.). Równocześnie bibliografie narodowe uznano za bibliografie ogólne o różnych, w poszczególnych krajach odmiennie ustalonych zasięgach: językowym lub terytorialnym. Tymczasem współczesna praktyka bibliograficzna poszerza pojęcie bibliografii narodowej na zespół spisów bibliograficznych obejmujących również bibliografie o ograniczonym zasięgu formalnym (np. bibliografie zawartości czasopism) i bibliografie publikacji związanych z danym krajem, a wydanych poza jego granicami, jeśli mają one nieograniczony zakres.

Praktykę tę potwierdzają też *Zakłady bibliografie*, skoro w omówieniach dotyczących bibliografii ogólnych w poszczególnych krajach umieszczają bibliografie zawartości czasopism i bibliografie bibliografii. Zrozumiałe jest, że *Zakłady bibliografie*, jako syntetyczny podręcznik uniwersytecki, nie mogą wprowadzać i udowadniać poprawek do przyjętej klasyfikacji spisów bibliograficznych, ale może warto byłoby zasygnalizować potrzebę takich zmian. Istnieje potrzeba ustalenia nowej definicji bibliografii narodowej, lub przyjęcia innych kryteriów w podziale bibliografii na ogólne i specjalne, gdyż schemat klasyfikacyjny spisów bibliograficznych wywodzący się z okresu, gdy jednostką bibliograficzną było tylko wydawnictwo samoistne, a bibliografię książek można było uznać za wystarczający obraz produkcji wydawniczej narodu — wymaga przedyskutowania.

Tradycyjne pojęcie książki jako jednostki bibliograficznej zaważyło i na innych partiach „Wprowadzenia teoretycznego”. Wprawdzie w przytoczonej wyżej definicji zaznaczono, że bibliografia zajmuje się nie tylko materiałem tekstowym, ale i innymi źródłami informacji, a dalej podkreślono (s. 36), że pojęcia „materiału tekstowego” nie można ograniczać tylko do druków, gdyż obejmuje ono również dokumenty tego typu co płyty, taśmy, mikrofilmy itp., ale nie poruszono problemu, czy bibliografia narodowa powinna rejestrować te dokumenty. Podobne rozważania z zakresu metodyki bibliograficznej obejmują tylko analizę wydawnictw drukowanych i najczęściej ograniczają się do książki.

Być może wyeliminowanie zagadnień szczegółowych, ewentualnie spornych lub nowatorskich przeprowadzono celowo, aby student, główny odbiorca pracy, mógł wstępnie przyswoić sobie jedynie najważniejsze podstawy wiedzy bibliograficznej. Patrząc od tej strony na omawiane wydawnictwo, trzeba stwierdzić, że owo minimum wiedzy bibliograficznej podane zostało w przystępnej i przejrzystej formie, z wyraźnym wskazaniem na społeczną funkcję bibliografii, na jej znaczenie w dziejach kultury i w kształtowaniu się postępowego poglądu na świat. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że *Zakłady bibliografie* kładąc nacisk na czynną postawę bibliografa, na jego zaangażowanie ideowe w opisie książki

włączając pracę bibliograficzną do działalności oświatowej lub współdziałającej w rozwoju nauki.

Druga część podręcznika, obejmująca historię i przegląd współczesnych bibliografii ogólnych, ma przede wszystkim znaczenie informacyjne. Dla czytelnika polskiego największą wartość przedstawiają rozdziały poświęcone bibliografii czeskiej i słowackiej, zawierające nie tylko historię spisów bibliograficznych począwszy od rękopiśmiennych zabytków z XI i XII w., ale też aktualne omówienie organizacji bibliografii narodowej czeskiej i słowackiej. Wydaje się, że takiego syntetycznego, a zarazem wyczerpującego opracowania brakowało dotychczas, że z pewnością będzie ono służyć z pożytkiem nie tylko czeskim i słowackim studentom, ale wszystkim bibliografom i bibliotekarzom jako cenna pomoc źródłowa.

Następne dwa rozdziały obejmują historię i omówienie współczesnego stanu bibliografii w większości krajów Europy, w Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych. Brakuje jednak charakterystyki bibliografii hiszpańskiej, portugalskiej, greckiej, albańskiej, a przede wszystkim — jugosłowiańskiej, której pominięcie trudno wytłumaczyć, skoro noty dotyczące innych krajów słowiańskich zostały opracowane stosunkowo dokładnie i szczegółowo.

Omówienia bibliografii poszczególnych krajów nie zostały opracowane w sposób jednolity. Najobszerniej, jak wspomniano, uwzględniono bibliografię rosyjską i radziecką, następnie bibliografie krajów sąsiadujących z Czechosłowacją. W tej grupie na pierwszym miejscu znalazła się Polska. Nota o naszej bibliografii ogólnej opracowana przez J. Cejpkę obejmuje wprowadzenie historyczne i informacje o aktualnym stanie bibliografii narodowej. Jako pierwszego polskiego bibliografa wymieniono tutaj J. Załuskiego, a jako jego następcę — F. Bentkowskiego. Dla ścisłości można sprostować, że za pierwszego bibliografa polskiego uważa się Szymona Starowolskiego, oraz że w omówieniu przedestreicherowskiej epoki bibliografii polskiej trzeba obok Bentkowskiego wspomnieć chociaż Jochera jako kontynuatora prac nad bibliografią narodową, którą w owym okresie interesowało się wielu polskich uczonych i zbieraczy.

Zrozumiałe jest jednak, że nota dotycząca bibliografii polskiej pobieżnie traktuje część historyczną, a przede wszystkim kładzie nacisk na aktualnie ważne spisy bibliograficzne. Dokładnie omówiono bibliografię Estreichera, bibliografię bieżącą ogólną, bibliografię bibliografii, a nawet umieszczono wzmiankę o *Biuletynie Instytutu Bibliograficznego* jako wydawnictwie teoretyczno-metodycznym z zakresu bibliografii i o *Przeglądzie Piśmiennictwa o Książce*, chociaż nie jest on ani bibliografią ogólną, ani nie wykazuje piśmiennictwa polskiego. Wśród braków trzeba zanotować pominięcie *Bibliografii Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych* oraz bibliografii polonistów zagranicznych, wydawanych jako roczniki przez Instytut Bibliograficzny.

Nota dotycząca bibliografii polskiej jest jedną ze szczegółowszych. W niektórych notach dotyczących innych krajów, w części historycznej zasygnalizowano jedynie datę wydania pierwszej książki drukowanej, w innych — datę wydania lub opracowania pierwszej bibliografii, w jeszcze innych ograniczono się do podania informacji o aktualnie wartościowych spisach bibliograficznych i to z brakami (np. w nocie dotyczącej Francji brak wzmianki o pracach Querarda). W niektórych opracowaniach występują informacje o bibliografiach bibliografii danego kraju, w innych informacji tego typu brak, choć bibliografie bibliografii są opublikowane (np. Węgry, Włochy). Podobnie rzecz się ma z podawaniem informacji o teoretycznych pracach z zakresu bibliografii.

Kolejność elementów w notach dotyczących bibliografii poszczególnych krajów jest na ogół następująca: najpierw wiadomości historyczne, potem informacje o narodowych bibliografiach retrospektywnych, bieżących, a w końcu o innych spisach lub wydawnictwach bibliograficznych. Są jednak noty, gdzie porządek jest zupełnie inny, jak np. nota dotycząca Francji, w której ograniczono się do podania informacji tylko o trzech bibliografiach i to w następującej kolejności: *Bibliographie de la France*, *Catalogue Lorenza* i *Biblio*.

Brak jednolitych ustaleń w opracowaniu poszczególnych not, niedociągnięcia metodologiczne i informacyjne widoczne w opracowaniach dotyczących niektórych państw utrudnia posługiwanie się podręcznikiem jako wydawnictwem informacyjnym. Zasób wiedzy o bibliografiach narodowych jest w *Základach bibliografie* niepełny, nie można się na nim oprzeć bez sięgnięcia do innych prac i bibliografii, jest to jedynie, podobnie jak część teoretyczna, wprowadzenie w bogaty zestaw spisów bibliograficznych, wskazanie na najważniejsze wydawnictwa niezbędne do podjęcia prac i studiów bibliograficznych.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Elžbieta Stodkowska

BIBLIOGRAFIA SLOVENSKÝCH KNIH 1901-1918. Zostavil Michal Fedor. Na bibliografickej časti spolupracovali Štefan Hanakovič a Peter Liba. Martin 1964 Matica slovenska ss. 727. Slovenská národná bibliografia. SériA: Knihy. Zväzok I. 3.

Do niedawna podstawową retrospektywną bibliografią narodową Słowacji było dzieło L'. V. Riznera *Bibliografia písomnictva slovenského na spôsob slovníka od najstarších čias do r. 1900*, wydane w 6 tomach w latach 1929—1934. Dalsze publikacje z tego zakresu stanowiły uzupełnienia Riznera¹ lub obejmowały stosunkowo krótki okres czasu². Piśmiennictwo słowackie z pierwszego dwudziestolecia naszego wieku można wprawdzie znaleźć w słowackiej części wydawnictwa *Soupis československé literatury za léta 1901—1925*³, jednak wykaz ten — zdaniem specjalistów słowackich — nie jest doskonały ani pod względem kompletności, ani metody opracowania.

W tej sytuacji od dawna stwierdzono potrzebę podjęcia prac nad retrospektywną słowacką bibliografią narodową. Zwracano przy tym uwagę, że również i bibliografia Riznera, mimo swego doniosłego znaczenia, jest niekompletna i przestarzała pod względem metody opracowania.

Ważnym wydarzeniem dla realizacji tych postulatów było nadanie w 1954 r. Maticy Słowackiej, dotąd instytucji o charakterze stowarzyszenia, praw biblioteki narodowej, dzięki czemu powstało tu centrum prac nad słowacką bibliografią retrospektywną. W tym samym roku rozpoczęto narady nad ustaleniem planu tych prac⁴, postanawiając oprzeć je na współdziałaniu trzech bibliotek: Maticy

¹ J. Mišianik: *Bibliografia slovenského písomnictva do konca XIX stor. (Doplnky k Riznerovej bibliografii)*. Bratislava 1946.

² A. Dubay: *Bibliografický katalog slovenskej knižnej tvorby za roky 1939—1941*. Bratislava 1948.

³ Oprac. K. Nosovský i V. Pražák. Praha 1931—1938.

⁴ Dokładniej omawia narady J. Štefánik w pracach *Koncepcia, zásady a obsahová náplň dlhodobého plánu na vypracovanie slovenskej národnej retrospektívnej bibliografie* (W: M. Potemra: *Bibliografia slovenských novin a časopisov*

Slovenskej w Martinie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Bratysławie i Państwowej Biblioteki Naukowej w Koszycach.

Szczegółowy plan⁵ zatwierdzony w styczniu 1956 r. przez pierwszą ogólnosłowacką konferencję bibliograficzną przewidywał wydanie bibliografii w trzech seriach: A: Książki, B: Periodyki, C: Artykuły z wybranych czasopism. Na czoło wysunięto prace nad bibliografią piśmiennictwa dwudziestowiecznego. Początki realizacji planu przyniosły zwolnienie tempa prac, gdyż wyłoniło się wiele nowych problemów i trudności wynikających z braku tradycji i wzorów w bibliografii słowackiej. Ponadto doświadczenia zdobywane przy pracy wskazywały na konieczność wprowadzania pewnych zmian w pierwotnym planie. Mimo tych wszystkich trudności dokonano wielkiego wysiłku i obecnie słowacka bibliografia retrospektywna może się poszczycić licznymi publikacjami.

Tytuły czasopism do 1918 r. zostały ujęte w dwóch bibliografiach opracowanych przez M. Potemrę: *Bibliografia slovenských novín a časopisov do r. 1918* (Martin 1958) i *Bibliografia inorečových novín a časopisov na Slovensku do r. 1918* (Martin 1963). Czasopisma za dalszy okres obejmie *Súpis novín a časopisov za roky 1918—1938*, którego wydanie planuje się na 1966 r.⁶ Periodyki za lata 1939—1945 wykazuje opracowany przez M. Fedora *Súpis periodik o slovenskej účasti na československom národnooslobodzovacom boji za druhej svetovej vojny* (Martin 1959). Prace nad spisem czasopism za lata 1945—1960 są obecnie w końcowym stadium.

Trwają prace nad bibliografią zawartości czasopism 1918—1952, przy czym z założenia ograniczono się do wydawnictw komunistycznych i postępowych. Na pierwszy plan wysunięto okres 1938—1945 wydając pracę *Bibliografia článkov z komunistických a odbojárskych novín a časopisov za roky 1938—1945. Slovenská časť*⁷.

W zakresie bibliografii książek w języku słowackim poza recenzowaną bibliografią za lata 1901—1918, przygotowuje się spis za lata 1918—1945, a uzupełniona kumulacja bibliografii bieżącej z lat 1945—1955 jest już przygotowana do druku. Osobne publikacje, wydane techniką offsetową i przeznaczone do użytku wewnętrznego bibliotek, obejmują książki obcojęzyczne dotyczące Słowacji i Słowaków⁸.

Zestawiona pod kierunkiem M. Fedora *Bibliografia slovenských kníh 1901—1918* rejestruje wszystkie książki w języku słowackim⁹ wydane na terenie Austro-Węgier. Przyjęcie takiego kryterium terytorialnego uzasadnione jest ówczesną

do r. 1918. Martin 1958 s. V—XIII) oraz *Situačná zpráva o vypracovávaní slovenskej narodnej retrospektívnej bibliografie podľa stavu začiatkom októbra 1960.* (Martin 1960).

⁵ Zob. M. Potemra: *Bibliografia slovenských novín a časopisov do roku 1918.* Martin 1958 s. 146.

⁶ Informacje o przygotowanych a nieopublikowanych jeszcze bibliografiach podaje wg. K. Ruttkayová. *Slovenská bibliografia.* W: *Základy bibliografie.* Praha 1965 s. 174—229.

⁷ Zostavili: L. Galandová, B. Laco, Z. Luptáková. Martin 1964.

⁸ Są to zestawione przez J. Kuzmika: *Bibliografia slovenských kníh týkajúcich sa slovenských vecí vydaných od XVI stor. do r. 1955.* Martin 1959. *Bibliografia kníh v západných rečiach týkajúcich sa slovenských od XVI stor. do r. 1955.* Martin 1959. *Bibliografia publikácií v európskych rečiach týkajúcich sa slovenských vecí.* (Doplnky do r. 1955. Pokračovanie za rok 1956—1959 a súpis máp). Martin 1960. *Bibliografia kníh vo východných rečiach, týkajúcich sa slovenských vecí vydaných do r. 1955.* Martin 1961.

⁹ Ze względu na specjalną sytuację językową w tym okresie włączono także książki w języku staroczeskiej biblii („bibliětina”) oraz w narzeczech języka słowackiego. Uwzględniono też książki drukowane częściowo w jęz. słowackim.

sytuacją polityczną Słowacji, która wchodziła w skład monarchii habsburskiej. Zarejestrowano też pozycje drukowane na terenie Słowacji, ale wydane przez obcego nakładcę i rozpowszechniane poza terenem Austro-Węgier¹⁰.

Dużo kłopotu nasuwało zespołowi opracowującemu bibliografię ostateczne sprecyzowanie jej zasięgu wydawniczo-formalnego. Postanowiono nie rejestrować w bibliografię wydawnictw stojących na pograniczu publikacji periodycznych i nieperiodycznych (kalendarze, sprawozdania roczne banków, przedsiębiorstw i szkół, książki telefoniczne, rozkłady jazdy itp.). Termin „książka” przyjęto w jak najszerszym znaczeniu, rejestrując także publikacje powielone inną techniką niż drukarska. W zasadzie pominięto druki drobne (drobnotłać). Nie opierano się tu jednak na sztywnych kryteriach formalnych i w wątpliwych przypadkach stosowano ocenę indywidualną. Zarejestrowano nuty, mapy i ryciny, jeśli miały charakter wydawnictwa książkowego.

Główny materiał, jaki stanowią w tej bibliografii wydawnictwa książkowe, uzupełniono w adnotacjach opisami recenzji drukowanych w czasopiśmie¹¹.

Podstawowym źródłem gromadzenia materiałów była autopsja, a głównym źródłem — zbiory Maticy Slovenskej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Bratysławie. Jako materiał kontrolny i uzupełniający posłużyły zasoby innych bibliotek (także i prywatnych), archiwa drukarni i muzeów¹². Nie pominięto też źródeł bibliograficznych.

Ustalając zasady opisu¹³ starano się sprecyzować je w ten sposób, aby dać użytkownikowi jak najpełniejsze pojęcie o książce zarówno od strony treściowej jak i formalnej. Nie analizując szczegółowo zasad opisu, które zresztą w głównych zarysach zgadzają się z naszymi¹⁴, trzeba stwierdzić, że opis niezmiernie dokładny nie zajmuje się cechami wydawniczo-formalnymi książki. Adnotacje sygnalizują m. in., że książkę wydano bez karty tytułowej, że tytuł umieszczony był tylko w nagłówku lub na okładce, że na okładce znajdują się ilustracje (np. poz. 1386), że książkę opatrzone objaśnieniami (np. poz. 973), indeksem czy spisem ilustracji (np. poz. 2602), wykazem książek tego samego nakładcy (np. poz. 1241) czy spisem tomików tej samej serii (np. poz. 774). Przy stosowaniu tak szczegółowych informacji dziwić może niepodawanie tytułów oryginałów w opisach przekładów i dość lakoniczny sposób informowania o treści (czy formie piśmienniczej) książki, jeśli tytuł wydawnictwa o tym nie mówi. Np. w poz. 297. Cambel Samo: *Pochybenie* tylko symbol klasyfikacji dziesiątej informuje, że to utwór literacki

¹⁰ Np. poz. 1541. Gustáv Pekara: *Filip, stalársky učeň*. New York vyd. Gustáv Pekara, tlač. F. Kilmes, Lipt. Sv. Mikúlaš 1914. — Słowackie książki w Ameryce nie podlegały oceniu. Zdarzało się więc, że amerykańscy wydawcy drukowali w Słowacji książki dla Słowaków amerykańskich.

¹¹ Większość opisów recenzji udośćpniała Państwowa Biblioteka Naukowa w Koszycach zajmująca się opracowaniem bibliografii zawartości czasopism.

¹² Jak wynika z przedmowy, zespół odwiedził ponad 40 miejscowości kontrolując i gromadząc materiały.

¹³ Zespół opracowujący bibliografię nie mógł się oprzeć na gotowych wzorach, ponieważ Słowacja nie miała opracowanych reguł opisu bibliograficznego. Pewną pomocą mogły służyć tymczasowe zasady katalogowania (*Prozatímní pravidla abecedného seznamu*. Praha 1950). W oparciu o nie, a przede wszystkim o doświadczenie zdobywane w toku pracy tworzone stopniowo instrukcje opisu. Wydane w 1959 r. *Pravidla jmeného katalogu* ostatecznie precyzujące nowe zasady opisu katalogowego w Czechosłowacji wpłynęły na konieczność dokonania pewnych zmian w tej instrukcji.

¹⁴ Z ważniejszych różnic warto wspomnieć następujące: rok wydania jest podawany na końcu adresu wydawniczego, ilustracje (jeśli nie wliczone w paginację), tabele, wykresy, nuty, bibliografie załącznikowe są sygnalizowane w adnotacji.

pisany prozą. W poz. 770. Izák Gustav: *Slováci, koho volit'* tylko symbol klasyfikacji dziesiątnej może wskazać, że publikacja dotyczy Słowackiej Partii Narodowej. W poz. 1380. *Nie zo skutkov* i w poz. 1679. *Prosim vás, povedzte mi, kde som?* tylko na podstawie symbolu klasyfikacji dziesiątnej można się zorientować, że są to rozważania religijne.

Poza podstawowymi elementami opis zawiera wspomniany już symbol klasyfikacji dziesiątnej, sigla (i sygnatury) bibliotek, w których znajduje się książka¹⁵ lub skrócony zapis źródła bibliograficznego, z którego zaczerpnięto ten opis. Ponadto, przy hasle autorskim, wysuniętym ponad opisy jako nagłówek, podano w miarę możliwości krótkie notki biograficzne, często opatrzone je skrótem nazwy źródła, z którego je zaczerpnięto¹⁶. Opis każdego wydania stanowi w bibliografii osobną pozycję, przy czym nie stosowano większych uproszczeń redakcyjnych (we wszystkich opisach tego samego dzieła powtarza się tytuł, nie stosowano skrótów nazw miejsc wydania ani serii).

Zrąb główny bibliografii podaje cały materiał (w sumie 2600 poz.) w układzie alfabetycznym. W ramach jednego hasła autorskiego szereguje się materiał w zasadzie według abecadłowego porządku tytułów, dalej — według chronologii wydawniczej. Posługiwanie się bibliografią ułatwia zrąb rzeczowy, powtarzający (z drobnymi pominięciami) opisy zrębu alfabetycznego w skróconej formie. Zastosowano tu układ systematyczny oparty na zasadach międzynarodowej klasyfikacji dziesiątnej, przystosowanej do potrzeb bibliotekarstwa czeskosłowackiego. Dla sprawniejszej informacji zrąb rzeczowy uzupełniono wykazem haseł przedmiotowych odsyłającym do tematu przedmiotowego do odpowiedniego znaku klasyfikacji dziesiątnej.

Zrąb alfabetyczny uzupełniają trzy indeksy. Pierwszy z nich podaje w układzie abecadłowym nazwy osób, instytucji (z wyjątkiem nakładców i drukarzy), miejscowości, regionów. Próba przesiedlenia przyjętej w nim metody pozwala przypuszczać, że mamy tu do czynienia z indeksem krzyżowym, obejmującym wybrane typy haseł alfabetycznych (autorzy dzieł, współautorzy, współpracownicy, recenzenci wymienieni w adnotacji) i wybrane typy haseł przedmiotowych (nazwy geograficzne, nazwy instytucji występujące w tytułach lub notkach biograficznych). Włączenie haseł alfabetycznych do indeksu bibliografii, która ma zrąb główny w układzie alfabetycznym, wydaje się niecelowe. Być może kierowano się tu chęcią uwolnienia zrębu głównego od odsyłaczy. Jednak część odsyłaczy (np. od współautorów, od autorów dzieł współwydanych, od kryptonimów i pseudonimów) i tak tam pozostawiono. Słuszniej byłoby chyba zastosować normalny system odsyłaczy w zrębie głównym. Byłoby to korzystniejsze i dla bibliografów (nie dublowałoby się pracy), i dla użytkowników (nie trzeba by wtedy zaczynać poszukiwań od indeksu, gdyż do poszukiwanego hasła trafiłoby się poprzez układ zrębu głównego). W hasłach

¹⁵ Przedmowa wyjaśnia, że niepodanie przy opisie siglum i sygnatury jakiejś konkretnej biblioteki nie świadczy o tym, że książki brak w danej bibliotece. Mogła wpłynąć już po sprawdzeniu kartoteki bibliografii z zasobami tej książki.

¹⁶ Dla przykładu podam tu dwa polskie hasła z tej bibliografii (w sumie jest ich 7):

PRZERWA-TETMAJER Kazimir. Nar. 1896 — zomrel 1940. Pol'ský básnik a novelist, predstavitel' „Mladého Pol'ska“.

PRUS Bolesław (vl. m. Alexander Głowacki). Nar. 1847 — zomrel 1912. Pol'ský romanopisec, novelist.

Warto zwrócić uwagę, że troską o właściwą, oryginalną formę nazwy autora otoczono tylko nazwiska, nie imiona autorów.

przedmiotowych nie trafia do przekonania włączenie tu nazw miejsc urodzenia, działalności i zgonu wymienionych w notkach biograficznych.

Osobno zestawiono indeks słowackich wydawców i drukarzy. Wypada żałować, że nie poinformowano użytkownika o metodzie jego opracowania. Indeks ten obejmuje nazwy miejscowości podane w porządku alfabetycznym. Pod nazwą jednej miejscowości wyodrębniono trzy grupy. Jak się wydaje — grupa pierwsza wymienia numery pozycji, w których dana miejscowość występuje jako miejsce wydania, w grupie drugiej wymienieni są poszczególni nakładcy (wydawcy) z numerami pozycji, w których występują, w grupie trzeciej — poszczególni drukarze z numerami pozycji, w których występują. Oczywiście numery pozycji wymienione w grupie pierwszej powtarzają się często całkowicie, lub w większości w którejs z pozostałych grup (albo nawet w obu grupach). Można by się domyślać, że grupę pierwszą wyodrębniono, ze względu na niektóre pozycje, nie mające ujawnionego ani nakładcy, ani drukarza; w grupie drugiej wymieniono nie wszystkich nakładców¹⁷. Wydaje się jednak rzeczą słuszną, aby poszukać innego rozwiązania, które pozwoliłoby nie dublować pracy i uczynić indeks bardziej zrozumiałym i przejrzystym.

Trzeci indeks daje przegląd tytułów czasopism, z których zaczerpnięto recenzje wymieniane w adnotacji (przy każdym tytule czasopisma podano numery pozycji, w których te recenzje występują). Potrzeba takiego indeksu nie wydaje się dostatecznie uzasadniona.

Ostatnim zestawieniem pomocniczym jest statystyczna tabela chronologiczno-systematyczna, pozwalająca zorientować się w obrębie każdego roku w ogólnej produkcji książkowej i ilości wydawnictw z poszczególnych dziedzin. Warto przytoczyć ważne dane statystyczne charakteryzujące ruch wydawniczy okresu 1901—1918. Piśmiennictwo religijne stanowi największy procent (39%), dalej idą: literatura słowacka (23%), polityka, prawo, szkolnictwo (17,5%), geografia, historia, biografie (8%), przekłady literatury obcej (7,5%), nauki stosowane, medycyna, technika (3%), sztuka, sport (1%), filozofia (1%), językoznawstwo (1%), nauki przyrodnicze (1%).

Na zakończenie warto zatrzymać się nad częścią B zrzębu głównego — *Książki przygotowywane i niektóre problemy polityki wydawniczej i dystrybucji książek 1901—1918*. Przedmowa uzasadnia potrzebę tej części faktem, że w trakcie prac nad bibliografią uzyskano wiele informacji dotyczących niezrealizowanych prób wydania książek oraz przyczyn niepowodzeń tych przedsięwzięć. Uznając potrzebę udostępnienia tych informacji szerszemu ogółowi (powołano się przy tym na *Bibliografię polską* Estreichera, która również rejestruje książki planowane a nie wydane), postanowiono jednak omówić je osobno w następujących rozdziałach: 1. sytuacja czytelnicza i autorska, 2. działalność ważniejszych wydawnictw, 3. rola książki w słowackim ruchu robotniczym, 4. próby opracowania historii literatury słowackiej, 5. literatura oświatowa, fachowa i okolicznościowa, 6. przekłady literatury, 7. czeskie zainteresowania literackie Słowacji, 8. cenzura i inne przeszkody stojące na drodze rozwoju ruchu wydawniczego na Słowacji. Przedmowa do części B przypomina, że nie jest to próba bilansu i analizy, a tylko uzupełnienie bibliografii. Nie dyskutując nad słusnością

¹⁷ Trudno wykryć kryteria selekcji. Być może pominięto wydawców nie będących zawodowymi instytucjami wydawniczymi (np. nie wymieniono pod nazwą Martin wydawcy „Slovenský spevokol” z poz. 2339, ani pod miastem Pezinok nakładcy Trieti rád sv. Františka z poz. 612), ale przecież pod miastem Martin wśród wydawców wymieniona jest Slovenská Národná Rada (wydawca z poz. 363), a pod Budapesztem — Ministerstvo orby (instytucja subwencjonująca w poz. 761).

włączenia tego typu materiałów do narodowej bibliografii retrospektywnej (zależy to przecież m. in. od specyfiki okresu, jaki obejmuje bibliografia, a także od możliwości poświęcenia na to czasu przez zespół opracowujący), trzeba tu wyrazić żal, że informacje zawarte w tej części nie zostały zasygnalizowane w indeksie. W rezultacie np. polski badacz historii literatury znajdzie poprzez indeks opisy przekładów dzieł naszych pisarzy, ale nie będzie wiedział, że w części B na s. 489 jest informacja o tym, jak Peter Bella-Horal starał się o wydanie przekładu *Legendy Tatry* Tetmajera, na s. 525 o próbach Františka Votruba wydania przekładu *Melancholii* Tetmajera, że na s. 526 jest wzmianka o losach wydań słowackiego przekładu *Quo vadis*, a na s. 548 o noweli *Pójdźmy za nim* Sienkiewicza.

Omawiana bibliografia jest częścią wielkiego, nie ukończonego jeszcze przedsięwzięcia. Trudno więc obecnie w pełni ocenić słuszność przyjętej koncepcji i metod jej realizacji. Trzeba jednak już teraz podkreślić doniosłą rolę teoretyczną i praktyczną prac podjętych przez Słowaków nad ich bibliografią retrospektywną.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Janina Wilgut

ANNA LEWICKA-KAMIŃSKA: *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej*. Przy współud. Heleny Friedberg, Marii Kowalczyk, Ludwika Tabeau. Kraków 1962 4° Państwowe Wydawnictwo Naukowe 4° ss. XXXVI, 2 nb., 270, 3 nb., tabl. 46, tab., err. Uniwersytet Jagielloński.

Jubileusz 600-lecia Krakowskiej Alma Mater stał się okazją do ukazania społeczeństwu wszystkich tych zasług, jakie w ciągu swej długiej działalności Jagiellońska Uczelnia położyła dla rozwoju naszej nauki i kultury, do ukazania dorobku, jaki wniosła do nauki światowej.

Praca Anny Lewickiej-Kamińskiej, jako jedna z publikacji jubileuszowych ukazująca dorobek Książnicy Jagiellońskiej w zakresie gromadzenia i opracowania najstarszej książki drukowanej, wzbogaca i poszerza wiedzę bibliotekoznawczą w tej dziedzinie. Szkoda, że cenna ta praca do tej pory nie doczekała się szerszego omówienia, choć we wszech miar zasłużyła sobie na słowa uznania.

Biblioteka Jagiellońska niewiele ma w kraju równych sobie, jeśli chodzi o liczbę i wartość zbiorów, zwłaszcza w zakresie starych druków i inkunabułów. Wystarczy choćby wymienić kilka unikatowych druków mogunckich Jana Gutenberga (*Donatus*, *Ars minor* — poz. 595, próbne odbicie *Biblii* 40-wierszowej — poz. 594, *Almanach ad a. 1448* — poz. 593 lub równie rzadkie fragmenty dwu różnych wydań *Doctrinale Aleksandra de Villa Dei*¹ poz. 99 i 1244). Łatwo więc zrozumieć znaczenie zbioru, który stał się przedmiotem rozważań omawianej publikacji.

Złożyły się na nią: wstęp w języku łacińskim i polskim, w którym autorka kreśli związną charakterystykę zbioru, jego historię i omawia najcenniejsze pozycje; wykaz literatury przedmiotu; opis inkunabułów wedle krajów, miejsc wydania i drukarzy; spis alfabetyczny autorów i tytułów dzieł anonimowych; spis alfabetyczny drukarzy, nakładców, krajów i miast; skorowidze i konkordancje; wykaz proveniencji oraz ilustracje.

¹ Pierwsze: Utrecht, Typographus Speculi, ante 1470?; drugie: Basel, Bernardus Richel?, ca 1475?

Główny zrąb pracy stanowi topo-typograficzny spis druków. Niektórzy badacze ustosunkowują się krytycznie do takiego uprządkowania materiałów katalogowych wysuwając zarzut, że układ według krajów i miast jest wyrazem pozycji historyka dziejów książki, który w pierwodruku widzi jedynie wielkiej wagi dokument rozwoju drukarstwa piętnastowiecznego, a nie dostrzega zupełnie jego wielkiej wartości treściowej. Nie podzielam tego poglądu. Twierdzenie, że układ spisu (topo-typograficzny czy alfabetyczny) ma związek z treściowym znaczeniem inkunabułów, wydaje się co najmniej nieuzasadnione. Nie należy bowiem zapominać, że dodatki pomocnicze (takie jak: alfabetyczny spis autorów i tytułów dzieł anonimowych w katalogu ułożonym topo-typograficznie, czy też spis druków wedle miast i oficyn drukarskich w katalogu ułożonym alfabetycznie) znakomicie ułatwiają korzystanie z publikacji i poszerzają zakres jej oddziaływania. Wydało się, że Lewicka-Kamińska celowo zastosowała układ topo-typograficzny, uzupełniając niejako tym samym ułożoną alfabetycznie pracę Wisłockiego², w której brak indeksu drukarzy. Uwzględniając różnorodne potrzeby Lewicka-Kamińska w indeksie autorów i tytułów dzieł anonimowych nie ograniczyła się jedynie do podania haseł, lecz wprowadziła w zasadzie skrócony zapis katalogowy. Mając to na uwadze nie można podzielać wszystkich tych wątpliwości, jakie wysuwa E. Petru w swojej recenzji drukowanej na łamach praskich *Listů Filologickich*³.

Wątpliwości innego typu nasuwają się natomiast po dokładniejszym przejrzeniu zrzębu głównego. Chodzi mianowicie o umieszczenie wśród inkunabułów sporej grupy druków szesnastowiecznych o wyraźnej dacie jak np. poz. 68, 569, 949, 1316, 1506, 2281. Należy przypuszczać, że autorka celowo pozostawiła je w katalogu, chcąc zachować zapewne pierwotny stan i charakter zbioru, szkoda jednak, że we wstępie nic o tym nie wspomniała.

Podobne zastrzeżenia budzi rozbieżność między wielotomowych na odpowiadającą liczbie tomów ilość pozycji⁴, mimo że każda pozycja obejmuje już wszystkie egzemplarze zbioru opatrzone tą samą cytata bibliograficzną lub cytata bibliograficzną i numerem części. Tak samo postąpiono z wariantami poszczególnych wydań⁵. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w obrębie drukarzy zastosowano układ chronologiczny, a poszczególne części dzieła ukazywały się niekiedy w dość znacznych odstępach czasu, dojdziemy do wniosku, że w niektórych przypadkach korzystanie z katalogu może być znacznie utrudnione, mimo świetnych indeksów.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy wymieniona przez autorkę liczba 2312 jednostek bibliograficznych w 3282 egzemplarzach, składających się na zbiór inkunabułów Biblioteki Jagiellońskiej, jest prawdziwa? Odpowiedź przynajmniej w połowie musi być negatywna. O ile bowiem liczba egzemplarzy zgodna jest niewątpliwie ze stanem faktycznym, o tyle liczba jednostek bibliograficznych jest siłą rzeczy mniejsza o pozycje dotyczące druków XVI-wiecznych, o traktowane osobno dalsze części (tomy) poszczególnych edycji XV-wiecznych oraz o ewentualne ich warianty.

Jak już wspomniałem, katalog uporządkowany został w obrębie drukarzy chronologicznie. Z tego względu data poprzedza pozostałe elementy opisu ułożone

² W. Wisłocki: *Inkunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviae*. Cracoviae 1900.

³ R. 86: 1963 z. 1 s. 186—188.

⁴ Np. dzieło: Alexander de Hales: *Summa universae theologie* P. I—IV zostało podzielone na cztery pozycje: 685 (Pars II), 687 (Pars I), 689 (Pars III), 691 (Pars IV). Nie rozbito natomiast tych dzieł wielotomowych, które posiadają wspólną dla wszystkich części datę wydania.

⁵ Np. poz. 342-343, 669-670, 1765-1766, 1834-1836, 1953-1954.

w następującej kolejności: autor i tytuł dzieła, format, towarzysz drukarski lub nakładca (jeśli występuje w druku), cytata bibliograficzna, ewentualne uwagi i dodatki autorki, sygnatura.

Na ogół wymienione elementy wystarczają w zupełności do właściwego zidentyfikowania poszczególnych wydań. Trudności mogą wystąpić jedynie w przypadkach błędnego ich zaszeregowania pod względem typograficznym lub też zaszeregowania różniącego się od ustaleń. wcześniejszej literatury przedmiotu. Na kilka takich błędów powtarzających się od lat w literaturze fachowej, chciałbym przy okazji zwrócić uwagę.

Drukiem, który bibliografom polskim przysporzył sporo kłopotów, jest *Canon in ephemeriedes* Jana Müllera, opisany zresztą u Haina⁶. W zbiorze Biblioteki Jagiellońskiej znajdują się dwa egzemplarze (Inc. 2694 o adl. do Inc. 2703) umieszczone przez autorkę na końcu katalogu (poz. 2282) jako nie oznaczone zarówno pod względem terytorialnym jak też typograficznym i chronologicznym; trzeci znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie⁷. Już przed wojną na druk ten zwrócił uwagę Kazimierz Piekarski wysuwając przypuszczenie, że wyszedł on spod prasy krakowskiego drukarza Floriana Unglera około roku 1510⁸. Na podstawie szczegółowych badań typograficznych, przeprowadzonych na egzemplarzach krakowskich po ukazaniu się *Inkunabułów Biblioteki Jagiellońskiej*, ustaliłem jego przynależność do dorobku Jana Wintenburga, drukarza wiedeńskiego. Dalsze poszukiwania prowadzone w tym kierunku pozwoliły mi stwierdzić, że stanowi on fragment (k. 15—18) większej całości wydanej w r. 1509 a opisanej w Bibliografii druków austriackich XV i XVI w.⁹

Podobnie rzecz ma się z pozycją 1607 (Inc. 700 adl.). Jest to Mikołaja de Ubaldis *De successionibus ab intestato* zarówno przez katalogi wcześniejsze¹⁰ jak i przez Lewicką-Kamińską zaliczony do druków rzymskich bez wskazania drukarza. Na prawidłowe ustalenie tłoczni jak i miejsca druku rzuca pewne światło poz. 1489 oprawiona razem z Inc. 700, gdyż pisma tych dwóch różnych dzieł są identyczne w najdrobniejszych szczegółach. *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*¹¹ opierając się zapewne na Haeblerze¹² ustala adres dla poz. 1489: Perugia, Johannes Vydenast und Genossen ca 1473/74; podobnie zresztą postępuje autorka. Według Haeblera zaś towarzyszami Vydenasta byli: Petrus Petri de Colonia i Joannes Nicolai de Bamberg. Tak więc przez analogię pism ustalenie dla poz. 1607 powinno brzmieć identycznie jak dla poz. 1489, gdyby nie drobny błąd w ustaleniach *Gesamtkatalogu*. Pewne światło na tę sprawę rzucają publikacje brytyjskie. Katalog British Museum¹³ na podstawie umów zawieranych przez wymienionych wyżej drukarzy stwierdza, że spółka Petrus Petri i Joannes Nicolai działała w okresie ograniczonym datami 1 V 1474 — 20 III 1476, zaś

⁶ L. Hain: *Repertorium bibliographicum*, Vol 1—2. Stuttgartiae et Lutetiae 1828—1838 poz. 13803.

⁷ Sygn.: XVI—1744/II.

⁸ *Biuletyn Przybytków Biblioteki Narodowej* 1938 nr 2 s. 42.

⁹ E. Langer, W. Dolch: *Bibliographie der österreichischen Drucke des XV und XVI Jahrhunderts*. Wien 1913 poz. 59.

¹⁰ M. B. Stillwell: *Incunabula in American Libraries*. New York 1940 poz. U 35.

¹¹ *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*. I—VII, VIII, 1. Leipzig 1925—1940 poz. 6494.

¹² K. Haebler: *Typenrepertorium der Wiegendrucke*. Leipzig und New York 1908 Abt. 2 s. 81, Abt. 3 s. 34.

¹³ *Catalogue of books printed in the XVth century now in the British Museum*. I—IX. London 1908—1962. T. 6 s. 876-nota i s. 877-nota.

Joannes Vydenast był w prostej linii ich kontynuatorem mniej więcej od dnia 29 IV 1476 r. (data pierwszej znanej umowy). Pismo używane przez spółkę (występujące w interesujących nas drukach) przechodziło nieznaczne zmiany (pierwotnie posiadało wymiar 111/112 mm, w latach 1473/74 już tylko 108/109 mm), zawsze jednak charakteryzowało się następującymi szczegółami: nad „i” kropka wysoko, „N” ma opuszczoną prawą nóżkę, skrót „9” poniżej linii wiersza itd. Prawdłowe ustalenie drukarza dla poz. 1607 podał Madsen¹⁴, którego autorka nie cytuje. Potwierdza to Mead¹⁵ podważając słuszność *Gesamtkatalogu* w określeniu drukarza dla poz. 1489. Daje on: Perugia, Petrus Petri de Colonia i Joannes Nicolai de Bamberg, ca 1474. To ustalenie potwierdza z kolei obszerna uwaga Accurtiego dotycząca obchodzącego nas pisma: „Jo. Vydenast nigdy nie wchodził z Piotrem Petri ani z Janem Nicolai, ani też z innymi drukarzami do spółki przynajmniej w używaniu pism romańskich”¹⁶. Tak więc zarówno dla pozycji 1607 jak i 1489 należy przyjąć ustalenie: Perugia, Petrus Petri de Colonia et Joannes Nicolai de Bamberg, z datacją: ca 1474 dla poz. pierwszej i post. 16. V. 1472 dla poz. drugiej.

Chyba na karb powtórzonej za Stillwell pomyłki¹⁷ trzeba położyć zaliczenie druku: Guido de Monte Rochen *Manipulus curatorum* (poz. 1196) do dorobku Marcina Flacha drukującego w Bazylei; jego warsztat nie miał nigdy w swym wyposażeniu pisma 78/80 G (M47), którym druk ten jest tłoczony. Być może chodzi w tym wypadku o Marcina Flacha drukującego w Strassburgu, który posiadał podobne pismo 5: 81 G (M47)¹⁸ różniące się jednak od użytego w druku następującymi szczegółami: „A” wąskie, „N” wąskie, „L” bez ząbków, „U” czyste, gdy w omawianym druku występują: „A” szerokie, „N” szerokie, „L” z ząbkami, „U” podwójnie kreślone. Druk wyłoczony został prawdopodobnie w Hagenau u Henryka Grana, gdyż jego pisma. 4: 10 ww 80 mm (M60)¹⁹ oraz 8: 80 G (M47)²⁰ są identyczne z użytymi w druku. Szczególnie charakterystyczna majuskuła „D” z pisma 7-go (o trzech ustawionych poziomo ząbkach) potwierdza wysunięte wyżej przypuszczenie, gdyż u wszystkich innych drukarzy „D” w pismach o identycznym wymiarze i kroju posiada zawsze dwa ząbki poziome. Praca nie mogła wyjść spod pras przed 1500 r.

Spśród druków francuskich dla poz. 74 (Seneca, *De quattuor virtutibus cardinalibus*) znaleziono nazwisko drukarza (Michael Toulouse) u Claudina²¹, który jednocześnie reprodukuje kartę tytułową i ustala pisma użyte w tym druku, zaś dla poz. 68 (Valerant de Varennes, *Carmina*) potwierdzenie jej przynależności do drukarstwa XVI-wiecznego²².

Pewne wątpliwości budzi również poz. 2047 (Inc. 360 frgm.), która stanowi rzekomy fragment *Ephemeryd* (rok 1488), drukowanych u Ratdolta w r. 1484. Lewicka-Kamińska podaje, że składka na r. 1488 w tym wydaniu tłoczona jest

¹⁴ V. Madsen: *Katalog over det Kongelige Biblioteks Inkunabler*. Bd 1-2. København 1935-1938 poz. 4043.

¹⁵ H. R. Mead: *Incunabula in the Huntington Library*. San Marino 1937 poz. 4160.

¹⁶ Th. Accurti: *Aliae editiones saeculi XV pleraeque nondum descriptae*. Florentiae 1936 s. 103.

¹⁷ M. B. Stillwell, jw. poz. G. 523.

¹⁸ *Veröffentlichungen der Gesellschaft für Typenkunde des XV Jahrhunderts*. Jahrg. 1-32. Halle 1907-1938 Tabl. 1273.

¹⁹ Tamże, Tabl. 1087.

²⁰ Tamże, Tabl. 1090.

²¹ A. Claudin: *L'histoire de l'imprimerie en France au XV et au XVI siècle*. Paris 1900-1914. T. 2 s. 314-315.

²² A. Claudin, jw. T. 2 s. 320.

odmiennym od reszty pismem gotyckim o wymiarze 56 mm. Katalog British Museum utrzymuje, że pisma tego Ratdolt używał w latach 1481—1482, później jedynie w podpisach pod ilustracjami²³. Należy zatem przypuszczać, że wymieniony wyżej fragment nie należy do wydania z roku 1484, ale do wydania z roku 1481²⁴.

Tyle, jeśli chodzi o stronę typograficzną, choć podobnych uwag można by poczynić jeszcze wiele. Błędów, szczególnie drobnych nie mających większego znaczenia, znajduje się w katalogu sporo. Ale wszystkie one nie uszczuplają w niczym jego wysokich walorów. Są jedynie świadectwem trudności, jakie — nie zawsze z pomyślnym skutkiem — pokonać musi autor, choćby był najlepszym znawcą zagadnienia.

Spisy pomocnicze z wymienionym już wyżej pisem alfabetycznym autorów i tytułów dzieł anonimowych oraz wykazem proveniencji inkunabułów na czele zasłużyły w pełni na wysoką ocenę. Czytelne i doskonale dobrane fotografie druków, wykonane przez Stanisława Kolowca i Pracownię Fotomikrofilmową Biblioteki Jagiellońskiej, zamykają katalog. W sumie zarówno zrab główny, jak i wszystkie wykazy pomocnicze, tworzą zwartą całość, o niezaprzeczalnych walorach, świetnie przystosowaną do celów, którym ma służyć tego rodzaju wydawnictwo.

Muzeum Historyczne
m. st. Warszawy

Stanisław Ciepłowski

SERIA „BIBLIOGRAFICZNA SŁUŻBA INFORMACYJNA DEUTSCHE BÜCHEREI”

Nową inicjatywę podjęła w marcu 1963 r. Deutsche Bücherei, rozpoczynając wydawanie serii *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* „Bibliograficzna Służba Informacyjna Deutsche Bücherei”. Osiem dotychczas opublikowanych zeszytów¹ (wydawnictwo jest nadal kontynuowane) tej numerowanej serii, które nadesłano do redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, pozwala już na zorientowanie się w jej założeniach i profilu, na dokonanie ogólnej charakterystyki

²³ *Catalogue of books printed in the XVth century now in the British Museum*. I—IX. London 1908—1962. T. 5 s. 282—nota.

²⁴ Por. D. Reichling: *Appendices ad Hainii-Copingeri Repertorium Bibliographicum*. Monachi 1905—1914. Fasc. 3 s. 74 poz. 1046; A. C. Klebs: *Incunabula scientifica et medica*. Osiris Vol. 4: 1938 s. 279 poz. 839, 4.

¹ G. Rost, A. Hahn: *Studium und Praxis* („Studia i praktyka”). Leipzig 1963 ss. 30.

G. Rost, A. Hahn: *Kunst und Leben* („Sztuka i życie”). Leipzig 1963 ss. 30.

G. Schmidt: *Rationelles Studieren* („Racjonalne studiowanie”). Leipzig 1963 ss. 15.

H. Gebauer, H. Schaefer: *Jugend und Sozialismus* („Młodość i socjalizm”). Leipzig 1963 ss. 22.

G. Rost: *Bibliothek und Dokumentation* („Biblioteka i dokumentacja”) Leipzig 1964 ss. 34.

W. Bergmann: *Einheitliche Katalogisierung* („Jednolite katalogowanie”). Leipzig 1964 ss. 35.

G. Knoth: *Brandschutz* („Ochrona przeciwpożarowa”). Leipzig 1964 ss. 52.

G. Rost, A. Hahn: *Kybernetik und Gesellschaft* („Cybernetyka i społeczeństwo”). Leipzig 1965 ss. 47.

w celu ukazania niektórych zagadnień interesujących przede wszystkim z punktu widzenia współczesnej bibliografii zalecającej oraz jej metodyki.

Jednym z głównych motywów zainicjowania nowej serii bibliografii zalecających — ten rodzaj bibliografii wydawała Deutsche Bücherei dotychczas w ramach znanej także niektórym naszym bibliotekarzom serii *Sonderbibliographien der Deutschen Bücherei* „Bibliografie specjalne Deutsche Bücherei” — było niewątpliwie dążenie do skrócenia okresu opracowywania, redakcji i produkcji wydawnictw tego typu w celu dostarczenia czytelnikom szybszej informacji bibliograficznej na aktualne tematy. Bibliotekarze z Deutsche Bücherei zdecydowali się opracowywać, drukować i rozprowadzać poradniki z serii *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* całkowicie siłami własnej instytucji. W tym założeniu zawarta jest podstawowa różnica między nową, omawianą serią bibliograficzną a *Sonderbibliographien der Deutschen Bücherei*, które opracowywane były w większości przez autorów-specjalistów różnych dziedzin spoza Biblioteki i drukowane w obcych zakładach graficznych. Seria *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* składa się z jednakowych w swej graficznej formie, stosunkowo niewielkich objętościowo (od ok. 1,25 do ok. 4,25 ark. wydawn.) zeszytów. Poradniki odznaczają się skromną, ale estetyczną szatą zewnętrzną. Nakłady wahają się w granicach od ok. 300 do 3000 egz.

Nieznajomość treści pozycji zalecanych w bibliografiach wyklucza jakąkolwiek szczerą analizę doboru oraz ocenę wartości merytorycznych wyselekcjonowanych tu materiałów. Jednak zapoznanie się z bibliografiami nawet od strony tytułów zalecanej literatury, adnotacji, w jakie zaopatrzone są niektóre pozycje (nie wszystkie — głównie druki zwarte, artykuły z czasopism wyposażone są zwykle w opis rejestracyjny), układu — nasuwa polskiemu bibliotekarzowi, zainteresowanemu problematyką bibliografii zalecającej oraz bibliotecznej służby informacyjnej wiele spostrzeżeń, a także porównań z analogiczną praktyką w tej dziedzinie stosowaną u nas.

Jednym z bardzo interesujących zagadnień jest sprawa przeznaczenia czytelniczego poradników z serii *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei*. Adresatem większości (pięciu) recenzowanych zeszytów są ściśle określone kręgi odbiorców, często specjalistów różnych dziedzin. Jedynie trzy poradniki można uznać za publikacje bibliograficzne, skierowane do szerszych rzesz czytelnicznych, odbiorców nie-fachowców, których nie sprecyzowano bliżej pod względem wykształcenia, zawodu, wieku. Takie rozumienie adresu czytelniczego podobne jest do analogicznych założeń ukazujących się u nas zalecających poradników bibliograficznych.

Wśród bibliografii pierwszego z wyróżnionych typów znajduje się poradnik na temat powiązania studiów uniwersyteckich z socjalistyczną praktyką, przeznaczony dla pracowników naukowo-pedagogicznych wyższych uczelni i urzędników państwowych odpowiednich resortów (G. Rost, A. Hahn *Studium und Praxis*), poradnik dla studentów poświęcony technice i metodyce pracy naukowej (G. Schmidt *Rationelles Studieren*), poradnik dla wszystkich organów straży pożarnej (G. Knoth *Brandschutz*). W serii *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* ukazały się także dwa poradniki poświęcone zagadnieniom jak najżywiej interesującym świat bibliotekarski. Jeden z nich (G. Rost *Bibliothek und Dokumentation*), określony w podtytule mianem „bibliograficznej podstawy do dyskusji o jednolitym systemie informacji” ujmujący problematykę w szerokim historycznym aspekcie i z uwypukleniem jej doniosłości we współczesnym świecie — adresowany jest do bibliotekarzy bibliotek naukowych. Dla najszerzych kręgów bibliotekarzy przeznaczony

jest natomiast poradnik poświęcony reformie katalogowania alfabetycznego (W. Bergmann *Einheitliche Katalogisierung*), wydany w związku z zainteresowaniem tą sprawą po konferencji IFLA w Paryżu w 1961 r.

Poradniki o szerszym przeznaczeniu czytelniczym przedstawiają odbiorcom literaturę na temat aktualnych i społecznie ważnych problemów.

Trudno oczywiście odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, czy współcześnie bardziej użyteczna jest bibliografia o szerokim zasięgu oddziaływania, stawiająca sobie cele ogóln-oświatowe, obliczona na rozwijanie czytelnictwa wartościowej pod względem poznawczym, ideowym i estetycznym literatury, czy też potrzebne są selekcyjne bibliografie zalecające piśmiennictwa fachowego przeznaczone dla określonych grup zawodowych, a więc czytelników-specjalistów. Wydaje się, że zbyt pochopnie byłoby wyrokować już dzisiaj w tym względzie. Seria *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* jest także zresztą jednym z przykładów poszukiwania odpowiedzi w tej kwestii. W przedmowie do zeszytu 8 (G. Rost, A. Hahn *Kybernetik und Gesellschaft*) sygnalizuje się powrót do aktualnej tematyki interesującej szerszy ogół, zaś zapowiadany zeszyt 9 poświęcony ma być problemom bezpieczeństwa i kultury ruchu drogowego. Będzie to więc, jak można wnioskować z tytułu, również bibliografia o szerokim zasięgu czytelniczym.

Drugą sprawą, godną uwypuklenia w związku z omawianiem tej serii, jest wielość rozwiązań formalnych, którym warto przyjrzeć się jako pewnym propozycjom w zakresie metodyki bibliografii zalecającej.

Układ tych bibliografii, podobnie jak naszych poradników tematycznych, jest rzeczowy. Stosuje się też niekiedy systematyczny podział materiałów bibliograficznych. Cała literatura zostaje ujęta w tym wypadku w system grup nadrzędnych (Hauptgruppen), grup podrzędnych (Gruppen) i podgrup (Untergruppen), których wzajemne zależności zostają zaznaczone dodatkowo symbolami liczbowymi (np. 2 oznacza grupę nadrzędną, 2.1 — grupę podrzędną, 2.11, 2.12, 2.13 — podgrupy). Szeregowanie pozycji w obrębie działów lub w systemie grup odbywa się według zasady logicznej, a nie alfabetycznej.

W poradnikach z serii *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* w jednym ciągu podawane są druki zwarte i artykuły z czasopism. Zauważyć się daje znaczna przewaga materiałów czasopiśmienniczych, co jest całkowicie uzasadnione w związku z przyjętym kryterium aktualności — zarówno w odniesieniu do tematyki, jak i zalecanej literatury (w poradnikach uwzględniane są druki zwarte i artykuły z czasopism, które liczą sobie nie więcej niż 1 rok od chwili wydania).

Barczo interesująco wypadła zastosowana tu w trzech poradnikach (W. Bergmann *Einheitliche Katalogisierung*, G. Rost *Bibliothek und Dokumentation*, G. Rost, A. Hahn *Kybernetik und Gesellschaft*) forma omówienia bibliograficznego. Bibliografie te stanowią jakby rodzaj popularnonaukowych rozprawek, w których tok wykładu przeplata się z bibliografią. Ten typ poradnika jest, moim zdaniem, wart jak największej uwagi przy wypracowaniu i udoskonalaniu metodycznych podstaw bibliografii zalecającej, pozwala bowiem chyba w sposób najpełniejszy realizować stawiane sobie przez nią zadania dobrej propagandy książki. Tekst wiążący jest tu nie tylko wprowadzeniem do problemu, ale i elementem podporządkowanym celom bibliograficznym. Pozwala w sposób bardziej precyzyjny niż to jest nierzad możliwe, za pomocą poszczególnych adnotacji oddać np. związki treściowe pomiędzy pozycjami dotyczącymi określonego zagadnienia, czy zgodność lub przeciwstawność poglądów różnych autorów w konkretnej kwestii. Całość materiału bibliograficznego w tego typu poradnikach rysuje się

jako podana w sposób maksymalnie uporządkowany logicznie, przemysłany pod względem dydaktycznym.

Natomiast rezygnacja z adnotowanego opisu w wielu pozycjach wydaje się być, w odczuciu recenzenta, pewnym mankamentem bibliografii zalecającej. Pomijanie adnotacji można uznać za uzasadnione jedynie w niektórych przypadkach zaobserwowanych w przedstawionych wyżej omówieniach bibliograficznych, kiedy nieadnotowane opisy poprzedza uwaga w rodzaju (tłum. z niem.) „O pracy w zakresie dokumentacji prowadzonej przez biblioteki NRD informują: ...” (*Bibliothek und Dokumentation*, s. 23) lub „Następujące rozprawy omawiają znaczenie cybernetyki dla teorii nauki: ...” (*Kybernetik und Gesellschaft*, s. 30). W pozostałych zaś brak jej uniemożliwia zorientowanie się w treści zalecanych pozycji, umniejsza wartości informacyjne poradników.

W sumie jednak, jak starano się to twypuklić w recenzji, seria *Bibliographischer Informationsdienst der Deutschen Bücherei* jest cenną i wartościową inicjatywą z dziedziny bibliografii zalecającej, przynoszącą przy tym ciekawe rozwiązania w zakresie teoretycznych i metodycznych jej założeń.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Iwona Szczepańska-Gotąbek

HISTORIA WOJSKOWA W SELEKCYJNEJ BIBLIOGRAFII HISTORII POLSKI

Pierwszy tom selekcyjnej *Bibliografii historii Polski*¹ liczy 1200 stron druku i zawiera 20 400 pozycji bibliograficznych. Jest to publikacja porównywalna jedynie z Finklem i *Bibliografią historii Polski XIX w.* Daje ona szeroki wybór (uwzględniający nawet recenzje) najważniejszych prac z historii Polski do r. 1944 (w t. 1 uwzględnia pozycje wyd. przed r. 1960).

Bibliografia posiada rozwinięty podział wewnętrzny: na okresy chronologiczne, wewnątrz nich na źródła, źródłoznawstwo i opracowania, które z kolei ulegają dalszemu podziałowi rzeczowemu. Wynikiem tego układu *Bibliografii* jest duża liczba opisów skróconych, mających charakter odsyłaczy.

Część pozycji z historii wojskowej została wyodrębniona w osobne poddziały, głównie *Siły zbrojne i sztuka wojenna* (dalej oznaczany w niniejszej recenzji skrótem SZ). Gdzie nie ma osobnego poddziału SZ, pozycje z tego zakresu mieszczą się w *Zagadnieniach prawno-ustrojowych*. Dzieje konkretnych wojen i kampanii wchodzi również do działów: *Zagadnienie polityki zagranicznej* (oznaczamy je dalej skrótem PZ), *Kozaczyzna*, a niekiedy też do działu *Źródła ogólne*. Materiały biograficzne dotyczące niektórych dowódców wojskowych znajdują się również w dziale *Zagadnienia polityki wewnętrznej*.

Brak w *Bibliografii* obszerniejszego wstępu, omawiającego układ i kryteria zaklasyfikowania. Jasne jest, że nie wszystko dałoby się rozstrzygnąć z góry. Są pozycje bibliograficzne z pogranicza różnych działów rzeczowych, mające charakter nietypowy. Wiele jednak spraw dałoby się rozwiązać przez ustalenie generalnej zasady ogólnej, stosowanej w całym tomie. Należy tu m. in. sprawa

¹ *Bibliografia historii Polski*. Red.: Helena Madurowicz-Urbańska. Oprac. Wiesław Bieńkowski, Adam Przyboś, Alina Szklarska-Lohmanowa, Roman Żelewski. T. 1. Do r. 1795. Cz. 1. Do r. 1454. Cz. 2. 1454-1795. Warszawa 1965 PWN 8° ss. XX, 760 + 400. W trakcie druku niniejszej recenzji ukazała się już i cz. 3 *Indeksy* ss. 270 + err. ss. 8 zawierająca indeksy: autorów, osób, geograficznych.

przydzielania materiału historyczno-wojskowego do poddziałów: siły zbrojne i polityka zagraniczna. Szkoda, że jedynie w okresie 1764–1795 konsekwentnie wcielono całość dzieł działań wojennych do *Zagadnień politycznych*. Nie mogą natomiast odgadnąć, dlaczego prace Marcinkowskiego dotyczące działań Czarneckiego w I półroczu 1656 znalazły się w PZ (pozycja 10890-1), a analogiczne prace Nowaka (17812) i Rudnickiego (17819) znalazły się w SZ. Podobnie Herbst *Kampania letnia 1601* (SZ 16373) stanowi część *Wojny inflanckiej* (PZ 16732). Wszystkie są to prace o charakterze wybitnie historyczno-wojskowym. Wątpię, czy jest więcej dzieł politycznych w Podhorodeckiego *Kampanii polsko-szwedzkiej 1659 r.* (PZ 18094, w *Bibliografii* błąd w nazwisku) niż w moich *Podhajcach — letniej i jesiennej kampanii 1667 r.* (SZ 17811).

Niektóre woluminy wydawnictw wielotomowych znajdujemy nie tylko w dziale ogólnym, dokąd są skierowane na zasadzie zakresu chronologicznego całości dzieła, ale i w ramach poszczególnych okresów. Ale wykonanie tej słusznej zasady zostało przeprowadzone dosyć chwiejnie i niekonsekwentnie. Prześledźmy to na przykładzie tak ważnych źródeł jak zbiory akt sejmikowych.

Akta czerwonoruskie znajdują się wyłącznie w dziale ogólnym (6206), kijowskie i bractawskie tylko w części chronologicznej (13155, 17054) pod różnymi hasłami (Postanowienia lub Akty, gdy powinno być Archiv). Lauda kujawskie znów są zarówno w części ogólnej (6228) jak i w dziale chronologicznym 1648–1764 (17026) raz pod hasłem autorskim (Pawiński), drugi raz pod hasłem tytułowym (Lauda). *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej* nie figurują w części ogólnej, ale tylko w okresach chronologicznych bądź pod tytułami poszczególnych tomów (13482, 18986-7), bądź pod nazwą całości: *Wypisy* (17058, tutaj zeszyt 7 dotyczący lat 1648–1683 powinien wejść do okresu 1648–1696).

W poddziale Kozaczyzna w okresie 1648–1696 znajdujemy m. in. informacje o t. 9 cz. 1–2 *Istории Ukrainy — Rusy* Hruszewskiego (17906), tymczasem okresu tego dotyczą również t. 8 cz. 2–3 i t. 10; nota bene pod nr-em 6510, gdzie jest podana całość tego dzieła, brak informacji o t. 8 cz. 3, t. 9 cz. 2 oraz nie ma tytułu t. 10. Tu dotykamy już następnej z kolei sprawy, niejednolitości opisu bibliograficznego. Przy wydawnictwach wielotomowych niekiedy opis skrócony ogranicza się do minimum (np. 753: *Russkij biografičeskij słowar*, podobnie 6209), a obok daje się szczegółowy wykaz tomów i ich tytułów (np. 6206: *Akta grodzkie i ziemskie*). Ten sumaryczny opis nr 753 jest tu o tyle niesłuszny, że o ile mi wiadomo, dzieło to nie posiada wydawniczej numeracji tomów i pozostało nieukończono.

Niekonsekwentny jest opis zbiorów studiów czy szkiców. Do większości z nich dołączono w *Bibliografii* wykaz treści, ale dlaczego nie do wszystkich (np. 19578: W. Tokarza *Rozprawy i szkice, 17718*: S. Szczętki *Chłopi obrońcami niepodległości, 17675*: J. Wolińskiego *Z dzieł wojny i polityki, 18233*: J. Bartoszewicza *Szkice z czasów saskich*). Część szkiców ze zbiorów Wolińskiego i Tokarza zacytowano dalej wyłącznie w wydaniach poprzednich (Tokarz: 19885-7, 19889, 19892, 19971; Woliński: 17825, 18009, 18046-7, 18117, 17889), często przedwojennych.

Jak się zdaje (znów brak wyjaśnienia we wstępie), *Bibliografia* z zasady daje opis wyłącznie jednego, najczęściej ostatniego wydania dzieł zwanych. Bardzo rzadko przy pracach obcych wymienia się dwa wydania: ostatnie i przedostatnie. Przyjęta zasada ma jednak tę wadę odczuwaną wyraźnie zwłaszcza przy dziełach wazniejszych, że brak przybliżonej informacji o powstaniu głównego zrębu dzieła. Z tego względu przydatne byłoby podawanie chociażby daty pierwszego wydania.

Wewnątrz działów obowiązują w zasadzie układy alfabetyczne, choć autorzy

często, zresztą słusznie od niego odchodzą. Nie zawsze jednak to sygnalizują. Czasem układ alfabetyczny przechodzi w układ chronologiczny, jak to ma parokrotnie miejsce w wypadku diariuszy sejmowych (w okresach 1696-1764 poz. 17277-88; 1764-1795 poz. 18695-705). Wypadałoby chyba taką grupę chronologiczną jakoś wyodrębnić, może — za wzorem Finkla — skupiając kilka pozycji pod jednym numerem. Takie rozwiązanie byłoby chyba celowe i w wypadku monografii wydanych jako artykuły w czasopiśmie, a nie powiązanych ze sobą formalnie, np. praca Lipińskiego o wojnie smoleńskiej 1632-1634, obecnie rozbitej w 3 działach (14138, 16396-9, 16889), przy czym jeden artykuł pt. *Początek działań rosyjskich w wojnie smoleńskiej* w ogóle nie znalazł się w *Bibliografii*.

Wielkie polemiki z historii wojskowości potraktowano bardzo nierównomiernie. Z polemiki wokół *Ogniem i mieczem* znalazł się jedynie zbiór szkiców Górki (179:5) oraz praca Frąsia o stosunku opisu obrony Zbaraża w Trylogii do historii (17794). Dziwne jest zresztą, dlaczego właśnie ją uwzględniono, a nie ściśle historyczną *Obronę Zbaraża* (Kraków 1932) tegoż autora. Z polemiki wokół *Wielkiej wojny z Zakonem Kuczyńskiego* (12874) właściwie nic nie podano. Dla sporu o obronę Jasnej Góry mamy 4 pozycje (18076, 17672, 18093, 17047). Najpełniej chyba został przedstawiony spór o rolę Kościuszki, choć i tu zabrakło monografii Skąkowski o *Księciu Józefie*. Warto chyba byłoby poszczególnie wypowiedzi polemiczne w miarę możliwości komasować w jednej pozycji.

Obszerne opracowania ważniejszych operacji i bitew w *Encyklopedii Wojskowej* pióra głównie O. Laskowskiego stanowią niejednokrotnie najlepsze z istniejących polskich opisów tych działań oraz zawierają często jedyną istniejącą ich interpretację kartograficzną. Należałoby tu hasła: Orsza, Lubieszów, wojny inflanckie Batorego, Połock, Psków, Kircholm, Kłuszyn, Cecora, Ochmatów 1644 i 1655, Korsuń, Łojów, Beresteczko, Szaków, Konotop, Polonka, Stołowice, Krupczyce. Wydaje się, że pozytywne byłoby uwzględnienie ich choćby sumarycznie w formie adnotacji.

Kwestia doboru podstawowego zrzębu opracowań z historii wojskowości polskiej wydanych przed r. 1949 nie powinna w zasadzie przedstawiać większych trudności wobec istnienia wykazu sporządzonego przez Mariana Kukiela a umieszczonego w jego *Zarysie historii wojskowości w Polsce. Bibliografia* nie zna co prawda wydania 5 tej pracy, ale jej wydanie 3 (7395) wespół z artykułem tegoż autora z 1937 (2015) stanowić może dobrą podstawę do takiego zestawienia.

W porównaniu z wykazem Kukiela z r. 1949 w *Bibliografii* brak jest m. in. artykułu Kukiela o periodyzacji, prac Kujota i Górskiego o wojnie 1410 r., artykułów Skrzypka o bitwie nad Świętą (1435), Herbsta o bitwie pod Kleckiem (1506), Kudelki o Kłuszynie, głównych artykułów Górki o liczebności Tatarów, Górskiego studium o r. 1651, prac Hniłki i Czermaka o działaniach w 1660 r., Górskiego o *Wojnie z Turcją 1672-3*, Czołowskiego o *Wojnie 1675*, Wolińskiego o *Bitwie pod Lwowem 1675*, artykułów Kukiela *Sobieski wódz, Polskość i niemczyzna w cudzoziemskim autoramencie* oraz rozprawki o Kampenhauzenie. Ubogo wypadła wojskowość polska w latach 1790-1792 pozabawiona fundamentalnej dwutomowej pracy Wolińskiego *Wojna 1792*, Górskiego *Wojny 1792*, Skąkowski o *Księciu Józefie* oraz artykułów Pawłowskiego o początkach służby w wojsku polskim ks. Józefa i Kościuszki.

Z pominiętych przez Kukiela a niewymienionych w *Bibliografii* prac sprzed r. 1948 na uwagę zasługują: dzieła Carlboma o wojnie 1655-1660, Herasymczuka o wyprawie cudnowskiej, szwedzkiego sztabu generalnego o wojnach Karola XII, *Suworowskiej* *sbornik* z 1905, może i praca Droysena o bitwie pod Warszawą

w 1656 (audiatur et altera pars, szczególnie ważne w historii wojskowej), recenzja Piotrowicza z *Grunwaldu* Laskowskiego (12875). Praca Górskiego (wymienia ją Kukiel w r. 1929) mimo swych braków jest jedyną obszerniejszą pracą w języku polskim o bitwie pod Warszawą 1656. Artykuły Chrzęszcza i Krochmaljuka o Żółtych Wodach (1648), Frąsia o Zborowie (1649 r.), Pawłowskiego o działaniach na Wołyniu w 1792 r. — stanowią duży krok naprzód w przedstawieniu ważnych dla historii wojskowej działań. Artykuły Czołowskiego o bitwie pod Lwowem i Finkla o okopach św. Trójcy dotyczą nieopracowanego okresu lat 1687-1699, Konopczyński w artykule o konfederacji barskiej w sieradzkim daje opis bitwy pod Dobrą i działań Zaremby.

Jeżeli chodzi o piśmiennictwo lat 1949—1960 ograniczę się do podania kilku pozycji, moim zdaniem bezspornych. Brak artykułu Dąbrowskiego o Grunwaldzie, Kukieła o strategii i taktyce powstań XVIII i XIX w., artykułów Herbsta o Grunwaldzie i o wojnie 1520, o autorstwie *Rady sprawy wojennej*, *Bibliografia* nadal przypisuje ją Zamojskiemu — 13892, o sztuce wojennej powstania 1794, Wolińskiego referatu o badaniach nad wojskowością polską doby Jana III, Sawczyńskiego *Polskie instytucje wojskowe XVII w.* Zestawienie wyników najnowszych badań o wyprawie wiedeńskiej znajdziemy w książce Wimmera. Należało uwzględnić jego *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej* mimo bardzo dużych braków tej pracy.

Polska myśl wojskowa została w *Bibliografii* mocno okrojona. Brak jest Łaskiego *Spraw i postępów rycerskich opisania*. Przydałaby się chyba A. M. Fredry *Potrzebne konsyderacje około porządku wojennego i pospolitego ruszenia*. Brak *Budownictwa wojennego* Naronowicza-Narońskiego. Przy artylerii Siemionowicza (17212-3) i sztuce fortyfikacyjnej Freitag (13871) warto byłoby choćby zasignalizować wszystkie tłumaczenia. Dla okresu saskiego niezbędna jest oryginalna praca Kampenhauzena *Chwała y apologia kopii y pik*, a również Brodowskiego *Corpus iuris militaris polonicum* zawierający bogaty komentarz do polskiego prawa wojskowego. Z okresu stanisławowskiego pochodzą pierwsze znane polskie regulaminy drukowane dla piechoty (z lat 1760-1790), kawalerii narodowej (z lat 1785-1792), dragonii (z lat 1775-1786), regulaminy służby obozowej i garnizonowej. W *Bibliografii* znalazł się jedynie regulamin artylerii z 1774 r. (17330) i to umieszczono go w okresie 1696-1764. Warto byłoby też chyba podać podręczniki taktyki ogólnej z r. 1794 Kayzera i Łęskiego.

Oczywiście z braku miejsca byłoby niemożliwe podanie relacji umieszczonych w drukach ulotnych XVI i XVII w., należałoby jednak poinformować o ich zbiorach: jak *Theatrum Europaeum*, *Diarium Europaeum*, *Gazette de France*, *Der Siegreich geendigte Römisch, Kayserliche, Polnische, Muscovitische, Venetianische XV-jährige Türkenkrieg*. Są spore braki, jeżeli chodzi o kroniki i pamiętniki z II połowy XVII w., brak letopisów Samowidca, Grabjanki, *Tagebuchu* Gordona (dla l. 1655—1667) i in.

Wartościowe są zbiorki źródeł do kampanii 1675-76 (wyd. przez Wolińskiego) i 1686 (wyd. przez Chowańca), a dla działań w l. 1654-1664 *Akty Moskowskiego Gosudarstwa*, które zawierają wiele cennego dla historyków wojskowości materiału. Niezbędne chyba byłyby potężne tomy: 1 (m. in. konfederacja barska) i 3 (m. in. r. 1794) zbioru A. W. *Suworov Dokumenty* (Moskwa 1949, 1952).

Praca Koreneca o powstaniu Puszarka w 1658 r. (18428) powinna się oczywiście znaleźć w okresie 1648-1696, *Wojny balttyckie* Huberta (14665) w dziale ogólnym. Wyszędł także z t. 8 *Encyklopedii Wojskowej* (nr 519) z. 1 (ss. 80). W *Komunikacie Bibliograficznym* CBW (341) należało uwzględnić i dział „...Pamiętniki...”. Omawiane tomy ujmują materiał do r. 1958, a nie do 1960.

Z braku miejsca nie mogą dać pełnej oceny *Bibliografii*. Jest to jednak na naszym gruncie praca pionierska. Przy tak wielkich rozmiarach *Bibliografii* błędy i przeoczenia wydają się nieuniknione i nie mogą przeważać podstawowych zalet, jakimi są zebranie i ułożenie tak olbrzymiego materiału. Mimo wszystkich niedociągnięć, które można by w znacznym stopniu wyeliminować zapewniając sobie odpowiednią konsultację specjalisty, *Bibliografia* zawiera podstawowy zasób prac z historii wojskowej, choć niestety nie zastąpi w pełni wykazu Kukiela.

Centr. B-ka Wojskowa

Wiesław Majewski

ODZNACZENIA

KAZIMIERA WILCZYŃSKA, kustosz Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, otrzymała z okazji jubileuszu 20-lecia powojennej działalności Biblioteki Głównej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

IRENA MORSZTYNKIEWICZOWA, dyr. Bibl. GUS, została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

EDWARD SIEKOWSKI, dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, w 1965 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

ZDZISŁAWA VOGEL, Kustosz Miejskiej Bibl. Publ. w Krakowie, została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

LUDWIK PELCZARSKI, dyr. Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, został w 1965 r. odznaczony Złotą Odznaką Nauczyciela.

Z RUCHU SŁUŻBOWEGO

Z dniem 1 marca 1966 r. dyrektorem Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie została dr MARIA DEMBOWSKA.

Z dniem 1 marca 1966 r. Minister Szkolnictwa Wyższego przeniósł na własną prośbę prof. dra BRONISŁAWA KOCOWSKIEGO z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu do Katedry Bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

KOMUNIKAT KATEDRY BIBLIOTEKOZNAWSTWA UNIW. WROCŁAWSKIEGO

Z dniem 1 lutego 1966 r. zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego utworzono przy Katedrze Bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego dwa Zakłady: Zakład historii książki i bibliotek pod kierownictwem doc. dra Karola Głombiowskiego i Zakład czytelnictwa i organizacji bibliotek pod kierownictwem prof. dr Antoniego Knota.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

STANISŁAW PŁOSKI, dr filozofii, historyk, profesor nadzwyczajny Instytutu Historii PAN, kierownik jego Zakładu Dokumentacji, redaktor *Bibliografii Historii Polski w. XIX* — zmarł dnia 7 marca 1966 r. w Otwocku w wieku lat 67.

TADEUSZ SOLSKI, emerytowany kustosz i kierownik Gabinetu Graficznego Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, bibliofil odznaczony Orderem Białego Kruka, kolekcjoner polskich ekslibrisów, współautor katalogu rysunków *Ambrozego Grabowskiego «Rękopisy Polaków. Prace malarские ziomekóv naszych»* oraz redaktor wydawnictwa *Katalogi rysunków w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zbiory Pawlikowskich* (Wrocław 1960) — urodzony w 1884 r. — zmarł we Wrocławiu dnia 9 marca 1966 r.

WANDA NAZARKIEWICZ, st. bibliotekarz, długoletnia kierowniczka działu Biblioteki Zakładu Parazytologii PAN — zmarła dnia 13 marca 1966 r.

BOŻENNA SZULC-GOLSKA, doc. dr, emeryt. kustosz Bibl. Głównej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik teŝe Biblioteki od 1919 r., ur. w 1885 r. — zmarła dnia 26 III 1966 r.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW SBP W SZCZECINIE DN. 3 i 4 VI 1966 r.

Na ogólnokrajowym Zjeździe Delegatów w Szczecinie w dn. 4 VI 1966 r. odbyły się wybory najwyższych władz Stowarzyszenia.

Przewodniczącym Zarządu Głównego został wybrany Jan Baumgart (Biblioteka Jagiellońska, Kraków).

Nowy Zarząd na posiedzeniu w dn. 21 VI 1966 r. ukonstytuował się jak następuje:

I Wiceprzewodniczący — Edward Assbury (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Ministerstwa Komunikacji, Warszawa).

Wiceprzewodniczący — Stanisław Badoń (Woj. i Miejska Bibl. Publ., Szczecin), Feliksa Bursowa (Bibl. Publ., Warszawa), Helena Falkowska (Ministerstwo Oświaty, Warszawa), Jan Pasierski (Bibl. Gł. Wyższej Szkoły Rolniczej, Wrocław).

Sekretarz Generalny — Jadwiga Kołodziejska (Bibl. Narodowa, Warszawa).

Zastępca Sekretarza Generalnego — Stanisław Jeżyński (Gł. Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Warszawa).

Skarbnik — Tadeusz Bruszewski (Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego, Warszawa).

Zastępca Skarbnika — Ewa Pawlikowska (Ministerstwo Kultury i Sztuki, Warszawa).

Członkowie — Janina Cygańska (Bibl. Publ., Warszawa), Jadwiga Cwiekowa (Bibl. Uniw., Warszawa), Maria Dembowska (Bibl. PAN, Warszawa), Rafał Kozłowski (Bibl. Instytutu Techniki Budowlanej, Warszawa), Krystyna Lisowska (Wojewódzka B-ka Pedagogiczna, Lublin), Józef Podgórczny (Miejska Bibl. Publ., Bydgoszcz), Władysław Wolski (Woj. Bibl. Publ., Kraków).

Ponadto wybrano członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

SPRAWOZDANIE

z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w okresie 15 VI 1965—III 1966 r. złożone przez sekretarza generalnego Janinę Cygańską na zebraniu plenarnym Zarządu Głównego w dniu 14 II 1966 r. w Warszawie

DZIAŁALNOŚĆ PREZYDIUM

W okresie sprawozdawczym uwaga Prezydium koncentrowała się głównie wokół spraw związanych z przygotowaniem i organizacją następujących imprez:

1. Sesji naukowej dla uczczenia XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,
2. Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Bibliotekarzy Muzycznych,
3. Narady dla omówienia różnorodnych kierunków działalności Okręgów SBP,
4. Narady w sprawach wydawniczych Stowarzyszenia.

Dwudniowa Sesja naukowa dotycząca bibliotecznej służby informacyjnej zorganizowana została przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki. W obradach, w których uczestniczył Wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki, wzięło

udział około 300 osób, przedstawiciele resortów, bibliotek różnych typów z całego kraju, katedr bibliotekoznawczych oraz instytucji zainteresowanych sprawą informacji naukowej (CIINTE, PAN i inne). C

Na Sesji wygłoszono 7 referatów (większość tekstów dostarczono uczestnikom wcześniej) na temat: roli bibliotek w systemie informacji (Maria Dembowska), organizacji służby bibliotecznej w Polsce (Hanna Uniejewska, Mirosława Kocięcka), metod pracy (Maria Manteufflowa, Marian Górkiewicz), zagadnienia kadr (Hanna Zasadowa) oraz organizacji warsztatu służby informacyjnej (Wanda Frontczakowa, Janina Jaworska).

W wyniku ożywionych obrad przyjęto jednogłośnie tekst uchwał zaproponowany przez komisję wnioskową. Stwierdzono, że zarówno biblioteki różnych typów, jak i ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej powinny tworzyć jedną ogólnokrajową sieć informacji, gdyż żadna sieć informacyjna nie jest samowystarczalna i nie może w pełni zaspokoić potrzeb swoich użytkowników. Dla ściślejszego powiązania sieci informacji konieczne jest utworzenie międzyresortowej Komisji lub Rady Informacji Naukowej.

W celu podniesienia poziomu pracy ośrodków informacji naukowej we wnioskach postulowano zwrócenie szczególnej uwagi na modernizację i technizację pracy ośrodków oraz na planowe kształcenie pracowników informacji różnych poziomów i specjalności. Wysunięto potrzebę opracowania norm w dziedzinie bibliografii, dokumentacji, informacji i wydawnictw. Stwierdzono również konieczność podjęcia prac badawczych, a także szerokiej akcji „informacji o informacji”.

Prezydium przesłało uchwały Sesji do odnośnych resortów i instytucji, w których kompetencji leży możliwość realizowania zawartych w uchwałach postulatów.

Wniosek o potrzebie utworzenia Komisji (Rady) Informacji Naukowej przekazany został do Komitetu Nauki i Techniki jako instytucji koordynującej wszelkie poczynania naukowe.

W ramach samego Stowarzyszenia projektuje się stworzenie Komisji do spraw informacji, aby stworzyć możliwość dyskusji i porozumienia w zakresie problemów służby informacyjnej, które nurtują szerokie koła bibliotekarzy.

Jedną ze spraw wymagających ostatecznego załatwienia jest Ustawa o bibliotekach. Półtora roku temu zespół złożony z przedstawicieli SBP, ZZPKiS, ZNP i Centralnego Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy przekazał Ministerstwu Kultury i Sztuki materiały zawierające przyjętą przez ogół bibliotekarzy koncepcję sieci resortowych. W pracach nad projektem Ustawy brał czynny udział kol. Bogdan Horodyski, który też dał wyraz poglądom Stowarzyszenia w artykule pt. *Na jaką ustawę o bibliotekach czekamy?* (Prz. bibliot. 1965 z. 1). Artykuł ten w formie nadbitki został rozesłany zgodnie z życzeniem autora zainteresowanym osobom i instytucjom m. in. w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwie Oświaty, Komitecie Centralnym PZPR, w Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki oraz Komisji Nauki i Oświaty.

Prace nad Ustawą są jeszcze w toku. Przedstawiciele Prezydium SBP uzyskali zapewnienie Wiceministra Z. Garsteckiego, że Stowarzyszenie otrzyma w odpowiednim czasie tekst tego projektu w celu zajęcia stanowiska.

W związku z przystąpieniem Ministerstwa Kultury i Sztuki do przygotowania rozporządzeń wykonawczych do Ustawy przedstawiciele SBP wzięli udział w zebraniu zorganizowanym przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w sprawie instrukcji o ewidencji zbiorów, której opracowanie Ministerstwo powierzyło kol. Jadwidze Czarneckiej. W czasie dyskusji

zwrócono uwagę na specyficzne problemy dużych bibliotek oraz wskazano kierunek ewentualnych zmian w projektowanych zasadach.

W skład zarządzeń wykonawczych do Ustawy wchodzi również rozporządzenie o egzemplarzu obowiązkowym. Projekt tego rozporządzenia Stowarzyszenie otrzymało do zaopiniowania. W zorganizowanym przez Prezydium zebraniu wzięły udział kol. kol. E. Kurdybachowa (BN), A. Romańska i A. Bojanowska (BUW), Lipińska (PW), J. Czarnecka, E. Pawlikowska i J. Cygańska. W rezultacie dłuższej dyskusji zwrócono uwagę na: 1. konieczność wprowadzenia zmian w projekcie Ustawy w artykułach 33, 34 i 35; wskazano na potrzebę dokładniejszego sformułowania w Ustawie różnorodnych celów e. o. (urzędowa rejestracja druków, trwałe zachowanie egzemplarza archiwalnego, zaopatrzenie bibliotek w całokształt bieżącej produkcji wydawniczej); 2. postulowano konieczność rozszerzenia zakresu egzemplarza archiwalnego o druki małonakładowe, płyty i nuty; 3. wysunięto projekt stworzenia możliwości przydziału dodatkowego ale już odpłatnego egzemplarza obowiązkowego dla tych bibliotek, dla których stanowi to istotną potrzebę użytkową; 4. zgłoszono pewne zastrzeżenia co do realności projektu dzielenia egzemplarza obowiązkowego, gdyż dotychczasowe doświadczenie wykazało, że materiały, których bez szkody dla siebie mogą się wyrzec biblioteki uniwersalne, bardzo rzadko bywały przydatne w bibliotece specjalnej. Stanowisko to nie przeczy jednak uznaniu słuszności i użyteczności zasady rejonizacji, przede wszystkim ze względu na stałe powiązanie bibliotek rejonu w zakresie informacji i wypożyczania międzybibliotecznego.

Przedmiotem długotrwałych starań Ministerstwa Kultury i Sztuki, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, a także interpelacji sejmowej kol. p. dra Jacka Koraszewskiego było pozytywne załatwienie sprawy zatrudniania bibliotekarzy dyplomowanych w niektórych bibliotekach resortu kultury i sztuki (w tym i Biblioteki Narodowej) oraz w 3 wielkich bibliotekach specjalnych. W *Dzienniku Ustaw* (1965 nr 30) ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 VII 1965 r. regulujące ostatecznie tę drażliwą sprawę. Przepisami tymi zostały objęte: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Śląska, Centralna Biblioteka Rolnicza, Główna Biblioteka Lekarska, Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego oraz główne biblioteki 6 bibliotek publicznych: m. st. Warszawy, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowa, Lublina, Poznania, Szczecina i Torunia.

Przeprowadzenie weryfikacji i egzaminów dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych Ministerstwo Kultury i Sztuki powierzyło Komisji Egzaminacyjnej, działającej przy Ministrze Szkolnictwa Wyższego, podobnie jak to zrobiło Ministerstwo Obrony Narodowej oraz resorty gospodarcze. Mamy nadzieję, że w przyszłości doprowadzi to do utworzenia Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dla wszystkich typów bibliotek, postulowanej przez ogólnopolski Zjazd Delegatów w Koszalinie (1963 r.).

W związku z rozszerzeniem zakresu działania Komisji Egzaminacyjnej przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego na pracowników bibliotek innych sieci powstaje konieczność opracowania nowego zakresu wymagań egzaminacyjnych z uwzględnieniem potrzeb poszczególnych typów bibliotek. Zagadnienie jednolitego podstawowego zakresu wymagań egzaminacyjnych dla pracowników wszystkich bibliotek oraz fakultatywnego ich zróżnicowania w zależności od typu bibliotek było przed kilku laty przedmiotem intensywnych prac i rozważań specjalnej Komisji Stowarzyszenia. Materiały te będą przydatne obecnie, kiedy sprawa staje się aktualna.

Sprawy statusu prawnego bibliotekarzy dyplomowanych, mimo jednakowych podstaw prawnych, nie są traktowane jednolicie w poszczególnych resortach. Dotyczy to zwłaszcza żywej sprawy nominacji dającej pewne dodatkowe uprawnienia oraz ważne ze względu na stabilizację zawodową. Akcja mianowania bibliotekarzy dyplomowanych rozpoczęta została w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego.

Prezydium Zarządu Głównego SBP podjęło starania o spowodowanie wprowadzenia nominacji także w Polskiej Akademii Nauk. Dnia 21 X 1965 r. w Biurze Wydawnictw i Bibliotek PAN odbyła się konferencja z dyr. T. Jabłońskim i dr S. Kotarskim, w której z ramienia Prezydium wzięli udział kol. wiceprzewodniczący Jan Baumgart i Jadwiga Czarnecka oraz sekretarz generalny Janina Cygańska. Postulaty Prezydium w sprawie nominacji spotkały się z całkowitym zrozumieniem dyrekcji Biura, która ze swej strony przygotowywała już odpowiednie wnioski do Sekretariatu PAN. Dyr. Jabłoński zaproponował, aby Stowarzyszenie przeprowadziło dyskusję w celu ustalenia jednolitych zasad polityki personalnej przy powoływaniu bibliotekarzy dyplomowanych (kryteria nominacji, zakres wykonywanych prac bibliotecznych itp.). Poruszono również sprawę zbyt rygorystycznego przesuwania na rentę pracowników bibliotek PAN z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego.

W związku z wzrastającymi z roku na rok trudnościami w zaopatrywaniu bibliotek w zagraniczne czasopisma naukowe Prezydium wysłało dnia 1 VII 1965 r. memoriał do wicepremiera Eugeniusza Szyra, przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki. W memoriale podkreślono, że Stowarzyszenie zdając sobie sprawę z konieczności oszczędnej gospodarki stojącymi do dyspozycji środkami uważa za konieczne zorganizowanie racjonalnej koordynacji gromadzenia czasopism zagranicznych w skali krajowej. Prezydium zaproponowało, aby koordynacją w tym zakresie zajęł się Komitet Nauki i Techniki. Pod koniec 1965 r. Komitet powołał Komisję koordynacji prenumeraty czasopism pod przewodnictwem dyr. Harasimowicza, w której skład weszli przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, CIINTE, PAN i „Ruchu”.

W wydawnictwach Stowarzyszenia nastąpiły w ostatnim okresie zmiany personalne oraz reorganizacja pracy redakcji czasopism.

Prezydium Zarządu Głównego powierzyło redakcję *Przeglądu Bibliotecznego* kol. Zbigniewowi Daszkowskiemu.

Zgodnie z zaleceniem Najwyższej Izby Kontroli Stowarzyszenie zwróciło się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o przydział 2 etatów. Otrzymawszy je (od stycznia 1966 r.) Prezydium powierzyło funkcję redaktora naczelnego wydawnictw SBP kol. Władysławowi Bartoszewskiemu oraz zaangażowało jednego redaktora technicznego dla wszystkich 3 czasopism; redakcja każdego z naszych czasopism składa się jedynie z 2 osób na pracach zleconych: redaktora i sekretarza.

Sprawy międzynarodowe. Na ostatniej Sesji Rady IFLA w sierpniu 1965 r. w Helsinkach Stowarzyszenie reprezentowali kol. prof. dr Helena Więckowska jako przewodnicząca delegacji oraz dyr. Czesław Koziół i dyr. Irena Morsztynkiewiczowa. W porównaniu z delegacjami innych krajów naszego obozu, delegacja polska była stosunkowo nieliczna (CSSR — 6 osób, NRD — 5, Bułgaria — 11).

Na Sesji plenarnej w Helsinkach odczytany został referat kol. M. Dembowskiej na temat form międzynarodowej współpracy bibliotek krajów demokracji ludowej w zakresie bibliografii i dokumentacji.

Udział naszych delegatów w pracach poszczególnych Komisji był jak zwykle bardzo aktywny. Kol. Morszytniewiczowej powierzono funkcję sekretarza nowo utworzonej (1963) Sekcji Bibliotek Specjalnych, a także redagowanie Międzynarodowego biuletynu bibliotek specjalnych, który ma być powielany w Nowym Jorku. Na tejsze Sesji postanowiono zorganizować sieć narodowych ekspertów-korespondentów dla prac poszczególnych Sekcji i Komisji IFLA. W związku z tym Stowarzyszenie przesało do sekretariatu IFLA rzeczoznawców.

W ramach stałej współpracy z IFLA Stowarzyszenie w porozumieniu z prof. dr A. Gryczową opracowało odpowiedź na ankietę w sprawie konserwacji dokumentów graficznych oraz w sprawie problematyki wystaw bibliotecznych (rodzaje wystaw, zabezpieczenie eksponatów, wypożyczanie, katalogi wystaw). Dokonano również dla IFLA ponownie wyboru publikacji polskich dotyczących bibliotecznej pracy z dziećmi. Wykaz obejmujący 29 pozycji (z lat 1945—1965) przygotowały kol. kol. Maria Arnoldowa i Maria Gutry.

Nasze Stowarzyszenie współpracowało z organizacją pobytu w Polsce kilku bibliotekarzy z zagranicy. P. Lewis, sekretarz podkomisji bibliotek szpitalnych IFLA i wykładowczyni szkoły bibliotekarskiej w Londynie, zwiadzała biblioteki lekarskie w Warszawie; w czasie swego pobytu u nas na zaimprowizowanym zebraniu udzieliła informacji o pracy bibliotek szpitalnych w Anglii obiecując nadesłać na ten temat artykuł dla *Bibliotekarza*. Inni goście polscy to inż. Józef Hajdušek, redaktor czasopisma *Knihovnik* interesujący się problematyką bibliotek fachowych, kol. Jarosław Klika, przewodniczący Sekcji bibliotek naukowo-technicznych ČSSR oraz dr L. Durković i pani J. Sakič z Jugosławii.

DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI, KOMISJI I REFERATÓW

Przedstawiciele Sekcji bibliotek fachowych wzięli czynny udział w pracach konferencji szkoleniowej krajów RWPG zorganizowanej przez CIINTE w dniach 8—12 września 1965 r. Kol. Anna Lech w referacie pt. *Polska Szkoła dokumentacyjna* scharakteryzowała m. in. szkolenie w dziedzinie bibliotekarstwa, a kol. Zbigniew Dobrowolski wygłosił referat pt. *Pomoc naukowa dla potrzeb dydaktycznych w zakresie nauki o książce, bibliotekarstwa, bibliografii i informacji naukowo-technicznej*. Na konferencji tej wiceprzewodniczący SBP kol. Edward Assbury zgłosił wniosek powierzenia kolegom z ČSSR, mającym poważne osiągnięcia w zakresie dydaktycznym i instruktażowym (Centralna Biblioteka Techniczna w Pradze), zorganizowania sympozjum na temat szkolenia bibliotekarzy bibliotek fachowych i bibliotek ośrodków informacji.

Z ramienia tejsze Sekcji kol. kol. Edward Assbury i Zbigniew Dobrowolski wzięli udział w pracach Centralnej i Wojewódzkiej Komisji Upowszechniania Książki i Pracy Technicznej w związku z organizowaniem tegorocznych Dni Książki Prasy Technicznej.

Tekst ankiety w sprawie bibliotek fachowych po uzgodnieniu i zatwierdzeniu przez GUS rozesłano do 5000 zakładów pracy. Celem ankiety jest zebranie materiałów o stanie aktualnym bibliotek fachowych i ich potrzebach.

Sekcja opiniowała projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie warunków, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, a także warunków zatrudnienia wymienionych kategorii pracowników oraz pracowników służby bibliotecznej i dokumentacyjnej w instytucjach naukowo-badawczych. Sekcja postulowała zrównanie bibliotekarzy i dokumentalistów pod względem płac.

Działalność Sekcji bibliotek muzycznych w drugim półroczu 1965 r. koncentrowała się na przygotowaniach do I Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy Muzycznych, który odbył się w Katowicach w dn. 9—11 grudnia 1965 r. w lokalu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Gospodarzem Zjazdu był Okręg Katowicki. W Zjeździe wzięło udział około 70 uczestników z 41 bibliotek a także przedstawiciele Departamentu KOIB Ministerstwa Kultury i Sztuki, katedr bibliotekoznawstwa (Warszawa i Wrocław) oraz Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

Wygłoszono 11 referatów z zakresu muzykologii (ks. prof. dr H. Feicht), bibliotekoznawstwa (prof. H. Więckowska), edytorstwa muzycznego (red. J. Habela) oraz na tematy szczegółowe dotyczące bibliotekarstwa muzycznego, jak szeregowanie kart w katalogu alfabetycznym nut (dr S. Burhardt), katalogi specjalne w bibliotece muzycznej (dr K. Musiol), katalog rzeczowy płytoteki w bibliotece (mgr B. Zielińska), historia drukarstwa muzycznego w Polsce w XVI/XVII w. (dr M. Samecka), działalność polskich wydawców muzycznych w pierwszej połowie XIX w. (mgr M. Prokopowicz i mgr K. Mazur), zagadnienie bibliografii muzycznej (K. Michałowski).

W podsumowaniu Zjazdu uchwalono szereg wniosków, które dotyczyły następujących spraw: instrukcji katalogowania alfabetycznego płyt i nut, bieżącej rejestracji płyt, doskonalenia zawodowego bibliotekarzy muzycznych, wydawnictw informacyjnych z zakresu bibliotekarstwa muzycznego oraz zatrudnienia bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach państwowych wyższych szkół muzycznych.

Sekcja publicznych bibliotek powszechnych. Wsunęta na zebraniu plenarnym Stowarzyszenia w czerwcu 1965 r. sprawa przyznania bibliotekom wojewódzkim i powiatowym uprawnień dawnych referatów bibliotek była dyskutowana na konferencji kadry kierowniczej bibliotek i domów kultury w Pokrzywnie w 1965 r. W wyniku dyskusji zgłoszono postulat nowych przepisów regulujących zasady współpracy placówek bibliotecznych z organami do spraw kultury. Ministerstwo Kultury i Sztuki ma ustalić, które funkcje jako ściśle związane z funkcją nadzoru administracyjnego muszą być spełniane przez Wydziały Kultury, a które mogą (ewentualnie powinny) być wykonywane przy współudziale bibliotek bądź też wyłącznie przez bibliotekę.

Sekcja bibliotek naukowych brała czynny udział we wszystkich podejmowanych przez Prezydium i Komisje sprawach dotyczących bibliotek naukowych. Sekcja przyczyniła się poważnie do organizacji sesji poświęconej bibliotecznej służbie informacyjnej.

Przewodnicząca Sekcji bibliotek szkolnych i pedagogicznych w ostatnim okresie ściśle współpracowała z Sekcją Bibliotek Szkolnych Okręgu Stołecznego, biorąc udział w podejmowanych przez Okręg akcjach.

Komisja budownictwa i wyposażenia bibliotek brała udział w przygotowaniu organizowanej przez Bibliotekę Narodową międzynarodowej konferencji na temat budownictwa małych i średnich bibliotek. Poza udziałem w licznych zebraniach dotyczących organizacji wymienionej konferencji członkowie komisji przygotowali trzy referaty a mianowicie F. Sedlaczek: *Czynniki kształtujące założenia programowe małych i średnich bibliotek powszechnych*, J. Wierzbicki: *Moduł konstrukcyjny i moduł wyposażenia*, W. Rzepka: *Projektowanie i wyposażenie techniczne małych i średnich bibliotek powszechnych*.

Konferencja odbyła się w dniach 20—22 października 1965 r. w Warszawie. W jej obradach wzięło udział 15 członków Komisji.

W związku z utworzeniem w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej komórki do spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek, członkowie Komisji w osobach kol. E. Kossutha, W. Rzepki, F. Sedlaczka, J. Wierzbickiego i W. Żukowskiej zostali zaproszeni do współpracy jako stały zespół doradczy.

W związku z Uchwałą nr 128 Rady Ministrów, z dn. 22 maja 1965 r., która nie uwzględniła bibliotek w wykazie instytucji zaliczanych do podstawowych urzędzeń w uospełnionym budownictwie mieszkaniowym, Komisja SBP opracowała pismo w sprawie stworzenia podstaw dla budowy lokali bibliotecznych w nowych osiedlach mieszkaniowych. Pismo to Prezydium skierowało do Sejmowej Komisji Kultury z prośbą o przyczynienie się do zmiany wspomnianej Uchwały, gdyż jedynie w ten sposób może być zagwarantowane prawidłowe planowanie sieci bibliotecznej, co uchroni przed koniecznością adaptacji lokali przeznaczonych na inne cele.

Stowarzyszenie otrzymało już pismo Komisji Sejmowej zawiadamiające, że wystąpiła w tej sprawie do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Komisja centralnych katalogów, zgodnie z uchwałą narady bibliotekarzy zwołanej przez Stowarzyszenie w maju 1965 r., przygotowała memoriał wysłany do Ministra Kultury i Sztuki w sprawie umożliwienia Bibliotece Narodowej dalszego publikowania Centralnego Katalogu Książek Zagranicznych. Biorąc pod uwagę trudności Biblioteki Narodowej, Komisja postuluwała w tym memoriale zmianę zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dn. 30 XII 1957 r. przez wprowadzenie obowiązku nieodpłatnego dostarczania przez biblioteki opisów katalogowych napływających do nich wydawnictw zagranicznych (w dwóch egzemplarzach: jeden dla prac redakcyjnych, drugi — dla bieżącej informacji).

Komisja do spraw katalogowania alfabetycznego w okresie sprawozdawczym odbyła 9 zebrań, na których omawiano następujące zagadnienia katalogowe: Tytuł i dodatki do tytułu (kol. W. Borkowska), odbitki, nadbitki, wycinki, specimina (kol. A. Gawinowa), wydawnictwa zwarte wielotomowe (kol. W. Borkowska).

Komisja do spraw współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów zorganizowała w Warszawie w dniu 22 VI 1965 r. ogólnopolską naradę bibliotek naukowych w sprawie specjalizacji i kooperacji w zakresie gromadzenia zbiorów. Udział wzięło kilkudziesięciu przedstawicieli najważniejszych bibliotek polskich oraz Okręgów SBP. Specjalizację i kooperację w gromadzeniu zbiorów uznano za problem podstawowej wagi. Opierając się na przedyskutowanych tezach referatu kol. B. Świdzkiego planuje się zorganizowanie specjalizacji i współpracy w dwu płaszczyznach, pionowej — rozumiejąc pod tym organizację zespołów bibliotek pokrewnych charakterem i zadaniami, oraz horyzontalnej — w sensie organizacji ogólnopolskiego zespołu złożonego z przedstawicieli poszczególnych pionów bibliotek.

Komisja podjęła już pierwsze kroki nad zorganizowaniem współpracy bibliotek w kilku zespołach różnej specjalności.

Komisja wydawnicza odbyła w okresie sprawozdawczym jedno posiedzenie, poświęcone problemom realizacji planu wydawniczego SBP na rok 1965 i koniecznych korektur w planie, przygotowań do opracowania planu wydawniczego na r. 1966 oraz sprawie remanentów i wyników finansowych działalności wydawniczej SBP za pierwsze trzy kwartały 1965 r. Ponadto przewodnicząca i członkowie komisji wydawniczej uczestniczyli w pracach Prezydium nad przygotowa-

niem konferencji w sprawie oceny dotychczasowej działalności wydawniczej SBP oraz wytycznych działania na przyszłość (plan perspektywiczny).

W związku z Sesją naukową na temat bibliotecznego służby informacyjnej Referat informacyjno-prasowy przeprowadził szereg rozmów z agencjami prasowymi i redakcjami prasy warszawskiej oraz radia. Do wymienionych instytucji rozesłano materiały informacyjne. Na konferencję przybyło niestety tylko 2 dziennikarzy (z Agencji Robotniczej i Polskiego Radia). Najwyższy oddźwięk sprawa uzyskała w Radio. W Dzienniku Radiowym poza wiadomościami o Sesji nadano treść uchwał.

Informacje o obu sesjach naukowych (Zarządu Głównego i Okręgu Stołecznego), zorganizowanych w ramach obchodów XX-lecia PRL, ukażą się w czasopiśmie radzieckim *Bibliografija i bibliotekowiedzenie za rubieżom* w opracowaniu kol. I. Morsztynkiewiczowej.

REALIZACJA PLANU PRACY 1965 ORAZ PROJEKT PLANU NA 1966 R.

Działalność Prezydium oraz wszystkich ogniw organizacyjnych Zarządu Głównego opierała się w 1965 r. o plan pracy zatwierdzony w dniu 29 I 1965 r. Okresowe sprawozdania Prezydium zawierają szczegółowe dane z wykonania poszczególnych jego punktów.

Z planu pracy przygotowanego na r. 1965 nie zostały zrealizowane następujące punkty:

Stowarzyszenie zrezygnowało w r. 1965 z przygotowania krajowego seminarium poświęconego budownictwu małych i średnich bibliotek, ponieważ Biblioteka Narodowa podjęła organizację międzynarodowej konferencji na ten temat, w której zresztą żywy udział brali członkowie naszej Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek.

Sekcja Bibliotek Naukowych nie zajęła się problematyką organizacji pracy naukowej bibliotekarzy ze względu na konieczność podjęcia niezmiernie aktualnych spraw dotyczących bibliotekarzy dyplomowanych w związku z nowelizacją odpowiednich ustaw oraz ze względu na włączenie się Sekcji do prac przygotowawczych do Sesji naukowej na temat bibliotecznego służby informacyjnej.

Nie przystąpiono do zorganizowania centralnej konferencji przedstawicieli Kół Przyjaciół Bibliotek, ponieważ po dokładnym rozważeniu sprawy bardziej wskazane wydaje się organizowanie spotkań przedstawicieli Kół na szczeblu wojewódzkim. Narady takie były ostatnio podejmowane przez niektóre Okręgi (Bydgoszcz, Zielona Góra) oraz biblioteki publiczne.

W końcowym stadium znajdują się przygotowania do 2 narad na temat merytorycznej działalności Okręgów SBP (15 II 1966 r.) oraz dotyczącej działalności wydawniczej Stowarzyszenia (połowa marca 1966 r.).

Opracowany projekt planu na rok 1966 obejmuje prace do maja 1966 r. włącznie, tj. do czasu Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów i przewiduje: 1. udział w pracach nad projektem Ustawy o bibliotekach i związanych z nią rozporządzeń wykonawczych oraz opiniowanie wszelkich aktów normatywnych dotyczących spraw bibliotekarzy; 2. udział w ogólnopolskich imprezach związanych z obchodami Tysiąclecia (Kongres Kultury); 3. dalsze prace przygotowawcze do jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; 4. podjęcie prac (ewentualnie wspólnie z Biblioteką Narodową) w sprawie zorganizowania krajowej konferencji na temat budownictwa małych i średnich bibliotek; 5. kontynuacja prac nad instrukcją katalogowania alfabetycznego oraz przystąpienie do opracowania instrukcji dla zbiorów

specjalnych — nut i nagrań muzycznych przy udziale Sekcji Bibliotek Muzycznych; 6. organizowanie współpracy i specjalizacji w ramach poszczególnych pionów bibliotek; 7. przystąpienie do opracowania materiałów o stanie aktualnym i potrzebach bibliotek fachowych (na podstawie danych zebranych z rozesłanej ankiety); 8. organizację Komisji informacji naukowej, której zadaniem m. in. będzie podjęcie starań w sprawie realizacji uchwał Sesji na temat bibliotecznej służby informacyjnej; 9. przygotowanie Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów (sprawozdawczo-wyborczego).

DZIAŁALNOŚĆ OKRĘGÓW SBP W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1965 R.1

Dane liczbowe zawarte w sprawozdaniach Okręgów wykazują na dzień 30 czerwca 1965 r. 8603 członków², nastąpił więc wzrost o 374 członków w stosunku do liczby członków (8229) wykazanej w sprawozdaniu za II półrocze 1964 r. Najwięcej członków przybyło w Okręgu Wrocław-województwo (234).

W skali porównawczej pierwsze miejsce pod względem liczby członków zajmuje Okręg Stołeczny (822), za nim Katowice (817), i Kraków (687 członków), najmniejszymi liczbowo okręgami są Poznań-miasto (150 członków), Rzeszów (179), Wrocław-miasto (180).

Nowe zarządy zostały wybrane w 4 Okręgach (Gdańsk, Kielce, Kraków i Lublin), w których odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

Nastąpiły pewne zmiany w strukturze organizacyjnej. W 4 Okręgach przybyły nowe oddziały, a mianowicie: w Bydgoszczy — 2, w Gdańsku — 1, w Katowicach — 1, w Krakowie — 3. Ponadto Okręg Gdański zorganizował od nowa 5 sekcji i 6 zespołów.

We wszystkich Okręgach odbyły się 1 lub 2 plenarne zebrania zarządów i po kilka (4—6) zebrań prezydiów zarządów. Tematem zebrań były plany pracy i sposoby ich realizacji, bieżące sprawy organizacyjne, ogólna polityka działalności zmierzającej do jak największego uaktywnienia szerokiej rzeszy członkowskiej, a w wielu Okręgach sprawy budżetów i finansów, na ogół bardzo skromnych i niewystarczających dla szerszego rozwinięcia pracy.

W działalności Okręgów wyróżnić można kilka głównych kierunków. Zarządy Okręgów nawiązywały i kontynuowały współpracę z miejscowymi władzami, a przede wszystkim z wydziałami kultury rad narodowych i z wojewódzkimi komisjami FJN w celu polepszenia ogólnej sytuacji bibliotek publicznych. Tak np. Okręg Stołeczny opracował materiały na temat „Sytuacji placówek terenowych Biblioteki Publicznej oraz perspektywy rozwoju na lata 1966—1970”, jako podstawę do rozmów z władzami miejskimi w sprawie poprawy sytuacji bibliotek dzielnicowych w Warszawie, a Okręg Wrocław-miasto zorganizował zebranie porozumiewawcze środowisk bibliotekarskich w celu zebrania materiałów dla Komitetu Miejskiego FJN.

W pracy Okręgów zaobserwować można wzrost aktywnej opieki nad oddziałami i zacieśnianie współpracy między nimi; o zakładaniu nowych oddziałów wspomniano już wyżej. Zarządy Okręgów prowadziły akcję propagandową w celu zwiększenia liczby członków ze wszystkich pionów bibliotek oraz rozwijały akcję szkoleniową i oświatowo-rozrywkową poprzez organizowanie sesji naukowych, konferencji, kursów i wycieczek.

Okręgi aktywnie włączały się w ogólnopństwowe i ogólnozawodowe bądź lokalne imprezy społeczno-kulturalne i polityczne, jak np. obchody XX-lecia PRL, akcja wyborcza do Sejmu i rad narodowych, Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz konkursy czytelnicze.

Sekcje, referaty i zespoły prawie we wszystkich Okręgach prowadziły normalną, systematyczną działalność, organizując zebrania z referatami. Tematyka większości referatów dotyczyła działalności bibliotek zagranicznych. Jako ciekawsze należy wymienić: *Biblioteki i bibliotekarze w Holandii* — mgr C. Duminowa (Łódź); *Biblioteki w krajach demokracji ludowej* — mgr J. Kołodziejka (Olsztyn); *Problemy organizacyjne bibliotek naukowych w NRF* — mgr Michał Kuna (Poznań); *Wietnam — Problemy kultury i nauki* — dr Tadeusz Przybylski (Poznań); *Działalność Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych* — mgr Maria Prokopowicz (Warszawa); *Ośrodku informacji i biblioteki fachowe w Anglii* — inż. Zbigniew Michejda (Warszawa).

Z innych imprez o nieco odmiennym charakterze organizowanych przez sekcje wymienić można: Wieczór poświęcony pamięci Julii Millerowej, zorganizowany przez Zespół Pamiętnikarsko-Historyczny w Warszawie i Wieczór wspomnień we Wrocławiu, na którym bibliotekarze podzielili się z kolegami swoimi wspomnieniami z pionierskich lat we Wrocławiu.

Akcję szkoleniową prowadziło 6 Okręgów. Okręg Katowice zorganizował konferencję naukową poświęconą służbie informacyjnej bibliotek z referatem doc. K. Remerowej. W konferencji wzięło udział 300 bibliotekarzy. Okręg Koszalin zorganizował kurs dla bibliotekarzy bibliotek związkowych (udział 44 osób). Okręg Łódź-miasto przeprowadził wspólnie z NOT i CIINTE akcję szkoleniową dla bibliotekarzy bibliotek fachowych. Okręg Poznań-województwo zorganizował wycieczkę szkoleniową dla bibliotekarzy szkolnych do Warszawy (29 osób). W Szczecinie wielkim powodzeniem cieszą się tzw. „czwartki bibliotekarskie”, na których omawiane są sprawy zawodowe, problemowe i szkoleniowe. Poza tym Szczecin organizuje tzw. seminaria wyjazdowe umożliwiające wymianę doświadczeń bibliotekarzy szczecińskich z bibliotekarzami innych województw. Okręg Wrocław prowadzi w dalszym ciągu stały Punkt Poradnictwa Zawodowego. Okręg Kraków ufundował stypendia w wysokości 500 i 300 zł dla bibliotekarzy kształcących się w Jarocinie, a znajdujących się w trudnych warunkach bytowych.

Wycieczki szkoleniowe zorganizowało 5 Okręgów: Okręg Lublin — do Wilanowa i Żelazowej Woli (40 osób); Okręg Poznań-województwo — do Poczdamu w NRD (8 osób), przy czym w ramach wymiany — bibliotekarze niemieccy przebywali kilka dni na terenie województwa poznańskiego, Sekcja bibliotek fachowych Okręgu Warszawa-miasto do Ośrodka Informacji Instytutu Metalurgii w Gliwicach, Okręg Wrocław-miasto — do Poznania i Kórnika (27 osób). Okręg Kraków gościł na swoim terenie 60-osobową wycieczkę bibliotekarzy z Budapesztu.

W zakresie prac naukowych i wydawniczych w dalszym ciągu kontynuowane były prace w Okręgu Białostockim, Szczecińskim i Zielonogórskim nad bibliografiami regionalnymi oraz w 3 Okręgach (Białystok, Łódź, Wrocław) nad centralnym katalogiem czasopism polskich i zagranicznych znajdujących się w bibliotekach danego województwa. Ponadto Okręg Kielecki zapoczątkował prace nad katalogiem zbiorów regionalnych znajdujących się w bibliotekach publicznych woj. kieleckiego, a Okręg Zielona Góra opracował centralny katalog (za rok 1962) nabytków niebeletrystycznych w bibliotekach województwa — w opracowaniu znajduje się katalog za lata 1963/1964.

Trzy Okręgi (Kraków, Szczecin, Wrocław) zorganizowały lub były współorganizatorami sesji naukowych: Kraków z okazji 60 rocznicy powstania Biblioteki Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych im. A. Mickiewicza, Szczecin — sesję problemową Biblioteki Politechniki Szczecińskiej z okazji XX-lecia PRL i Wrocław — sesję poświęconą zagadnieniom bibliotecznej służby informacyjnej.

Niektóre Okręgi (Gdańsk, Katowice) w celu spopularyzowania spraw bibliotek w społeczeństwie podjęły akcję zamieszczania w prasie miejscowej artykułów z zakresu problematyki bibliotekarskiej.

Okręg Bydgoski uruchomił poradnię instrukcyjno-metodyczną i podjął prace nad stworzeniem przy Zarządzie Okręgu biblioteki fachowej.

Trzy Okręgi (Koszalin, Łódź-miasto i Szczecin) zorganizowały wystawy okolicznościowe; Koszalin wziął udział w wystawie na temat „O województwie koszalińskim w wydawnictwach XX-lecia PRL”; Okręgi Łódź-miasto i Szczecin zorganizowały wystawy wydawnictw SBP.

Prawie wszystkie Okręgi włączyły się aktywnie do obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, organizując uroczyste spotkania z bibliotekarzami wszystkich bibliotek niezależnie od ich przynależności organizacyjnej, spotkania z przedstawicielami instytucji wydawniczych i pisarzami; Okręg Bydgoski i Zielonogórski zorganizowały wojewódzkie Zjazdy Delegatów Kół Przyjaciół Bibliotek.

Dni Oświaty, Książki i Prasy miały szczególnie uroczysty charakter w Okręgu Koszalińskim, łączyły się bowiem z obchodami 15 i 20-lecia bibliotek publicznych. Na wymienienie zasługuje symposium literackie poświęcone twórczości Juliana Tuwima powiązane z uroczystością nadania Miejskiej Biblioteki w Połczynie imienia J. Tuwima. Trzy Okręgi (Stołeczny, Krakowski i Szczeciński) zorganizowały imprezy o charakterze naukowym: Kraków — wspomnianą już sesję naukową z okazji 60 rocznicy powstania Biblioteki Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych im. A. Mickiewicza, Warszawa — odczyt publiczny doc. Świerkowskiego o czytelnictwie w dawnej Warszawie, a Szczecin — odczyt S. Osmólskiej na temat najnowszych zmian w klasyfikacji dziesiętnej. Okręg Kielecki ufundował nagrody pieniężne dla 3 osób z oddziałów za aktywną pracę w Stowarzyszeniu, a Okręg Krakowski uzyskał w WRN fundusze na nagrody za zasługi w dziedzinie upowszechniania kultury dla 2 bibliotekarzy z oddziałów.

W czasie Dni Oświaty wiele Okręgów wystąpiło o odznaczenie dla zasłużonych bibliotekarzy swego terenu.

Spotkania z pisarzami zorganizowały 4 Okręgi, a mianowicie: Koszalin — spotkanie z Wandą Melcer i Anatoliuszem Jureniem, poetą ziemi koszalińskiej; Kraków — spotkanie z Jalu Kurkiem, a ponadto Zielona Góra i Łódź.

Udział w konkursach brały tylko niektóre Okręgi. W konkursie „Złotego i Srebrnego Kłosa” — Okręgi: Koszalin, Łódź-woj. i Warszawa-woj. Ten ostatni Okręg w maju 1965 r. zajął pierwsze miejsce. W konkursie „Wędrujemy śladami XX-lecia” wzięły udział Okręgi Koszalin i Łódź-woj., a w konkursie „Bliżej książki współczesnej” Warszawa-woj. zajęła pierwsze miejsce. Okręg Kielce zorganizował konkurs oryginalny pod nazwą „Udział mojej biblioteki w szkoleniu rolniczym”.

Współpraca z władzami administracyjnymi oraz instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami układa się we wszystkich Okręgach pomyślnie. Nawiązanie bliższych kontaktów i ściślej współpracy w WRN i Komitetami FJN nastąpiło w tym roku w czasie akcji wyborczej. W większości Okręgów istnieje również ścisła współpraca z Zarządami Okręgów ZZPKiS i z regionalnymi towarzystwami kulturalno-oświatowymi.

Formy włączania się bibliotek i bibliotekarzy w akcję wyborczą do Sejmu PRL i rad narodowych były bardzo różnorodne. Organizowano wystawy książek, broszur, fotografii, wycinków prasowych i gazetek ściennych popularyzujących i propagujących programy FJN. Szczególny nacisk w tym okresie położono na szerokie upowszechnienie literatury popularnonaukowej o Sejmie PRL

i radach narodowych, o problemach gospodarczych, społecznych i światopoglądowych.

Zarządy Okręgów SBP, oddziały i poszczególne biblioteki organizowały spotkania bibliotekarzy, aktywu bibliotecznego i czytelników z kandydatami na posłów i radnych, nieraz w połączeniu z imprezami artystyczno-rozrywkowymi (np. zgaduj-zgadule, uzupełniane występami artystycznymi). M. in. Zarząd Okręgu Poznańskiego uczestniczył w spotkaniu z kandydatem na posła tow. Wincentym Kraśko.

W wielu okręgach bibliotekarze pełnili funkcje opiekunów obwodów z ramienia powiatowych i miejskich rad narodowych i mężów zaufania ugrupowań politycznych, byli członkami komisji wyborczych, pełniąc z tego tytułu dyżury przy spisach wyborców. M. in. Przewodniczącą Okręgu Krakowskiego Józef Korpała był sekretarzem obwodowej komisji wyborczej w Krakowie, która mieściła się w Bibliotece Miejskiej.

W wielu bibliotekach mieściły się punkty konsultacyjne i lokale komisji wyborczych, przy czym bibliotekarze byli odpowiedzialni za ich dekorację. M. in. lokale komisji wyborczych znajdowały się w Bibliotece im. Raczyńskich w Poznaniu, w Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu, w Bibliotece Miejskiej w Krakowie i Łodzi oraz w ich filiach.

W Okręgu Gdańskim kampania wyborcza zmobilizowała bibliotekarzy do organizowania kół przyjaciół bibliotek oraz do inicjowania różnych poczynań kulturalnych.

Niektóre Okręgi i oddziały (jak np. Katowice, Białystok i Poznań) wystąpiły do komitetów FJN z postulatami dotyczącymi poprawy warunków pracy poszczególnych placówek i spraw bytowych bibliotekarzy. Okręgi: Katowice, Koszalin i Wrocław wystąpiły do Wojewódzkich Komitetów FJN z obszernymi memoriałami, które m. in. postulowały uzupełnienie sieci bibliotek publicznych przez organizowanie czytelni i placówek młodzieżowych, uwzględnienie w planach inwestycyjnych miast, osiedli i wsi budowę gmachów bibliotecznycych oraz dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych bibliotekarzy. Zarząd Okręgu Wrocławskiego wysunął hasło: „Budowa bibliotek dalszym etapem budowy szkół Tysiąclecia”.

W wyniku wyborów do Sejmu PRL posłami zostali dwaj bibliotekarze: doc. dr Jacek Koraszewski z Katowic i dr Roman Kaczmarek, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Wielu bibliotekarzy zostało też członkami rad narodowych.

Wśród osób o d n z a c z o n y c h z okazji Dni Oświaty, Książki i Pracy znalazło się wielu bibliotekarzy:

- Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 3 bibliotekarzy (J. Frankowski z Kołobrzegu, Czesława Gruszczyńska z Poznania i J. Wojciechowski z woj. warszawskiego),
- Złote Krzyże Zasługi — 14 bibliotekarzy (7 w Katowicach, 1 w Koszalinie, 6 w woj. warszawskim),
- Odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury” 8 bibliotekarzy (2 w Kielcach, 2 w Koszalinie, 1 w Poznaniu — woj., 3 w Rzeszowie),
- Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego 11 bibliotekarzy z Koszalina.

W kolportażu wydawnictw dobre wyniki osiągnął Okręg Łódź — miasto, organizując wystawę wydawnictw SBP, na której sprzedano książek na sumę 11 242,— zł.

SBP posiadało w okresie sprawozdawczym 219 oddziałów (dane z Opola z poprzedniego okresu), co w stosunku do II półrocza 1964 r. stanowi wzrost o 48 oddziałów.

Pierwsze miejsce pod względem liczby oddziałów zajmuje Okręg Wrocław — woj. (25 oddziałów), II — Warszawa — woj. (22), III — Lublin (18). Najmniejszą liczbę oddziałów posiada Szczecin. Oddziałów posiada Szczecin.

Pod względem liczebności największymi są oddziały: miejski w Szczecinie (223 członków), w Katowicach (153) i w Bydgoszczy (115). Najmniejsze oddziały liczą po 6 członków (Sochaczew i Otwock w woj. warszawskim) i po 8 członków (Wąbrzeźno w bydgoskim i Brzeziny w łódzkim). W większości oddziałów liczba członków waha się od kilkunastu do stu kilku.

W zakresie działalności na pierwszy plan wysuwa się akcja szkoleniowa w formie zebrań referatowych, odczytowych i prelekcji; rzadziej — w formie wycieczek szkoleniowych związanych ze zwiedzaniem bibliotek. Drugie miejsce zajmuje udział w imprezach ogólnokrajowych i regionalnych, a przede wszystkim udział w obchodach Dni Oświaty, Książki i Prasy i Dnia Działacza Kultury, co jest momentem dużego ożywienia działalności oddziałów i aktywizacji ich członków. Żywy również i aktywny był udział Oddziałów w akcji przedwyborczej.

Z innych form działalności należy wymienić udział w konkursach czytelnickich, udział w życiu kulturalnym miast i spotkania z pisarzami.

W zakresie prac organizacyjnych Okręg Bydgoski zaktualizował ewidencję członków w oddziałach, wydał legitymacje i uporządkował korespondencję i sprawozdawczość.

PROTOKÓŁ

posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego SBP
w dniu 14 lutego 1966 r.

Posiedzenie otworzył I Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego kol. E. Assbury serdecznie witając zebranych. Następnie odczytał porządek obrad, który bez zmian przyjęto.

1. Przyjęcie protokołów posiedzenia plenarnego w dniu 12 VI 1965 r.¹
2. Sprawozdanie z pracy Prezydium Zarządu Głównego SBP w okresie 1 VI 1965 — 1 II 1966 r.
3. Dyskusja.
4. Projekt programu zakończenia obchodów Tysiąclecia.
5. Informacje o przygotowaniach do Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów SBP: a. sprawy organizacyjne, b. projekt regulaminu obrad Zjazdu.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne wnioski.

Protokół z posiedzenia plenarnego w dn. 12 VI 1965 r. został przez zebranych zaaprobowany.

- Sekretarz Generalny kol. J. Cygańska zreferowała najważniejsze punkty rozсланego uprzednio sprawozdania z działalności Prezydium za okres 1 VI 1965 — 1 II 1966 r.² W uzupełnieniu sprawozdania poinformowała zebranych o nadejściu

¹ Opracowała kol. Józefa Kornecka.

² Brak danych z Krakowa i Opola. Przyjęto dla nich liczbę członków z poprzedniego okresu.

¹ Druk. w *Przeglądzie Bibliotecznym* R. 33 : 1965 z. 3 s. 186—190.

² Druk. w niniejszym numerze na s. 77—89 (przyp. Red.).

do Prezydium SBP projektu Ustawy bibliotecznej wraz z pięcioma projektami rozporządzeń wykonawczych.

Do nadesłanych tekstów Ustawy i rozporządzeń wykonawczych Prezydium przygotowało szereg uwag (m. in. w sprawie włączenia do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej bibliotek PAN i związków zawodowych, uwzględnienia organizacji szkolenia zawodowego). Starani wymaga jeszcze rozszerzenie na Centralną Bibliotekę Wojskową uprawnień do zatrudnienia bibliotekarzy dyplomowanych, co zostało pominięte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 14 VII 1965 r. Udzielając dodatkowych wyjaśnień na temat Ustawy kol. Assbury poinformował o projekcie utworzenia Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki. W związku z tym na propozycję Prezydium, Zarząd Główny podjął uchwałę zwrócenia się do Ministra Kultury i Sztuki o powołanie w Ministerstwie samodzielnej jednostki organizacyjnej dla spraw bibliotek (Departamentu Bibliotek lub Centr. Zarz. B-k). Tekst uchwały w redakcji kol. kol. Baumgarta, Cwiekowej i Korpały Zarząd Główny przyjął jednomyślnie³.

Sprawozdanie z działalności Referatu Wydawniczego złożył kol. W. Bartoszewski.

W okresie 16 V 1965 — 31 XII 1965 ukazało się nakładem SBP 8 pozycji książkowych o łącznej objętości 96,62 arkuszy drukarskich, 107,98 arkuszy wydawniczych, w łącznym nakładzie 32 882 egz.

Były to następujące wydawnictwa: H. Ilmurzyńska, A. Stepnowska *Księgozbiór Bolesława Prusa*; T. Zarzębski *Wybór przepisów prawnych dla bibliotek powszechnych*; W *bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Praca zbiorowa pod red. I. Nieczowej*; *Literatura Piękna 1963 dla dzieci i młodzieży*; *Informator bibliotekarza i księgarza 1966*; Maria Dembowska *Dokumentacja i informacja naukowa*; *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu*; Witold Wieczorek *Dzieje Biblioteki Publicznej w Łodzi*. W produkcji znajdowały się następujące pozycje z planu za rok 1965: *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. Rocznik VI; *Literatura Piękna 1964. Adnotowany rocznik bibliograficzny*; W. Bazyńska, S. Jarzębska, J. Kołatajowa *Służba informacyjna w działalności oświatowej publicznych bibliotek powszechnych*; *Literatura Piękna dla dzieci i młodzieży 1964*; E. Horodyska *Centralna Biblioteka Wojskowa w latach 1919—1932* oraz J. Korpała *Dzieje bibliografii polskiej*. Zamiast zatwierdzonej w planie pozycji „Broszura szkoleniowa”, zgodnie z decyzją Komisji Wydawniczej ukażą się dwie broszury K. Remerowej *Zmiany funkcji bibliotek w powojennym dwudziestolecu* i H. Charnskiej, M. Trzczińskiej, W. Kronman-Czałki *Z problematyki czytelnictwa środowiska naukowego i studenckiego szkół wyższych*. Z planu 1964 r. nie były jeszcze zrealizowane pozycje: K. Siekierycz *Materiały nieksiążkowe w pracy bibliotecznej*; T. Zarzębski *Przepisy prawne dla bibliotek fachowych*. Zmarł Jan Goyski autor objętej planem pracy *Inventoryzacja zbiorów bibliotecznych*. Zrezygnowano z wydania H. Chmielewskiej *Bibliografia Warszawy* oraz W. Krzezińskiej *Współczesna literatura dla dzieci i młodzieży. Zarys informacji dla bibliotekarzy*. Z planu na rok 1966 skierowano do produkcji broszurę *Biblioteki w świecie* (tłum. K. Pieńkowska i K. Bielska). Prace redakcyjne podjęto nad *Informatorem Bibliotekarza i Księgarza* oraz *Literaturą Piękną 1965*. Z planu na rok 1966 Departament Wydawnictw nie zatwierdził wznowienia pracy S. Wortman *Baśń w literaturze i w życiu dziecka*. Remanent w porównaniu ze stanem na 1 I 1965 zmalał o 188 139 zł.

Stan prenumerat czasopism nie jest jeszcze zadowolający: *Poradnik Biblio-*

³ Druk. w niniejszym numerze na s. 94 (przyp. Red).

tekarza 6680 egz., Bibliotekarz 3918 egz., Przegląd Biblioteczny 1101 egz. Do dnia 31 I 1966 r. ukazało się za r. 1965: 10 nrów *Poradnika Bibliotekarza* i *Bibliotekarza* 3 nry *Przeglądu Bibliotecznego*.

W ramach prac nad planem wydawniczym na r. 1967 Referat Wydawniczy wystąpił do Zarządów Okręgów oraz do dyrekcji bibliotek wojewódzkich, innych placówek, instytucji i agend* o zgłaszanie propozycji do planu.

Sprawozdanie finansowe za rok 1965 złożył kol. Bruszewski informując m. in. zebranych, że dochody w roku sprawozdawczym wyniosły w sumie 3 425 033,21 zł przy czym ze sprzedaży książek 1 579 934,85 zł, z prenumeraty czasopism 691 056,20 zł, natomiast wydatki zamykają się sumą 3 053 153,76 zł. Remanent wydawnictw zwartych SBP na dzień 31 XII 1965 wynosił 1 338 218,10 zł. W sprawozdaniu podkreślono trudności, jakie w końcowych pracach finansowych powoduje nieterminowe przysyłanie sprawozdań finansowych Okręgów oraz spóźnione rozliczenia z kolporterami.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, jeszcze raz podkreślono potrzebę przyspieszenia prac nad projektem Ustawy o bibliotekach (kol. Bocheński). Ustawa miała wcześniej wejść pod obrady Komisji Sejmowej, ale Urząd Rady Ministrów zażądał projektów wykonawczych (kol. Assbury).

Zebrani poświęcili wiele uwagi współpracy bibliotekarzy z władzami. Należy załować, że SBP nie zorganizowało spotkania z posłami bibliotekarzami (kol. Hryniewicz). Ścisłszą współpracę należałoby nawiązać z liczną grupą bibliotekarzy (140, z samego Śląska 50 osób), którzy weszli do rad narodowych (kol. Bożek).

Poruszono również wiele istotnych spraw dotyczących bibliotek różnych sieci oraz problemów zawodowych bibliotekarzy. Zwraça np. uwagę niedostateczna koordynacja działalności bibliotek szkolnych i oświatowych (kol. Bursowa). Dużą pomocą w pracy byłoby ściślejsze współdziałanie Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz ZNP z bibliotekarzami (kol. Hudymowa), a także wzmoczenie kontaktów członków Zarządu Głównego SBP z bibliotekarzami w terenie. Niepokój budzi fakt, że liczba bibliotek nie nadąża za wzrostem czytelnictwa. Biblioteki jako instytucje oświatowe powinny raczej podlegać Ministerstwu Oświaty (kol. Wolski).

Wielokrotnie stawiano w dyskusji sprawę płynności kadr, szczególnie dokuczliwą w bibliotekach powszechnych, a zwłaszcza gromadzkich (kol. kol. Bielawska, Wieczorek, Bożek, Zwoliński). Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w niezrozumieniu potrzeb bibliotek ze strony władz terenowych, faworyzujących kluby „Ruchu”, w braku automatycznego awansu, niskich uposażeniach. Kol. Bzdęga z Ministerstwa Kultury i Sztuki wyjaśnił, że Departament Ekonomiczny Ministerstwa rozpatruje regulację uposażeń dla pracowników bibliotek powszechnych. Ważna jest również sprawa umożliwienia zdobycia kwalifikacji bibliotekarskich pracownikom b-k o niepełnym średnim wykształceniu wykazującym się dobrymi rezultatami w pracy (kol. Marcinkowski). Sprawa ta w indywidualnych przypadkach ma szanse pozytywnego załatwienia (kol. Bzdęga). Niepokój zebranych wzbudziła sprawa emerytur, zwłaszcza trudności z załatwieniem 50 procent dodatku do emerytur dla bibliotekarzy dyplomowanych (kol. Bocheński), szkód moralnych i materialnych, jakie powoduje rygorystyczne przesuwanie na emeryturę w sieci bibliotek PAN (kol. Kelles-Krauz). Okazuje się, że niestety nie udało się uzyskać dla b-karzy dyplomowanych 50-procentowego dodatku do renty, a częściowym rozwiązaniem tego problemu obecnie może być występowanie instytucji o rentę specjalną dla zasłużonych pracowników bibliotek, jakimi są bibliotekarze dyplomowani (kol. Cygańska).

Poprawie uległa sytuacja bibliotek szkolnych. SBP ma tu pewne osiągnięcia: wzrosło zainteresowanie inspektoratów pracą bibliotek tej sieci, wydzielenie funduszków na zakup w osobny paragraf powinno umożliwić całkowite wykorzystanie przeznaczonych na księgozbiory sum (kol. Hryniewicz). Bibliotekom szkolnym brak jednak dostatecznej opieki ze strony władz, w dalszym ciągu obserwuje się trudności lokalowe (kol. Wieczorek) oraz etatowe — placówki te prowadzą najczęściej emerytowani nauczyciele na pół etatu (kol. Hryniewicz).

W dalszej dyskusji podjęto sprawę składek członkowskich. Wysunięto problem uproszczenia sprawozdań finansowych w zakresie wyliczeń z zebranych składek (kol. Majewski); zachodzi konieczność bonifikaty składek (kol. kol. Kempka, Bruszewski). W związku z tym podjęta została uchwała Zarządu Głównego upoważniająca Prezydium Zarządów Okręgowych do zwalniania zwłaszcza rencistów od uiszczania składek w obowiązującej wysokości. Kol. Skarbnik wyjaśnił, że zgodnie z zaleceniem organów kontrolnych składki należy obliczać szczerze.

Zebrani kilkakrotnie poruszyli dotkliwie odczuwany brak problematyki bibliotekarskiej na łamach gazet i czasopism (kol. Bursowa), częściowo z powodu nieuzasadnionego odrzucania przez redakcje nadesłanych im artykułów. Mimo stałych kontaktów Referatu Informacyjno-Prasowego Stowarzyszenia z agencjami i prasą centralną nie udaje się w znacznym stopniu wzbudzić zainteresowania problematyką bibliotekarską (kol. Morsztynkiewicz). Zachodzi więc potrzeba porozumienia się w tej sprawie ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy (kol. Pawlikowska). Na okres obchodów Tysiąclecia i jubileuszu Stowarzyszenia należy przy Zarządzie Głównym SBP zorganizować specjalną agendę prasową (kol. Korpała). Częściową poprawę w tej sytuacji przynoszą niektóre akcje Zarządu Głównego i Okręgów np. sekcje naukowe, konkurs dla dziennikarzy pt. „Biblioteka w środowisku” (kol. Cygańska). Być może za pomocą starań na drodze osobistej udałoby się zamieszczać poszczególne artykuły na łamach prasy (kol. Bartoszewski).

Uczestnicy Plenum zwrócili uwagę na brak ostatecznego rozwiązania sprawy zaopatrzenia bibliotek w wydawnictwa przez tzw. „Arkusze Zamówień Bibliotecznych” (kol. Wieczorek). Problemem tym zajmuje się specjalna komisja Ministerstwa z udziałem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, napotykając liczne trudności (kol. Bursowa). Ministerstwo ma zamiar w najbliższym czasie przekonsultować sprawę „Arkusza” z kilkoma zainteresowanymi bibliotekami (kol. Pawlikowska).

W dyskusji nad sprawami wydawniczymi Stowarzyszenia postulowano m. in. usprawnienie kolportażu wydawnictw SBP (kol. kol. Kelles-Krauz, Małewski, Badoń, Lankajtes, Bartoszewski). Z inicjatyw wydawniczych wysunięto projekt opracowania potrzebnego w terenie podręcznika klasyfikacji dziesiętnej (kol. Lankajtes). Generalnie należy opracować wykaz brakujących pozycji zawodowych i zwrócić uwagę na ich wydanie. Okręg Stołeczny zgłosił propozycję druku 6 referatów (dotychczas podjęto się publikacji 3) sesji naukowej poświęconej czytelnictwu w bibliotekach warszawskich (kol. Kempka). W imieniu Referatu Wydawniczego kol. Bartoszewski wyjaśnił, iż w dążeniu do zmniejszenia przypadkowości wydawanych pozycji, zamierza się zorganizować naradę w sprawie perspektywnego planu wydawnictw SBP. Opracowując co roku plany roczne wysłał się do okręgów, zainteresowanych osób oraz instytucji pisma w sprawie zgłaszania wniosków do planu wydawniczego.

Zwrócono także uwagę na brak w planach urbanistycznych miast i osiedli projektów budynków bibliotecznych (kol. Zwoliński); sprawę należałoby poruszyć na forum Sejmu (kol. Bzdęga).

Następnie kol. Czarnačka zreferowała w skrócie plany obchodów Millennium w poszczególnych okręgach. Zwraca uwagę różnorodność form tych obchodów.

- Sesje naukowe zamierzają zorganizować: Toruń na temat 500 rocznicy II Pokoju Toruńskiego, Białystok na temat najwcześniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego, Gdańsk w sprawie koordynacji regionalnych prac bibliograficznych.
- Odczyty planuje: Warszawa („Działalność warszawskich firm wydawniczych od w. XVIII do II wojny światowej”), Lublin („Stan badań nad historią Lublina i Lubelszczyzny w XIX i XX w.”).
- Wystawy są zamierzone: w Łodzi („Millennium w ekslibrisie”, „Kroniki i Złote Księgi”), w Rzeszowie, we Wrocławiu („1000 lat monety polskiej”).
- Wydawnictwa jubileuszowe, prace edytorskie zbieranie materiałów źródłowych planuje: Lublin (konkurs na temat „historia mojej biblioteki”), Wrocław (zbieranie materiałów do „księgi wspomnień z prac bibliotecznych w pionierskim okresie Wrocławia”), Koszalin (podjęcie prac nad historią bibliotekarstwa w województwie za l. 1945—1965), Łódź (przygotowanie materiałów do wydawnictwa „Biblioteki fachowe i publiczne w Łodzi”), Białystok, Koszalin i Zielona Góra (podejmują opracowanie bibliografii regionalnych), Rzeszów (jubileuszowa publikacja poświęcona 20-leciu bibliotek z terenu województwa).

Wiele Okręgów zamierza zorganizować uroczyste posiedzenia Zarządów, tematyczne konferencje, imprezy związane 50-leciem SBP, lokalne wystawy, wycieczki oraz zbieranie materiałów do historii Stowarzyszenia. Okręgi również wezmą aktywny udział w Dniach Oświaty Książki i Prasy, przygotowaniu Kongresu Kultury, w akcjach organizowanych przez FJN, Komisje Kultury przy Wydziałach Kultury rad narodowych i Komitety PZPR.

Program Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów SBP, który dla zmanifestowania tysiąclecia polskości Ziemi Zachodnich ma się odbyć w Szczecinie, zreferował kol. Badoń. Zjazd odbędzie się w dniach 2—5 czerwca 1966 r. Program przedstawia się bardzo interesująco. Wystarczy wspomnieć, że poza sprawami sprawozdawczo-organizacyjnymi zostanie wygłoszony referat pt. *Dorobek bibliotekarstwa Pomorza Zachodniego w Polsce Ludowej* oraz spotkania środowiskowe i towarzyskie a także zwiedzanie miasta.

Kol. Assbury podziękował Zarządowi Okręgu w Szczecinie za opracowanie ciekawego i bogatego programu Zjazdu, a następnie przypomniał, że w związku ze Zjazdem sprawozdania Okręgów za II półrocze 1965 r. należy nadsyłać do 20 III 1966 r. do dnia 1 V 66 r. trzeba podać listę delegatów (1 delegat na 100 zarejestrowanych członków) oraz przesłać wnioski na Zjazd.

Następnie wywiązała się dyskusja nad propozycją kol. Hudymowej w sprawie przyjmowania Bibliotek na członków prawnych Stowarzyszenia. Po wstępnej wymianie zdań (kol. kol. Kempka, Korpała, Wolski, Baumgart, Badoń) postanowiono zasięgnąć opinii władz i przedstawić materiał na najbliższym zebraniu plenarnym (kol. Assbury).

Na tym posiedzeniu zamknięto.

UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na posiedzeniu plenarnym w dniu 14 II 1966 r. powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

Biorąc pod uwagę:

1. wagę i zakres zadań, jakie stawia przed Ministrem Kultury i Sztuki projekt nowej Ustawy bibliotecznej w zakresie regulowania i koordynowania działalności ogólnokrajowej sieci bibliotecznej,
2. potrzebę zapewnienia nowemu organowi opiniodawczemu i doradczemu Ministra, tj. Państwowej Radzie Bibliotecznej sprawnego działania i realizacji jej postanowień,
3. konieczność dalszego usprawnienia zarządzania bibliotekami publicznymi, SBP uważa za niezbędne powołanie do życia samodzielnej wyposażonej w odpowiednie kompetencje jednostki organizacyjnej w postaci Naczelnej Dyrekcji Bibliotek lub Centralnego Zarządu Bibliotek.

SESJA RADY IFLA W HELSINKACH

Kolejna 31 Sesja Rady Naczelnej IFLA odbyła się w Helsinkach w dniach 14—21 sierpnia 1965 r. Zgromadziła nadspodziewanie dużo uczestników — ok. 260 z 26 krajów, w tym z 5 państw pozaeuropejskich (Taiwan, Kanada, Liban, Senegal, USA). Najliczniej reprezentowane były Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, nie tylko przez oficjalnych delegatów, lecz również przez kilkunastuosobowe grupy młodych bibliotekarzy, którzy uczestniczyli we wszystkich obradach na równi z delegatami (bez prawa głosowania). Podobne choć mniej liczne wycieczki zorganizowały Bułgaria (11 osób) i Czechosłowacja (6 osób). W tym zestawieniu polska ekipa przedstawiała się nader skromnie: tylko dwóch delegatów oficjalnych (dyr. Czesław Koziół i niżej podpisana) oraz dyr. Irena Morsztynkiewiczowa, która z podziwu godnym zapałem przewyższa różnego rodzaju trudności, aby na własny koszt odbywać co roku podróże i aktywnie uczestniczyć w pracach IFLA. Nie zdołała uzyskać delegacji dr Maria Dembowska, mimo że program Sesji przewidywał jej referat. Bolesnie odczuwaliśmy wszyscy brak nieodżałowanego Bogdana Horodyskiego, który rokrocznie przewodniczył naszej delegacji, znakomicie reprezentował bibliotekarstwo polskie i zjednywał sobie powszechne uznanie i sympatię kolegów zagranicznych. Pamięci Jego poświęcił kilka ciepłych słów przewodniczący Federacji Sir Frank w inauguracyjnym przemówieniu.

Obrady odbywały się w obszernym nowoczesnym gmachu „Porthania” zbudowanym specjalnie na kongresy. Wszystkie dokumenty zjazdowe — referaty, programy, rezolucje — w języku angielskim, francuskim i rosyjskim, leżały w hallu do dyspozycji uczestników. Postęp w sprawności organizacyjnej Sesji polegał również na tym, że posiedzenia poszczególnych komisji i sekcji rozłożono w czasie tak, aby nie kolidowały ze sobą tematy pokrewne. Referaty przygotowane zawnazu nie przekraczały 30 minut, dyskusja tłumaczona jednocześnie na angielski, francuski i rosyjski toczyła się żywo i treściwie.

Na posiedzeniu inauguracyjnym powitali zebranych Minister Oświaty w imieniu rządu fińskiego i przewodniczący Fińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy, po czym Sir Frank we wstępnym przemówieniu przypomniał ewolucję, jakiej uległy zadania Federacji i podkreślił znaczenie wprowadzonych od niedawna posiedzeń problemowych, na których omawiane są sprawy zawodowe na szerokim tle stosunków kulturalnych całego świata. Sekretarz Generalny A. Thompson

zamiast sprawozdania, którego tekst był rozdany uczestnikom, zwrócił się imiennie do niektórych członków IFLA z podziękowaniem za współpracę, miał przy tym okazję popisaną się umiejętnością poligloty przemawiając w kilku językach europejskich (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, norweski, fiński). Ze sprawozdania skarbnika P. Bourgeois dowiedzieliśmy się, że finanse IFLA nie nadążają za rozwojem jej zadań, wobec czego należy się liczyć z koniecznością podwyższenia składek członkowskich, niezmiennych od 40 lat. Referat o działalności bibliotecznej UNESCO odczytał K. Roberts, aktywność FID za r. 1964 zreferowała E. Wartiovaara z Helsinek. Wszystkie wstępne przemówienia choć bogate w konkretne informacje trwały razem z mowami oficjalno-powitalnymi dwie godziny!

Program części roboczej był bardzo wypełniony, obejmował dwie problemowe sesje plenarne, 26 posiedzeń sekcji i komisji oraz sesję zamykającą.

Sesje problemowe odbywały się pod znakiem „Roku Międzynarodowego” i poświęcone były językowym i międzynarodowym problemom służby bibliotecznej. Sprawom językowym poświęcone były 4 referaty. D. Foley interesująco mówił o formach i metodach pracy, jakie stosują biblioteki kanadyjskie, aby w całym społeczeństwie utrzymać i rozwijać poczucie francusko-angielskiej wspólnoty kulturalnej i znajomość obu języków. Problemy dwujęzyczności w centralnym katalogu judaiców i hebraiców poruszył dr Edelman, kierownik zbiorów hebrajskich w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze. W. Vontobel i R. Courten z Narodowej Biblioteki Berneńskiej referowali problemy lingwistyczne w bibliografiach i katalogach Szwajcarii, która posiada trzy oficjalne języki — francuski, niemiecki i włoski. Powoduje to trudności w opisach bibliograficznych i katalogowych, rozwiązywane w ten sposób, że np. nazwy geograficzne w tych trzech językach podawane są w oryginale, z innych zaś języków dokonuje się tłumaczenia na niemiecki, będzie to więc Fribourg (Suisse) a nie Freiburg, Firenze a nie Florence, lecz Grossbritannien a nie Great Britain.

Tematem drugiej sesji były różne zagadnienia biblioteczne w aspekcie międzynarodowym. A. Chaplin poinformował o dalszych pracach nad unifikacją zasad katalogowania alfabetycznego, które jak wiadomo ciągną się już kilka dobrych lat. Ostatnio uzgodniono w skali międzynarodowej zasady formułowania tytułów klasycznych dzieł anonimowych oraz imion własnych, wobec czego będzie można już w 1966 r. opublikować odpowiednią instrukcję. Dr Van Dijk zreferował wyniki pracy Międzynarodowej Komisji Normalizacyjnej (ISO) w dziedzinie bibliografii i dokumentacji.

Następne 4 referaty dotyczyły międzynarodowej działalności kilku wybranych stowarzyszeń bibliotekarzy. Ze względu na różnorodność form i stosowanych metod, działalność ta może służyć za przykład dla bibliotek innych krajów, które organizują analogiczne akcje zmierzające do wzmocnienia współpracy międzynarodowej. Z referatu H. Ernestusa dowiedzieliśmy się o działalności założonego niedawno przez 4 stowarzyszenia bibliotekarskie NRF Biura Stosunków Międzynarodowych w Monachium pod przewodnictwem znanego nam dobrze J. Wiedera, dawnego sekretarza IFLA. Biuro nie ogranicza się do Europy, lecz próbuje również nawiązywać stosunki bibliotekarskie z krajami tzw. trzeciego świata. Lester Asheim w obszernym referacie mówił o bogatych i wielokierunkowych pracach ALA na polu współpracy międzynarodowej. Dyrektorka Wszeczwiązkowej Biblioteki Literatury Zagranicznej w Moskwie M. Rudomino zobrazowała żywą i bogatą działalność, jaką prowadzą biblioteki ZSRR w zakresie przekładów literatury pięknej, nauki języków obcych, wymiany wydawnictw, prac bibliograficznych i wystaw poświęconych tematyce zagranicznej. W zakoń-

czeniu referentka postulowała zacieśnienie więzów między bibliotekami radzieckimi i zagranicznymi, proponując m. in. zorganizowanie międzynarodowego sympozjum na temat trudności językowych w pracach bibliotecznym, wciągnięcie do IFLA krajów rozwijających się oraz zwołanie seminarium bibliotekarzy Europy Wschodniej i Północnej dla przedyskutowania roli bibliotek w rozwoju nauki i techniki. Ostatni referat dr M. Dembowskiej omawiał międzynarodową współpracę bibliotek polskich w zakresie wymiany informacji bibliograficznych. Autorka powołała się na Warszawską Konferencję Bibliograficzną 1957 r., która przyczyniła się do zorganizowania współpracy pomiędzy bibliotekami narodowymi Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwajcarii, Węgier i ZSRR.

Referaty wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Nie było dość czasu na przedyskutowanie wszystkich spraw poruszonych, dyskusja ograniczyła się raczej do wyjaśnień i uzupełnień. Padały różne projekty międzynarodowej współpracy bibliotek, którą zgodnie uznano za ważny czynnik w ich rozwoju. Tylko przy ścisłej współpracy mogą biblioteki spełniać ciężące na nich obowiązki szybkiej obsługi potrzeb nauki i życia. W związku z tym wysunęło sprawę systematycznej wymiany bibliotekarzy, która z pewnością przyczyni się do zacieśnienia stosunków międzynarodowych. Apelowano, aby za przykładem takich bibliotek jak Free Public Library w Filadelfii lub Państwowa Biblioteka Bawarska rozwinąć akcję przyjmowania na dłuższe staże bibliotekarzy zagranicznych i wysłać własnych pracowników do bibliotek różnych krajów.

Komisje i sekcje obradowały sprawniej niż zazwyczaj dzięki wcześniejszemu przygotowaniu referatów i rozესnaniu programów. Skład tych komisji i sekcji nie jest obecnie przypadkowy, zasiadają w nich teraz specjaliści i znawcy zagadnienia. Do obowiązków przewodniczącego każdej sekcji czy komisji należy ustalenie nazwisk ekspertów wchodzących w skład jego zespołu. Wszystko to odbija się korzystnie i na obradach podczas corocznych Sesji, i na samej pracy w okresach między sesjami. Nie wszystkie komisje i sekcje odbywały w Helsinkach swe zebrania. Te, które nie miały nic nowego do wniesienia (jak np. Komisja Budownictwa Bibliotecznego), zrezygnowały z posiedzeń, inne (jak np. Sekcja Bibliotek Narodowych) ograniczyły się tylko do krótkich komunikatów. W telegraficznym skrócie wyliczę najważniejsze prace i rezolucje:

Na zebraniu Podsekcji Bibliotek Uniwersyteckich (przewodniczący Rojnić, Zagrzeb) wysłuchano, opartego na wynikach ankiety, referatu o podwójnej roli, jaką pełnią biblioteki uniwersyteckie, które będąc bibliotekami wyższych uczelni są jednocześnie bibliotekami narodowymi, regionalnymi lub miejskimi. Uzupełniające dane wnieśli w dyskusji dr Gromberg ze Szwecji, dr Birkelund z Danii, T. Pnisova ze Związku Radzieckiego i niżej podpisana. Tematem obrad podczas następnej sesji mają być problemy pracy bibliotek uniwersyteckich związane z szybkim wzrostem liczby studentów we wszystkich krajach świata.

Sekcja Bibliotek Publicznych (nowy przewodniczący Jensen) odbyła aż cztery posiedzenia wypełnione całkowicie referatami i dyskusją na temat ustawodawstwa bibliotek powszechnych w Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Danii i w stanie Pensylwania (Stany Zjednoczone).

Podsekcja Bibliotek Dziecięcych (przewodniczący A. Bredsdorff, Kopenhaga) postanowiła zorganizować w 1967 r. zebranie grupy roboczej w celu ustalenia programu szkolenia bibliotekarzy dla dzieci w krajach zapóźnionych w rozwoju.

W Podsekcji Bibliotek dla Chorych (przewodniczący Gardner, Londyn) przedstawiono referaty o bibliotekach szpitalnych w NRF (dr Gelderblom) i w Finlandii (M. Nyberg). W dyskusji postulowano konieczność opracowania międzynarodowych standardów dla bibliotek szpitalnych. Interesujący był głos bibliotekarki belgijskiej, która podkreśliła szczególną funkcję książki ilustrowanej w księgozbiorze szpitalnym.

Sekcja Bibliotek Parlamentarnych i Administracyjnych (przewodniczący Furlani, Rzym) postanowiła podjąć opracowanie informatora zestawiającego piśmiennictwo o przebiegu procesów ustawodawczych od chwili wniesienia wniosku w parlamencie aż do momentu opublikowania aktu w dzienniku ustaw.

Sekcja Bibliotek Specjalnych (przewodniczący dr Baer, Stany Zjednoczone, sekretarz I. Morsztynkiewiczowa) przyjęła trzy wnioski: o utworzeniu podsekcji bibliotek obserwatoriów astronomicznych, o kontynuowaniu prac nad „Wykazem bibliotek specjalnych” w skali światowej oraz o wydaniu „Biuletynu Informacyjnego” o bibliotekarstwie specjalnym. Redakcję „Biuletynu” powierzone kol. Morsztynkiewiczowej.

Po raz pierwszy zebrała się powołana w Rzymie Sekcja Bibliotek Międzynarodowych (przewodniczący prof. K. Landheer, Pałac Pokoju w Hadze) i postanowiła rozpocząć swą działalność od opracowania dokładnych retrospektywnych katalogów publikacji i innych dokumentów organizacji międzynarodowych. Sugerowano, aby zajęły się tym we własnym zakresie biblioteki wchodzące w skład Stowarzyszenia Bibliotek Międzynarodowych, podobnie jak to uczyniła Światowa Organizacja Zdrowia.

Komisja katalogów centralnych i wypożyczeń międzynarodowych zaakceptowała ostatecznie wzór rewersu okręgowego A6 z nadrukiem w języku angielskim i rosyjskim. Wyraziła nadto opinię — co stanowi doniosłe wydarzenie — aby biblioteki wypożyczające nie musiały zwracać kosztów przesyłki pocztowej. Skomplikowało to bowiem dotąd procedurę wypożyczania zagranicznego.

Komisja wydawnictw ciągłych i seryjnych pod przewodnictwem pani Duprat (Belgia) kontynuuje pracę nad bibliografią narodowych wykazów czasopism bieżących przeznaczoną dla UNESCO.

W najbliższym czasie Komisja zamierza podjąć prace nad wielojęzycznym słownikiem terminów czasopiśmienniczych oraz opracować „Wskazówki praktyczne katalogowania wydawnictw ciągłych” na użytek krajów Afryki.

Na posiedzeniu Komisji statystycznej (przewodniczący Lorenz, USA) toczyła się żywa dyskusja nad projektem UNESCO dotyczącym statystyki międzynarodowej produkcji wydawniczej. Sprawa wygląda dość beznadziejnie, dyskusja ciągnie się w IFLA chyba od początku istnienia tej organizacji i trudności w ustaleniu jednolitych pojęć i kryteriów obliczeniowych nie maleją, lecz rosną. Podobnie jest ze statystyką biblioteczną, której poświęcono specjalne posiedzenie robocze. Nowy projekt UNESCO okazał się znowu nie do przyjęcia, oparty bowiem głównie na modelu bibliotekarstwa amerykańskiego nie uwzględnia pewnych kategorii bibliotek, które w Europie są zjawiskiem powszechnym, np. bibliotek naukowych nie będących ani bibliotekami narodowymi, ani uczelnianymi, ani specjalnymi. Żywa dyskusja toczyła się wokół pojęcia jednostki bibliotecznej i czytelniczej, wątpliwości budziły także pewne niejasności terminologiczne. Sprawa jest bardzo trudna nawet w skali krajowej, a cóż dopiero mówić o statystyce międzynarodowej. Wymaga to jeszcze poważnych studiów

ze strony bibliotekarzy ekspertów, praktyków, teoretyków. UNESCO zamierza zorganizować na ten temat pięciodniową konferencję w kwietniu 1966.

Komisja kształcenia zawodowego zorganizowała pod przewodnictwem M. Piquard (Francja) roboczą konferencję z udziałem ekspertów z Francji, Anglii, Austrii, NRF, Hiszpanii, Włoch, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski na temat wymagań kwalifikacyjnych, programów szkoleniowych, stopni i stanowisk bibliotekarskich w różnych krajach świata. Po zebraniu jeszcze materiału ze Związku Radzieckiego i NRD, Komisja zamierza podjąć studium komparatystyczne na temat wykształcenia i statusu bibliotekarza.

Komisja mechanizacji odbyła posiedzenie z referatem dra Pfluga (który został wybrany na jej przewodniczącego) o automatyzacji wprowadzanej ostatnio w bibliotece nowego uniwersytetu w Bochum (NRF). Jest to mechanizacja oparta na systemie sprzężonych przyrządów do obliczeń. W dyskusji obok głosów nadziei związanych z rozwojem mechanizacji dały się słyszeć również głosy krytyczne zalecające ostrożność w stosowaniu automatyzacji i podważające celowość używania przyrządów obliczeniowych do wszystkich czynności bibliotecznych.

Na krótkie posiedzenie zebrała się nowoutworzona Komisja bibliograficzna (przewodniczący dr Szunkow, ZSRR). Wobec nieobecności dra Szunkowa, Komisji przewodniczył Sir Frank, a plan jej działalności odczytał jeden z delegatów radzieckich. Komisja zamierza zająć się: a) teoretycznymi problemami bibliografii, b) realizacją międzynarodowych prac nad bibliografią, c) nawiązaniem współpracy z innymi organizacjami zainteresowanymi bibliografią. Przewodniczącą Sir Frank uznał współpracę z FID za bardzo pożądaną i zwrócił się do kolegów radzieckich z prośbą o opracowanie szczegółowego planu działalności Komisji dla rozesłania go członkom IFLA.

Zamknięcie Sesji odbyło się 20 VIII 1965 r. odczytaniem i przyjęciem wniosków oraz ogłoszeniem komunikatów Zarządu. Przyjęto zaproponowane przez Biuro zmiany warunków konkursu nagrody Sevensma: kwota pieniężna została podniesiona do 1 500 fr. szw., wiek do lat 40, okres opracowania rozprawy konkursowej do 3 lat, obok francuskiego i angielskiego dopuszczono niemiecki, rosyjski, hiszpański i włoski. Temat konkursowy jeszcze ostatecznie nie sprecyzowany będzie dotyczył nowej roli biblioteki uniwersyteckiej. Przyjęto zaproszenie Stowarzyszenia Holenderskiego odbycia przyszłej Sesji w Hadze (Scheveningen) 12 września 1966 r. Zaproponowany przez skarbnika nowy system składek członkowskich spotkał się z poważną krytyką, wobec czego będzie przedmiotem ponownej analizy.

Jak z tego pobieżnego sprawozdania wynika, Sesja była bardzo pracowita, a każdą wolną chwilę wypełniały odwiedziny miejscowych bibliotek. Nie było oczywiście mowy o szczegółowym zwiedzaniu. Na pierwszy rzut oka uderza każdego obserwatora panujący w nich ład i spokój, wysoki stopień sprawności organizacyjnej przy nielicznym, lecz wysokokwalifikowanym i bardzo dobrze płatnym personelu. Wśród bibliotek fińskich znajduje się jedna, której warto poświęcić obszerniejsze omówienie — to Biblioteka Studencka, niezależna od Biblioteki Uniwersyteckiej, założona (w 1858 r.) i prowadzona przez Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu w Helsinkach, korzystająca w 50% z pomocy rządu. Jest to — jak się zdaje — jedyna tego typu biblioteka.

W godzinach wieczorowych uczestnicy Sesji spotykali się na rozmaitych przyjęciach towarzyskich, organizowanych przez gościnnych kolegów fińskich. Ostatniego dnia w sobotę zorganizowano wycieczkę do Turku (Abo), najstarszego uniwersyteckiego miasta Finlandii.

CZYTELNICTWO W BIBLIOTEKACH WARSZAWSKICH

Zorganizowana w dniach 6 i 7 października 1965 r. przez Zarząd Okręgu m. st. Warszawy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Sesja naukowa na temat: „Biblioteki warszawskie a potrzeby środowisk czytelniczych” stała się wydarzeniem dużej miary. Miała bogaty program, przekraczający nieraz ramy zakreślonego tematu. Obraz rozwoju czytelnictwa przekształcał się niejednokrotnie w analizę całej sytuacji niektórych sieci bibliotecznych (jak np. bibliotek fachowych). Sesja, mimo że przygotowana na fali obchodów jubileuszowych XX-lecia Polski Ludowej, nie ograniczyła się do zaprezentowania wielkich i niewątpliwych osiągnięć, ale obok nich ukazała problemy trudne i dotąd nierozwiązane. Dyskusja była ożywiona. Przebiegowi obrad przysłuchiwało się wielu bibliotekarzy z Warszawy i z kraju. Sesja miała dobrą prasę, ukazało się na jej temat kilka nie-szablonowych wzmianek i artykułów w dziennikach i czasopismach ogólnych.

Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgu Warszawskiego SBP mgr Zbigniew Kempka wskazując na znaczenie, jakie ma dobrze funkcjonująca sieć bibliotek dla realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR. Tysiąc bibliotek warszawskich różnego typu ma do czynienia ze złożoną problematyką czytelniczą. Nie we wszystkich sieciach bibliotecznych wdrożono jej właściwe badania, wiele pojęć jest jeszcze nieustalonych (choćby w zakresie jednostek statystyki bibliotecznej). Ale czytelnictwo rozwinęło się i zaktywizowało. Istnieją jednak — jak ciemne plamy w jasnym obrazie — pewne przeszkody natury organizacyjnej czy finansowej, które obniżają możliwości pracy bibliotecznej z czytelnikami: mówca wymienił tu przykładowo niewłaściwe postawienie sprawy lokali bibliotecznych w nowych budynkach szkół Tysiąclecia, niezrealizowanie norm na zakup książek w bibliotekach szkolnych, arbitralną władzę „Ruchu” w dysponowaniu środkami na prenumeratę czasopism zagranicznych, niedoceniając rolę bibliotek w sieci ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. W imieniu Zarządu Okręgu Warszawskiego kol. Z. Kempka podziękował organizatorom Sesji (doc. dr Krystynie Remerowej z katedry bibliotekoznawstwa UW i mgr Jadwidze Krajewskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie) oraz wszystkim referentom za trud włożony w przygotowanie obrad.

Doc. dr Krystyna Remerowa omówiła w problemowym referacie „Zmiany funkcji bibliotek w okresie XX-lecia”. Zasadniczą funkcją społeczną współczesnej biblioteki jest przekazanie myśli utrwalonej w dokumencie właściwemu adresatowi, który jej potrzebuje, rozprowadzenie wyspecjalizowanej informacji. Ale pojęcie to nie utrzymało się w świadomości społeczeństwa, które ciągle patrzy na bibliotekę jako na magazyn książki. Biblioteka powinna zająć właściwe miejsce we współczesnej organizacji życia, które cechuje wzrost roli nauki, zespolowość pracy naukowej, racjonalizacja wysiłków i ich koordynacja. Biblioteki, dziedziczące tradycję międzywojennego dwudziestolecia, nie były w pełni przygotowane do tych zmian. Dekret o bibliotekach z 1946 r. nie opisywał stanu osiągniętego, lecz wytyczał nowe ramy działalności. Niestety nie doszło do stworzenia sieci bibliotecznych opartych na konsekwentnym podziale zadań. Biblioteki naukowe nie stały się ośrodkami służby informacji naukowo-technicznej dla potrzeb gospodarki narodowej. Czy są gotowe, by włączyć się całkowicie do sieci informacji naukowej w zakresie innych dziedzin wiedzy? Spełniają natomiast swoją rolę jako ośrodki pracy bibliograficznej. Miernikiem oceny biblioteki jest jej przydatność dla zaspokojenia szeroko rozumianych potrzeb czytelniczych. Wymaga to wnikliwej analizy pracy bibliotecznej we własnych placówkach.

Część szczegółową Sesji zapoczątkował referat mgr Jadwigi Czarneckiej i mgr Heleny Zarachowicz pt. „Czytelnictwo w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy w r. 1964 na tle rozwoju w XX-leciu”. Była to właściwie prezentacja danych statystycznych, dotyczących rozwoju placówek Biblioteki Publicznej po zniszczeniach wojennych, wzrostu jej księgozbioru, liczby czytelników i usług bibliotecznych. Żeby pokazać skalę i tempo zmian, wystarczy zestawić obok siebie liczby z lat granicznych (na pierwszym miejscu z r. 1945, na drugim po kresce z 1964 r.): placówek bibliotecznych 14—130, ogólny stan księgozbiorów 38 tys. — 1512,6 tys., liczba książek przypadających na 1 000 mieszkańców 101—1218, liczba czytelników wypożyczających książki do domu 10,2 tys. (w 1948 r.) — 169,6 tys. (z wypożyczalni korzystało w 1964 r. 13,7% ogółu mieszkańców), liczba czytelników w czytelniach 9,5 tys. (w 1948 r.) — 18,9 tys., liczba odwiedzin w ciągu roku 878,8 tys. (w 1948 r.) — 3933,2 tys., liczba wypożyczonych książek 86,6 tys. — 5558,9 tys.

Sieć biblioteczna Biblioteki Publicznej uzupełniają biblioteki związków zawodowych. Bibliotek tych w 1964 r. było w Warszawie ogółem 238 o łącznym księgozbiorze 780 820 tomów. Zarejestrowały one 1 120 258 odwiedzin, a wypożyczyły 1 481 378 książek.

Referentki podały również analizę składu czytelników w Bibliotece Publicznej w 1964 r., procentowy udział poszczególnych działów piśmiennictwa w ogólnej liczbie udostępnień w Bibliotece Głównej (np. literatura piękna 22%, nauki stosowane 17,5%, filologia 13,4%, nauki matematyczno-przyrodnicze 11%) oraz w placówkach terenowych. Wydaje się jednak, że ta część analizy nie rozporządzała dostatecznie sprecyzowanymi danymi statystycznymi (np. podział czytelników na grupę studentów, młodzieży szkolnej i „innych” jest chyba zbyt ogólny).

Referat mgr Haliny Kozickiej i mgra Rafała Kozłowskiego o „Kształtowaniu się czytelnictwa w bibliotekach fachowych” objął szeroką problematykę tej sieci bibliotek, które autorzy woleliby nazywać bibliotekami specjalnymi technicznymi. Należą do nich biblioteki: 1. wyższych szkół technicznych, 2. przemysłowych instytutów naukowo-badawczych, 3. Naczelnej Organizacji Technicznej, 4. zakładowe (zakładów produkcyjnych, biur projektowych itd.).

W 1953 r. uchwałą Rady Ministrów powiązано biblioteki z ośrodkami dokumentacyjnymi postulując powołanie sieci składającej się z Głównej Biblioteki Technicznej, branżowych bibliotek poszczególnych dziedzin i bibliotek zakładów pracy. Uchwałą tę zrealizowano tylko częściowo. Uchwałą nr 169 z 1960 r. utworzyła ośrodki informacji technicznej i ekonomicznej w instytutach naukowo-badawczych. Brak szczegółowych zarządzeń wykonawczych spowodował, że w wielu resortach biblioteki znalazły się w pionie administracyjnym.

« Sytuacja lokalowa bibliotek jest niezadowolająca, nie ma pomieszczeń na czytelnice, często katalogi nie są na odpowiednim poziomie, a personelowi brak dostatecznych kwalifikacji. Nie ma pełnych materiałów dla analizy czytelnictwa. Najaktywniejszą grupę czytelników stanowią inżynierowie, w znacznie mniejszym stopniu technicy. Najwięcej korzystają z literatury pracownicy w grupie wieku 35—50 lat. Absolwenci wyższych uczelni z lat 1945—50 czytają prawie dwukrotnie więcej niż absolwenci z lat 1951—1955.

Sieć specjalnych bibliotek technicznych rozporządzała w 1963 r. księgozbiorem liczącym 7604 tys. (z czego w Warszawie 1604 tys.), wypożyczenia wyniosły 3 837 222 (w Warszawie 909 197). Miejsce w czytelniach było 14 131 (w Warszawie 1367), odwiedzin 1 251 896 (w Warszawie 366 704), udostępniono łącznie 2 427 988 jednostek (w Warszawie ponad 410 000).

Podobnie obszernie przedstawiła „Biblioteki i czytelnictwo w szkołach młodzieżowych m. st. Warszawy” mgr Jadwiga Tatijewska. Osiągnięcia są znaczne, ale nie wszystko zostało rozwiązane do końca. Bardzo rozmaicie przedstawia się sytuacja lokalowa bibliotek szkolnych: od stosunkowo dużych, samodzielnych pomieszczeń o powierzchni ponad 100 m² do lokalizacji dzielonej wspólnie z innymi użytkownikami (np. w pokoju nauczycielskim) o powierzchni 16 m². Dotychczas brak normatywnego ustalenia powierzchni pomieszczeń bibliotecznych w nowym budownictwie szkolnym. Sprzęt biblioteczny jest na ogół przestarzały, są duże trudności ze zdobywaniem druków bibliotecznych, nie ma komórki zajmującej się modernizacją pracy. Należy wzmocnić kadre instruktorów bibliotecznych i wprowadzić elementy bibliotekarstwa do programu kształcenia nauczycieli.

Dane dotyczące czytelnictwa w szkołach podstawowych dwu dzielnic Warszawy w r. szk. 1964/65 wykazują, że z bibliotek szkolnych korzysta od 89% do 44,6% ogółu uczniów, średnio 71,2%. Podobnie przedstawiają się liczby dla liceów ogólnokształcących: od 96% do 42%, średnio 74,5%. W tym samym czasie liczba wypożyczeń na 1 czytelnika w szkołach podstawowych wahała się od 19,8 do 3,4, średnio 12, a w liceach ogólnokształcących od 50,1 (wyjątkowo) do 4, średnio 10,9.

Następny z kolei referat przygotowany przez mgr Wandę Kronman-Czajkę i mgr Marię Trzcińską nosił tytuł „Z problematyki studenckiego warsztatu czytelniczego w warszawskich bibliotekach szkół wyższych”. Opracowanie to okazało się bardzo ciekawym rekonsemem na terenie ważnej i przeżywającej duże zmiany sieci bibliotek szkół wyższych. W latach powojennych nastąpił poważny wzrost liczby młodzieży studiującej, doszło do stworzenia i znacznej rozbudowy studiów zaocznych. Towarzyszyły temu zmiany w programie studiów, w ukształtowaniu procesu dydaktycznego, zmierzające do zwiększenia samodzielności pracy studentów. Jak odbiło się to na działalności bibliotek szkół wyższych? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie referentki dokonały wstępnej, ale interesującej oceny sytuacji, brak bowiem dostatecznej podstawy źródłowej dla przeprowadzenia pełnej analizy. Biblioteki warszawskich szkół wyższych nie publikują sprawozdań. Ankieta rozesłana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich nie przyniosła pełnych, jednoznacznych materiałów.

Autorki oparły się na danych Głównego Urzędu Statystycznego zestawiając porównawczo liczby z dwu lat: 1955 i 1964. Większa część danych dotyczy 9 spośród 12 warszawskich wyższych uczelni. Na przestrzeni 10 lat liczba studentów stacjonarnych wzrosła z 31 119 do 48 548 (156%), liczba czytelników w ogóle z 22 320 do 38 434 (172,1%), w tym czytelników studentów z 19 167 do 30 091 (156,9%). Ogólnie liczba studentów (stacjonarnych i zaocznych) wszystkich 12 wyższych uczelni warszawskich wynosiła w 1964 r. łącznie 58 849, z czego 32 238 (54,7%) korzystało z usług bibliotek udostępnianych. A oto dalsze dane (znowu dla 9 bibliotek z lat 1955 i 1964): odwiedziły w bibliotekach wzrosły z 312 035 do 371 547 (119,0%), liczba woluminów udostępnionych na miejscu z 513 040 do 861 301 (167%), woluminów wypożyczonych z 173 865 do 239 074 (137%). Zbiory 9 bibliotek warszawskich szkół wyższych zwiększyły się w sumie z 1 784 943 do 2 469 439 wol. (138,3%). Personal rozrósł się (187%), ale liczba miejsc w czytelniach zmieniła się tylko nieznacznie (111,8%) i wynosiła w 12 bibliotekach 1226 miejsc w 1964 r. Średnia roczna liczba odwiedzin na 1 miejsce wyniosła 337,1.

Jak wynika z powyższych liczb, dynamika wzrostu księgozbiorów jest po-
wolniejsza od wzrostu liczby studentów, czytelników, udostępniania.

Ponieważ brak danych do szczegółowej analizy czytelnictwa studenckiego, można generalnie stwierdzić, że młodzież przychodzi na studia bez wyrobionych nawyków posługiwania się książką, bez umiejętności korzystania z niej. Przystosowanie biblioteczne nowych studentów ma na celu zaznajomienie ich z warszawskim pracą biblioteczną. Obecnie programy uwzględniają w większym stopniu zagadnienia informacji i dokumentacji.

Księgozbiór biblioteki uczelnianej powinien dostarczyć studentowi lektury egzaminacyjnej (podręczników, skryptów), lektury pogłębiającej i literatury ogólnokształcącej. Zagadnienie wieloegzemplarzowego księgozbioru studenckiego wymaga dalszych badań. Dla zaspokojenia wzrastających potrzeb młodzieży studiującej konieczne jest zwiększenie powierzchni magazynowej w bibliotekach oraz odpowiednie ukształtowanie planów wydawniczych. Współpraca z katedrami dla ustalenia wykazu lektury niezbędnej studentom nie jest dotychczas zadowalająca. Skład księgozbioru wieloegzemplarzowego należałoby z czasem poddawać rewizji, czego dokonuje się jednak zbyt rzadko. Wzrost wypożyczeń dla potrzeb studiów zmusza do wprowadzenia ograniczeń w udostępnianiu literatury pięknej, zadanie to powinny wykonywać biblioteki powszechne (ewentualnie stworzenie kompletów ruchomych w domach studenckich).

W niezgodzie z przebiegającą na świecie tendencją biblioteki wyższych uczelni warszawskich nie wprowadzają specjalizacji czyteln. Księgozbiory podręczne czytelnicy są na ogół niebogatą. Pewne problemy pozostają nierozwiązane, np. zaopatrzenie w lekturę studentów zaocznych. W sumie biblioteki warszawskich szkół wyższych nie mogą sprostać wszystkim potrzebom czytelników studenckich. W tej sytuacji niezbędna jest koordynacja pracy z innymi wielkimi bibliotekami warszawskimi.

Dr Halina Chamera mówiła „O potrzebach czytelnictwa warszawskiego środowiska naukowego”. Wykorzystując specjalizację czytelnictwa prelegentka wskazała na skomplikowaną problematykę zagadnienia i na jego wzrastające znaczenie. Jesteśmy świadkami szybkiego rozwoju nauki, czemu towarzyszy wzrost kadry badaczy. Liczbę ich na świecie ocenia się szacunkowo na 2 mln. osób. Pewnego rodzaju miernikiem rozwoju produkcji naukowej jest szybkie zwiększenie się liczby czasopism naukowych na świecie (w zaokrągleniu w 1800 r. — 100 czasopism naukowych, w 1850 — 1000, w 1900 — 10 000, w 1960 — 100 000). W związku z tym powstaje trudny problem orientacji w zalewie publikowanych materiałów naukowych i oszałamiająca kariera dokumentacji i informacji naukowej.

Dla współczesnej nauki charakterystyczne są dwie tendencje: postępująca specjalizacja badań a jednocześnie wzrastająca świadomość potrzeby ich integracji. Platformą tej integracji mogą być m. in. biblioteki uniwersalne. Specjalizacja badań prowadzi jednak niekiedy do rozbijania bibliotek uniwersalnych na biblioteki specjalne poświęcone wielkim dziedzinom wiedzy (we Francji, w Niemczech, w Anglii).

Czytelnictwo ludzi nauki nie ogranicza się do zbiorów bibliotecznych, badacze mają zwykle własny rozbudowany księgozbiór domowy uzupełniany dzięki kontaktom osobistym. Z czytelników bibliotecznych w większym stopniu korzystają młodzi pracownicy nauki. I jedni, i drudzy sięgają jednak do biblioteki poza granicę czasopiśmiennictwa naukowego. Zaznajomienie się z zawartością bieżących czasopism jednej dziedziny wymaga od 6 do 14 godzin lektury tygodniowo. Naukowcy bardzo sobie cenią wolny dostęp do półek.

W Warszawie istnieje 334 biblioteki instytucji naukowych i 323 biblioteki zakładowe szkół wyższych o łącznym księgozbiorze wielkości 8,4 mln. wol.

Zaopatrzenie tych bibliotek w importowane wydawnictwa zagraniczne jest niedostateczne.

Na zakończenie dr Stefan Rosołowski wygłosił informacyjny komunikat o „Bibliotekach wojskowych m. st. Warszawy”. Księgozbiór wojskowych bibliotek naukowych w Warszawie w 1965 r. wynosił 1200 tys. wol. (roczny przyrrost 110 tys. wol.), wojskowych b-tek oświatowych — 2300 tys. wol. (roczny przyrost 150 tys. wol.). Ważną rolę odgrywa Centralna Biblioteka Wojskowa, która otrzymuje egzemplarz obowiązkowy produkcji Wojskowych Zakładów Graficznych, liczy ok. 200 tys. wol., prowadzi centralny katalog czasopism wojskowych oraz opracowuje i publikuje *Komunikat Bibliograficzny* z zakresu wojskowości. Ponadto istnieją w Warszawie biblioteki 3 wyższych szkół wojskowych (w tym Biblioteka Wojskowej Akademii Technicznej z 270 tys. wol. i Wojskowej Akademii Politycznej — 160 tys. wol.), 15 bibliotek wojskowych, instytutów i ośrodków badawczych oraz Biblioteka Sztabu Generalnego. Podsumowania obrad ciekawej i pozytywnej Sesji dokonała doc. dr K. Remerowa.

Zb. D.

BUDOWNICTWO MAŁYCH I ŚREDNICH BIBLIOTEK

Międzynarodowa Konferencja na temat budownictwa małych i średnich bibliotek, która odbyła się w Warszawie w dniach 19–23 października 1965 r., zgromadziła przedstawicieli kilku europejskich krajów socjalistycznych (Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Węgry i Związku Radzieckiego). Było to drugie tego rodzaju spotkanie bibliotekarzy i architektów, poświęcone budownictwu bibliotecznemu. Pierwsza Konferencja w Pradze w lutym 1964 r. zarysowała szeroki program współpracy krajów socjalistycznych w zakresie budowy, urzędzenia i technicznego wyposażenia bibliotek¹. Programu tego nie udało się jeszcze zrealizować, zorganizowanie międzynarodowego ośrodka koordynacyjnego pozostaje ciągle w sferze niespełnionych zamiarów, wymaga decyzji przekraczających kompetencje bibliotekarzy. Ale praca na polu budownictwa bibliotecznego rozwija się nieprzerwanie w poszczególnych krajach jako wyraz rzeczywistych potrzeb. Jest to niewątpliwie akcent optymistyczny. Kraje, reprezentowane na Konferencji warszawskiej, przedstawiły na niewielkiej, ale bogatej wystawie (obok sali obrad im. Rudniewa, w Pałacu Kultury i Nauki) wiele ciekawych planów nowych realizacji bibliotecznych i projektów mebli i wyposażenia. Odbija się w nich zarówno różnorodność potrzeb występujących w rozmaitych krajach, jak i odmienność dróg, jakimi kraje te idą w rozwiązywaniu swych problemów bibliotecznych: z jednej strony plany bułgarskich ośrodków kultury mieszczących m. in. lokale biblioteczne, z drugiej — projekty odrębnych bibliotek powszechnych w NRD i rozwiązania polskie. Związek Radziecki pokazał ciekawe projekty urządzeń i sprzętów bibliotecznych. Nie znalazł natomiast odbicia postęp na odcinku technicznego wyposażenia bibliotek. Zmiany w tej dziedzinie zachodzą chyba u nas zbyt powolnie.

Polscy gospodarze konferencji, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Biblioteka Narodowa, skoncentrowali tematykę obrad wokół zagadnień budownictwa małych i średnich bibliotek. Referaty i dyskusja wykazały kompleksowość sprawy: nie można izolować zagadnień architektonicznych od spraw natury socjologicznej i ekonomicznej. Czym jest średnia i mała biblioteka? Jak określić jej potrzeby?

¹ Por. H. Więckowska: *Międzynarodowa Konferencja w sprawach budownictwa bibliotecznego*. Prz. bibliot. R. 32: 1964 z. 1/2 s. 128—131.

Według tego, co spełnia dziś, czy też według tego, co powinna spełniać w nowym i odpowiednim budynku. Jakie wskaźniki są decydujące: liczba tomów, liczba czytelników czy liczba mieszkańców terenu, który biblioteka ma obsługiwać. Wszystko sprowadza się do tego, że wiele jeszcze trzeba spraw przemyśleć i zbadać, by dojść do wiarogodnych i realnych wskaźników.

Mowa była wyłącznie o budynkach bibliotek powszechnych. Generalną tendencją jest wolny dostęp do półek, na plan pierwszy wybija się droga: czytelnik — książka. Przeważa budownictwo jednopiętrowe dla mniejszych bibliotek, dwupiętrowe dla większych, z zastosowaniem modułu budowlanego 6×6 m.

Wnioski i zalecenia Konferencji objęły zarówno ściślejszą jej tematykę, tzn. sprawę budownictwa małych i średnich bibliotek (prowadzenie dalszych pogłębiennych studiów w tym zakresie), jak i problematykę organizacyjną (powołanie centralnego ośrodka do spraw koordynacji w dziedzinie budownictwa i wyposażenia bibliotek, utworzenie krajowych ośrodków koordynacyjnych). Wydania materiałów Konferencji podjęła się Biblioteka Narodowa w Warszawie.

BIBLIOTECZNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

W ramach imprez z okazji XX-lecia Polski Ludowej Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizował w dniach 3 i 4 listopada 1965 r. w Warszawie sesję naukową poświęconą „Bibliotecznej służbie informacyjnej”. Sesja stała się przeglądem sytuacji na tym ważnym odcinku pracy bibliotecznej, zmiennym dla jej nowoczesnego rozwoju. Wielkiego znaczenia nabrała społeczna użyteczność służby bibliotecznej, wychodzącej czynnie naprzeciw różnorodnych potrzeb kulturalnych, oświatowych, naukowych i gospodarczych. Charakterystyczna dla współczesności „eksplozja” badań naukowych pociągnęła za sobą konieczność stworzenia przejrzystej orientacji w ich ogromie oraz doprowadzenia wyników osiągnięć badawczych do tych wszystkich, którzy ich potrzebują. Biblioteki pomyślnie sprostają nowym zadaniom szerzenia kultury czytelniczej oraz potrzebom kształcenia wszystkich szczebli, z akademickim włącznie. Wielką rolę odegrała tu biblioteczna służba informacyjna. Nie objęła ona jednak informacji naukowo-technicznej, niezbędnej dla rozwoju przemysłu i gospodarki narodowej. Poza bibliotekami wyrosła prężna sieć ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Jest to zjawisko o charakterze światowym, mające już swoją bogatą literaturę, w której nie brak wzajemnych pretensji i nieporozumień. Obecnie zarysowują się perspektywy nawiązania współpracy, coraz więcej o tym się myśli i mówi. Przyjdzie jednak jeszcze poczekać na wykrystalizowanie się jej form.

Temat ten przewijał się zarówno we wstępnym przemówieniu urzędującego Wiceprzewodniczącego SBP mgra Edwarda Assburego, jak i w zagajeniu prof. Heleny Więckowskiej. *Role bibliotek w systemie informacji naukowej* w oparciu o znajomość światowej literatury przedmiotu omówiła dr Maria Dembowska.

Następne referaty były poświęcone pracy bibliotecznej służby informacyjnej w Polsce, jej organizacji w bibliotekach specjalnych (mgr Hanna Uniejewska) i uniwersalnych (mgr Mirosława Kocięcka), jej form i metod w obu typach bibliotek (dwa referaty: jeden dr Marii Manteufflowej, drugi dra Mariana Górkiewicza), problematyce pracowników tej służby (mgr Hanna Zasadowa) oraz warsztatowi ich pracy (mgr Wanda Frontczakowa i mgr Janina Jaworska przy współudziale Krystyny Macińskiej i Jadwigi Przygockiej).

Referatom towarzyszyła ożywiona dyskusja, w której poruszono wiele istotnych zagadnień, jak np. sprawę wprowadzenia nowoczesnych narzędzi pracy biblioteczej, rozwój metod informacyjnych, koordynacji współpracy bibliotek na polu informacji. Na zakończenie uchwalono obszerną listę wniosków i postulatów, których realizacja przyczyni się do usprawnienia biblioteczej służby informacyjnej.

KONFERENCJA BIBLIOTEK WYŻSZYCH SZKÓŁ PEDAGOGICZNYCH W GDAŃSKU

Dnia 24 XI 1965 r. w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku odbyła się trzecia z kolei konferencja bibliotek wyższych szkół pedagogicznych w Polsce zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty.

Pierwsza konferencja w 1956 r., również w Gdańsku, zgromadziła przedstawicieli czterech istniejących wówczas bibliotek. W obecnej udział wzięli dyrektorzy pięciu bibliotek tego typu, z najmłodszą w tym gronie biblioteką w Rzeszowie, oraz przewodniczący senackich komisji bibliotecznych.

Ministerstwo Oświaty reprezentowali: Wacław Stasinowski i Ignacy Jurewicz; naradom przewodniczył wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej prof. dr Ignacy Zarębski.

Na program konferencji złożył się referat dyrektora biblioteki WSP w Krakowie dra Edwarda Chelstowskiego pt. *Główne problemy bibliotek wyższych szkół pedagogicznych* oraz koreferat dyrektora biblioteki WSP w Gdańsku dr Józefiny Szelińskiej pt. *Praca naukowa bibliotek wyższych szkół pedagogicznych*. W przerwie obrad uczestnicy konferencji zwiedzili nowy pawilon biblioteki WSP w Gdańsku.

W referatach i żywej dyskusji poruszono zasadniczą problematykę bibliotek tego typu a m. in. konieczność zorganizowania w bibliotekach zajęć dydaktycznych w zakresie przysposobienia bibliotecznego i bibliograficznego, racjonalizacji technologii pracy umysłowej, potrzebę zaznajomienia studentów i nauczycieli z organizacją biblioteki.

W dalszym ciągu omawiano ważny problem profilu bibliotek WSP. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy ten typ bibliotek ma się rozwijać podobnie jak biblioteki uniwersyteckie, czy też mają to być biblioteki specjalne, z księgozbiorem dostosowanym do potrzeb uczelni. Argumentem przemawiającym za specjalizacją bibliotek WSP jest fakt, że wyższe szkoły pedagogiczne są uczelniami przygotowującymi do wykonywania zawodu nauczycieli, specjalistów poszczególnych przedmiotów. W uczelniach WSP zatem dominującym problemem jest specjalizacja pedagogiczna z akcentem na metodykę nauczania poszczególnych przedmiotów. Biblioteki tych szkół nie powinny zatem dublować pracy uniwersytetów, mimo że kierunki studiów pokrywają się często z kierunkami studiów na uniwersytetach.

W poszczególnych bibliotekach WSP, w zależności od takich czynników jak położenie geograficzne, środowisko regionalne i charakter uczelni nastąpiła i dalej rozwija się specjalizacja. Biblioteka WSP w Krakowie nie musi gromadzić wszystkich gałęzi piśmiennictwa, ponieważ jej czytelnicy mogą korzystać z Biblioteki Jagiellońskiej. Zapleca w postaci biblioteki o księgozbiorze uniwersalnym nie posiada biblioteka w Gdańsku, toteż upodabnia się raczej do typu uniwersyteckiego ze specjalizacją pedagogiczną.

W dyskusji nad kierunkami prac naukowych bibliotek WSP podkreślono z naciskiem, że w pierwszym rzędzie podjąć należy dokumentację księgozbioru własnego, prac naukowych pracowników uczelni, tematy dotyczące historii uczelni

i biblioteki oraz prace bibliograficzne, które wynikają z podstawowych zadań bibliotekarzy. Przeszkodą w podejmowaniu prac naukowych jest przede wszystkim: szczupła ilość etatów bibliotecznych, mała liczba wysoko kwalifikowanych bibliotekarzy, trudności z obsługą czytelników i przestarzałe metody opracowania zbiorów.

Uczestnicy Konferencji pozytywnie ocenili żywą działalność oddziału bibliotek pozostającego na usługach Studium dla Pracujących. Mimo poważnego wzrostu tego typu studentów oddział zaspokaja drogą wysyłkową potrzeby swych odbiorców w oparciu o wielozemplarzowy księgozbiór własny i biblioteki stacjonarnej.

Podkreślono konieczność nawiązania w terenie współpracy z bibliotekami innych sieci, zwłaszcza z pedagogicznymi wojewódzkimi, postulując wydanie w tej sprawie zarządzenia centralnych władz resortowych.

Poruszono również sprawę wspólnego wydania przez biblioteki WSP *Zeszytów Bibliotecznych*, jednakże zdobycie subwencji finansowej na ten cel następuje poważne trudności.

Po ożywionej, konstruktywnej dyskusji dyrektor prof. dr I. Zarębski podsumował postulaty konferencji:

1. Władze uczelni powinny określić zasady pracy dydaktycznej biblioteki ze studentami w zakresie: a) technologii pracy umysłowej, b) zagadnień bibliotecznych i c) bibliograficznych.
2. Bibliotekom powinno się zapewnić wystarczającą pulę dewizową na zakup książek zagranicznych, gdyż dotychczasowe środki są niewystarczające.
3. Praca bibliotek winna być unowocześniona; w tym celu potrzebna jest pomoc Ministerstwa.
4. Ministerstwo winno uregulować współpracę z bibliotekami terenowymi w obsłudze studentów zaocznych.

B-ka Gł. WSP
w Gdańsku

Józefina Szelińska

DWUDZIESTOLECIE BIBLIOTEKI UNIwersYTECKIEJ W TORUNIU

Wśród powodzi jubileuszów, jaką przyniósł rok 1965, warto odnotować dwudziestolecie jednej z najmłodszych bibliotek uniwersyteckich, obchodzone uroczystie w Toruniu w dniach 2—3 grudnia. Stare tradycje naukowe i intelektualne kopernikowskiego grodu wytworzyły tu od dawna odpowiedni grunt i atmosferę dla rozwoju wyższej uczelni i związanej z nią biblioteki. Początki były jednak bardzo trudne. Biblioteka rozpoczęła swą działalność jednocześnie z Uniwersytem w dniu 1 września 1945 r., choć do 1947 r. nie miała własnego lokalu i korzystała z gościnności Książnicy Miejskiej. Fundamentem jej księgozbioru były zbiory poniemieckie i inne opuszczone w terenie. Obecnie Biblioteka posiada ponad 900 000 książek (w tym 763 000 opracowanych), 56 000 starych druków, 1582 rękopisów, 4159 map i atlasów, 6106 obiektów graficznych, 70 453 nut i in. Imponujący rozrost Biblioteki i zakresu jej działalności obrazowała urządzona z okazji jubileuszu wystawa, pokazująca jednocześnie najcenniejsze obiekty ze zbiorów (rękopisy, stare druki, muzyka) oraz dorobek naukowy pracowników. Dla zaakcentowania tradycji kopernikańskich wyłożono wśród eksponatów wiele cennych pozycji z zakresu nauk przyrodniczych oraz starych map i atlasów, m. in. Baptysty Agnese, Mercatora, W. i J. Blaeuwiuszów z mapą Polski z 1640 r. itd. Nie brakuło tu prawdziwych rzadkości, że wymienimy tylko mały druczek z drzeworytami *De cometa anno Chr. 1577* Piotra Słowackiego (Scharf-

fenberg) albo piękny egzemplarz dzieła Vitruwiusa *De architectura* (Wenecja 1511) z barwionymi drzeworytami.

Zorganizowana przez Bibliotekę w dniach 2—3 grudnia 1965 r. jubileuszowa Sesja naukowa była wstępem do uroczystości jubileuszowych całego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Zgromadziła ona licznych przedstawicieli świata bibliotekarskiego z całego kraju.

Sesję otworzył krótkim przemówieniem rektor Uniwersytetu M. Kopernika prof. dr Witold Łukasiewicz. Podnosząc zasługi Biblioteki w organizowaniu życia naukowego Torunia podkreślił trudne warunki jej działalności i potrzebę nowego gmachu, który — można mieć nadzieję — wkrótce stanie wraz z całym miasteczkiem uniwersyteckim na toruńskich Bielanych. Rektor oddał hołd pamięci i zasługom swego poprzednika, organizatora i pierwszego rektora Uniwersytetu prof. Ludwika Kolankowskiego, oraz wymienił najbardziej zasłużonych długoletnich pracowników Biblioteki z dyrektorem Marią Puciatową na czele.

Dyrektor Puciatowa przedstawiła następnie pokrótce dzieje Biblioteki i główne jej problemy. Po pełnym trudności pierwszym dziesięcioleciu, w drugim nastąpiło usprawnienie organizacji Biblioteki i rozszerzenie jej zasięgu, a także rozwój warsztatu naukowego i stopniowe wdrażanie technizacji pracy. Jedną z trudności stanowi zbyt mała liczba etatów. Dzięki dobrej organizacji pracy szczypty personel potrafi jednak wygospodarować nieco czasu na własne prace naukowe. Daje się też we znaki ciasnota; miejsca w magazynach wystarczy jeszcze na dwa lata. Ale to zagadnienie ma widoki pomyślnego stosunkowo i bliższego rozwiązania.

Z przygotowanych na sesję referatów dwa pierwsze miały tematykę uniwersalną i równocześnie bardzo aktualną, trzeci zaś — ściśle „toruńską”. Zestawienie to było bardzo trafne.

Pierwszy referat, opracowany przez mgr Krystynę Podlaszewską i mgra Wiesława Mincera, nosił tytuł *Zbiory specjalne jako warsztat pracy naukowej*. Temat jest znakomitą ilustracją korzystnych zmian, jakie zaszły ostatnio w bibliotekach w zakresie profilu gromadzonych zbiorów. Do niedawna w skład zbiorów specjalnych zaliczane były tradycyjne rękopisy, stare druki, grafika, kartografia, nuty. Działy te interesowały głównie specjalistów, np. historyków i stały nieco na uboczu głównego nurtu działalności bibliotecznej. Obecnie do zbiorów specjalnych zalicza się wszelkie materiały wymagające wyodrębnienia ze względu na ich cechy formalne (nie książki) oraz konieczność zastosowania odrębnych metod ich opracowania bibliotecznego. Należą tu więc dokumenty życia społecznego, gospodarczego i technicznego, normy, płyty, dysertacje, mikrofilmy, fotokopie itd. Autorzy referatu podjęli próbę zbadania miejsca i znaczenia zbiorów specjalnych w bibliotece uniwersalnej oraz wskazania pewnych problemów do dyskusji. W dyskusji podkreślono m. in. konieczność podejmowania przez pracowników zbiorów specjalnych własnych prac badawczych w zakresie księgoznawstwa, sprawnej informacji o tych zbiorach, publikowania ich dokumentacji, specjalizacji bibliotek uniwersalnych w kompletowaniu dokumentów życia społecznego.

Drugi z kolei referat mgr inż. Maryny Husarskiej dotyczył jednego z najbardziej aktualnych zagadnień, a mianowicie *Problemów konserwacji*. Przedstawiona przez autorkę sytuacja na tym odcinku wygląda niezadowalająco. Brak odpowiednich materiałów zarówno do produkcji książek i akt (papier z tworzyw sztucznych) jak też do ich konserwacji, zagrożenie wielu zbiorów pleśnią, niestosowanie środków konserwatorskich przy produkcji mikrofilmów, nieodpowiednie magazyny w nowobudowanych gmachach, eksponowanie rękopisów i druków na wystawach — wszystko to naraża nasze zbiory na postępujące niszczenie. Aby nie dopuścić do pogorszenia się sytuacji, trzeba podjąć odpo-

wiednie zabiegi profilaktyczne oraz zorganizować kształcenie bibliotekarzy w zakresie konserwacji. Konkretne postulaty, to powołanie do życia centralnego laboratorium, do którego będzie należało opracowywanie metod konserwacji, stworzenie we wszystkich województwach pracowni konserwatorskich, przygotowanie w każdej bibliotece czy archiwum jednej osoby do wykonywania najprostszych zabiegów konserwatorskich. Dyskusja po referacie potwierdziła, że pesymizm autorki referatu jest uzasadniony, choć w niektórych wypadkach między konserwatorami a bibliotekarzami istnieją różnice zdań.

Trzeci wreszcie referat (wygłoszony 3 XIII) omawiał *Exlibrisy toruńskie (1945—1965)*. Jego autorka, dr Irena Voisė-Mackiewicz w niezwykle interesujący sposób zaznajomiła słuchaczy z dziedziną twórczości artystycznej będącą swego rodzaju toruńską specjalnością, a jednocześnie — „hobby” Biblioteki Uniwersyteckiej. Tradycje toruńskiego ekslibrisu sięgają XVII w., ale dopiero w Polsce Ludowej — dzięki założeniu Uniwersytetu i katedr grafiki — rozwinęło się tu silne środowisko artystyczne, które zyskało nazwę toruńskiej szkoły graficznej. Jej twórcą jest prof. Jerzy Hoppen. Wyszło stąd wielu grafików — twórców ekslibrisów, a niektórzy z nich (jak np. zmarły w 1958 r. Edward Kuczyński) zaliczani są do czołówki światowej w tej dziedzinie.

Pięknym uzupełnieniem referatu była wystawa ekslibrisów toruńskich. Edward Kuczyński, Wojciech Jakubowski, Stanisław Rolicz, Ryszard Krzywka — to nazwiska czołowych twórców tutaj reprezentowanych. Zwłaszcza filigranowe arcydzieła — miedzioryty Wojciecha Jakubowskiego pozyskały chyba licznych miłośników tej gałęzi twórczości. Wśród eksponatów zwracały uwagę liczne stosunkowo ekslibrisy własne Biblioteki Uniwersyteckiej. Są one jednym z przykładów pieczołowitości, z jaką traktuje się tutaj książki i kontynuuje dawne piękne tradycje.

Wieczorem pierwszego dnia gospodarze zaprosili na spotkanie towarzyskie, którego uroczysty charakter podkreślony został przewidzianym w programie recitalem toruńskiego pianisty Jerzego Godziszewskiego.

Gdy do ciekawego programu referatów i wystaw dodamy ponadto gościnność gospodarzy i doskonałą organizację całej imprezy — należy uznać uroczystość toruńską za niezwykle udaną.

B-ka Narodowa
Zakł. Rękopisów

K. Muszyńska

I OGÓLNOPOLSKI ZJAZD BIBLIOTEKARZY MUZYCZNYCH

Trzydniowy Zjazd bibliotekarzy muzycznych w Katowicach (9—11 XII 1965 r.) stał się istotnie pierwszym w Polsce spotkaniem licznej grupy pracowników bibliotek muzycznych różnego typu. Jego realizację umożliwiło utworzenie w 1964 roku Sekcji Bibliotek Muzycznych przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, której pierwszym i — można tak mniemać — nader pożytecznym zadaniem była propozycja zwołania ogólnopolskiego spotkania. Sądząc po licznych uczestnictwie w Zjeździe (ponad 70 osób) inicjatywa ta była udana.

Gospodarzem Zjazdu była Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach z jej kierownikiem dr Karolem Musiołem, na terenie Górnego Śląska jedyna muzyczna biblioteka typu naukowego, biblioteka zasobna i bardzo ruchliwa.

Łącznie w Zjeździe wzięło udział 41 bibliotek: sześć bibliotek uniwersyteckich (Lublin, Łódź, Poznań, Toruń, Warszawa, Wrocław) — reprezentowanych przez 7 osób; Biblioteka Narodowa (3 osoby); Biblioteka Instytutu Muzykologii UW (2 osoby); dwie biblioteki Polskiej Akademii Nauk — Kórnik oraz Instytut Sztuki w Warszawie (2 osoby); Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (1 osoba); sześć bibliotek Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych (Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław) oraz Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (razem 14 osób); sześć bibliotek średnich szkół muzycznych (Gliwice, Kraków, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Zabrze — 6 osób); trzy biblioteki liceów muzycznych i innych szkół muzycznych (Gdańsk, Katowice, Wrocław — 4 osoby); pięć bibliotek instytucji muzycznych Krakowa i Warszawy (Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, Polskiego Radia, Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Związku Kompozytorów Polskich — 7 osób); Biblioteka Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Nauk. Techn. i Ekonom. przy Prez. Woj. Rady Narodowej w Szczecinie (1 osoba); sześć bibliotek publicznych i Miejskich (Bydgoszcz, Kraków, Łódź, Opole, Szczecin, Warszawa — 11 osób); Biblioteka Śląska w Katowicach (1 osoba); dwie biblioteki kościelne: Archiwum Archidiecezjalnego z Gniezna i Seminarium Duchownego z Sandomierza (2 osoby).

Ponadto Katedrę Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego i Wrocławskiego reprezentowali: doc. Ksawery Świerkowski i dr Maria Samecka a ZG Stow. Bibliot. Pol. — mgr Janina Cygańska. Gośćmi i obserwatorami Zjazdu byli: przedstawiciel Departamentu Bibliotek przy Min. Kultury i Sztuki Stefan Bzdęga, pracownicy Biblioteki Śląskiej Akademii Medycznej z Katowic oraz redaktor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego Anna Papierzowa.

11 referatów wygłoszonych w ciągu 3 dni obrad obejmowało tematykę biblioteczną, bibliograficzną i historyczną. Pierwszy dzień zainaugurował ks. prof. Hieronim Feicht bardzo ciekawym referatem *Polskie rękopisy muzyki wielogłosowej*. Autor mówił o zabytkach rękopiśmiennych istniejących w bibliotekach polskich, dając równocześnie praktyczne wskazania konieczne do opracowywania tego typu rękopisów. Dwa następne referaty, już ściśle biblioteczne, Stefana Burhardta z Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu *System szeregowania kart w katalogu alfabetycznym nut* i Karola Musiōła *Katalogi specjalne w bibliotece muzycznej* stały się przedmiotem popołudniowej dyskusji. Kontrowersyjny co prawda w wielu tezach referat S. Burhardta ujawnił jednak wieloletnie i rozległe doświadczenie oddanego zbiorom muzycznym bibliotekarza. Dyskutowano nad referatem długo i żywo (Ksawery Świerkowski, Kornel Michałowski, Krzysztof Mazur, Karol Hławiczka, Maria Prokopowicz, Bożena Zielińska, Krystyna Bielska, Stanisława Dąbek), a co najważniejsze — owocnie, zrodził się bowiem w dyskusji tej oczekiwany wniosek, podany przez K. Michałowskiego, by możliwie najszybciej podjąć pracę nad instrukcją katalogowania nut. J. Cygańska wyjaśniła, że przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich istnieje Komisja Katalogowania Alfabetycznego, z którą Sekcja Bibliotek Muzycznych mogłaby zacząć współpracę nad tym pilnym zadaniem.

W drugim dniu obrad K. Michałowski (Poznań) przedstawił interesujące *Uwagi o bibliografii muzycznej*. Autor podjął w nim próbę sprecyzowania pojęć bibliografii muzycznej, dokumentu muzycznego i jego rodzajów, zgłaszając wniosek o konieczności podjęcia przez Bibliotekę Narodową bibliograficznej rejestracji płyt.

Następny referat *Opracowanie rzeczowe płytoteki w bibliotece* wygłosiła Bożena Zielińska (Wojewódzki Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w Szczecinie) od dość dawna zajmująca się problematyką płytotek biblio-

tecznych. O organizacji i żywej działalności dydaktycznej Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach dowiedzieliśmy się z referatu jej pracownika Lidii Baranowskiej. Bezpośrednio potem uczestnicy Zjazdu zwiedzili tę znakomicie prowadzoną Bibliotekę.

Tego dnia jeszcze Maria Prokópowicz wygłosiła komunikat ściśle roboczy o sporządzeniu aktualnej listy członków Sekcji Bibliotek Muzycznych, określeniu jej zadań, wyłonieniu z każdej biblioteki 1 osoby chętnej do współdziałania. Poddano propozycję stworzenia w Polsce tzw. grupy narodowej (w skład której musi wchodzić co najmniej 20 bibliotek muzycznych) przy AIBM (Association Internationale des Bibliothèques Musicales).

I wreszcie w trzecim dniu Zjazdu, poświęconym dziejom drukarstwa muzycznego od XV wieku po dobę obecną, wysłuchano 5 referatów: Marii Sameckiej (Katedra Bibliotekoznawstwa, Wrocław) *Z dziejów drukarstwa muzycznego w Polsce w XVI i XVII wieku*, Marii Prokópowicz (Biblioteka Narodowa, Warszawa) *Z działalności warszawskich wydawców i księgarzy muzycznych od 1800—1831*, mgra Krzysztofa Mazura (Biblioteka PWSM, Warszawa) *Polskie drukarstwo muzyczne w latach między powstaniem listopadowym a styczniowym* oraz red. Jerzego Habeli (Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków) *Problemy współczesnego edytorstwa muzycznego*. Temat odrębny, bo biblioteczny, przedłożyła w swym referacie prof. Helena Więckowska (Biblioteka Uniwersytecka, Łódź) *Rola zbiorów specjalnych w bibliotece naukowej*.

W podsumowaniu obrad dr Karol Musiał przedłożył uczestnikom 7 wniosków uchwalonych w czasie Zjazdu:

1. Wystąpienie do Zarządu Głównego SBP o stworzenie podkomisji katalogowania alfabetycznego nut i nagrań muzycznych przy Komisji Katalogowania Alfabetycznego,

2. Wystąpienie do Biblioteki Narodowej o rozważenie możliwości bieżącego rejestrowania polskiej produkcji płyt w ramach *Przewodnika Bibliograficznego*,

3. Przeprowadzenie starań na terenie kompetentnych Ministerstw (Min. Kultury i Sztuki — Zarząd Szkół Artystycznych oraz Min. Szkolnictwa Wyższego) o zorganizowanie polskiej grupy w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Bibliotek Muzycznych (AIBM),

4. W sprawie uzyskania uprawnień bibliotekarzy dyplomowanych dla pracowników bibliotek PWSM-ów konieczna jest interpelacja Zarządu Głównego SBP w Zarządzie Szkół Artystycznych Min. Kultury i Sztuki,

5. Podjęcie prac nad opracowaniem wydawnictw informacyjnych w zakresie bibliotekarstwa muzycznego („Informator o bibliotekach muzycznych w Polsce”, „Poradnik metodyczny dla bibliotekarzy muzycznych”, „Poradnik upowszechnienia muzyki i wiedzy o muzyce dla bibliotek”),

6. Opracowanie form doskonalenia zawodowego bibliotekarzy muzycznych (konferencje, kursy wakacyjne, skrypty),

7. Organizowanie co trzy lata ogólnopolskich walnych zjazdów bibliotekarzy muzycznych oraz przynajmniej raz w roku konferencji roboczych poświęconych zagadnieniom bibliotekarstwa muzycznego.

Bożena Zielińska w imieniu zebranych podziękowała gorąco gospodarzom Zjazdu za trud włożony w zorganizowanie spotkania.

STEFAN ROSOŁOWSKI: La science et les bibliothèques militaires.

L'équipement de l'armée d'aujourd'hui exige une bonne connaissance des résultats des recherches scientifiques et de la technique. C'est ici le rôle important des bibliothèques militaires et leurs centres d'information.

Le développement de ce type des bibliothèques est un phénomène mondial, quoique leurs formes et leur organisation varient d'un pays à l'autre.

EDWARD PIGOŃ: Bibliographie militaire 1945—1965.

Au cours des années 1945—65 on avait publié beaucoup de bibliographies militaires. La Bibliothèque Centrale Militaire publie depuis 1956 un Bulletin Bibliographique annuel, depuis 1961 — semestriel. Il contient la littérature polonaise courante concernant les problèmes militaires et la littérature étrangère choisie. Quelques instituts militaires spécialisés s'occupent de divers bulletins bibliographiques de leurs domaines. Les bibliographies retrospectives militaires sont surtout consacrées à la seconde guerre mondiale, à l'histoire de la résistance, à l'armée polonaise contemporaine etc.

BOŻENA ZIELIŃSKA: La bibliothèque et le centre d'information de l'Institut militaire historique.

Dans les travaux de l'Institut, sa bibliothèque et son centre d'information jouent un rôle considérable. La bibliothèque contient plus de 28000 volumes; c'est une bibliothèque spécialisée dans le domaine de l'histoire militaire, polonaise et mondiale, de la seconde guerre. Elle possède en outre une collection des publications de base concernant l'histoire militaire de l'époque antérieure. Le centre bibliographique et d'information scientifique possède des divers fichiers auxiliaires et développe une vive activité dans le domaine des publications diverses.

JAN BAUMGART: Problèmes de la construction du bâtiment d'une bibliothèque (Bibliothèque Jagellonne à Cracovie).

Trois types de bâtiments expriment l'évolution de l'architecture des bibliothèques: 1. grande salle comprenant les collections, les bureaux et les places pour lecteurs; 2. bâtiment divisé en trois parties définies d'avance: salles de lecture, cabinets de travail, dépôt de livres; 3. édifice basé sur le système modulaire qui permet de remplacer à volonté un groupe fonctionnel par un autre et de faire des changements nécessaires dans les locaux. À la base de ce développement l'auteur décrit la situation du bâtiment de la Bibliothèque Jagellonne XIX^e siècle, la construction du nouveau bâtiment en 1931-1939, la première étape de l'agrandissement de ce bâtiment réalisé en 1961-1963, et le projet de la seconde étape de l'agrandissement dans les années 1974-1976 d'après les plans de M. Jerzy Wierzbicki, ingénieur-architecte.

RÉSUMÉS

ZBIGNIEW KEMPKA: Bibliothèques des écoles primaires dans le Royaume de Pologne 1815-1831.

L'article contient une analyse de l'Arrêté du Gouvernement (Commission de l'Éducation Nationale), juin 1821, concernant les collections des bibliothèques des écoles primaires avec une liste des livres obligatoires. Se basant sur ce document ainsi que sur une vaste littérature au sujet de l'instruction primaire de l'époque l'auteur précise les fonctions et les tâches de ces bibliothèques, et décrit les difficultés de leur développement.

ANDRZEJ WĘDZKI: Encore sur la question de l'auteur de la „Bibliologie” du XIX^e siècle.

Dans la Bibliothèque de Kórnik se trouve un manuscrit anonyme intitulé „Bibliologie” dont le contenu correspond avec le résumé publié dans le Courrier de Wilno 1863. Cet ouvrage était dernièrement attribué par M-me Walentynowicz à K. Załowiecki „un bibliologue polonais inconnu du XIX^e siècle”. Après une analyse du document trouvé dans la Bibliothèque de Kórnik on peut cependant l'attribuer à un autre bibliographe polonais bien connu — Paweł Jarkowski, professeur de la bibliothéconomie au Lycée de Krzemieniec. Ce sont les notes de ses cours prises par K. Załowiecki, élève du Lycée qui furent probablement le point de départ de l'article dans le Courrier de Wilno.

WACŁAW OLSZEWICZ: Stefan Żeromski et la Bibliothèque publique à Zakopane.

L'auteur, un des membres du Comité de la Bibliothèque publique à Zakopane, se basant sur ses souvenirs propres ajoute à l'article de W. Słodkowski (publié dans le N^o 4, 1964) quelques détails sur l'activité de Stefan Żeromski dans la Bibliothèque publique à l'époque de la première guerre mondiale.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

STEFAN ROSOŁOWSKI: Nauka a biblioteki naukowe sił zbrojnych — La science et les bibliothèques militaires	1
EDWARD PIGOŃ: Bibliografia wojskowa w latach 1945-1965 — Bibliographie militaire 1945-1965	7
BOŻENA ZIELIŃSKA: Biblioteka i ośrodek informacyjny Wojskowego Instytutu Historycznego — La bibliothèque et le centre d'information de l'Institut militaire historique	12
JAN BAUMGART: Zagadnienie budownictwa bibliotecznego na przykładzie Biblioteki Jagiellońskiej — Problèmes de la construction du bâtiment d'une bibliothèque (Bibliothèque Jagellonne à Cracovie)	15
ZBIGNIEW KEMPKA: Biblioteki szkół elementarnych w Królestwie Polskim w latach 1815-1831 — Bibliothèques des écoles primaires dans le Royaume de Pologne, 1815-1831	37
ANDRZEJ WĘDZKI: Jeszcze w sprawie autorstwa „Bibliologii” z w. XIX — Encore sur la question de l'auteur de la „Bibliologie” du XIX ^e siècle	49
WACŁAW OLSZEWICZ: Stefan Żeromski i biblioteka publiczna w Zakopanem — Stefan Żeromski et la Bibliothèque publique à Zakopane	51

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

Projekt Centralnej Biblioteki Medycznej w Nowych Czeremuskach w Moskwie (dr inż. Jerzy Wierzbicki)	53
ZAKŁADY BIBLIOGRAFIE. Red. Jaroslav Drtina. Praha 1965 (Elżbieta Słodkowska)	55
BIBLIOGRAFIA SLOVENSKÝCH KNIH 1901-1918. Zostavil Michal Fedor. Martin 1964 (Janina Wilgat)	59
ANNA LEWICKA-KAMIŃSKA: Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej. Kraków 1962 (Stanisław Cieplowski)	64
Seria „Bibliograficzna służba informacyjna Deutsche Bücherei” (Iwona Szczepańska-Gołąbek)	68
Historia wojskowa w selekcyjnej BIBLIOGRAFII HISTORII POLSKI. T. 1. Warszawa 1965 (Wiesław Majewski)	71

Z życia — Actuatités:

Oznaczenia	76
Z ruchu służbowego	76
Komunikat katedry bibliotekoznawstwa Uniw. Wrocławskiego.	76
Z żałobnej karty	76
Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP w Szczecinie dnia 3 i 4 VI 1966 r.	77

Cena zł 48.—

Sprawozdanie z działalności SBP w okresie 15 VI 1965 - 1 II 1966 r.	77
Działalność Okręgów SBP w I półroczu 1965 r.	85
Protokoł posiedzenia plenarnego Zarządu Gł. SBP 14 II 1966 r.	89
Sesja Rady IFLA w Helsinkach (<i>Helena Więckowska</i>)	94
Czytelnictwo w bibliotekach warszawskich (<i>Zb. D.</i>)	99
Budownictwo małych i średnich bibliotek	103
Biblioteczna służba informacyjna	104
Konferencja bibliotek WSP w Gdańsku (<i>Józefina Szelłńska</i>)	105
Dwudziestolecie Bibl. Uniwersyteckiej w Toruniu (<i>K. Muszyńska</i>)	106
I Ogólnopolski Zjazd bibliotekarzy muzycznych (<i>Wanda Bogdany</i>)	108
Résumé	111

Drukarnia Związkowa w Krakowie, ulica Mikołajska 13

Nakład 1800 + 32 egz. Oddano do składu w czerwcu, druk ukończono w listopadzie 1966 roku. Obj. ark. druk. 7+3,5+2 wkł., ark. wyd. 10,6+6,9+wkł. Zam. 3135/66 — T-14